

PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY
(*GEOPOLITICAL REVIEW*)

Przegląd Geopolityczny

(Geopolitical Review)

Zima *(winter)* 2022

tom *(volume)*: 39

KWARTALNIK RECENZOWANY

PEER-REVIEWED QUARTERLY JOURNAL (DOUBLE-BLIND REVIEW PROCESS)

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I
DZIEDZICTWA NARODOWEGO**



Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 Polska.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów.

<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>. Wszystkie tomy czasopisma w wersji elektronicznej są w otwartym dostępie na stronie internetowej kwartalnika.

Wersją pierwotną „Przeglądu Geopolitycznego” jest wersja elektroniczna. Czasopismo ukazuje się w formie elektronicznej i drukowanej pod patronatem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego (www.ptg.edu.pl).

Wydawca, adres redakcji *(Publisher, editorial adress)*

P O L S K I E T O W A R Z Y S T W O G E O P O L I T Y C Z N E

ul. mjr Łupaszki 7/26

30-198 Kraków

<http://www.ptg.edu.pl>

E-mail: redakcja@przeglad.org

PRZEGLĄD GEOPOLITYCZNY (*GEOPOLITICAL REVIEW*)
tom 39: 2022 (vol. 39: 2022) ISSN: 2080-8836 (print) 2392-067X (online)

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA (*INTERNATIONAL SCIENTIFIC BOARD*)

Gideon Biger (Uniwersytet w Tel Awiwie, Izrael), Bretislav Dancak (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Ambrish Dhaka (Uniwersytet im. Jawaharlala Nehru w Delhi, India), Vit Hloušek (Uniwersytet im. Masaryka w Brnie, Czechy), Robert Ištók (Uniwersytet Preszowski, Słowacja), Anatol Jakobson (Uniwersytet Kolei Państwowych w Irkucku, Rosja), Rustis Kamuntavičius (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Enrico Landoni (Uniwersytet eCampus w Novedrate, Włochy), Vakhtang Maisaia (Międzynarodowy Uniwersytet Kaukaski w Tbilisi, Gruzja), Kaloyan Metodiev (Uniwersytet Południowo-Zachodni w Błagojewgradzie, Bułgaria), Gayane Novikova (Centrum Analiz Strategicznych *Spectrum* w Erewaniu, Armenia), Igor Okunev (Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych MSZ FR, Rosja), Florent Parmentier (Instytut Nauk Politycznych *Sciences-Po* w Paryżu, Francja), Aleksandar Petrović (Uniwersytet Belgradzki, Serbia), Andrzej Pukszo (Uniwersytet im. Wlk. Ks. Witolda w Kownie, Litwa), Reinhard Rode (Uniwersytet im. Marcina Lutra w Halle-Wittenberg, Niemcy), Shanmugam Pillai Subbiah (Uniwersytet w Madrasie, Indie), Alessandro Vitale (Uniwersytet Mediolański, Włochy – przewodniczący Rady), Hong-key Yoon (Uniwersytet w Auckland, Nowa Zelandia), Jernej Zupančič (Uniwersytet Lublański, Słowenia).

RADA REDAKCYJNA (*SCIENTIFIC EDITORIAL COUNCIL*)

Jerzy Będziński (AMW, Gdynia), Robert Białoskórski (UPH, Siedlce), Stefan Bielański (UP, Kraków), Selim Chazbijewicz (UWM, Olsztyn), Marek Delong (PRZ, Rzeszów), Zbigniew Długosz (UP, Kraków), Dariusz Góra (UKSW, Warszawa), Ignacy Kitowski (PWSZ, Chelm), Wojciech Kotowicz (UWM, Olsztyn), Jarosław Macała (UZ, Zielona Góra), Andrzej Makowski (AMW, Gdynia), Piotr Mickiewicz (UG, Gdańsk), Wojciech Modzelewski (UWM, Olsztyn), Katarzyna Szara (URz, Rzeszów), Mirosław Sułek (UW, Warszawa) – przewodniczący rady, Roman Szul (UW, Warszawa), Bogusław Ślusarczyk (URz, Rzeszów), Adrian Tyszkiewicz (UJ, Kraków), Jan Wendt (UG, Gdańsk), Andrzej Zapałowski (URz, Rzeszów), Krzysztof Żęgota (UWM, Olsztyn).

REDAKCJA (*EDITORIAL BOARD*)

Redaktor naczelny (*Editor-in-Chief*): Witold J. Wilczyński

Zastępcy redaktora naczelnego (*Vice-editors*): Stefan Bielański, Piotr L. Wilczyński

Sekretarz redakcji (*Assistant to the Editor*): Piotr Nawala

Redaktorzy wykonawczy (*Operational Editors*): Maciej Kędzierski, Adam Myśliński, Marcin Semczuk.

Redaktorzy tematyczni (*Thematic Editors*):

Robert Białoskórski (wojsko), Krzysztof Grabowski (politologia), Katarzyna Jędrzejczyk-Kuliniak (bezpieczeństwo), Grzegorz Kała (historia), Katarzyna Kamińska-Korolczuk (geopolityka regionalna), Ewelina Kochanek (infrastruktura i przemysł), Zbigniew Lach (geografia), Jarosław Macała (społeczeństwo), Katarzyna Szara (gospodarka).

Redaktor statystyczny (*Statistics Editor*): Maciej Kędzierski

Redaktorzy językowi (*Linguistic Editors*): Renata Gasek, Katarzyna Kamińska-Korolczuk, Bethuel Matsili, Gregory Mikula.

Projekt okładki (*Cover Design*): Piotr L. Wilczyński

Rycina na okładce: A. Olearis, *LMare Balthicum oder Ost See*. Univ. of Tartu, 1647
(źródło: <http://www.lithuanianmaps.com/SeaChartsBaltic.html>).

Redakcja techniczna, korekta i adjustacja (*DTP*): Oddział terenowy PTG w Krakowie

Druk: Drukarnia Cyfrowa K&K, Kraków, Mierzeja Wiślana 6.

Kontakt z redakcją (*Website, contact*): www.przeglاد.org, e-mail: redakcja@przeglاد.org

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Witold J. Wilczyński

„Jedność w różnorodności”: geneza i geopolityczne znaczenie idei9

Adam Biliński

The effects of immigration on the support for radical right in the West and its geopolitical implications36

Roman Szul

Metamorfozy Europy w świetle teorii imperiów-cywilizacji55

Robert Białoskórski

Distribution of power in the Visegrad countries. A powermetric approach79

Sylvia Zawadzka

Biometric technology in European Union border management after 201593

Filip Walczak

Pandemia CoViD-19 i potencjalne wyzwania dla bezpieczeństwa morskiego114

Bohdan Pac

Planowanie rozwoju sił morskich Rzeczypospolitej Polskiej130

ANALIZY I MATERIAŁY

Paweł Soroka

Stanowisko Polskiego Lobby Przemysłowego w sprawie likwidacji polskich sił podwodnych159

Orazio M. Gnerre

The Mediterranean thalactic civilization in the thought of Ernst Kapp and Carl Schmitt162

Krzysztof Jabłoński

Zadośćuczynienie a nie reparacje (o polskich roszczeniach wobec Niemiec i Rosji) – wywiad z prof. Markiem J. Chodakiewiczem170

STANOWISKA I SPRAWOZDANIA

IV edycja Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej174

XIII Zjazd Geopolityków Polskich pt. „Geopolityka praktyczna w czasie pandemii” 5 grudnia 2021 r.196

POLEMIKI I RECENZJE

John P. LeDonne, *Forging a Unitary State: Russia's Management of the Eurasian Space, 1650-1850*, University of Toronto Press, Toronto, Buffalo & London 2020 – Witold J. Wilczyński201

* * *

Noty o autorach209

Zasady publikowania213

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Witold J. Wilczyński

"Unity in diversity": genesis and geopolitical significance of the idea9

Adam Biliński

The effects of immigration on the support for radical right in the West and its geopolitical implications36

Roman Szul

The metamorphosis of Europe in the light of the empires-civilizations theory55

Robert Białoskórski

Distribution of power in the Visegrad countries. A powermetric approach79

Sylvia Zawadzka

Biometric technology in European Union border management after 201593

Filip Walczak

CoViD-19 pandemic and potential threats to maritime security114

Bohdan Pac

Naval forces development planning in Poland130

ANALYZES & SOURCES

Paweł Soroka

Statement of Polish Industrial Lobby about Polish submarine fleet liquidation159

Orazio M. Gnerre

The Mediterranean thalactic civilization in the thought of Ernst Kapp and Carl Schmitt162

Krzysztof Jabłoński

Indemnification and not reparations (about Polish claims against Germany and Russia) – interview with prof. Marek J. Chodakiewicz170

STATEMENTS & REPORTS

4th International Geopolitical Competition174

13th Congress of Polish Geopoliticians on “Practical Geopolitics during pandemic” convened Dec. 5th 2021196

POLEMICS & REVIEWS

John P. LeDonne, *Forging a Unitary State: Russia’s Management of the Eurasian Space, 1650-1850*, University of Toronto Press, Toronto, Buffalo & London 2020 – Witold J. Wilczyński201

* * *

Contributors209

Guidelines for Authors213

Witold J. WILCZYŃSKI

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

„JEDNOŚĆ W RÓŻNORODNOŚCI”: GENEZA I GEOPOLITYCZNE ZNACZENIE IDEI

Abstrakt:

Formuła „Jedność w różnorodności” wyraża jedną z idei, które wywierają istotny wpływ na świadomość społeczną i rzeczywistość polityczną w wielu państwach, oddziałując pośrednio na ich sytuację geopolityczną. Celem opracowania jest wyjaśnienie pochodzenia tej idei, zarówno w tradycji zachodniej jak i w innych kręgach kulturowych, z uwzględnieniem odmiennych sposobów jej interpretacji oraz wykorzystania dla realizacji celów politycznych. W części pierwszej wyjaśniono filozoficzne interpretacje tego hasła, poczynwszy od filozofów jońskich (VII w. p.n.e.), aż do europejskiej filozofii nowożytnej, oraz jego znaczenie naukowe w klasycznym okresie rozwoju geografii. Druga część poświęcona jest prezentacji odpowiedników hasła „jedność w różnorodności”, jakie pojawiły się w różnych okresach w obrębie innych kręgów kulturowych: arabskim, indyjskim, chińskim oraz w Azji Południowo-Wschodniej. W części trzeciej ukazano wpływ tej idei na praktykę polityczną państw zachodnich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki, Włoch i Szwajcarii. Szczególną uwagę zwrócono na destrukcyjny wpływ zmiany w rozumieniu idei, jakiej dokonano w Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: cywilizacja, Europa, filozofia, geografia, jedność, różnorodność, wielokulturowość.

Wstęp

Na geopolityczny obraz świata wpływają w równym stopniu geograficzne realia i sytuacja polityczna poszczególnych obszarów, jak i odzwierciedlenie tych realiów i polityk w społecznej świadomości. Uzasadniona jest teza, że rola tego ostatniego czynnika wzrasta. W przeszłości analizy geopolityczne uwzględniały przede wszystkim faktyczny stan rzeczy (fakty protokolarne), czyli to „*jak jest*”, podczas gdy obecnie coraz częściej ważniejsze okazuje się to, „*jak ludzie myślą, że jest*”. Bo ludzie (w tym politycy) rzadko kierują się w swoim

postępowaniu wynikami naukowych ekspertyz, a motorem ich działania jest posiadany przez nich stan wiedzy, która zawiera istotny składnik subiektywny. We współczesnej wojnie o „rząd dusz”, która w nieodległej przeszłości była u nas traktowana jako element „nasilającej się walki klasowej”, a obecnie określana jest jako wojna informacyjna lub dywersja kulturowa, kluczową rolę odgrywają środki masowego przekazu, w tym głównie Internet, odpowiedzialny za rozpowszechnianie pewnych „narracji”. Ich ważnym elementem są idee, zarówno zaczerpnięte z tradycji kulturowej jak i nowe, które dzięki mediom stają się nieodzownym składnikiem świadomości wykształconej części społeczeństwa. Idee te, rozumiane w sposób odpowiadający „duchowi czasu”, są wyrażane za pomocą pewnych haseł lub słów-sygnatów, mających zaświadczyc swoją ekspresyjnością, że ich zwolennicy to osoby „światłe”, „postępowe”, „otwarte”, nastawione na przyszłość, w odróżnieniu od konserwatywnych rzesz nieświadomych miejsca, w którym znalazł się świat na skutek wdrażania osiągnięć technologicznych i najnowszych idei dotyczących kondycji ludzkiej. Hasłem które w ostatnich dekadach silnie wpłynęło na kształt współczesnej „narracji”, i w konsekwencji na stan świadomości społeczeństw, która przejawia się w rzeczywistości politycznej, jest „jedność w różnorodności”. Celem poniższego opracowania jest wyjaśnienie pochodzenia tej idei, zarówno w tradycji zachodniej jak i w innych kręgach kulturowych, a także odmiennych sposobów jej interpretacji oraz wykorzystania dla realizacji celów politycznych w poszczególnych regionach i państwach.

Wyrażenie „jedność w różnorodności” stało się szczególnie rozpowszechnione wśród społeczeństw europejskich. W brzmieniu **United in diversity** (łac. *In varietate concordia*), stało się ono bowiem oficjalnym mottem Unii Europejskiej, co zostało ogłoszone na sesji Parlamentu Europejskiego 4 maja 2000 roku. Bez względu na wszelkie konotacje i skojarzenia, jakie niesie ono obecnie, warto postawić pytania o źródła inspiracji i przyczyny tak wielkiej popularności hasła, które nie dla wszystkich wydawało się oczywiste i słuszne, a niekiedy odbierane było jako abstrakcyjne, a nawet wewnętrznie sprzeczne. Wyjaśnienie genezy motta Unii Europejskiej wydaje się konieczne ze względu na jego znaczenie jako formuły tożsamościowo-politycznej, silnie wpływającej na praktykę polityczną i przenikającej do systemów edukacyjnych. Jest bowiem uzasadnione, że sposób interpretacji i wykorzystywania danej idei nie powinien być sprzeczny z jej istotą i znaczeniem pierwotnym, wskazanym przez

pomysłodawców. W szczególności chodzi o rozstrzygnięcie, czy hasło „jedność w różnorodności” może stanowić z jednej strony przeciwwagę dla idei nacjonalistycznych, a z drugiej uzasadnienie dla kosmopolityzmu i szerzącego się multikulturalizmu.

„In varietate concordia”: filozoficzne źródła i naukowe wykorzystanie idei

Zarówno „jedność” jak i „różnorodność” (oraz ich synonimy) to nazwy stosowane w wielu dyscyplinach nauki jak i w języku potocznym. Najbardziej istotne ich znaczenia mają swoje źródła w filozofii, która pokazuje sposoby ich rozumienia z uwzględnieniem szerszego tła ontologicznego i epistemologicznego. O ile jednak jedność stanowi od czasów Platona i Arystotelesa jeden z głównych atrybutów bytu, o różnorodności filozofowie wypowiadali się zdecydowanie rzadziej. Mimo to, idea godząca różnorodność z jednością (harmonią) pojawiła się już u Parmenidesa (540-470 p.n.e.) i Heraklita z Efezu (540-480 p.n.e.), wielkiego głosiciela zmienności bytu wynikającej ze ścierania się przeciwieństw. Z zachowanych fragmentów jego dzieła „*O naturze*” pochodzi m.in. stwierdzenie, że wszystko jest jednością. Oznacza ono przeświadczenie o związku wszystkich rzeczy, bez względu na ich naturę, których jedność zapewnia przenikająca wszystko rozumna siła – **Logos**. Wnosi ona harmonię i porządek do struktury ewoluującego świata. Takie podejście reprezentowali ci uczestnicy „*Uczty*” Platona, którzy zostali przedstawieni przez niego w korzystnym świetle, a zwłaszcza Sokrates. Wyrażenie „**zróźnicowanie w harmonii**” w tym utworze wypowiedział słabo zorientowany w filozofii Eryksimachos, który usiłował przekonać współbiesiadników o tym, że Heraklit się mylił, bo „*zgodność nie może powstać pośród elementów różnych*”, i „*nie podobna sobie wyobrazić harmonii tam, gdzie się jej elementy różnią*” (*Uczta*, 187 A-C). Wysiłki te okazały się nieskuteczne i przyczyniły się do kompromitacji Eryksimachosa, który wykazał, że nauk przywoływanego przez siebie Heraklita w ogóle nie rozumiał. Jak twierdził Platon, jedno musi być wieloma, ponieważ ma części, a z drugiej strony w wielości kryje się jedność. Paradoks ten legł następnie u podstaw systemu Plotyna, a także chrześcijańskiej doktryny Trójcy Świętej.¹

¹ O jedności ludzi różnego pochodzenia i statusu opowiada św. Paweł w I Liście do Koryntian, porównując ją do ciała złożonego z wielu odmiennych pod względem postaci i funkcji organów (*Biblia*, 1 Kor. 12: 12-31). Warunkiem tej **jedności, utożsamianej z doskonałością i dojrzałością**, jest wiara i pełne poznanie Chrystusa (Ef. 4: 13; Kol. 3:14).

Zwolennikiem jedności wszystkich różnorodnych rzeczy, był także Arystoteles, który jedność świata jako systemu złożonego z Nieba i Ziemi wyrażał za pomocą pochodzącego od Homera słowa *kosmos*. Jego „*Metafizyka*” (głównie księgi 6 i 10) stanowi podstawę scholastycznej nauki o transcendentaliach, czyli najwyższych rodzajach orzeczeń i zarazem najwyższych wartościach. Transcendentalia to słowa kluczowe dla ludzkiej aktywności poznawczej, używane spontanicznie i bezwiednie. Chociaż są trudne do scharakteryzowania, stanowią warunek formułowania sensownych zdań. Stanowią one najwyższy, czwarty poziom, w hierarchii obejmującej nazwy jednostkowe (konkrety), pojęcia ogólne (uniwersalia), oraz kategorie (wpisane w umysł sposoby poznania). Transcendentalia (przez współczesnych filozofów nazywane także *pojęciami granicznymi*) nie ujmują rzeczywistości jakościowo (jak kategorie), ale dotyczą bytu ze względu na samo jego istnienie. Nie odsyłają one także do zbiorów przedmiotów ani nie pozwalają ich porządkować (jak uniwersalia), ale są warunkami doświadczenia i myślenia oraz ostateczną instancją dającą możliwość interpretacji wszelkich treści doświadczenia. Tak rozumiane stanowią podstawę „*Hipotezy o Podstawowym Wyposażeniu Umysłu*” (Kołodziejczyk 2006, s. 251-263). Jedność (obok dobra i prawdy) jest zaliczana do transcendentaliów zarówno w metafizyce średniowiecznej jak i współczesnej. Formułą zawierającą nazwy najważniejszych transcendentaliów jest łacińska sentencja „*Quodlibet ens est unum, verum, bonum*”. Oznacza ona m.in. , że jeżeli coś istnieje (i jest poznawalne, a zatem może mieć nazwę), to jest bytem niepodzielonym (*unum*). Jedność w sposób immanentny zawiera się w każdym bycie, a zatem **wszystko czemu przysługuje istnienie, musi stanowić jedność**. Zniszczenie jedności nie oznacza nic innego jak zakończenie istnienia, a więc unicestwienie jakiegoś bytu. Innymi słowy, jeżeli coś przestaje stanowić jedność, przestaje istnieć, podobnie jak dom, który w wyniku eksplozji rozpada się na fragmenty. Przestaje on istnieć jako dom, a pozostają po nim rozrzucone pojedyncze cegły i ich fragmenty.

Filozofem nowożytnym który podjął temat jedności bytu był Gotfryd Wilhelm Leibniz (1646-1716). Rozróżnił on przysługującą prawdziwym bytom (Leibniz nazwał je *monadami*) metafizyczną jedność, czyli *unum per se*, od jedności cechującej materię, uwzględniającą wielość (różnorodność) rzeczy, którą określał jako *unum*

per accidens (Harmer 2020). Jedność bytu to harmonia (także doskonałość) różnych rzeczy, czyli stan jedności w różnorodności (***Harmonia est unitas in varietate***). Stan harmonii wymaga, aby wielości rzeczy przysługiwała jedność: ***Harmonia est cum multa ad quanda munitatem revocantur*** (Leibniz, 1989, s. 95). Aktualność myśli Leibniza z punktu widzenia stosunków międzynarodowych, wynikającą z przywiązania filozofa do idei jedności w różnorodności podkreślają współcześni autorzy: „...his insistence on unity in diversity [...] can provide criteria for the political thinking of our time” (Carlin, 2000; Zimmer, 2021, s. 110).

W epoce oświecenia koncepcja jedności opartej na metafizyce okazała się mniej przekonująca. Przetrwała ona w dialektycznej idei jedności przeciwieństw, rozwijanej głównie w XIX wieku. W metafizyce heglowskiej pojawia się arystotelesowskie pojęcie entelechii, co oznacza, że to, co nadaje bytom jedność, jest duchowej natury. Tym, co u Hegla łączy Absolut, Przyrodę i Umysł, jest myśl (Stumpf, 1999). Również Immanuel Kant (1724-1804) nie szukał oparcia dla swego przeświadczenia o jedności w metafizyce, ale w epistemologii i w sposobach funkcjonowania aparatu percepcji i myślenia, co wyłożył w *Krytyce czystego rozumu*. W jego rozumieniu każda rzecz będąca przedmiotem rozumowania to „...nic innego jak wielość rozumiana jako jedność”, co wynika z myślowej syntezy tego, co różnorodne w przedstawieniach (niem. *Synthesis des Mannigfaltigen*) (Kant 1986, I, s. 177). Kant obalił wyobrażenie o poznaniu jako biernej rejestracji faktów dowodząc, że wszelka wiedza powstaje w efekcie czynnego organizowania i porządkowania świata przez poznający podmiot (ibid., s. 29-32). W swojej pracy wiele miejsca poświęcił Kant syntetyzującej właściwości ludzkiej wyobraźni. To właśnie tej zdolności do „czystej syntezy ujmowania”, lub „**transcendentalnej zasady syntetycznej jedności wszystkiego tego, co różnorodne w naszych przedstawieniach**”, (ibid. s. 202-204, 227-229) przypisać należy typowo ludzką skłonność do myślowego kojarzenia ze sobą różnych odległych od siebie zjawisk, szukania podobieństw i analogii, przyczyn i skutków, kombinowania, tworzenia pojęć i wyrażen nie odpowiadających żadnym faktom empirycznym, tylko ujmujących całościowo wspólne cechy wielu zjawisk i procesów. Wszystko to sprawia, że „... **Pod rządami rozumu poznania nasze nie mogą w ogóle tworzyć rapsodii, ale muszą stanowić system – czyli jedność różnorodnych poznań podporządkowanych pewnej idei. Ideą tą jest rozumowe pojęcie formy całości**” (Kant 1986, II, s. 577).

Filozoficzny spór o to, czy jedność bytu jest natury metafizycznej (jak uważał Leibniz, a także Hegel), czy też wynika z epistemologii (co udowadniał Kant) wykracza poza ramy tego opracowania. Zagadnienie jedności i różnorodności świata filozofowie ostatnich wieków najczęściej rozpatrywali na sposób dialektyczny (Hegel), dążąc do wykorzystania tzw. *Coincidentia oppositorum* nie tylko do zrozumienia świata, ale także w celu doprowadzenia do jego radykalnej zmiany (marksizm). Pomijając trwające do dzisiaj spory filozoficzne, wskazać należy, że starożytna idea jedności została za sprawą Kanta upowszechniona na uniwersytetach i stała się trwałą częścią dorobku intelektualnego Zachodu, wpływając na atmosferę intelektualną i rozwój nauki, w tym zwłaszcza geografii. Jej klasycy, zarówno Aleksander von Humboldt jak i Karol Ritter, ujmowali świat w postaci mozaiki różnorodnych form i areny niepowtarzalnych zdarzeń, które jawią się jako spójna i harmonijna całość (pojęcie ***Zusammenhang*** wprowadzone przez Ritтера). Jak napisał pierwszy z wymienionych klasyków (Humboldt 1845, s. 3), „**przyroda rozpatrywana w sposób racjonalny jest jednością w różnorodności zjawisk** (oryg. *Erkenntnis der Einheit in der Vielheit*), harmonijnym połączeniem wszystkich stworzonych rzeczy [...], jedną wielką całością poruszaną tchnieniem życia (oryg. *Einlebendiges Ganze*)”. Idea „jedność w różnorodności” zawarta jest także w stwierdzeniu zawierającym istotę geografii, w którym Humboldt pisze, że celem geografii jest „... **poznanie jedności panującej w różnorodności**, poszukiwanie w zjawiskach tellurycznych wspólności znamion i wewnętrznego związku [...], śledzenie związków zachodzących między ukształtowaniem powierzchni Ziemi i jej przyrodą, a kierunkiem wędrówek ludów i postępem oświecenia, czyli śledzenie refleksu Ziemi w obrazie historii” (ibid. s. 55).

Realizacja humboldtowskiej zasady „jedność w różnorodności” przysparzała geografom największe trudności, kiedy chodziło o ukazanie jedności zjawisk naturalnych (istniejących w sposób niezależny od człowieka) i należących do sfery społeczno-kulturowej (cywilizacyjnych). Rozłam między tym co przyrodnicze i kulturowe, który utrwalił się już w epoce oświecenia, był pogłębiany w związku z postępującą specjalizacją nauki. Zarówno Kant jak i klasycy geografii zdawali sobie sprawę z ubocznych, negatywnych skutków tych procesów. Geografia którą tworzyli miała być skutecznym remedium i stanowić przeciwwagę dla procesów specjalizacji i fragmentaryzacji wiedzy (zgodnie z koncepcją kantowską geografia i historia to jedyne nauki, których przedmioty obejmują całość ziemskiej rzeczywistości). Humboldt uświadamiał sobie też fakt, że wraz z rozwojem

cywilizacyjnym, społeczeństwo wyzwala się stopniowo spod kontroli sił przyrody i zaczyna funkcjonować w sposób odmienny, co prowadzić może do sytuacji konfliktowych. Sytuacja ta na pozór podważa ideę jedności, która obejmować miałaby obydwie elementy: naturalny i cywilizacyjny. W końcowej części pierwszego tomu *Kosmosu*, Humboldt rozstrzygnął jednak tę kwestię proponując paradoksalną tezę, że człowiek, uniezależniając się stopniowo (dzięki technice) od przyrody, staje się jeszcze bardziej z nią związany: „... *choć w mniejszym stopniu niż zwierzęta i rośliny, człowiek jest uzależniony od własności gleb i procesów atmosferycznych; wymykając się dzięki inteligencji* (niem. erhöhte Intelligenz) *i cudownej zdolności adaptacyjnej spod kontroli sił przyrody, człowiek coraz bardziej związany jest z ziemskim życiem*” (Humboldt, op.cit. s. 378). Powyższa teza stanowi egemplifikację dialektycznej zasady, zgodnie z którą **każda całość jest tym bardziej spójna, im bardziej rozbieżne są funkcje jej części składowych**. Całość obejmująca przedmiot badań geografii (krajobraz, powierzchnia Ziemi rozumiana jako warstwa sferyczna), obejmuje elementy o odmiennej naturze, takie jak m.in. skalne podłoże, wody, roślinność, ludzie i poszczególne dziedziny ich działalności. W miarę rozwoju cywilizacyjnego, głównie za sprawą rozwoju technologii, człowiek uwalnia się spod władzy przyrody, a sposoby funkcjonowania społeczeństw coraz bardziej odbiegają od rytmów przez nią narzucanych. Zgodnie z przekonaniem Humboldta fakt ten nie świadczy o odrębności i wzajemnym oddalaniu się od siebie poszczególnych elementów krajobrazu, ale wprost przeciwnie – dowodzi coraz silniejszej między nimi więzi będącej wyrazem „jedności panującej w różnorodności”. Jest znamienne, że Humboldt nie posługiwał się wyrażeniem „jedność przeciwieństw”, używanym przez filozofów, wykorzystanym później przez twórców dialektyki marksistowskiej, ale konsekwentnie dążył do ustanowienia różnorodności jako naczelnej wartości geograficznej, rozumiejąc, że stanowi ona rację, bez której geografia byłaby pozbawiona sensu.

Termin „różnorodność” w literaturze geograficznej nie pojawia się jednak tak często, jak wynikałoby to z faktu, że właśnie różnorodność (obserwowana na powierzchni Ziemi) stanowi rację istnienia geografii. Zapewne jest tak dlatego, że kluczowymi pojęciami geografii ustanowiono szereg wyrażen, które z różnorodności wynikają, zawierają ją w sobie, lub są jej konsekwencją. Chodzi tu o takie określenia jak krajobraz, zróżnicowanie terytorialne (ang. *spatial diversity*), lub rozmieszczenie (*spatial distribution*). Będąc pochłoniętymi

szczegółowymi badaniami rozmieszczenia poszczególnych zjawisk, ich układów (*spatial pattern*) oraz procesów powodujących zmiany w rozmieszczeniu zjawisk i układzie regionów, geografowie raczej nie wracali do idei różnorodności. Stało się to dopiero pod koniec ubiegłego stulecia, kiedy na fali upowszechniających się zainteresowań ekologicznych, w biologii pojawiła się idea różnorodności biologicznej traktowanej jako wartość. W roku 2000 w Seulu został zorganizowany pamiętny XXIX Kongres Międzynarodowej Unii Geograficznej, którego tematem przewodnim była idea różnorodności. Jego motto brzmiało „**Living With Diversity**”. W przeciwieństwie do wcześniej wypromowanej przez biologów różnorodności biologicznej, organizatorzy Kongresu położyli akcent na różnorodność kulturową, stanowiącą w ich rozumieniu wartość, która jest szczególnie zagrożona w dobie globalizacji. Seulski Kongres był więc świadectwem uznania różnorodności w różnych jej aspektach (biologicznym i kulturowym), jako wartości godnej ochrony i kultywowania zarówno przez środowiska naukowe jak i społeczność międzynarodową w ogóle. Organizatorzy uznali, że konieczność traktowania różnorodności jako wartości wynika z procesów globalizacyjnych, których jednym z ubocznych skutków jest jej zanik. Drugim celem Kongresu, który wybrzmiał zdecydowanie słabiej, było wskazanie geografii, jako dyscypliny odpowiedzialnej za badania różnych aspektów różnorodności i formułowanie dotyczących jej koncepcji. W materiałach programowych Kongresu wskazano różnorodność jako warunek stabilności systemów społeczno-ekologicznych oraz czynnik rozwoju społecznego zwiększający możliwości twórczej działalności:

„...diversity contributes to the stability of the socio-spatial system [...], it promotes the potential of a society for further development, because development is better achieved through the interactive elements between different cultures [...]. Diversity expands the capacity of a society for creative activities, as one may be creative only when one is free to think and move differently from the dominant mode” (Yu, 1999, s. 9).

Twórczy potencjał poszczególnych społeczeństw zależy, w świetle dokumentów programowych Kongresu, od możliwości współoddziaływania odmiennych kultur narodowych (Lee, 2000). Można więc stwierdzić, że różnorodność stanowi cenną wartość nie tylko z powodów estetycznych i sentymentalnych (egzotyka), nie tylko z uwagi na fakt, że dla geografii (i geopolityki) stanowi ona *raison d'être*, ale ma także wymiar praktyczny, wpływając na stosunki międzynarodowe i procesy rozwoju.

Przykłady pozaeuropejskich odmian idei

Chociaż idea jedności i różnorodności świata posiada bardzo stare i dobrze udokumentowane tradycje sięgające filozofów jońskich (od VII wieku p.n.e.), nie oznacza to bynajmniej, że stanowi ona unikatowe i wyłączone osiągnięcie filozofii greckiej, które stało się następnie dziedzictwem cywilizacji łacińskiej. Porzucenie ograniczeń europocentrycznego sposobu myślenia pozwala dostrzec, że podstawowe intuicje wszechzwiązku wszystkich rodzajów bytu obecne były u wielu ludów pierwotnych (przedpiśmiennych), których rytuały były przedmiotem badań antropologicznych (Malinowski, 1984). Liczne są też dowody na obecność idei jedności i różnorodności w tradycjach kultur starożytnych (Indie, Chiny) jak i młodszych, rozwiniętych podczas średniowiecza w Japonii, Azji Południowo-Wschodniej (imperium Majapahit) jak i w Arabii (Wilczyński, 1996, s. 32-59).

Islam. Chociaż zgodnie z dość powszechnym przekonaniem koncepcje filozoficzne rozwijane w Europie późnego średniowiecza i epoki renesansu były formułowane w oparciu o tłumaczone na łacinę starożytne księgi greckie, oryginały bardzo wielu z tych ksiąg nie zachowały się. Udostępnienie ich badaczom europejskim wymagało więc przetłumaczenia z języka arabskiego, gdyż w wielu przypadkach tylko arabskie kopie były dostępne. Konieczne były więc kontakty i współpraca badaczy arabskich i europejskich, która dokonywała się przede wszystkim w Królestwie Sycylii, utworzonym w roku 1130 przez Rogera II, w następstwie uprzedniego podboju Emiratu Sycylii przez Normanów. Dzięki tej współpracy Europa chrześcijańska nie tylko uzyskała dostęp do wielu dzieł starożytnej Grecji, ale także wzbogaciła się o dokonania wielkich uczonych arabskich (Awerroes, Awicenna i inni). Średniowieczna filozofia i nauka arabska stały na bardzo wysokim poziomie, choć trudno obecnie wskazać, które z dokonań stanowią oryginalny dorobek badaczy arabskich, a które zostały przejęte od ludów podbitych w trakcie ekspansji islamu (Persowie, Egipcjanie, Syryjczycy, Chaldejczycy). Jak wiadomo, Arabowie inwestowali w rozwój wiedzy, organizując biblioteki (przede wszystkim w Bagdadzie i Kordobie), w których tłumaczono na wielką skalę dzieła ludów podbitych na język arabski. Dlatego nie wiadomo, w jakim stopniu koncepcje formułowane przez arabskich filozofów były inspirowane przez starszą literaturę. Dotyczy to także koncepcji jedności w różnorodności sufickiego filozofa Ibn Al-'Arabiego (1165-1240), oraz Abd al-Karīm al-Jīlī (1366-1424), który rozszerzył dzieło Al-'Arabiego, proponując holistyczny pogląd na

świat, który odzwierciedla **"jedność w różnorodności i różnorodność w jedności"** (Jestice, Cozort, 2004, s. 385, 430).

Idee arabskich filozofów średniowiecznych nie są wykorzystywane we współczesnych państwach arabskich ani w całym regionie Islamu. Jedność jest tam powszechnie rozumiana jako jednorodność, a zróżnicowanie najczęściej traktuje się zdroworozsądkowo, jako zagrożenie dla jedności. W państwach muzułmańskich zróżnicowanie etniczne lub religijne najczęściej jest przyczyną dyskryminacji, która sprawia, że na różnice etniczne i religijne nakładają się narastające dysproporcje w poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest tak m.in. w saudyjskim regionie Al-Hasa zamieszkanym przez szyitów, lub w tureckim i irańskim Kurdystanie. W przypadkach skrajnych dochodzi do prób eksterminacji mniejszości przez fundamentalistów islamskich, co spotkało m.in. irackich i syryjskich chrześcijan i Jezydów, społeczności koptyjskie w Egipcie, a ostatnio szyickich Hazarów w Afganistanie rządzonego przez Talibów. W przeszłości efektem polityki zmierzającej do zniwelowania różnic etnicznych i religijnych była daleko idąca zmiana mapy etnicznej na terytorium Turcji, spowodowana dokonaniem przez turecką armię ludobójstwem Ormian, oraz wymuszonym exodusem ludności greckiej (wielki pożar Smyrny i towarzysząca mu masakra mieszkających tam Greków i Ormian w 1922 r.), w pierwszych dekadach XX wieku. Ostatnie dekady to okres, w którym armia turecka stara się pacyfikować Kurdów, którzy we wschodniej części kraju zastąpili wymordowanych lub wypędzonych Ormian. Wszystkie te tragiczne wydarzenia sprawiają, że nazwa regionu Islamu (*Dar al-Islam*, czyli Ziemia Pokoju), musi zostać uznana za nie mającą nic wspólnego z rzeczywistością. Panujący tam brak pokoju spowodowany jest polityką państw, których rządy nie zrozumiały jeszcze, że jedność powinna być budowana na bazie różnorodności, jak nauczali średniowieczni arabscy filozofowie.

Indie. Inspiracją dla wymienionego pomysłu arabskich filozofów mogły być zarówno pisma greckie, jak i staroindyjskie. Z Indii, skąd czerpali Arabowie m.in. wiedzę matematyczną (pochodzą stamtąd także cyfry zwane u nas arabskimi), mogły też pochodzić idee filozoficzne. W hinduistycznej religii składającej się z niezliczonych kultów i sekt, ukształtowały się doktryny filozoficzne będące podstawą stosowanych rytuałów i dyscyplin ćwiczeń umysłowych. Źródłem tych doktryn są sanskryckie pisma anonimowych mędrców z II tysiąclecia p.n.e., czyli *Wedy*, a zwłaszcza *Upaniszady*, zawierające teksty filozoficzne. Podstawą duchowej tradycji hinduizmu jest przekonanie, że różnorodność rzeczy i

zdarzeń to przejaw jednej rzeczywistości – *Brahmana*. Jest to jednocząca idea, która daje hinduizmowi jego monistyczny charakter mimo mnogości czczonych bóstw. Jest to „dusza świata”, duchowa siła warunkująca życie lub wewnętrzna istota wszystkich rzeczy (Frauwallner, 1990, t. II, s. 46). Hinduizm to nie jedyny system społeczno-religijny Indii. Z regionu tego pochodzi także buddyzm, którego cechą jest wizja świata jako „kosmicznej jedności”. W jednym z głównych tekstów buddyjskich – *Avatamsaka Sutra*, znajduje się opis świata jako doskonałej sieci wzajemnych relacji, gdzie różnorodne rzeczy współdziałają ze sobą w nieskończenie skomplikowany sposób. Najbardziej znaną sentencją tej Sutry jest często cytowane w literaturze filozoficznej zdanie: „Jedno jest wszystkim i wszystko jest jednym” (Suzuki, 1963). Połączenie tego stwierdzenia z pochodzącą z *Rygwedy* mantrą: „*Prawda jest jedna, mędrcy tłumaczą ją na wiele sposobów*” (sansk. *Ekam sad vipra bahudha vadanti*) stanowi podstawę indyjskiej interpretacji idei „jedności w różnorodności” (hindi: ***vibhinnata mem ekta***). Jest ona wyrazem harmonii i jedności między różnymi jednostkami lub grupami i oznacza **„jedność bez jednolitości i różnorodność bez fragmentacji”**. Przenosi ona punkt ciężkości z jedności opartej na zwykłej tolerancji dla różnic, na bardziej złożoną jedność opartą na zrozumieniu, że różnice wzbogacają ludzkie interakcje (Lalonde, 1994).

Cywilizacja indyjska rozwijała się pod wpływem hinduizmu, znanego ze swych medytacyjnych, koncyliacyjnych i pacyfistycznych aspektów, wzbogaconego elementami filozofii buddyjskiej akcentującej jedność rodu ludzkiego. Wielkie znaczenie nadane takim pojęciom jak *bhakti* (podporządkowanie się Bogu), a zwłaszcza *ahinsa* (powstrzymanie się od przemocy), traktowanym jako najwyższa powinność i cnota (*parama dharma*) sprawiło, że unikatową cechą cywilizacji indyjskiej jest humanitaryzm. Przejawiał się on nie tylko w tekstach takich jak *Arthaśastra* broniąca praw niewolników, lub *Manusmryti* propagująca szlachetne zasady honorowego prowadzenia walki, ale wpływał niejednokrotnie na praktykę polityczną. Wybitnym propagatorem systemu moralnego wiodącego do pokoju i braterstwa między ludźmi był Aśoka, władca Imperium Maurjów z III wieku p.n.e. (Basham, 1964; Wilczyński, 2021, s. 234-236). Indyjscy przywódcy i mężowie stanu wielokrotnie odwoływali się do starożytnych ksiąg, występując m.in. w obronie różnorodności. Należy do nich Swami Vivekananda (właściwie Narendranath Datta, 1863-1902), bengalski przywódca duchowy, który hinduizm, a w szczególności *Bhagawadgītę*,

interpretował w duchu jedności rodzaju ludzkiego i poszanowania jego różnorodności, w szczególności religijnej: *"Sekciarstwo, bigoteryjne zachowania i ich straszne potomstwo, fanatyzm, od dawna dominują na tej pięknej ziemi. Napełnili oni ziemię przemocą, podlewali ją dość często krwią ludzką, zniszczyli cywilizację i doprowadzili całe narody do rozpacz"* (Vivekananda, 1955). O kraju zjednoczonym w duchu tolerancji dla inności i poszanowania dla różnorodności pisał Jawaharlal Nehru, zanim jeszcze został premierem Indii: *"the widest tolerance of belief and custom was practised and every variety acknowledged and even encouraged"* (Nehru 1994, s. 62). Także indyjska Konstytucja w artykule 15 zakazuje dyskryminacji ze względu na rasę, religię, kastę i język, a artykuł 51A (*Obowiązki obywateli*) mówi o ochronie jedności państwa, a z drugiej strony o wspieraniu *„harmonii i ducha powszechnego braterstwa ponad podziałami religijnymi i etnicznymi"*. W artykule 351 jest ponadto mowa o potrzebie *„propagowania języka hindi, rozwijanie go w taki sposób, aby mógł służyć jako forma wyrazu dla wszystkich elementów złożonej kultury Indii"*². Z formalnego punktu widzenia India jest więc państwem, które afirmuje różnorodność i szuka sposobów, aby umożliwić mniejszościom jak najsilniejszą identyfikację z państwem. W praktyce politycznej zasada *vibhinnata mem ekta* nader często jest łamana, co można tłumaczyć tradycyjnymi podziałami kastowymi w społeczeństwie oraz koniecznością przeciwstawienia się ekspansji islamu. Państwo indyjskie traktujące wszystkich obywateli jako jeden naród, postępuje wbrew zasadzie *„jedność w różnorodności"* wobec ludów zamieszkujących stany pograniczne otaczające Assam, w stosunku do plemion leśnych pozostających poza systemem kastowym, a także w polityce wobec Kaszmiru zamieszkanego przez większość muzułmańską (odebranie statusu autonomicznego w 2019 r.). Chociaż dyskryminacji ze względu na przynależność kastową zabrania Konstytucja, w rzeczywistości większość Hindusów zachowuje niepisane prawa swojej religii, dlatego zasada zgodnie z którą małżeństwo jest pożądane tylko w obrębie kasty, do dziś jest respektowana.

Chiny. Chociaż literalnie starożytna chińska cywilizacja nie zaproponowała maksymy, której sens byłby bliski łacińskiej sentencji *„In varietate concordia"* lub indyjskiej *„vibhinnata mem ekta"*, idea jedności połączonej z różnorodnością i zmiennością znajduje się w centrum najstarszego systemu filozoficznego Chin – taoizmu. Jego centralne pojęcie, czyli **Tao**, nie posiada odpowiednika w językach

² <https://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2021/03/Konstytucja-Indii.pdf>

indoeuropejskich, było też uważane za nienazywalne dla taoistów (Plebaniak, 2019, s. 37-38). Jest to droga, sposób, zasada Wszechświata, jego porządek, rytm i prawo. *Tao* jest jedną z najbardziej rozbudowanych, znanych koncepcji unitarnych, jednoczących wielość rzeczy i zjawisk. Jedną z głównych intuicji taoistów było uświadomienie, że zmiana stanowi zasadniczą cechę świata, co łączy ich z Heraklitem, żyjącym w tym samym czasie na przeciwległym krańcu kontynentu Eurazji. Inaczej niż Heraklit, Chińczycy interpretowali zmiany w przyrodzie jako manifestację oddziaływania dwóch elementów pary biegunowych przeciwieństw: *yin* i *yang*, tworzących nierozłączną jedność i będących źródłem podstawowego rytmu Wszechświata. *Tao* to nie tylko porządek natury ale uniwersalny proces nieprzerwanego ruchu i zmian, w którym uczestniczą wszystkie zjawiska fizyczne, społeczne i psychiczne, wykazując cykliczną prawidłowość. Biegunami wyznaczającymi granice cykli zmian są *yin* i *yang*. Wszelkie przejawy *Tao* stanowią rezultat współoddziaływania tych wzorcowych biegunów, które są związane z wieloma wyobrażeniami przeciwieństw. Dynamiczny charakter *yin* i *yang* ilustruje starożytny chiński symbol *T'ai-chi T'u*. Kształt koła symbolizuje w kulturach orientalnych właśnie ideę jedności i pełni, natomiast wzór zawarty w mandali oznacza harmonizowanie przeciwieństw. Symetryczny układ ciemnego *yin* i jasnego *yang* sugeruje też ciągły ruch cykliczny. W przeciwieństwie do Greków i współczesnych ludzi Zachodu, których umysłowość z trudem akceptuje ideę jedności przeciwieństw, a jedność w różnorodności określa się jako paradoks lub hasło abstrakcyjne, w Chinach wszelkie różnorodne doznania i wartości, nawet te uważane za przeciwstawne, traktowane są jako aspekty jednej rzeczywistości. W taoizmie zrozumienie tego jest równoznaczne z „oświeceniem”, niezbędnym do „wyjścia poza ziemskie przeciwieństwa” (Fung, 1958, s. 17). Obejmując pojęciem *Tao* tak Niebo (*T'ien*), Duch (*Chen*), realność najwyższą (*T'chen*), jak i Ziemię, Chińczycy stworzyli organiczną koncepcję wzajemnych współzależności łączących zjawiska przyrody z instytucjami życia społecznego. Prawo naturalne jest w tej koncepcji tożsame z prawem Niebios (*T'ien-tao*) (Nakamura, 1992; Wilczyński, 1996, s. 47-53).

Chociaż Chińczycy w ostatnich dekadach odwołują się w wielu dokumentach i wypowiedziach do tradycji swojej starej cywilizacji, odwołania te dotyczą najczęściej konfucjanizmu. Taoizm oraz buddyzm wykorzystywane są w praktyce politycznej ChRL sporadycznie. W konstytucji tego mocarstwa zamieszkanego przez kilka narodów i

bardzo wiele mniejszości etnicznych, mowa jest w *Preamble* o państwie wieloetnicznym, zjednoczonym w oparciu o „*socjalistyczne stosunki równości, jedności, wzajemnej pomocy i harmonii*”. Jest tam ponadto nakaz przeciwdziałania szowinizmowi głównych grup etnicznych i konieczność zapewnienia dobrobytu wszystkim grupom. Identyczne wyrażenia powtarza *Artykuł 4*, zapewniający o równości wszystkich grup etnicznych, i prawie do autonomii, a także o obronie ich interesów i zakazie dyskryminacji³. Mimo tych pomyślnych z punktu widzenia różnorodności kulturowej zapisów, wszelkie informacje dopływające zza Wielkiego Muru przekonują o totalitarnym charakterze ChRL, a nade wszystko o łamaniu praw mniejszości narodowych w Chinach. Najbardziej rażące przypadki eksterminacji dotyczą Ujgurów zamieszkujących Turkiestan Wschodni (ob. Region Autonomiczny Sinkiang Ujgurski), oraz Tybetańczyków (w Regionie Autonomicznym Xizang oraz w prowincjach Cinghai, Kansu i Syczuan). Są to mniejszości narodowe, których przetrwanie w Chinach w warunkach takich jak obecnie, stoi pod wielkim znakiem zapytania. Represjonowani przez władze Tybetańczycy jak i Ujgurzy nie mogą obecnie liczyć na żadne wsparcie, jeśli pominąć pozarządowe organizacje zajmujące się przestrzeganiem praw człowieka. Obronę tych nieszczęśliwych narodów Zachód dawno już złożył na ołtarzu korzyści biznesowych. Tymczasem dyskryminacyjna polityka Pekinu oraz akcja kolonizacyjna w Tybecie i Sinkiangu, prowadzą do stopniowej zmiany mapy etnicznej zachodniej połaci ChRL, gdzie narody autochtoniczne stanowią już obecnie mniejszości (Wilczyński, 2021, s. 378-379).

Azja Południowo-Wschodnia. W przeciwieństwie do innych regionów świata, Azja Południowo-Wschodnia nie jest obszarem na którym ukształtowałaby się odrębna, specyficzna cywilizacja. Z uwagi na kluczowe położenie przy głównym morskim szlaku komunikacyjnym świata, od wieków spotykały się tu wpływy kulturowe z Bliskiego i Dalekiego Wschodu, zwłaszcza Indii i Chin, a następnie także z Europy i Ameryki. W efekcie współczesny krajobraz regionu jest wynikiem wzajemnych zapożyczeń i przenikania wpływów pochodzących z zewnątrz. W okresie poprzedzającym erę nowożytną największą potęgą polityczną tego regionu było królestwo Majapahit, którego centrum znajdowało się na wschodzie Jawy. Handel z Indiami, Chinami i licznymi

3

<http://www.npc.gov.cn/englishnpc/constitution2019/201911/1f65146fb6104dd3a2793875d19b5b29.shtml>

państwami zlokalizowanymi wzdłuż wybrzeży Indochin był źródłem gospodarczej potęgi Majapahit. Kultura imperium oparta była na synkretycznej doktrynie szivaistyczno-buddyjskiej, rozwijanej od IX wieku, zawartej w bogatej literaturze zapisanej w alfabecie (*chola*) wzorowanym na *pali* z Wybrzeża Koromandelskiego (z którego później rozwinęło się dzisiejsze pismo tamilskie). Poemat poświęcony tolerancji między hinduistami i buddystami z roku 1389, zatytułowany „*Sutasoma*”, którego autorem jest Mpu Tantular, zawiera wyrażenie „*Bhinnêka tunggal ika*”, oznaczające „Chociaż w częściach to jedno”. Jest to indonezyjski odpowiednik humboldtowskiego „*Jedność w różnorodności*”. Cytat z poematu opowiadającego dzieje królewicza, tytułowego bohatera, reinkarnacji Buddy, stał się mottem narodowym w państwie, które od początku swego istnienia chętnie odwołuje się do tradycji królestwa Majapahit. Z tradycji buddyjskiej i wisnuistycznej pochodzi godło Indonezji - złoty orzeł Pancasila (znany z indyjskiego eposu *Mahabharata*), trzymający w szponach taśmę z napisem „*Bhinnêka tunggal ika*”.

W kolejnych wiekach zarówno buddyzm jak i hinduizm wyparty został z dużej części regionu, ale przetrwała tradycja tolerancji dla odmienności. Jej przejawem są zapisy w konstytucjach głównych państw (Indonezja i Malezja), a przede wszystkim łagodna forma tutejszego islamu, jakże odmienna od postaci tej religii występującej na Bliskim Wschodzie. Jedną z przyczyn tego może być fakt, że w Azji Południowo-Wschodniej islam rozprzestrzeniał się nie na skutek podbojów, ale był efektem pokojowej działalności nauczycieli sufizmu, którzy starali się włączać i adaptować do lokalnych tradycji. Łagodna forma islamu indonezyjskiego określana jest mianem *Nusantara Islam*, z którą identyfikują się miliony tutejszych muzułmanów, chcących zaakcentować swoją odrębność w stosunku do cywilizacji islamskiej. Jest to przyczyną rosnącej popularności określenia *Nusantara*, które w czasach Majapahit oznaczało wyspiarską część imperium. Unikatowy charakter *Nusantara Islam* oraz widoczna w krajobrazie obecność innych religii sprawiają, że Azja Południowo-Wschodnia stanowi region, którego szczególną cechą jest współistnienie wielu kultur, a różnorodność stanowi nie tylko oczywisty fakt, ale także wartość godną kultuwowania. *Nusantara Islam* stał się w Indonezji symbolem religijnego umiarkowania, sprzeciwu wobec radykalizmu, wykorzystywanym także przez instytucje rządowe i organizacje antyterrorystyczne. Nawet konserwatywna organizacja sunnitów indonezyjskich *Nahdlatul Ulama* opowiada się za lepszym zrozumieniem i współpracą pomiędzy

wszystkimi grupami religijnymi. Konflikty, jakie zaistniały w Indonezji po ustanowieniu niepodległego państwa (głównie z katolikami na Molukach i Timorze), które doprowadziły do krwawych walk, miały niewątpliwie składową religijną. Wpływ na sytuację w różnych częściach ogromnego archipelagu miała też nierównomierność w poziomie rozwoju poszczególnych jego części i dominacja Jawy w życiu gospodarczym i politycznym (Schäfer, 2021; Wilczyński 2021, s. 393-398). Rozwiązywaniu konfliktowych sytuacji sprzyjała zarówno polityka rządu mająca na celu aktywizację obszarów peryferyjnych (zwłaszcza Kalimantan), a także koncyliacyjne tradycje indonezyjskiej kultury, a zwłaszcza cechy tutejszego islamu.

„Jedność w różnorodności” w praktyce politycznej państw zachodnich

Do idei łączącej jedność z różnorodnością, którą filozofowie kultywowali od czasów Heraklita, odwoływali się niejednokrotnie politycy i twórcy państw, głównie federalnych, a także organizacji międzynarodowych. Pierwszym znanym przykładem jej wykorzystania jest *E Pluribus Unum* - od 1782 roku motto narodowe Stanów Zjednoczonych Ameryki, widniejące na *Wielkiej Pieczęci Stanów Zjednoczonych*, znajdujące się także na wielu obiegowych monetach amerykańskich⁴. Zostało ono zaproponowane przez Johna Adamsa, Benjamina Franklina i Thomasa Jeffersona już w 1776 roku. Zamysłem Ojców Narodu było podkreślenie jedności, mimo odmienności stanów wchodzących w skład Unii (ang. *seeking unity while respecting diversity*). W takim rozumieniu odegrało ono wielką rolę w amerykańskiej historii, wpływając na kształtowanie narodowego charakteru Amerykanów. Początkowo ustanowiono je w celu łagodzenia ewentualnych sprzeczności w gronie trzynastu pierwszych kolonii które weszły w skład Unii. W okresie po wojnie secesyjnej chodziło o podkreślenie jedności i nie dopuszczenie do rozpadu państwa, natomiast w kolejnych dekadach i obecnie *E Pluribus Unum* oznacza przede wszystkim ideę Narodu ukształtowanego przez połączenie społeczności imigranckich pochodzących z wielu różnorodnych środowisk. W przeciwieństwie do wielu innych krajów imigracyjnych, ludzie masowo napływający do USA, włączali się w społeczeństwo amerykańskie, zachowując jednak swoje związki z krajami pochodzenia. Ich świadoma akceptacja amerykańskiego obywatelstwa i amerykański patriotyzm nie

⁴ W 1956 roku Kongres zatwierdził nowe motto: *In God We Trust*.

przeszkadzał im w podtrzymywaniu związków ze „starymi krajami”. Proces asymilacji imigrantów w USA nie przebiegał więc według proponowanego jeszcze w latach 60-tych ubiegłego wieku modelu „*melting pot*”, czyli tygla narodów, gdzie wszelkie elementy etniczne miały ulec „przetopieniu” tworząc jednorodną masę. Zamiast zmierzać do jednorodności, Ameryka od samego początku swojego istnienia postawiła na różnorodność, nie widząc sprzeczności między jednością Narodu i obecnością różnorodnych składników etnicznych i rasowych w społeczeństwie, wszystkim oferując jednakowe prawa, a zwłaszcza prawo do własności i wolność gospodarczą. Można więc stwierdzić, że motto *E Pluribus Unum* w Ameryce zostało zastosowane w życiu publicznym w sposób skuteczny i przyniosło pozytywne rezultaty. Należy zauważyć, że wszystko to miało miejsce jeszcze przed upowszechnieniem idei, do którego przyczyniła się geografia.

Przykładem państwa, które mimo wyjątkowo niesprzyjających warunków politycznych zachowuje zróżnicowanie terytorialne i strukturę regionalną ukształtowaną jeszcze w starożytności są Włochy. Od upadku Cesarstwa Rzymskiego aż do 1861 roku, państwo obejmujące całość (lub przynajmniej większość) terytoriów włoskich nie istniało, a mimo to zachowany został język włoski składający się z kilku dialektów, który stał się podstawą procesu zjednoczeniowego w XIX wieku. Od momentu ustanowienia Włoch jako królestwa o strukturze unitarnej, w społeczeństwie nasiliły się tendencje federalistyczne i autonomiczne, których zwolennicy wypowiadali się w celu zapobieżenia pełnej unifikacji Włoch i utraty regionalnego zróżnicowania (Bielański, 2002; Vitale, 1998). Koncepcja tzw. włoskiego regionalizmu, zapoczątkowana jeszcze na początku XIX wieku, w okolicznościach rozdrobnienia politycznego i trudnych stosunków wzajemnych państw włoskich, jak i zagrożeń zewnętrznych, stanowiła z jednej strony wyraz woli zjednoczenia wszystkich państw włoskich, a z drugiej zachowania zróżnicowania i zachowania silnych tożsamości regionalnych w poszczególnych częściach kraju. Faktem szczególnie zaskakującym jest to, że tożsamości te dotyczą w dużej mierze regionów, jakie na obecnym terytorium Włoch istniały już w okresie Cesarstwa Rzymskiego (Noviello, 2018). O sile i dynamice rozwoju tej ideologii zdecydowało szereg czynników, które na przestrzeni wieków przygotowały stosowne ku temu podłoże. W wielkim stopniu przyczyniły się do tego geograficzne koncepcje uczonych renesansu, takich jak Flavio Biondo (1392-1463), Leandro Alberti (1479-1552), oraz późniejszych twórców, takich jak Giovanni Botero (1544-1617). To oni, analizując starożytne

działa geograficzne, jako pierwsi w Europie podjęli temat różnorodności poszczególnych części Italii, wskazując na potrzebę jej zachowania. Do ich koncepcji odwoływali się późniejsi myśliciele, w tym także dziewiętnastowieczni patrioci i aktywiści polityczni, przejmujący odpowiedzialność za opracowanie programów zjednoczenia państw włoskich, a także współcześni włoscy zwolennicy tzw. państwa regionalnego, optujący za zwiększaniem kompetencji władz regionalnych kosztem rządu centralnego.

Kolejnym przykładem wykorzystania idei „Jedność w różnorodności” jest Konfederacja Szwajcarska, której Konstytucja, uchwalona przez Zgromadzenie Federalne w 1998 roku, zawiera następującą preambułę:

„W imię Boga Wszechmogącego! Szwajcarski Naród i Kantony w poczuciu odpowiedzialności wobec Dzieła Stworzenia [...], zdecydowani przeżywać swoją **różnorodność w jedności**[...], i we wzajemnym poszanowaniu (oryg. *in gegenseitiger Rücksichtnahme und Achtung ihre Vielfalt in der Einheit zu leben*), [...], ustanawiają niniejszą Konstytucję”. Motyw jedności w różnorodności pojawia się ponownie w Artykule drugim Konstytucji (tuż po pierwszym wymieniającym kantony wchodzące w skład Konfederacji), gdzie punkt 2 zawiera następujący zapis: „Konfederacja Szwajcarska wspiera ogólny dobrobyt, trwały rozwój, **wewnętrzną spójność oraz kulturową różnorodność kraju** (oryg. *den inneren Zusammenhalt und die kulturelle Vielfalt des Landes*)” (*Bundesbeschluss...*, 1998). O wadze tego zapisu świadczy fakt, że został on umieszczony jako drugie spośród tzw. postanowień ogólnych, zawartych w tytule pierwszym Konstytucji, tuż po postanowieniu dotyczącym obrony wolności i suwerenności. Wielkie przywiązanie do suwerenności oraz autonomii gospodarczej kantonów jest głównym powodem pozostawania Szwajcarii poza Unią Europejską. W roku 1992 Szwajcarzy zdecydowali o nie przystępowaniu do Europejskiego Obszaru Gospodarczego, w obawie przed koniecznością przyjęcia części prawa unijnego. W roku 2001 natomiast miało miejsce kolejne referendum, w którym 77% Szwajcarów zdecydowało o nie wstępowaniu do Unii Europejskiej, gdyż spowodowałoby to ograniczenie suwerenności i neutralności kraju. Stosunki Szwajcarii z UE regulują więc umowy dwustronne, w tym umowa o wolnym handlu. Próba podniesienia wzajemnych więzi na wyższy poziom, jaką miał być pakiet dwustronnych porozumień, okazała się nieudana po tym, jak w maju 2021 roku Szwajcarzy zerwali wieloletnie negocjacje z Unią Europejską. Oprócz szczegółowych przyczyn ekonomicznych, głównym powodem

była obawa o możliwość naruszenia suwerenności Konfederacji (Europejski Trybunał Sprawiedliwości zyskałby prawo oceniania szwajcarskich ustaw, kantony utraciłyby możliwość kształtowania własnych gospodarek). W tych okolicznościach uzasadniona jest teza, że w przekonaniu o konieczności dochowania wierności konstytucyjnemu hasłu *Vielfalt in der Einheit*, Szwajcarzy nie godzą się na uczestnictwo w największym europejskim projekcie integracyjnym, jakim jest Unia Europejska. Paradoks polega na tym, że od 2000 roku, *United in Diversity* to także motto tej organizacji. Jej prawzorem jest łacińska wersja *In varietate unitas*, przypisywana najczęściej włoskiemu nacjonalście i dziennikarzowi, laureatowi Nagrody Nobla, Ernesto Teodoro Monecie (1833-1918), który wykorzystywał to zawołanie w kontekście koncepcji zjednoczenia Włoch. Zaznaczyć należy, że chociaż nazwisko Monety pojawia się w wielu publikacjach i dokumentach związanych z przyjęciem motta Unii Europejskiej, nie on jest bynajmniej jej autorem. Szacunek dla różnorodności towarzyszył dyskusji dotyczącej struktury terytorialnej ziem włoskich, trwającej od dwóch tysięcy lat. Szczególne jej nasilenie miało miejsce w epoce renesansu za sprawą wspomnianych geografów, Biondo i Alberti, oraz w wiekach późniejszych. W I tomie dzieła Giovanni Botero *Relazioni Universali* z 1591 roku słowo *diversità* pojawiło się w odniesieniu do zróżnicowania regionalnego aż 175 razy. Było ono obecne w koncepcjach okresu *Risorgimento* (zwłaszcza zwolenników federacyjnej koncepcji państwa włoskiego, m.in. Carlo Cattaneo). O zachowaniu różnorodności Włoch nie zapomnieli też autorzy koncepcji podziału administracyjnego w Królestwie Włoskim, zwłaszcza Pietro Maestri, autor *L'Italia economicanel 1868*, oraz Giuseppe Savone, który w 1887 roku postulował reformy unitarnego Królestwa w duchu „*la varietà nella unità*”.⁵

Motto Unii Europejskiej oznacza, że warunkiem pokoju i dobrobytu w Europie oraz zachowania bogactwa kulturowego jest połączenie wysiłków wszystkich Europejczyków. Jak wynika z Traktatu Lizbońskiego, który wszedł w życie w roku 2009, głównym celem Unii ma być więc poszanowanie odmienności etnicznych, narodowych i wyznaniowych, przy jednoczesnym zjednoczeniu w ramach cywilizacyjnej wspólnoty. Jest to formuła zgodna z zasadami, jakimi kierują się rządy wielu państw kulturowo pluralistycznych (np. Kanada i

⁵ Informacje pochodzą z rozprawy doktorskiej Moniki Noviello pt. „Zróżnicowanie regionalne Włoch. Geneza i współczesne problemy” przygotowywanej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Australia). Okazuje się jednak, że nie jest to jedyna interpretacja, bowiem według Komisji Europejskiej motto oznacza, że „poprzez UE Europejczycy są zjednoczeni we wspólnej pracy na rzecz pokoju i dobrobytu, oraz że wiele różnych kultur, tradycji i języków w Europie jest pozytywnym atutem kontynentu. Jest to równoznaczne z **przyjęciem wielokulturowości jako celu integracji europejskiej**, w przeciwieństwie do celu wyłaniającej się tożsamości europejskiej, która była zalecana w latach 90”.⁶ Kluczowym pojęciem w przytoczonym stanowisku Komisji Europejskiej jest wielokulturowość. Postrzegana jako ideologia, ma ona zapewnić prawo do zachowania tożsamości kulturowej przez każdą grupę etniczną, służąc ograniczeniu relacji antagonistycznych istniejących wewnątrz społeczeństw wielokulturowych. Przyjęcie polityki wielokulturowości w założeniu miało oznaczać kres wszelkiej dyskryminacji oraz odejście od asymilacjonizmu (Szahaj, 2005). W krajach Europy Zachodniej wielokulturowość przybrała nową postać w ostatnich dekadach w związku z procesami demograficznymi: starzeniem się społeczeństw i jednoczesnym napływem imigrantów z Azji i Afryki. Procesy te wspólnie prowadzą do radykalnej zmiany oblicza cywilizacyjnego Europy, czego nie dostrzegają politycznie poprawne europejskie elity, zaślepione ideami swoiście rozumianej wielokulturowości, tolerancji i dialogu. Elity te działają jakoby w przekonaniu, że do cywilizacji europejskiej, bez szkody dla jej samej, można wprowadzić elementy całkowicie obce. Prowadzona od dwóch dekad polityka oparta na tzw. ideologii „multi-kulti” nie tylko wymusza tolerancję dla przybyszów, ale implikuje akceptację sytuacji, w której imigranci, zwłaszcza muzułmańscy, odmawiają uczestnictwa w życiu społeczeństw, które ponoszą koszty ich utrzymania, negując zastany w nowych krajach porządek aksjologiczno-prawny (Wilczyński, 2015, s. 32).

Nader uległa polityka państw zachodnich w kwestii wielokulturowości nie uwzględnia podstawowych wniosków, wynikających z badań w zakresie antropologii kulturowej, nauk politycznych i nauki o cywilizacji. Już Feliks Koneczny, którego nie da się w żaden sposób zaliczyć do przeciwników wielokulturowości, w przekonujący sposób udowodnił, że nie jest możliwa zgodna koegzystencja dwóch odmiennych kultur w tym samym czasie i miejscu. Nie jest też możliwa żadna między nimi synteza (Koneczny, 2002, s. 97-124). Kończąc wywód dotyczący niemożliwości syntez międzykulturowych, autor ten zapisał: „O jednostajności nie może być

⁶ https://europa.eu/european-union/about-eu/symbols/motto_en (27.10.2021).

*mowy ani nie jest potrzebna. Kultura raz wytworzona niechaj się rozwija, bo w organizmie **jedność ma być w różnaitości**. Nikt z nas nie należy do dwóch kultur jednocześnie. Tym bardziej tedy prawdą jest, że nie można być cywilizowanym na dwa sposoby"* (Koneczny, 1997, s. 259). Koneczny nie tylko wskazywał na daremność prób łączenia cywilizacji, ale przestrzegał przed zagrożeniami, jakie wiążą się z wprowadzaniem do społeczeństwa czynników spoza danej cywilizacji. Nawet kultura o wysokim stopniu integracji wewnętrznej może zostać osłabiona pod wpływem kultury obcej. Dzieje się tak obecnie w państwach Europy Zachodniej, gdzie tradycyjny porządek aksjologiczny przestaje być nadrzędny wobec porządku obowiązującego w społecznościach imigranckich (Szahaj, op.cit.). Sytuacja ta wpływa destrukcyjnie na tożsamość cywilizacji Zachodu, która zdaje się ulegać procesom degeneracji. Jej świadectwem są działania europejskich elit i organów Unii Europejskiej, które w oczywisty sposób procesy te dynamizują, przyczyniając się do osłabienia pozycji gospodarczej i politycznej Europy w świecie, oraz do jej demograficznego a następnie kulturowego opanowania przez muzułmanów. Celowi temu, skrywanemu pod pozorem realizacji zasady *jedności w różnorodności* i tolerancji (często mylonej z akceptacją), zdają się służyć także europejscy badacze, u których polityczna poprawność coraz częściej zastępuje naukową rzetelność. Świadczy o tym np. niesławna próba anonimowych demografów Eurostatu, starających się udowodnić na podstawie danych statystycznych, że trwałość rodziny nie jest czynnikiem istotnym z punktu widzenia rozwoju demograficznego. W komentarzu do statystyk podkreślono, że płodność kobiet jest wyższa w krajach o najbardziej zaawansowanych procesach rozpadu rodziny: *Fertility rates were often higher [...], where the family as a unit was relatively weak [...], and couple instability relatively common*. Autorzy pominęli w swoich wyjaśnieniach fakt, że wykryta zależność statystyczna nie dowodzi bynajmniej zbawionego wpływu rozpadu rodzin i degeneracji społeczeństw zachodnich na prężność demograficzną, ale wynika z faktu, że w państwach w których procesy degeneracyjne są najbardziej zaawansowane, największy udział w zaludnieniu mają muzułmanie. To dzięki ich dynamice demograficznej w państwach tych przyrost naturalny ludności jest relatywnie wysoki (Wilczyński, 2015, s. 34-35). Publikacja Eurostatu, która wkrótce po wykorzystaniu była usunięta z portalu <http://ec.europa.eu>, była próbą ukrycia przez społeczeństwami zachodnimi faktu ich wymierania i zastępowania przez migrantów z krajów islamskich. Stanowiła element wdrażania polityki „multi-kulti” i

narzędzie służące uspokojeniu zachodniej opinii publicznej, regularnie wstrząsanej informacjami dotyczącymi przestępczości w środowiskach imigranckich. Unia Europejska to organizacja, która swoje motto pojmuje w sposób bardzo osobliwy, zmieniając jego prawdziwy sens. Zamiast wspierać działania mające na celu zachowanie tożsamości kulturowej poszczególnych grup etnicznych i narodów, dąży ona do ukształtowania kultury łączącej wszystkie ludy Europy, ze szczególnym uwzględnieniem imigrantów, których przyciąga oferowaną pomocą socjalną. Tendencjom tym towarzyszy coraz ostrzej zarysowujący się dylemat, czy Unia ma pozostać organizacją suwerennych państw, dbających o swoje narodowe tożsamości, co byłoby zgodne z zasadą jedności w różnorodności, czy też ma zmierzać w kierunku biurokratycznego super-państwa, w którym wszelkie różnice, w tym prawne, ekonomiczne i obyczajowe, mają zostać zniwelowane. Ograniczeniu roli silnych jeszcze patriotyzmów narodowych ma służyć wprowadzenie elementów cywilizacyjnie obcych, które stanowią przedmiot największej troski ze strony systemów socjalnych państw zachodnich oraz tzw. elit realizujących politykę „multi-kulti”. Sprzyja temu rozpowszechniona w Europie antynacjonalistyczna narracja, w której patriotyzm narodowy kojarzony jest z szowinizmem i potępiany jako przeżytek i źródło agresji (Wilczyński, 2020). Krótkowzroczna polityka europejskich elit stanowi egemplifikację stanu, który John B. Glubb określił jako **„dekadencja typowa dla społeczeństw zbyt długo pozostających w stanie dobrobytu”**, a którą cechuje obniżenie standardów moralnych, cynizm, nihilizm i rozwiążłość oraz zanik poczucia odpowiedzialności i obowiązku. W takim społeczeństwie obywatele nie wykazują już chęci obrony czegokolwiek, ponieważ żyją w przekonaniu, iż nic nie jest tej obrony warte (Glubb, 2017, s. 69, 74). Dotyczy to w szczególności takich wartości jak honor, wolność i suwerenność.

Wnioski

Jedność implikująca związek, oraz różnorodność mogąca nawet oznaczać przeciwstawność, stanowią pierwotne intuicje znane już ludom pierwotnym, które przeniknęły do religii oraz zostały sformułowane i poddane analizie już w starożytności przez filozofów wielu kręgów kulturowych. Chociaż ostatecznie nie ustalono, czy są one atrybutami rzeczywistości, czy też ich obecność wynika z naszego sposobu percepcji i myślenia, odegrały one ważną rolę w rozwoju filozofii, wpływając też na naukę, a zwłaszcza na geografię ustanowioną w oparciu o kantowskie założenia epistemologiczne. Ostatnie dekady to okres szczególnej

popularności hasła „jedność w różnorodności”, które zostało wydobyte z tradycji kultury europejskiej, arabskiej, indyjskiej i innych, i zostało użyte jako argument wspierający koncepcję państwa wieloetnicznego, a także jako ważna formuła tożsamościowa. W takich państwach jak Stany Zjednoczone Ameryki, Szwajcaria, Włochy, India i Indonezja, interpretacje hasła „jedność w różnorodności” w istotny sposób wpłynęły na kształtowanie się świadomości narodowych. Wprowadzenie tej idei do konstytucji państw sprawiło, że stała się ona doktryną wpływającą na formowanie ich wewnętrznej struktury oraz polityki zagranicznej, decydując w ten sposób o sytuacji geopolitycznej w skali regionalnej i globalnej. Doktryna ta ponadto w wielu państwach odegrała pozytywną rolę w następujących kwestiach:

- 1) promowanie postawy szacunku dla odmiennych grup etnicznych i religijnych, zwłaszcza mniejszościowych, przejście od tolerancji do stadium celebracji różnorodności (np. dawne Indie, imperium Majapahit);

- 2) przyczynianie się do działań politycznych wspierających zachowanie różnorodności i tożsamości regionalnych (np. Włochy, USA);

- 3) ograniczanie antagonizmów wewnątrz społeczeństw wielokulturowych poprzez propagowanie systemu moralnego wiodącego do pokoju i braterstwa (np. Indie);

- 4) zapobieganie konfliktom lub łagodzenie ich przebiegu (Indie, Indonezja);

- 5) umożliwianie mniejszościom etnicznym i religijnym jak najsilniejszej identyfikacji z państwem (USA);

- 6) stwarzanie atmosfery sprzyjającej tolerancji i życzliwości między grupami społeczeństwa i stymulowanie procesów rozwoju dzięki współpracy (Szwajcaria, USA);

- 7) pozytywny wpływ na kształtowanie się cech i świadomości społecznej w duchu indywidualnej wolności i odpowiedzialności oraz silnego poczucia patriotyzmu narodowego i przywiązania do suwerenności państwowej (Szwajcaria, USA).

W krajach takich jak India lub Indonezja, mimo że idea różnorodności jest tam znana i ceniona, nie raz dochodziło do działań zaprzeczających jej istocie. Działo się tak z powodu zaszłości historycznych, bardzo niekorzystnych warunków ekonomicznych, trudnej sytuacji politycznej i/lub ingerencji państw obcych. Utrudnień we wdrażaniu zasad wynikających z motta Unii Europejskiej nie ma natomiast w bogatej i cieszącej się długotrwałym pokojem Europie. Prawdziwy sens tego motta, polegający na utrzymaniu jedności przy

zachowaniu w jak największym zakresie istniejącej różnorodności, został istotnie zmieniony za sprawą interpretacji, jaką w ostatnich latach propaguje Komisja Europejska. W debacie politycznej przyjęła ona mianowicie postawę, jaką w *Uczcie* Platona zajmował niedouczoney filozoficznie Eryksimachos, przekonujący, że „*zgodność nie może powstać pośród elementów różnych*”. W imię wielokulturowości niszczone są stopniowo tożsamości poszczególnych narodów, narodowy patriotyzm ustąpić ma miejsca kosmopolityzmowi i idei Europy jako biurokratycznego super-państwa, w którym wszelkie różnice kulturowe mają zostać zniwelowane. Wszelkie powielane przez media (zwłaszcza internetowe) komunikaty formułowane w duchu tak przewrotnie pojmowanej „jedności w różnorodności”, stanowią element dezinformacji i są godnym napiętnowania nadużyciem. Świadectwem tych tendencji są próby ukrywania przed społeczeństwem danych dotyczących niekorzystnych zmian społeczno-kulturowych w państwach Europy Zachodniej, a ostatnio także bezprawne naciski wywierane przez Brukselę na Polskę i inne kraje sprzeciwiające się m.in. unifikacji Unii Europejskiej pod względem prowadzonej polityki imigracyjnej, tzw. polityki klimatycznej, czy też organizacji sądownictwa. Motto Unii Europejskiej nie wymaga w żadnym stopniu ujednolicenia państw wchodzących w jej skład ani pod względem kulturowym, ani prawnym czy też ekonomicznym. Wręcz przeciwnie, im większe będą różnice między państwami Unii (zwłaszcza funkcjonalne), tym bardziej spójną całość będzie ona stanowić. Wierność idei „jedności w różnorodności” wymaga więc, aby poszczególne narody broniły swojej suwerenności i kulturowej tożsamości. W sytuacji zagrożeń przed którymi stoi Unia Europejska i cała zachodnia cywilizacja, opisanych zarówno przez badaczy reprezentujących różne dyscypliny nauki (np. Janusz Roszkowski, Ryszard Legutko, Jerzy Kleer), jak i odzwierciedlonych w literaturze pięknej (Michel Houellebecq), konieczne jest, aby mottu Unii Europejskiej przywrócić jego pierwotne, filozoficzne znaczenie.

Literatura

- Basham, A.L., 1964, *Indie od początku dziejów do podboju muzułmańskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Biblia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, 2005, red. K. Romaniuk na podstawie Biblii Warszawsko-Praskiej, wyd. III, Wydawnictwo M, Kraków.

- Bieleński, S., 2002, *Tradycje federalizmu we Włoszech. Studia nad włoskim piśmiennictwem historyczno-politycznym XVIII i XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Carlo Cattaneo*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Bundesbeschluss über eine neue Bundesverfassung vom 18. Dezember 1998*; <http://www.alexandria.admin.ch/bv001195938.pdf>.
- Carlin, L., 2000, *On the Very Concept of Harmony in Leibniz*, *The Review of Metaphysics*, 54, 1, s. 99-125.
- Frauwallner, E., 1990, *Historia filozofii indyjskiej*, t. I-II, tł. L. Żylicz, PWN, Warszawa.
- Fung, Y-L., 1958, *A Short History of Chinese Philosophy*, Macmillan, New York.
- Glubb, J.B., 2017, *Cykl życia imperium. W poszukiwaniu środków zaradczych*, Fundacja PAFERE, Warszawa.
- Harmer, A., 2020, *The Role of Plurality in Leibniz's Argument from Unity*, *Res Philosophica*, 97, 3, s. 437-457.
- Humboldt, A. von, 1845, *Kosmos. Entwurf einer physischen Welt beshreibung*, I Band, Cotta, Stuttgart und Tübingen.
- Jestice, P.G., Cozort, D.G., 2004, *Holy People of the World: A Cross-Cultural Encyclopedia*, ABC-CLIO, Santa Barbara.
- Kant, I., 1986, *Krytyka czystego rozumu*, tom II, tł. R. Ingarden, PWN, Warszawa.
- Kołodziejczyk, S.T., 2006, *Granice pojęciowe metafizyki*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Koneczny, F., 1997, *Prawa dziejowe*, Wydawnictwo Antyk, Komorów.
- Koneczny, F., 2002, *Obronić cywilizację łacińską*, Fundacja Rozwoju Kultury Polskiej, Lublin.
- Lalonde, R. 1994, *Unity in Diversity: Acceptance and Integration in an Era of Intolerance and Fragmentation*, Carleton University, Ottawa.
- Lee, S.-s., 2000, *Living With Diversity*, [w:] *Scientific Program, 29th International Geographical Congress*, Korea Research Foundation, Seoul.
- Leibniz, G.W., 1989, *Philosophical Essays*, Hackett Publishing Company, Indianapolis.
- Malinowski, B., 1984, *Wierzenia pierwotne i formy rytuału społecznego*, PWN, Warszawa.
- Nakamura, H., 1992, *The Idea of Nature in the East in Comparison with the West*, *GeoJournal*, vol. 26, no. 2, s. 113-128.
- Nehru, J., 1994, *The Discovery of India*, Oxford University Press, Delhi, Oxford, New York.

- Noviello, M., 2018, *Region w geografii i polityce włoskiej*, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 46-64.
- Platon, 1984, *Uczta, Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton, Fedon*, red. W. Witwicki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Plebaniak, P., 2019, *Drogi wędrownych doradców. Maksymy i sentencje twórców chińskiej cywilizacji*, Wyd. Zona Zero, Warszawa.
- Schäfer, S., 2021, *Islam Nusantara – The Conceptual Vocabulary of Indonesian Diversity*, *Islam Nusantara. Journal for the Study of Islamic History and Culture*, vol. II, no. II, s. 1-17.
- Stumpf, S.E., 1999, *Socrates to Sartre: a history of philosophy*, wyd. 6, McGraw-Hill, Boston.
- Suzuki, D.T., 1963, *Outlines of Mahayana Buddhism*, Schocken Books, New York.
- Szahaj, A., 2005, *E pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Universitas, Kraków.
- Vitale, A., 1998, *Regionalizm i federalizm: dwa odmienne sposoby wyjścia poza unitarne państwo narodowe. Niepowodzenie doświadczeń regionalistycznych we Włoszech i w Europie Zachodniej*, [w:] A. Pankowicz (red.), *Ziemie górskie u progu XXI wieku*, Związek Podhalań, Zakopane, s. 155-162.
- Vivekananda, S., 1955, *The complete works of Vivekananda*, vol. 2, Advaita Ashrama, Kolkatta.
- Wilczyński, W., 1996, *Idea przyrody w historii myśli geograficznej*, wyd. 2, Jedność, Kielce.
- Wilczyński, W., 2015, *Zmierzch Europy – demograficzne konsekwencje przemian cywilizacyjnych*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 15-36.
- Wilczyński, W., 2020, *Naród i nacjonalizm we współczesnej wojnie kulturowej*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 58-76.
- Wilczyński, W., 2021, *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Yu, W.-i., 1999, *Living with Diversity, 29th International Geographical Congress(Second Circular)*, Seoul National University, Seoul.
- Zimmer, J., 2021, *Leibniz and the Consequences. An Essay on the Great European Scholar*, Palgrave Macmillan, Berlin.

"Unity in diversity": genesis and geopolitical significance of the idea

The formula "Unity in diversity" expresses one of the ideas that exert a significant influence on social consciousness and political reality in many countries, indirectly influencing their geopolitical situation. The purpose of this study is to explain the origin of this idea, both in the Western tradition and in other cultural circles, as well as the different ways of interpreting it and using it to achieve political goals. The first part explains the philosophical interpretations of this slogan, starting from the Ionian philosophers (7th century BC), up to the European modern philosophy, as well as its scientific significance in the classical period of geography development. The second part is devoted to the presentation of equivalents of the slogan "unity in diversity", which appeared at different times within other cultural circles: Arabic, Indian, Chinese, and in South-East Asia. The third part shows the influence of this idea on the political practice of Western countries, especially the United States of America, Italy and Switzerland. Particular attention has been paid to the destructive impact of the change in the understanding of the idea that has taken place in the European Union.

Key words: civilization, diversity, Europe, geography, multiculturalism, philosophy, unity.

Adam BILIŃSKI

Pittsburg State University (Kansas)

THE EFFECTS OF IMMIGRATION ON THE SUPPORT FOR RADICAL RIGHT IN THE WEST AND ITS GEOPOLITICAL IMPLICATIONS

Abstract:

This article summarizes recent research on the effects of immigration and refugee admission on the support of populist radical right parties and politicians in the West. According to it, increasing immigration is associated with rising support for such parties. The effects are more visible at the local or regional level and with the arrival of culturally distinct immigrants: Muslims in Western Europe and Latin Americans (Hispanics) in the US. Because radical right parties combine opposition to immigration with opposition to international institutions such as the European Union and NATO, their rise brings important geopolitical implications, especially in the light of Russian support for such parties. This way, culturally distinct immigration has indirect, although far-reaching ramifications in international relations.

Keywords: immigration, refugees, Muslims, populism, far-right, Russia, European Union.

Introduction

For a long time, mainstream political parties and politicians in the West have largely sidelined the issue of perceived negative consequences of immigration and refugee admission. In many countries, the discussion on such issues as limited progress of immigrant integration, crime committed by immigrants, the cost of refugee admission, or the harmful effects of low-skilled immigration on wages and employment has been considered off-limits or severely discouraged. Such attitudes were motivated partly by a desire to avoid possible backlash (increased discrimination or racism) targeted at immigrants and their descendants living in the West.

Besides, according to a belief popular among the left and center of the political spectrum, immigration increases diversity, which brings several benefits to the society (yet the opposite is in fact true if ethnic or religious diversity is concerned).¹ Otherwise, left-wing parties have backed immigration more than others as they hoped for the support of future minority voters. Refugee admission policies have been considered mostly non-negotiable on humanitarian grounds. Finally, more so in the United States than in Europe, business interests have favored large-scale immigration as they could offer immigrants lower wages and increase profits.

Nevertheless, democratic politics cannot stand a vacuum for long. If certain issues are considered important by an increasing number of voters while mainstream political parties fail to consider them, new political actors will likely emerge that will address such issues in order to succeed politically. Hence, the issue of immigration has been taken up by a group of political actors usually labeled as “right wing populist” or “far right.”² Some of these actors had been active on the political scene for many decades, while some emerged or experienced a significant rise of support only after the migrant crisis of 2015. In the US, where the electoral system prevents electoral success of smaller parties, anti-immigration sentiments contributed to Donald Trump’s victory in the 2016 Republican presidential primary.

The concept of populist radical right (PRR) parties

Before moving forward, it is necessary to define the political actors in question, as there is much conceptual ambiguity in this regard. In this case I follow the conceptualization developed by Cas Mudde (2007). Mudde’s framework has been adopted by the mainstream scholarly literature on the subject, including in Poland (e.g. Kasprowicz, 2017, 37). The author labels the actors in question as “populist radical right” (PRR) parties. These parties combine the ideologies of nativism, authoritarianism, and populism. Nativism follows a belief that the state should be inhabited exclusively by natives and that non-native groups or ideas are threatening to the nation. The consequence of nativism is opposition to immigration, in particular, culturally distinct immigration, espoused by PRR parties.

¹ For an overview of this literature, see Wang et al., 2019 (on business performance), Dinesen et al., 2020 (on social trust), and Wilczyński 2017.

² On this mechanism, see e.g. Albertazzi & McDonnell, 2007; Lipnicka, 2014; Kalinowska-Szneider, 2018; Grindheim, 2019; Tomaszewicz, 2019.

Populism is defined as an “ideology that considers society to be ultimately separated into two homogeneous and antagonistic groups” – the elite and the people, and postulating that politics should reflect the people’s “general will”. Under the populist framework, people are understood as morally good while the elites as morally corrupt, cosmopolitan, and detached from the people. The consequence of nativism coupled with populism is the opposition or skepticism of international institutions or organizations, such as the European Union, NATO, World Trade Organization, that are perceived to take away the power from the people or limit the nation’s sovereignty.

Mudde defines authoritarianism as “the belief in a strictly ordered society, in which infringements of authority are to be punished severely.” It combines admiration of law and order, “punitive moralism,” and an idea that rightful authorities should be respected and followed. Yet, it does not usually entail opposition to democracy, as PRR parties are “nominally democratic, even if they oppose some fundamental values of liberal democracy” (Mudde, 2007, 23, 32).

Radicalism is defined by Mudde as opposition to or skepticism of some key features of liberal democracy such as constitutional protection of minorities or judicial review. Finally, the “right” is defined as a political inclination to treat inequalities between people as natural and “outside the purview of the state.” Mudde argues that defining the right in economic terms is hardly useful when analyzing PRR parties due to the limited relevance of economic issues to these parties and their diverse economic platforms (Mudde, 2007, 25-26).

In the light of this definition, several important European political parties can be placed under the PRR label. Those include the British National Party, the British Independence Party (whose pressure culminated in the 2016 Brexit referendum), National Rally (France, previously National Front), Sweden Democrats, The Finns Party, Progress Party (Norway), Danish People’s Party, Freedom Party of Austria, Swiss People’s Party, Party for Freedom (the Netherlands), Flemish Interest (*Vlaams Belang*), Alternative for Germany, Vox (Spain), or the League (Italy). All the parties above (with partial exception of UKIP) declare in their official programs and statements opposition to immigration, especially Muslim immigration.

In the United States, the pro-Trump wing of the Republican Party meets the PRR definition because it combines the elements of nativism, populism, and authoritarianism. Several parties operating in post-communist Europe also meet the PRR party definition, but their

activities are not of primary interest in this paper because non-Western immigration to that part of Europe has been so far limited. One should note that per definition, all PRR parties combine the core ideological elements of nativism, populism, and authoritarianism, but different parties put varying emphasis on those ideological elements, and a particular idea mix depends on the country and party.

One could point to several problematic consequences of the rise of PRR parties. There is a danger that the rise of such parties and candidates will undermine democracy because most combine anti-immigration postulates with plans to weaken long-established standards on the rule of law and civil liberties. Another worrying possibility is the introduction of openly discriminatory measures against immigrant minorities already living in Europe (especially Muslims) if these actors achieve power.

Finally, many of the analyzed actors declare opposition to long-established international institutions (especially the NATO and the European Union), hence their rise might have far-reaching implications for these institutions' future. In this situation, external actors interested in the weakening or disintegration of NATO and the EU, in particular Russia, might step up to support PRR parties because both actors' goals align. Connections between Russia and PRR parties will be discussed in the second part of the paper, while the first part will discuss the causal link between rising non-Western, especially Muslim immigration, and these parties' rise.

The relationship between immigration and the rise of PRR parties

There has been, so far, no book or study that would analyze the political effects of immigration comprehensively and from the Europe-wide perspective, hence most studies discussed in the following section analyze a single country or region. Methodologically, most use the "instrumental variable" approach to take into account that immigrants and refugees tend to settle in locations with more pro-immigration attitudes. Immigrants do so when they directly consider a place's political tendencies or because the places where they move due to economic or educational opportunities happen to be politically more liberal.

Moreover, anti-immigration voters tend to move out from the areas with a substantial presence of non-Western immigrants. This results in a lack of spatial correlation between support for pro-immigration parties and the immigrant or refugee population share

(Harmon 2018). A commonly used instrumental variable is immigrant housing availability, which is unrelated to attitudes towards immigrants. Alternatively, the causal relationship between immigrant inflow and the rise in support for PRR parties can be determined with an across-time analysis using units larger than municipalities or neighborhoods.

My review of this literature found a positive connection between the inflow of non-Western immigrants or refugees and increasing vote share for PRR parties. The studies suggest that the rise of PRR parties or actors is more strongly associated with the inflow of non-Western (and even more so Muslim) migrants rather than immigration in general. Such immigration is perceived as a bigger cultural threat and thus creates more vigorous political opposition.

In the period 2002-14 in Europe,³ as immigrant share increased, so did support for PRR parties. Controlling for the country context and individual characteristics, an increase in immigrant population share by one percentage point increased PRR party vote share similarly (e.g. from 5% to 6%). The PRR party support came more so from less educated and more religious voters. According to another study, Western Europeans' support for PRR parties was more strongly associated with Muslim immigration rather than immigration in general. This pattern was evident through a strong correlation (68%) between the projected Muslim population share and the maximum vote share obtained by PRR parties in 2011-17. As the Muslim population increases, people with conservative personalities (who appreciate safety rather than novelty or change) become increasingly critical of immigration and are more likely to vote for PRR parties.⁴

The event that dramatically increased the support for PRR parties in Sweden and Germany was the 2015-16 migrant crisis. The monthly number of asylum applications rose in Germany from about 20k in mid-2015 to 80k in January 2016. In the same period, support for the Alternative for Germany rose from about 5% to 13%. Similarly, in Sweden, as the monthly number of asylum applications rose from about

³ The study covered Austria, Belgium, Switzerland, Germany, Denmark, Finland, France, Great Britain, Hungary, Italy, Netherlands, Norway, Portugal, and Sweden (Davis & Deole 2017).

⁴ E. Kaufmann, *Why the fear of islamization is driving populist right support – and what to do about it*, London School of Economics (LSE) Blog, March 17. <https://blogs.lse.ac.uk/europpblog/2017/03/18/why-the-fear-of-islamization-is-driving-populist-right-support-and-what-to-do-about-it/>

6k to 22k, support for Sweden Democrats increased from 10% to 22% (Steinmayr, 2017; Otto & Steinhardt, 2017). During the crisis, Sweden and Germany admitted the largest number of refugees per capita in Western Europe, most of whom were Muslim.

In Britain, Muslim district population share has been one of the strongest predictors of support for the British National Party, an extreme far-right party. Moving from a district with no Muslims to a district with the largest share of Muslims in Britain increased the BNP vote almost twofold (from 0.64% to 1.06%). On the other hand, the share of non-Muslim Blacks or Hindus did not affect BNP's support, showing that of non-Western immigrants, the strongest immigration-related anxiety was caused by Muslims. Otherwise, being male, older, little educated, and having a working-class background increased the likelihood of supporting BNP. It should be added that the nature of Britain's electoral system suppresses vote for BNP, which is below 1% in parliamentary elections. Yet, the party managed to obtain 6% of the vote in the 2009 European Parliamentary elections, in which proportional representation was used.

In other European countries, lack of data on Muslims' spatial distribution prevents research on the association between their population share and far-right vote. However, some Western European countries release data on the spatial distribution of non-Western immigrants, about half of whom are Muslim.

Therefore, other studies, due to limited data availability, estimate how overall immigration is related to support for PRR parties. The most popular PRR party in France is the National Front. In the 2007 French presidential election, support for this party at the department level was, *ceteris paribus*, positively related to immigrant share at the department level. In a department with 1% of foreigners, the National Front vote share was about 11%, whereas it reached 15% in a department with 11% of foreigners, which was the maximum value. However, there was a negative relationship between immigrant share and National Front vote at the commune level. In a typical department, National Front vote share was 11% in communes with no foreigners and 8.5% in communes with 30% foreigners, *ceteris paribus*. Otherwise, unemployment was positively associated with National Front vote share (about 3% increase when moving from a commune with the lowest to one with the highest unemployment) (Della Posta, 2013).

The authors interpreted the immigration's positive effect on the National Front vote at the department level as resulting from the threat

effect and the negative effect at the commune level as resulting from the contact effect. The latter implies that rooted French become more tolerant due to contacts with foreigners and are less likely to vote for far-right parties. Nevertheless, this explanation does not account for self-selection, that is, the fact that more tolerant natives are likely to live in the communes with larger immigrant share. I also suppose that the detected negative effect would be more substantial if the authors took into account, instead of all foreigners, only Maghrebis and Blacks (*ibidem*).

In order to account for self-selection of immigrants, another study on the effect of immigration on the National Front vote used an instrumental variable, which was the immigrant share in 1968. As of 1968, the number of immigrants in France was still relatively small (and hence was not related to support for radical right), but it was strongly correlated with subsequent immigrant settlement patterns. The study found an association between immigrant share in 1968 and support for PRR parties (primarily the National Front) in the French presidential elections held in 1988-2012: A 1% higher immigrant share in 1968 was associated with 2.02% higher National Front vote share in 1988-2012. The effect was detected at local, departmental, and regional levels. It resulted almost exclusively from the rising share of non-Western poorly educated immigrants. Inflow of Western immigrants of any educational level or well-educated non-European immigrants did not increase the PRR party vote (Edo et al., 2017).

In France, there is no data on the spatial distribution of Muslims. However, Muslim population can be roughly estimated with a density of mosques per capita. This variable was strongly correlated with the Marine Le Pen vote at the first round of the French 2017 election, which indicated that the presence, or increasing share of Muslims, has been a significant popularity driver of the French radical right.⁵

Similar effects of immigration on the support for the radical right were found in other Western European countries. A study from Denmark researched municipal election results over the 1981-2001 period. It found that a 1% non-Western immigrant share increase was associated with a 1.2-2.3% increase in PRR vote (primarily for Danish People's Party), and a 2.1-5.4% decrease in left-wing vote (depending on the specification). Comparable patterns were observed in national elections.

⁵*Et si l'on superposait la carte des résultats avec celle des mosques?* Boulevard Voltaire, April 28, 2017. <https://www.bvoltaire.fr/lon-superposait-carte-resultats-celle-mosques/>

In the period, non-Western population share increased on average by 2.6% per municipality. Ultimately, non-Western immigration contributed to the defeat of the left-wing parties in the 2001 election and loss of political power by the left for ten years. It also convinced Social Democrats to adopt a more anti-immigration program (Harmon, 2018).

In the Netherlands, rising PRR vote was primarily associated with non-Western immigration, whereas Western immigration decreased support for such parties. In national elections held in 2003-12, a 1% higher non-Western population share (at the municipality level) was associated with a 0.2% higher PRR vote share. Contrastingly, a 1% higher Western immigrant population share was associated with a 0.8% lower PRR vote share. The effect was driven primarily by first generation immigrants rather than second generation immigrants (Chasapopoulos, 2018).

In Switzerland since 1970, *ceteris paribus*, a 1 percentage point increase in non-Western immigrant population share⁶ was associated with even greater increase in Swiss People's Party (SPP) vote share (1.6 percentage point). The share of Western immigrants was not related to the SPP vote. The municipalities with more families with children experienced the largest increase in SPP vote, likely reflecting anxieties related to increasing school diversity and school funding problems (Brunner & Kuhn, 2018).

Several studies researched the effect of refugee settlement on support for PRR parties. In Denmark, where incoming refugees are randomly resettled around the country, refugee allocation has been associated with rising support for the Danish People's Party (and its predecessor, Progress Party). The effect was visible outside of larger cities, where people were less accepting of refugees. *Ceteris paribus*, over 13 years, a 1% increase in refugee allocation share⁷ augmented PRR party vote share by 1.4% (outside of the 5% most populous municipalities). This number amounted to 16% of the average PRR vote

⁶ In the 2010s, approximately 18% of such-defined non-Western immigrants in Switzerland were from Muslim-majority Eastern European regions, 31% were from other parts of Eastern Europe, 28% were from Middle East and North Africa, and 23% were from other regions (my own calculation based on European Social Survey data from 2014, 2016, and 2018 waves). Definition of an immigrant encompassed those without Swiss citizenship, which resulted in inclusion of some second-generation immigrants.

⁷ Refugee allocation share was defined as the number of refugees divided by the number of people in the municipality.

share. Most refugees allocated in Denmark at the time came from Muslim-majority countries.

Research from Austria suggests that the opposition to refugee admission might be smaller if they are appropriately accommodated. In the country, refugee admission during the 2015-16 migrant crisis was organized in cooperation with local NGOs. They hosted refugees in buildings not used by locals, introduced them in local newspapers, and organized welcome meetings. The settlement was funded by the state budget, not local taxes. These circumstances might have attenuated the opposition to refugee settlement at the local level. As a result, Upper Austrian municipalities where refugees were hosted with NGO cooperation had a smaller vote for Freedom Party by about 3%.

On the other hand, municipalities on the border with Germany experiencing extensive transit of refugees without their proper accommodation recorded a 2% increase in the Freedom Party support. However, even though Freedom Party support at the local level was not directly related to the local refugee settlement, there was a direct relationship between the two factors at the state level. In Upper Austria, monthly asylum applications increased from about 17k in 2009-14 to 31k at the height of the refugee crisis in the summer of 2015. In the same period, support for the Freedom Party increased from about 17% to 32%. Its vote in the state elections increased from 15% in September 2009 to 30% in September 2015, at the cost of mainstream Social Democrats and Christian Democrats (Steinmayr, 2016).

As discussed, refugee admission has been associated with rising support for PRR parties. Although, as the example from Austria shows, proper refugee accommodation might prevent this process in the short term, there is a doubt if it can prevent it in the long term. In Austria, immigrant share increase at the municipal level explained about one-tenth of Freedom Party support variation in 1971-2013. However, this increase in the PRR support was caused only by low- and medium-skilled immigration (including the refugees), whereas increase in high-skilled immigration did not affect its support. The effect was more robust in the areas with higher unemployment, indicating that immigration exacerbated competition for jobs. Municipalities with a higher immigrant share also suffered from a smaller availability of education and childcare (Halla et al., 2017).

Settlement of refugees, especially if mismanaged by the government, triggered rising support for PRR parties also in other places. In Greece, island municipalities experiencing a large inflow of

refugees observed rising support for the far-right Golden Dawn party (Steinmayr, 2016). In Hamburg state elections in the 1990s, influx of asylum seekers was associated with increased support for far-right parties and decreased support for the pro-immigration Green Party (Otto & Steinhardt, 2017).

It has been argued that globalization-related inequality and job instability cause the rise of PRR parties in Europe. Yet, it is equally likely that the perceptions of cultural threat stemming from Muslim immigration to Western Europe and Hispanic immigration to the United States also play a large role in this regard. With left-wing parties (Democrats in the US and social democrats in Europe) committed, in most instances, to open immigration policies and multiculturalism, one could observe a slow drift of voters concerned about the cultural and economic impacts of immigration towards alternative political options.

In the US, support for Donald Trump in the 2016 election was associated more significantly with cultural and international issues than with economic deprivation. Voters who had seen their incomes decline before the 2016 election were not more likely to vote for Trump. Those who voted for him perceived a growing international threat from China, considered their status as threatened by demographic and economic rise of racial minorities, preferred smaller immigration, and considered international trade unfair to the US. Trump won the Republican primary precisely because he positioned himself closer to a median Republican voter (compared to the previous candidates) on the latter issues, in particular, decreased immigration and opposition to the immigration-related White Americans' status decline. In other words, he capitalized on the fact that previous Republican candidates did not follow their electorate's opinions on those issues (Mutz, 2016).

Sudden and substantial immigration flows can cause dramatic political consequences even if immigrants come from regions that are culturally not too distant, the immigrant-natives group boundaries are relatively thin, and one could reasonably expect full assimilation of their descendants. Eastern European immigration to Britain after the European Union enlargement in 2004 serves as an excellent example of this phenomenon. Although Britain had always been more skeptical of EU membership than other member states, a sudden influx of more than one million Eastern Europeans (about 3% of the UK population) boosted anti-EU attitudes. It was likely a decisive factor tilting the balance in favor of Brexit in the 2016 referendum. Support for Brexit increased

from 17% in 2000-04 (before the enlargement to the East) to 25% in 2012-15 and 42% in 2016 (Harding 2017, 9).

In the regions with the highest influx of Eastern Europeans, United Kingdom Independence Party (UKIP) vote share in the European elections increased by 4% since the EU enlargement (Becker & Fetzer, 2016). Voting for Brexit and UKIP were very strongly correlated (Becker et al., 2018). Because Eastern European immigration decreased wages for low-skilled workers, they perceived it as an economic threat and heavily supported Brexit. This immigration also decreased the supply of public services and housing, but, contrary to common perceptions, had no effect on crime (Bell et al., 2013; Becker & Fetzer, 2016).

PRR parties' foreign policy goals and Russian support for these parties

In addition to anti-immigration goals, PRR parties declare their opposition or skepticism towards transnational institutions, in particular the European Union. In official programs, support for withdrawal from the EU has been declared by The Finns Party, Party for Freedom (the Netherlands), Danish People's Party (which supports a referendum on the issue), and Alternative for Germany (before the 2021 election). Several parties back weakening of the EU by, for example, abandonment of the Euro. This position is shared by the Flemish Interest, Sweden Democrats, National Rally (France) (till 2019 the party had called for withdrawal from the EU), the Vox (Spain), and Freedom Party of Austria. Only the League (Italy) has been relatively pro-EU throughout its history. NATO is rarely mentioned in PRR parties' programs, but one should note that until recently one of them, National Rally (France) favored the country's withdrawal from the organization. Currently, National Rally advocates for withdrawal from the NATO's integrated military command structure.

One should note that PRR parties' foreign policy goals at least partly align with Russia's. Long-term goals of the Russian foreign policy under Vladimir Putin include weakening and, if possible, dissolution of the European Union and NATO. There are two justifications of these goals. One is support given by members of these organizations, and the EU in general, to the opposition and pro-democracy actors in Russia. Because Western governments and organizations would welcome a regime change in Russia, they are perceived as political enemies by the current government. The other reason is geopolitical. Dissolution of the EU and NATO would lead to relative increase of Russia's power and

leverage as Russia would engage in relations not with two powerful blocks of allied countries but with each individual Western country. These goals correspond to the Russia's vision of a multipolar world in which the country is equal to other great powers (Karlsen, 2019; United States Department of Defense, 2019).

There are two consequences of this situation. The first is Russia's support for those Western political actors that aim to dissolve or weaken NATO and the EU or are otherwise pro-Russian. Those include PRR parties, but also, for example, pro-Brexit actors in Britain or Donald Trump (and isolationists in general) in the US. Secondly, Russia might also act to enable non-Western immigration to the EU given that such immigration leads to increasing support for PRR parties and general political destabilization. Understandably, Russia also backs the actors that share its more intermediate policy goals such as ending the anti-Russian sanctions, recognition of annexation of Crimea, or cooling of relations between Western countries and Ukraine. Such actors usually include PRR parties.

In this section, I will shortly discuss the contacts with PRR parties maintained by the Russian government and its associates. Some of the actors supported by Russia have a long history, such as the National Front (Rally) in France, while some are new parties that emerged or gained significant popularity only after the 2015 migrant crisis.⁸

The PRR party with the longest tradition and continuous parliamentary representation is the National Front (Rally) in France. With the end of the Cold War, Jean-Marie Le Pen reoriented the party ideologically towards rejection of links with the United States (leading him to support dissolution of NATO) and closer ties with Russia. Le Pen was sympathetic to the "traditionalist" philosophy of Alexandr Dugin, who himself has been inspired by the French far-right thought (Fałęcki, 2016). Since the late 2000s, Dugin has been influential in Russian government circles. According to Dugin, Western Europe should reject the transatlantic ties with the Anglo-Saxon world, which are based on liberal cosmopolitan values, and build a common front with Russia based on traditional values (such as the nation, authority, religion, family, or social hierarchies) (Clover, 2016).

⁸ Russia is using every means possible to destabilize Europe. Such is also the purpose of aid to political parties, especially those on the left, but also those on the right and even those belonging to the mainstream, such as social democratic and Christian democratic parties (editor's note).

Yet, intensive contacts between the French National Front and the Russian government began only after 2008 and were related to the French government's support to the anti-government side in the Syrian Civil War. In 2014, Marine Le Pen approved of Russian annexation of Crimea, while Members of the European Parliament from the National Front (alongside other representatives of PRR parties, such as Frank Creyelman from Flemish Interest) observed the referendum in Crimea and elections in the separatist Donetsk People's Republic. National Front French parliamentarians opposed also most anti-Russian initiatives by, for example, voting against imposing sanctions on Russia. As a form of reward, 11 million euros were lent by Russian-associated banks to the National Front to support its campaign in regional and local elections (Fałęcki, 2016).⁹

Another strongly pro-Russian PRR party is Alternative for Germany (AfD). The party gained popularity as a result of the 2015 migrant crisis and first entered the German Bundestag in 2017. AfD politicians, alongside those from the far-left party *Die Linke*, have espoused strongly pro-Russian views, made repeated calls for an end to the anti-Russian sanctions, recognition of the Russian annexation of Crimea, and closer ties with Russia in general (Applebaum et al., 2017, 10, 13). For example, during a visit to Moscow in March 2021, AfD parliamentarians appealed for improvement in relations between the two countries and an end to the economic sanctions on Russia.¹⁰ Such messages, often spread in Russian, enabled the party to obtain substantial support from ethnic German Russian-speaking immigrants from Russia.

Moreover, especially during the campaign before the 2017 election, AfD and *Die Linke* were supported both by the traditional Russian media outlets (such as Sputnik or RT, broadcasting in German) and misinformation-spreading troll factories. Pro-Russian social media accounts, run both by real persons and bots, amplified news stories critical of immigration or created fake anti-immigration stories to boost support for AfD (Applebaum et al., 2017, 12-13; Mankoff, 2020). In addition, there are credible indications that in 2017 the Russian

⁹ Marine Le Pen did not sign the anti-Russian document passed at the European Summit of the Conservative Congress of Right-Wing Parties in Madrid on January 30, 2022 (editor's note).

¹⁰ *Germany's far-right AfD lawmakers visit Moscow*, Deutsche Welle, March 10. <https://www.isdglobal.org/wp-content/uploads/2017/12/Make-Germany-Great-Again-ENG-061217.pdf>

government backed financially election of an AfD member Markus Frohnmaier because it perceived him as absolutely loyal to its interests (Gatehouse, 2019)¹¹. AfD politicians have also frequently visited Moscow and met with Russian pro-government politicians and government officials. In 2017, a Russian businessman paid for their return to Germany in a private jet, which violated German regulations on political financing by foreign actors.

Russian government circles have also maintained contacts with the League (Italy). In October 2018, a meeting was held between Gianluca Savoini, a League politician associated with its leader Matteo Salvini, and persons with close ties to the Russian government, Russian secret services, and Dugin's International Eurasian Movement. The topic was possible financing of the League with Rosneft funds (it is unclear whether any funds have been in fact distributed)¹². Regarding Russian contacts with other PRR parties, the so-called Ibiza Scandal revealed connections between high-profile members of Freedom Party of Austria and the Russian government circles (Schuetze, 2019)¹³.

One can also point out to coordinated efforts of PRR parties aiming to change the EU policy towards Russia. In April 2017 AfD organized a conference at Freiberg (Saxony) whose attendees demanded an end to the sanctions on Russia. The conference participants included, among others, representatives of Austrian Freedom Party, Freedom and Direct Democracy (Czechia), Flemish Interest, and the League (Applebaum et al., 2017, 10). Otherwise, members of AfD, the League, and the National Rally (France) "observed" the 2018 election in Russia to attest to its supposedly democratic character.¹⁴

Among other activities, the Russian government was also interested in Britain leaving the European Union, as it would significantly weaken this organization and limit Britain's anti-Russian influence on other European countries. Before the 2016 Brexit referendum, Russia attempted to influence the result by posting pro-Leave and anti-EU stories on its media outlets and using bots and trolls

¹¹ G. Gatehouse, *German far-right MP 'could be absolutely controlled by Russia,'* BBC, April 5, 2019. <https://www.bbc.com/news/world-europe-47822835>

¹² P. Biondani, *Soldi da Mosca alla Lega: al Metropol con Savoini c'era un'aspirante di Vladimir Putin*, L'Espresso, June 25, 2021.

¹³ C. Schuetze, *Highlights from the video that brought down Austria's vice chancellor*, New York Times, May 18, 2019.

¹⁴ <https://www.spiegel.de/international/germany/documents-link-afd-parliamentarian-to-moscow-a-1261509.html>

to affect the social media debate on Brexit within the UK. However, there is no evidence that Russia financially backed the Leave campaign or maintained close direct contacts with its leaders.

It is also very likely that Russian government circles are aware of political destabilization associated with massive arrival of refugees and migrants, especially from Muslim countries (as it indeed happened after the 2015 refugee crisis, which led to political rise of PRR parties). For that reason, the migrant card has been used by the Russia-allied Belarussian government in its hybrid conflict with the EU. The Lukashenko regime's likely goal is to force the EU to abandon the sanctions imposed after the rigged 2020 presidential elections and the following protests. In the summer of 2021, Belarus eased visa regulations and began organizing or allowing regular flights from Middle Eastern countries, subsequently transporting the arriving migrants to its border with the EU. As of November 2021, when this article was being written, the crisis was ongoing and escalating.

Conclusion and discussion

Given the causal dynamics outlined in this paper, one can make some tentative predictions for the future. The first concerns the effects of immigration and population growth dynamics in Western Europe. Increasing Muslim, and to a smaller extent other immigrant and immigrant-origin population will likely result in increasing social tensions and rising support for PRR parties, especially in the case of rapid migration inflows. Such parties will likely continue to receive Russian support. In a longer term, their electoral success might result in dissolution or weakening of transnational Western institutions and increasingly pro-Russian foreign policy pursued by Western countries. As a result, the influence of Russia as a great power will increase.

This scenario, however, is not a historical necessity. One way to diminish its likelihood is a change in immigration stances of mainstream parties, otherwise committed to the rules of democracy and the preservation of transnational Western institutions. If such parties adopt immigration programs more aligned with mainstream public opinion, it may, coupled with reduced immigration, reduce the popularity of PRR parties and decrease their political influence. The clearest example of such a political change has taken place in Denmark.

In its platform before the 2019 election, Social Democrats (Denmark) acknowledged problems with immigrant integration, such as the emergence of the "parallel societies." They also adopted, although in

a toned-down manner, several postulates already espoused by Danish People's Party. Those included reforming the international refugee protection system (so that refugees are helped in developing rather than in developed countries), fostering integration through obligatory language courses and other programs, work obligation for asylum seekers and refugees taking social benefits, encouraging refugees to return home if they can do so safely, and obligatory deportation of those with criminal offences and, as much as possible, other unauthorized immigrants.¹⁵

Partly because Social Democrats and the mainstream right-wing party, Venstre, adopted immigration stances more closely aligned with the Danish public opinion, Danish People's Party's vote share decreased from 21% in 2015 to 9% in 2019. A similar process was observed in Austria, where Austrian People's Party (Christian Democrats) adopted in 2017 an immigration-critical program under Sebastian Kurz's leadership. The party's vote share increased from 24% in the 2013 election to 32% in 2017. If similar policy changes are adopted by other mainstream parties in the West, and if they are followed by real-life changes in migration flows and immigrant integration outcomes, most of the likely consequences outlined in this paper might as well be avoided.

References

- Albertazzi, D., McDonnell, D., 2017, *Introduction: The sceptre and the spectre*, [in:] D. Albertazzi, D. Duncan McDonnell (eds.), *Twenty-first century populism: The spectre of Western European democracy*, Palgrave Macmillan, New York, pp. 1-11.
- Applebaum, A., Peter, P., Melanie, S., Colliver, C., 2017, *Make Germany great again. Kremlin, alt-right and international influences in the 2017 German elections*, Institute for Strategic Dialogue & LSE Institute for Global Affairs. <https://www.isdglobal.org/wp-content/uploads/2017/12/Make-Germany-Great-Again-ENG-061217.pdappleba>
- Becker, S. O., Fetzer, T., Novy, D., 2018, *The fundamental factors behind the Brexit vote*, [in:] Fleming, M. (ed.), *Brexit and Polonia: Challenges*

¹⁵Enudlændinge-politik, der samler Danmark (A foreign policy that unites Denmark), <https://www.socialdemokratiet.dk/det-vil-vi/udlaendinge/> (accessed November 16, 2021).

- facing the Polish community during the process of Britain leaving the European Union*, Puno Press, London, pp. 27-32.
- Becker, S. O., Fetzer, T., 2016, *Does migration cause extreme voting?*, Working Paper Series 306, Centre for Competitive Advantage in the Global Economy (University of Warwick).
- Bell, B., Fasani, F., Machin, S., 2013, *Crime and immigration: Evidence from large immigrant waves*, Review of Economics and Statistics, 95, (4), pp. 1278-1290.
- Brunner, B., Kuhn, A., 2018, *Immigration, cultural distance and natives' attitudes towards immigrants: Evidence from Swiss voting results*, Kyklos, 71, (1), pp. 28-58.
- Chasapopoulos, P., 2018, *The impacts of international immigration and cultural diversity on economic performance, public attitudes and political outcomes in European regions*, doctoral dissertation, Tilburg University.
- Clover, C., 2016, *Black wind: The rise of Russia's new nationalism*, Yale University Press, New Haven.
- Davis, L., Deole, S. S., 2017, *Immigration and the rise of far-right parties in Europe*, ifo DICE Report, 15, (4), pp. 10-15.
- Della Posta, D. J., 2013, *Competitive threat, intergroup contact, or both? Immigration and the dynamics of Front National voting in France*, Social Forces, 92, (1), pp. 249-273.
- Dinesen, P.T., Schaeffer, M., Sønderskov, K.M., 2020, *Ethnic diversity and social trust: A narrative and meta-analytical review*, Annual Review of Political Science, 23, pp. 441-465.
- Edo, A., Öztunc, J., Poutvaara, P., 2017, *Immigration and extreme voting: Evidence from France*, ifo DICE Report, 4, (15), pp. 28-33.
- Fałęcki, T., 2016, *Niebezpieczne związki. Antykomunizm, antyamerykanizm, tożsamość narodowa i rusofilia w działalności i ideologii francuskiego Frontu Narodowego z antysemityzmem w tle*, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis: Studia Politologica, 16, pp. 111-36.
- Grindheim, J. E., 2019, *Why right-leaning populism has grown in the most advanced liberal democracies of Europe*, The Political Quarterly, 90, (4), pp. 757-771.
- Halla, M., Wagner, A. F., Zweimüller, J., 2017, *Immigration and voting for the far right*, Journal of the European Economic Association, 15, (6), pp. 1341-1385.
- Harding, R., 2017, *Key findings*, British Social Attitudes, 34.

- Harmon, N. A., 2018, *Immigration, ethnic diversity, and political outcomes: Evidence from Denmark*, The Scandinavian Journal of Economics, 120, (4), pp. 1043-1074.
- Kalinowska-Szneider, K., 2018, *Gdy mniejszość staje się większością. Partie o charakterze antyimigranckim i ich rola w systemach politycznych wybranych krajów Europy Zachodniej*, Colloquium, 10, (1), 85-104.
- Karlsen, G. H., 2019, *Divide and rule: Ten lessons about Russian political influence activities in Europe*, Palgrave Communications, 5, (1), pp. 1-14.
- Kasprowicz, D., 2017, *Populistyczna radykalna prawica jako obszar badawczy*, Jagiellonian University Press, Kraków.
- Kaufmann, E., 2017, *Why the fear of islamization is driving populist right support – and what to do about it*, London School of Economics (LSE) Blog, March 17. <https://blogs.lse.ac.uk/europpblog/2017/03/18/why-the-fear-of-islamization-is-driving-populist-right-support-and-what-to-do-about-it/>
- Lipnicka, M., 2014, *Nieodpowiedzialność w Polityce – Społeczeństwo Otwarte w Holandii a Fenomen Popularności Populistycznej Partii PVV*, In: *Wiedza a Instytucjonalizacja Nieodpowiedzialności*, [in:] M. Zemło, A. Jabłoński, and J. Szymczyk (eds.), 183-98. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski Press.
- Mankoff, J., 2020, *Russian influence operations in Germany and their effect*, CSIS - Center for Strategic and International Studies, February 3. <https://www.csis.org/analysis/russian-influence-operations-germany-and-their-effect>
- Mudde, C., 2007, *Populist radical right parties in Europe*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Mutz, D. C., 2018, *Status threat, not economic hardship, explains the 2016 presidential vote*, Proceedings of the National Academy of Sciences, 115, (19), E4330-E4339. <https://doi.org/10.1073/pnas.1718155115>
- Otto, A. H., Steinhardt, M. F., 2017, *The relationship between immigration and the success of far-right political parties in Germany*, ifo DICE Report, 4, (15), pp. 20-23.
- Steinmayr, A., 2017, *Did the refugee crisis contribute to the recent rise of far-right parties in Europe?*, ifo DICE Report, 4, (15), pp. 24-27.
- Steinmayr, A., 2016, *Exposure to refugees and voting for the far-right: (Unexpected) results from Austria*, IZA Discussion Paper (9790).

- Tomasiewicz, J., 2019, *Reakcja. Prawicowy populizm jako odpowiedź na wyzwanie imigracji i wielokulturowości*, [in:] A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak [eds.], *Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej*, Adam Mickiewicz University Press, Poznań, pp. 71-86.
- United States Department of Defense, 2019, *Russian strategic intentions*, A strategic multilayer assessment (SMA) white paper, *United States Department of Defense*, May 2019.
- Wang, J., Cheng G.H-L., Chen, T., Leung, K., 2019, *Team creativity/innovation in culturally diverse teams: A meta-analysis*, *Journal of Organizational Behavior*, 40, (6), pp. 693-708.
- Wilczyński, W.J., 2017, *Imigracja a pozycja międzynarodowa USA w perspektywie europejskiej*, *Przegląd Geopolityczny*, 19, pp. 84-103.

Wpływ imigracji na poparcie dla radykalnej prawicy na zachodzie i jego geopolityczne implikacje

Artykuł podsumowuje najnowsze badania dotyczące wpływu imigracji i przyjmowania uchodźców w państwach zachodnich na poparcie dla działających tam populistycznych partii radykalnej prawicy i polityków. Badania te wskazują, że rosnąca imigracja wiąże się ze wzrostem poparcia dla takich partii. Efekty tego są bardziej widoczne na poziomie lokalnym lub regionalnym i dotyczy to szczególnie napływu imigrantów odmiennych kulturowo: muzułmanów w Europie Zachodniej i Latynosów w USA. Ponieważ partie radykalnej prawicy łączą sprzeciw wobec imigracji z opozycją wobec instytucji międzynarodowych, takich jak Unia Europejska i NATO, ich wzrost ma istotne implikacje geopolityczne, zwłaszcza w świetle rosyjskiego poparcia, z którego korzystają. W ten sposób odmienna kulturowo imigracja ma pośrednie, choć dalekosiężne konsekwencje w stosunkach międzynarodowych, wpływając na sytuację geopolityczną w Europie i Ameryce.

Słowa kluczowe: imigracja, muzułmanie, populizm, Rosja, skrajna prawica, uchodźcy, Unia Europejska.

Roman SZUL

Uniwersytet Warszawski

METAMORFOZY EUROPY W ŚWIETLE TEORII IMPERIÓW-CYWILIZACJI

Abstrakt:

Artykuł stanowi próbę wytlumaczenia historii Europy w świetle koncepcji imperiów-cywilizacji jakie kształtują historię świata. Mają one trzy wymiary: kulturowy, materialny i polityczny, oraz cykle życiowe nazwane tu dynamiką. Składają się na nią fazy: wyłaniania się, ekspansji, kryzysu i upadku. Upadek imperiów-cywilizacji zwykle dotyczył wymiaru politycznego, pozostawiając elementy spuścizny kulturowej i materialnej oraz pamięć, pełniące następnie rolę podłoża, z którego mogły wyrosnąć nowe imperia. Przykładem takiego wyrastania nowych imperiów-cywilizacji ze „starej gleby” są metamorfozy Europy. W historii Europy istniały następujące po sobie imperia-cywilizacje: 1) Rzym, 2) imperium chrześcijańskie (Civitas Dei), 3) Europa nowożytna jako cywilizacja imperiów, 4) postimperialna Europa-kondominium, i 5) postzimnowojenna Europa poszukująca tożsamości i miejsca w świecie.

Słowa kluczowe: imperium-cywilizacja, Europa, Imperium Rzymskie, chrześcijaństwo zachodnie (Civitas Dei), Europa - cywilizacja imperiów, postimperialna Europa-kondominium, postzimnowojenna Europa.

Uwagi wstępne

Historię świata kształtują imperia-cywilizacje. Mają one trzy wymiary: kulturowy, materialny i polityczny, oraz cykle życiowe nazwane tu dynamiką. Składają się na nią fazy: wyłaniania się, ekspansji, kryzysu i upadku. Dynamikę imperiów-cywilizacji stara się wyjaśnić teoria nazwana tu teorią dynamiki imperiów-cywilizacji. Zgodnie z nią imperia-cywilizacje wyłaniały się tam i wtedy, gdy spełnionych było pięć warunków: potencjał demograficzny (W1), terytorium (W2), energia duchowa (W3), wiedza (W4) i sprawny system polityczny (W5). Pojawieniu się imperium sprzyjał często korzystny zbieg okoliczności (W6).

Ważnymi mechanizmami ekspansji, o bardzo istotnych konsekwencjach geopolitycznych, są mechanizmy kuli śnieżnej i efekt sprężyny. Mechanizm kuli śnieżnej polega na tym, że kraje (ludy) podbite i afiliowane (przyłączające się) ekspandującego mocarstwa zasilają je swoim potencjałem (terytorialnym, ludzkim i gospodarczym), co umożliwia mu dalsze podboje i afiliacje itd. Efekt sprężyny polega na nagromadzeniu się energii społecznej podczas obcego panowania, bycia pod uciskiem władzy, z którą dana społeczność się nie utożsamia. Energia ta wyraża się przede wszystkim w sferze duchowej - w mobilizacji do walki o wyzwolenie się i w gotowości do podjęcia czynów wykraczających poza codzienne obowiązki. Zrzucenie obcego panowania powoduje wyzwolenie tej energii¹.

Upadek imperiów-cywilizacji zwykle dotyczył wymiaru politycznego, pozostawiając elementy spuścizny kulturowej i materialnej oraz pamięć, z których mogły wyrosnąć nowe imperia. Przykładem takiego wyrastania nowych imperiów-cywilizacji ze „starej gleby” są metamorfozy Europy. W historii Europy istniały następujące po sobie imperia-cywilizacje: 1. Rzym, 2. imperium chrześcijańskie (*Civitas Dei*), 3. Europa - cywilizacja imperiów, 4. postimperialna Europa-kondominium, 5. postzimnowojenna Europa poszukująca tożsamości i miejsca w świecie.

Celem artykułu jest, z jednej strony, „przetestowanie” powyższej teorii na przykładzie Europy, i z drugiej strony, przedstawienie historii i współczesności Europy w nowym świetle. Imperium rzymskie i *Civitas Dei* łączy nie tylko chronologia – następowanie po sobie w czasie, ale ta druga „wyrosta” z tej pierwszej zachowując wiele jej cech, a kolejne wcielenia Europy wyrastały z poprzednich. Ambicją autora jest wytłumaczenie mechanizmów rządzących geopolityczną sytuacją świata w sposób, który po angielsku określa się słowem *readable* (albo *comprehensive*), czyli zrozumiały, racjonalny i zarazem kompletny. Ograniczenia objętościowe artykułu wymagają dokonania selekcji wydarzeń. Przy ich wyborze autor kierował się zasadą „prostowania ścieżek”, albo inaczej „prostowania meandrów”. Historia jest bowiem jak dzika rzeka – rozlewa się, zmienia koryto i meandruje. W zależności od celu postawionego przez badacza, można szczegółowo opisywać kolejne zakola, starorzecza i rozlewiska, albo przedstawiać ogólny kierunek biegu rzeki abstrahując od opisu kolejnych zakoli, chyba że zmieniały

¹ Temat powstawania i ewolucji imperiów-cywilizacji Autor przedstawił szczegółowo w artykule zamieszczonym w poprzednim tomie Przeglądu (Szul 2021, s. 25-41).Przyp.red.

one kierunek biegu rzeki-historii. W tym opracowaniu stosuje się to drugie podejście. Z potrzeby przystępności stylu wynika przede wszystkim skupienie się na głównej narracji i ograniczenie liczby przypisów i cytatów, które często utrudniają lekturę prac historyków pisanych dla historyków.

Niezamierzonym skutkiem tego artykułu może być przypomnienie dzieła rzymskiego poety Owidiusza zatytułowanego „*Metamorfozy*”, opisującego historię Grecji i Rzymu. Jak się uważa, było ono jednym z dwu (obok *Biblii*) dzieł tworzących podwaliny cywilizacji europejskiej.

Imperium rzymskie

Imperium rzymskie zasługuje na uwagę z dwu powodów: swojego „cyklu życiowego” i spuścizny. Autorzy opisujący historię Europy jako pewnej wspólnoty kulturowej zwykle zaczynają od starożytnej Grecji (Davies 2002), natomiast ci, którzy przedstawiają Europę jako miejsce, w którym działają procesy geopolityczne zaczynają od cesarstwa rzymskiego (Wilczyński W. 2021 s. 83-87). W tym artykule stosuje się to drugie podejście. W połowie I tysiąclecia p.n.e. Rzym był niewielką osadą rolniczą na Półwyspie Apenińskim nad rzeką Tyber, znajdującą się pod panowaniem Etrusków. Przewaga Etrusków nad Rzymem wynikała z ich wcześniejszych kontaktów z cywilizacją śródziemnomorsko-mezopotamską a to dzięki Fenicjanom, którzy na Elbie znaleźli złoża rudy żelaza i włączyli Etrurię w obieg tej cywilizacji. W pewnym momencie Rzymianie odrzucili władzę królów etruskich. W uzyskaniu samodzielności pomógł im wzrost liczby ludności, który oznaczał, że Rzym spełnił warunek minimalnego wymaganego potencjału demograficznego (W1).²

Okolo roku 300 p.n.e. rozpoczyna się toczyć rzymska „kula śnieżna”. Sukces Rzymu w tym momencie nie był z góry przesądzony i mógł on być powstrzymany klęską militarną. Z tego okresu pochodzi opowieść o gęsiach kapitolńskich, które uratowały Rzym – gęsi spłoszone nadejściem wdzierających się nocą do miasta napastników

² Jak twierdzą historycy, w VII w. p.n.e. plemiona apenińskie odnotowały szybki przyrost demograficzny, który spowodował ich przemieszczanie się: „*Ożywienie społeczności rzymskiej, spowodowane głównie napływem nowej ludności, pozwoliło Tarkwiniuszowi Pysznemu, następcy Serwiusza Tuliusza, na przeprowadzenie zwycięskiej polityki ekspansji w kierunku terenów wokół Colli Albani. Udało mu się tego dokonać dzięki zawiązaniu sojuszków z lokalnymi rodzinami arystokratycznymi (...) oraz dzięki paktom zawartym z różnymi miastami (...)*” (*Historia Powszechna*, t.4, s. 323-327).

(Galów), narobiły hałasu który zbudził wartowników i atak napastników został odparty. Przypadek ten można zaliczyć do opisanego wcześniej warunku W6 – wyjątkowego zbiegu okoliczności. Pierwsze podboje i sojusze wzmacniały potencjał militarny, demograficzny i gospodarczy Rzymu. Ekspansja Rzymu umożliwiła nie tylko zajmowanie nowych ziem i osiedlanie na nich swoich mieszkańców, w tym garnizony wojskowe, pobieranie danin i haraczy, ale i zdobywanie niewolników. Niewolnicy wykonywali prace fizyczne a rodowici Rzymianie – obywatele rzymscy – mogli zająć się wojowaniem i rządzeniem, a także budową dróg i innej infrastruktury. Dawało to przewagę Rzymianom nad przeciwnikami, którzy oprócz wojowania musieli zajmować się pracą na roli.

Rzymska kula śnieżna toczyła się bez większych przeszkód po Półwyspie Apenińskim. Można powiedzieć, że obszar Italii był tym łatwym do zajęcia i zagospodarowania terytorium, o którym mówi warunek W2 – wielkość terytorialna. Ekspansja Rzymu nie ograniczała się do ekspansji politycznej – obejmowała także integrację gospodarczą, kulturową i językową: wyparcie miejscowych języków przez dwie odmiany łaciny – łacinę ludową (*latina vulgaris*), używaną przez lud, często obcego etnicznie pochodzenia, i łacinę klasyczną używaną przez rodowitych Rzymian i wykształcone elity. Integracja gospodarcza, kulturowa i językowa była możliwa głównie dzięki emigracji ludności rzymskiej z Rzymu na prowincję. Miasto Rzym, coraz większe i coraz wspanialsze, działało jak wielka pompa ssąco-tłocząca – przyciągało jednych ludzi z peryferii i wysyłało innych na prowincję. Bardzo ważne było też nadawanie rzymskiego obywatelstwa elitom podbitych i sojuszników plemion. Najważniejsze z geopolitycznego punktu widzenia było to, że ludność Italii w większości identyfikowała się z Rzymem, co okazało się decydujące w godzinie próby.

Tą próbą były wojny punickie (III/II w. p.n.e.) z Kartaginą – dotychczas dominującym w zachodniej części Morza Śródziemnego imperium-cywilizacją. Ludność Italii, wbrew oczekiwaniom Kartagińczyków, nie przyjęła ich jako wyzwolicielei spod panowania Rzymu, ale jako najeźdźców. Zwycięstwo i zniszczenie Kartaginy zadziałało jak „efekt sprężyny” i utorowało drogę Rzymowi do panowania w całym basenie Morza Śródziemnego. Wyeliminowanie Kartaginy przez Rzym może służyć jako ilustracja tezy o zamianie starych dominujących imperiów-cywilizacji przez nowe, ekspandujące. Może też służyć jako ilustracja tezy o przerośnięciu jako przyczynie upadku – Kartagina panowała nad zbyt rozległym obszarem w stosunku

do własnego potencjału demograficznego, a wojny w interesie Kartaginy toczyli głównie sojusznicy i najemnicy.

Ważną rolę w ekspansji Rzymu, zarówno w podbojach samego Rzymu jak i w chęci upodobnienia się do Rzymian ludów podbitych i afiliowanych, odgrywało poczucie wielkości Rzymu, rzymski patriotyzm (W3). Jego wyrazem jest łacińskie powiedzenie, fragment poematu rzymskiego poety Horacego: „*dulce et decorum est pro patria mori*” – słodko i zaszczytnie jest umierać za ojczyznę. Duma Rzymian, brała się z przekonania o świetnym pochodzeniu od Eneasza, uchodźcy z Troi. Niezależnie od pochodzenia, Rzymianie mogli czerpać dumę z podbojów i zwycięstw oraz z osiągnięć cywilizacyjnych, w tym takich dzieł literackich jak *Metamorfozy* Owidiusza.

Powstanie rzymskiego imperium-cywilizacji byłoby niemożliwe bez rozwoju wiedzy (W4). Czerpali ją Rzymianie od Etrusków, od Kartaginy, od innych ludów z którymi walczyli,³ a przede wszystkim od Greków, których podbili lub afiliowali. W Rzymie istniał wręcz kult Grecji – do standardu wykształcenia elit rzymskich należała znajomość języka greckiego, greckiej literatury i historii (mitologii). Wiedzę Rzymianie nie tylko zapożyczali ze świata zewnętrznego, ale ją tworzyli. Od Etrusków i Greków zapożyczyli pismo i dostosowali je do zapisu języka łacińskiego. Do szczególnych osiągnięć Rzymian należała wiedza inżynierska: drogi i budowle – akwedukty, amfiteatry, które swoimi imponującymi rozmiarami do dziś budzą podziw. Do ich budowy używali rodzaju cementu (Pruitt 2018), którego technologia produkcji przepadła wraz z upadkiem rzymskiego imperium-cywilizacji. Stworzony przez Juliusza Cezara ok. 50 r. p.n.e. kalendarz juliański przez ponad półtora tysiąca lat obowiązywał w całej Europie, a w niektórych miejscach i instytucjach obowiązuje do dziś. Rzym był zrównoważonym imperium-cywilizacją, w którym element siły militarnej łączył się z umiejętnościami organizacyjnymi, z wysokim poziomem wiedzy i umiejętności technicznych oraz wyrafinowaną literaturą i sztuką.

Rzym od początku miał wybitnych władców (W5), i nie tylko znanych cesarzy (jak chociażby Juliusz Cezar i August, których imiona

³ Niekiedy okazją do wzbogacenia wiedzy były klęski militarne. W roku 53 p.n.e. Rzymianie doznali katastrofalnej klęski w bitwie z Partami pod Carrhae (ob. Harran, Turcja południowo-wschodnia). Niedobitki rzymskiej armii, którym Partowie pozwolili ująć z życiem, zaniósł do Rzymu wieść o klęsce oraz informację o jedwabiu, z którego zrobione były sztandary Partów. Dzięki temu mógł powstać szlak handlowy łączący Rzym z Chinami, który w XIX wieku nazwano „jedwabnym” (Hopkirk, 2008, s. 35, s. 49).

zostały uwiecznione w nazwach miesięcy w wielu europejskich językach), ale również prawodawców i administratorów, dzięki którym tak skomplikowany organizm, jakim było miasto Rzym i całe imperium mogły funkcjonować.

Ekspansja imperium rzymskiego osiąga swoje apogeum w dwóch pierwszym wiekach naszej ery. Można przyjąć, że w III - IV w. n.e. rozpoczyna się kryzys. Jego generalna przyczyna to przerośnięcie. Miało ono kilka wymiarów: geograficzno-administracyjny, demograficzno-militarny, ideowo-moralny. Wymiar geograficzno-administracyjny oznaczał, że imperium osiągnęło rozmiary zbyt duże, by można było nim zarządzać. Próbą poprawy sytuacji był podział imperium na dwie części: wschodnią (ze stolicą w Konstantynopolu) i zachodnią, oraz przeniesienie stolicy imperium zachodniorzymskiego z Rzymu do centralnie położonego Mediolanu. Próba ta nie rozwiązała problemu. Wymiar demograficzno-militarny oznaczał, że imperium miało zbyt mały własny potencjał demograficzny, by samodzielnie stawić czoła rosnącym liczbowo przeciwnikom, napierającym na granice. Rzym coraz bardziej upodabniał się do Kartaginy w końcowej fazie cyklu – coraz bardziej polegał na sojusznikach i najemnikach. Wymiar ideowo-moralny przejawiał się w zbyt licznej i zbyt zróżnicowanej kulturowo, religijnie, tożsamościowo i społecznie ludności, by mogła ją połączyć jakaś idea,

Czynnikami przyspieszającym kryzys ideowo-moralny imperium rzymskiego a jednocześnie powodującym jego zasadnicze przekształcenie było pojawienie się chrześcijaństwa i ostateczne uznanie go (połowa IV w.) za religię państwową. Chrześcijaństwo anulowało dotychczasowe ideowe fundamenty imperium. Jego przyjęcie i upowszechnienie miało olbrzymie znaczenie w dziejach Europy i świata – chrześcijaństwo bowiem przeżyło upadek imperium rzymskiego. Cesarstwo Zachodniorzymskie upadło w V w. W ten sposób dokonał się pełny cykl imperium rzymskiego: od narodzin przez ekspansję, kryzys do upadku (rozpadu). Jego upadek można porównać do upadku starego, olbrzymiego drzewa w lesie, z którego pnia wyrastają pędy nowych drzew, albo do wygasłej gwiazdy, której światło ciągle rozchodzi się po wszechświecie. Tym światłem jest kulturowa spuścizna Rzymu – religia chrześcijańska, język łaciński, który w wersji klasycznej przez co najmniej tysiąc lat po upadku Rzymu był europejską *lingua franca* i językiem europejskich elit intelektualnych, a w wersji ludowej istnieje do dziś w postaci języków romańskich. Tą spuścizną jest też alfabet łaciński, kalendarz, prawo rzymskie i wiele innych wartości, których samo wymienienie przekracza ramy pojedynczego opracowania.

Barbarzyńcy, którzy zniszczyli Rzym jako potęgę polityczną, przejęli od niego religię chrześcijańską z instytucją papieża i Kościołem, język łaciński, przejęli też instytucję cesarza (i strojąc się w togi udawali rzymskich cesarzy). Upoważnia to do stwierdzenia ciągłości między imperium rzymskim a *Civitas Dei*.

***Civitas Dei*. Chrześcijańskie imperium-cywilizacja**

Rozpatrywanie *Civitas Dei* czyli Europy jako chrześcijańskiego imperium-cywilizacji, wymaga odpowiedzi na pytanie, jak kształtowały się przedstawione wyżej pięć warunków, od spełnienia których zależy pojawienie się imperium-cywilizacji.

Warunek W1 (potencjał demograficzny) Europa spełniała trzy razy. Najpierw w zamierzchłej przeszłości (kilka tysięcy lat temu), kiedy osiedlały się tu ludy indoeuropejskie migrujące z głębi Eurazji. Umożliwiło to powstanie ośrodków cywilizacji: greckich miast-państw, Rzymu i innych miast i organizacji plemiennych. Za drugim razem był to napływ barbarzyńców w granice imperium rzymskiego i jego pobliże w pierwszych wiekach naszej ery. Wprawdzie owi barbarzyńcy zniszczyli imperium rzymskie, ale zasilili demograficznie to, co wyłoniło się z niego, czyli chrześcijańskie imperium-cywilizację. Trzeci raz potencjał demograficzny Europa osiągnęła w średniowieczu, kiedy w wyniku usprawnień w rolnictwie i w wyniku korzystnych zmian klimatycznych wzrosła produkcja żywności a tym samym liczba ludności, rekompensując z nadwyżką skutki czarnej śmierci w połowie XIV w.⁴ Obszar Europy okazał się każdorazowo łatwym do zajęcia terytorium, o którym mówi warunek W2. Efektem było zagospodarowanie pustych ziem, jakie istniały tu jeszcze w średniowieczu, o czym mówi historia osadnictwa.⁵ Europa chrześcijańska przejęła W1 i W2 po swoich poprzednikach.

W3 (wielkość duchowa, czyli tożsamość) przez długie wieki kształtowała się na poziomie plemiennym lub rodowym. Z nadejściem chrześcijaństwa pojawia się tożsamość ponadplemienna i ponadlokalna

⁴ Dzięki zastosowaniu innowacji w rolnictwie, jak młyn wodny i wiatrak, pług żelazny i in. doszło do średniowiecznej "rewolucji agrarnej" (o skutkach porównywalnych do XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej), a wraz z nią do wzrostu produkcji żywności i eksplozji demograficznej (Davies 2002, s. 403)

⁵ Wpływ uwarunkowań geograficznych na historię i geopolitykę Europy był przedmiotem licznych rozważań i publikacji (por. m.in. Davies 2002, s. 77-127; Wilczyński W. J., 2021 s. 34-48).

– chrześcijańska wraz z towarzyszącą misją zbawienia ludzkości.⁶ Bodźcem do umocnienia tej tożsamości był kontakt i zagrożenie ze strony islamu, napierającego od południa począwszy od VIII wieku. To uczucie zagrożenia i misji, obok motywów materialnych i awanturniczych, kazało chrześcijańskim władcom, rycerzom a nawet chłopom walczyć z muzułmanami na wielu frontach, brać udział w wyprawach krzyżowych, w rekonkwizie na Półwyspie Iberyjskim, w szaleńczej wyprawie portugalskiego króla Sebastiana do Maroka i in., a pielgrzymom z całej Europy wędrować do Santiago de Compostela.

W4 (wiedza) – była spuścizną grecko-rzymską, była też nową wiedzą tu wytworzoną⁷ w klasztorach, uniwersytetach, warsztatach rzemieślniczych, gospodarstwach rolnych, kantorach, była wreszcie importowana z wówczas wyżej rozwiniętych cywilizacji (arabsko-muzułmańskiej i chińskiej), przyswajana i udoskonalana. Zapożyczano też innowacje od ludów, które miały coś do „zaoferowania”. Dziś trudno ustalić skąd wzięły się te czy inne innowacje o fundamentalnym znaczeniu dla Europy, np. czy wynalazek druku był oryginalnym pomysłem Gutenberga, czy był zainspirowany chińskim wynalazkiem starszym o 500 lat (o którym mogli opowiedzieć zakonnicy franciszkanie wysłani przez papieża Innocentego IV do Chin w XIII w., wśród których był Benedictus Polonus – Benedykt Polak)⁸. Niewątpliwie obcego pochodzenia był kompas, astrolabium, proch strzelniczy, papier, pochodzące z Indii cyfry „arabskie”, żagiel trójkątny, sztuka rysowania map, wiele elementów matematyki (w tym pojęcia „algebra” i „algorytm”), astronomii, medycyny, chemii („alchemia”), architektury i in. Wiele innowacji trafiło do Europy od Arabów i za pośrednictwem Arabów, a „punktem kontaktowym” był Półwysep Iberyjski oraz

⁶ Według znanego brytyjskiego historyka Christophera Dawsona misja szerzenia chrześcijaństwa w połączeniu z wojowniczością plemion germańskich (w tym Anglosasów i Franków), a więc tych, które nadawały ton w chrześcijańskiej Europie, stworzyła „kult heroizmu i agresji”, którego efektem była zarówno ekspansja chrześcijaństwa jak i pęd do innowacji (Dawson 1950, za Daly 2014, s.15).

⁷ Wśród oryginalnych europejskich wynalazków, które miały olbrzymi wpływ na rozwój gospodarczy i życie mieszkańców Europy, można wymienić młyn wodny, okulary i zegar mechaniczny (Landes 2005, s. 67 i nast.). Obraz technicznych, ekonomicznych i naukowych osiągnięć *Civitas Dei* dał Thomas E. Woods Jr. (2006).

⁸ Trasę wędrówki poselstwa Giovanniego del Carpine, któremu od Wrocławia towarzyszył Benedykt Polak, opisuje m. in. Zbigniew Długosz (2012 s. 74). Istnieje przypuszczenie, że misjonarze ci a także następni (też franciszkanie) mogli przywieźć do Europy wiedzę o chińskich osiągnięciach technicznych, które zrewolucjonizowały europejskie rolnictwo (Hobson 2004 str. 217, za Daly 2014 str. 129).

Królestwo Sycylii. W pewnym momencie pod względem wiedzy Europa przegoniła inne cywilizacje.

Jakkolwiek Europa nie miała jednolitego ośrodka władzy, tym niemniej nie była władzy całkowicie pozbawiona. W okresie, który można nazwać okresem przednowoczesnego uniwersalizmu chrześcijańskiego lub *Civitas Dei* (w przybliżeniu od upadku cesarstwa zachodniorzymskiego do reformacji) władzę (W5) sprawowali papieże i cesarze. Wprawdzie zdarzały się między nimi konflikty, a w wielu dziedzinach, okresach i obszarach władza jednego i drugiego była jedynie symboliczna, tym niemniej ich decyzje miały dalekosiężne skutki. Zaliczyć można do nich namaszczanie lokalnych władców na królów, czyli tworzenie królestw, z których wiele okazało się zalążkami późniejszych państw narodowych. Dalekosiężne skutki przyniosły też inicjowane przez papieży wyprawy krzyżowe, których ubocznym i trwałym efektem było m.in. wyparcie muzułmanów z Płw. Iberyjskiego i ostateczny podbój pogan nad Bałtykiem. Istotne okazało się także dyplomatyczne wciągnięcie Moskwy do sojuszu antymuzułmańskiego (zaaranżowanie małżeństwa moskiewskiego władcy z dziedziczką tronu bizantyjskiego). Uprawnia to do stwierdzenia, że Europa stanowiła imperium-cywilizację.

Okres „inkubacji” *Civitas Dei* przypada na końcowe wieki cesarstwa zachodniorzymskiego, natomiast ekspansja zaczęła się po ustaniu turbulencji związanych z upadkiem cesarstwa, wędrowką ludów, pojawieniem się i zniknięciem efemerycznego imperium Hunów i zatrzymaniem na terenie Francji inwazji arabsko-muzułmańskiej. Około roku 1100 (wyprawy krzyżowe) ekspansja ta uległa przyśpieszeniu, co można uznać za przejaw tzw. impulsu pasjonarnego (Szul, 2021). Ekspansja miała obie opisane wyżej formy: podboju (wyzwalania chrześcijańskich ziem spod obcego, muzułmańskiego bądź heretyckiego, panowania) i przyciągania-afiliacji. Podbijano przede wszystkim kraje pogańskie, których ludność odmawiała przyjęcia chrześcijaństwa, jak Słowianie połabscy i Prusowie. Afiliacja objęła kraje na wschód od rdzenia chrześcijańskiej Europy, jakim było królestwo Karola Wielkiego, czyli Polskę, Czechy i Węgry (wraz z afiliowaną do Węgier Chorwacją), oraz na północ – Brytanię, kraje skandynawskie i bałtyckie.

Okoliczności i warunki afiliacji różniły się, lecz jedno nie podlegało negocjacji: przyjęcie chrześcijaństwa w wersji watykańskiej (odpowiednik dzisiejszego *acquis communautaire*). Za nieprzestrzeganie obowiązujących zasad groziły sankcje. Opisywana ekspansja napotykała przeszkody nie do pokonania przy ówczesnych technologiach

transportowych i wiedzy geograficznej: na zachód i północ barierą był ocean, na południe, oprócz Morza Śródziemnego, barierą był Islam, a na wschód – prawosławie (Bizancjum i Moskwa), jak i zakłócające porządek ludy koczownicze (Awarowie, którzy sami się wycofali, Madziarzy, których zaakceptowali afiliację, oraz Mongołowie-Tatarzy).

Ekspansja chrześcijańskiego imperium-cywilizacji miała wszystkie trzy opisane wyżej rodzaje treści: polityczną, demograficzną i kulturową. Kulturową treścią ekspansji było przede wszystkim chrześcijaństwo i wszystko, co było z nim związane: język łaciński jako język liturgiczny w kościele katolickim i jako *lingua franca*, alfabet łaciński i szereg innych cech. Treścią polityczną była pośrednia lub bezpośrednia i całkowita zależność od ówczesnych ośrodków władzy – papieża i cesarstwa. Treścią demograficzną była migracja z centrum (starych ośrodków cywilizacji) do peryferii. W przypadku krajów podbitych migracja obejmowała wszystkie kategorie ludności i prowadziła do marginalizacji i na ogół całkowitej asymilacji kulturowo-językowej i tożsamościowej rdzennej ludności. W przypadku krajów afiliowanych migracja obejmowała przede wszystkim ekspertów: misjonarzy, administratorów, „uczonych w piśmie”, wykwalifikowanych rzemieślników, rzadziej rolników. W zależności od okoliczności geograficznych i historycznych ludność napływowa asymilowała się do miejscowej ludności, asymilowała ją lub obie grupy zachowywały odrębne kultury, języki i tożsamości.

Efektom ekspansji było powstanie układu centrum-peryferie: centrum było miejscem, gdzie była wiedza i umiejętności, peryferie starały się naśladować i uczyć od centrum, czego też centrum od peryferii oczekiwało. Geograficznie, centra były dwa – Rzym jako stolica papieża, i ruchome centrum polityczne tam, gdzie rezydowali najpotężniejsi władcy świeccy, w tym Akwizgran za czasów Karola Wielkiego. Ogólnie, centrum była „stara Europa” chrześcijańska, a peryferiami kraje nowo ochrzczone. Zależność centrum – peryferie w ramach europejskiego imperium-cywilizacji miała cechy długiego trwania. Peryferie były „wielostopniowe” – były peryferie bliższe i dalsze. Polska, Węgry i Czechy, jako „bliższe peryferie”, których historię da się opisać w kategoriach dynamiki imperiów-cywilizacji, w okresie ekspansji też miały swoje peryferie.

Po okresie ekspansji przychodzi kryzys, który dotyczył wyłącznie sfery politycznej, gdyż w tym czasie nastąpił niebywały rozkwit w dziedzinie nauki i techniki, gospodarki i sztuki. Nastąpiła rewolucja intelektualna, która utorowała drogę późniejszej o kilka wieków

rewolucji przemysłowej – szczytowej fazy potęgi Europy. Kryzys dotknął zwłaszcza Kościół katolicki. Jego przyczyną była niezgodność teorii (doktryny religijnej) i praktyki (zachowań hierarchii kościelnej). Krytyka tej sytuacji, co najmniej od początków XV wieku (w tym działalność spalonego na stosie Jana Husa), powodowała coraz większą erozję systemu politycznego Europy, opartego na autorytecie Kościoła. Kryzys z całą intensywnością wybuchł wraz z reformacją zapoczątkowaną wystąpieniem Marcina Lutra⁹ w 1517 roku, po którym nastąpił okres wojen religijnych zakończonych pokojem westfalskim w 1648. Pokój ten likwidował władzę papieża i cesarza jako politycznych centrów władzy o znaczeniu ogólnoeuropejskim, ustanawiając suwerenność państw europejskich. Był to koniec uniwersalizmu chrześcijańskiego, a z zamętu wyłoniła się Europa jako cywilizacja kilku rywalizujących i współpracujących, wzajemnie powiązanych imperiów.

Ogólną przyczyną kryzysu *Civitas Dei* było „przerośnięcie” wynikające ze zróżnicowania ludności i złożoności Europy, rosnących aspiracji i oczekiwań. Rosła świadomość narodowa (wspomniany Jan Hus był nie tylko reformatorem religijnym, ale też czeskim działaczem narodowym sprzeciwiającym się wpływowi niemieckim), pojawiło się zapotrzebowanie na informację w narodowych językach, coraz większego znaczenia nabrało kupiectwo, któremu religijne zasady utrudniały prowadzenie interesów, a ludziom wykształconym przestały wystarczać biblijne i kościelne interpretacje świata. Z tymi problemami nie radziły sobie siły reprezentujące jedność polityczno-ideową ówczesnego chrześcijaństwa. Przed całkowitym upadkiem Kościoła katolickiego uratowała go kontrreformacja – przejęcie niektórych postulatów reformacji. Kościół katolicki już jednak nigdy nie wrócił do roli centralnej politycznej instytucji Europy, podczas gdy kościoły

⁹ Między Husem a Lutrem istnieje ciekawy związek geograficzno-ideologiczny, stanowiący ilustrację tego, czym była Europa w tym czasie: otwartą przestrzenią przepływu idei i ludzi i jednocześnie miejscem konfliktów. Królestwo Czeskie w czasach Husa było integralną częścią zdominowanego przez Niemców Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Na uniwersytecie w Pradze kształcili się studenci z różnych krajów, co było możliwe m.in. dzięki wspólnocie języka łacińskiego. Rozwinęły się tam dwie idee, które ostatecznie rozsadziły wspólnotę chrześcijańską: nonkonformizm religijny (opozycja wobec Kościoła) i nonkonformizm polityczny (ruch narodowy), w tym przypadku czeski ruch narodowy. W roku 1409 dwa tysiące niemieckich studentów i profesorów zarażonych ideami nonkonformizmu religijnego, z powodu nastrojów antyniemieckich demonstracyjnie opuściło Pragę. Wyemigrowali oni do pobliskiej Saksonii, gdzie przygarnął ich uniwersytet w Lipsku. Stał się on rozsądniakiem nonkonformizmu religijnego, a częścią tego środowiska był Luter, który ogłosił swój manifest w nieodległej Wittenberdze (Niemetz, 2005).

protestanckie stały się elementami władzy państwowej, przyspieszając procesy narodotwórcze. Rozpad wspólnoty chrześcijańskiej stanowił kolejną metamorfozę tego, co dzisiaj nazywany Europą. Jedną z oznak tej metamorfozy było przyjęcie nowej nazwy – Europa, która zastąpiła starą *Civitas Dei*.

Europa jako cywilizacja imperiów

Ogólnoeuropejskie ośrodki władzy w postaci papieństwa i cesarstwa zostały zastąpione przez mocarstwa, których władcy nie legitymizowali już swojej władzy papieskim namaszczeniem, lecz bezpośrednio wolą boską, swoim szlachebnym urodzeniem, tradycją, osobistymi cechami, poparciem ludu a w końcu wolą wyborców. Mocarstwa te istniały już wcześniej, w ramach *Civitas Dei*, a teraz jedynie pozbyły się zwierzchności papieństwa i cesarstwa. Odtąd sytuację geopolityczną Europy określał potencjał poszczególnych mocarstw europejskich oraz relacje między nimi, regulowane przez dwa czynniki: **prawo** i **siłę**. Z zasady prawa wynikała m.in. suwerenność państw, nie mieszanie się w ich wewnętrzne sprawy przez inne państwa. Zasada ta obowiązywała w warunkach równowagi sił. Od czasu do czasu znajdowali się jednak ambitni władcy, stojący na czele mocarstw wchodzących w fazę ekspansji, którzy łamali tę równowagę, jak to czynił Karol Gustaw (Szwecja), Piotr I i Katarzyna II (Rosja), Hohenzollernowie (Prusy), Napoleon (Francja), Hitler (Niemcy) i Stalin (ZSRR). Z zasady siły wynikało, że „silniejszy ma zawsze rację”, „siła jest prawem” („*mightisright*”), a zatem silniejszy ma prawo, a nawet obowiązek, mieszać się w wewnętrzne sprawy słabszego, jeśli wymagają tego jego interesy.

Rozpad *Civitas Dei* zbiegł się w czasie z intensyfikacją kontaktów z kulturami pozaeuropejskimi. Z jednej strony było to wynikiem zamorskiej ekspansji europejskich imperiów, a z drugiej strony – skutkiem naporu na Europę wchodzących w fazę ekspansji imperiów: osmańskiego i moskiewskiego. Nastąpiła potrzeba redefinicji podziału na „swój” i „obcy”. Stary podział oparty na kryterium religijnym: chrześcijanie (katolicy) vs. muzułmanie, żydzy, heretycy, poganie, został zastąpiony lub uzupełniony o kryterium rasowe i kulturowe: biali Europejczycy vs. pozostali, z jednoczesnym rozszerzeniem pojęcia Europy (które de facto zastąpiło wtedy pojęcie chrześcijaństwa) tak, że zaczęło obejmować również kraje prawosławne. W ten sposób imperium osmańskie pozostało obcym ciałem w Europie, natomiast imperium moskiewskie zostało uznane za część Europy z wszelkimi wynikającymi

stąd prawami, a w szczególności z prawem do ekspansji w Europie i do udziału w europejskiej grze mocarstw zwanej koncertem mocarstw. W pewnych okolicznościach (po wojnach napoleońskich) Rosja od rządzących arystokratycznych elit w Europie uzyskała prawo, a nawet obowiązek, interweniowania w obronie istniejącego ładu politycznego. Przyjęcie Rosji do „europejskiej rodziny” zostało potwierdzone m.in. na poziomie rodzinnym (w dosłownym tego słowa znaczeniu) przez koligacje koronowanych głów, co nie miało miejsca w relacjach Europy z imperium osmańskim.¹⁰

Trzeba zaznaczyć, że zakończenie wojen religijnych nie oznaczało końca konfliktów w Europie. Podział na katolików („papistów”) i protestantów („antypapistów”) długo jeszcze determinował postawy społeczne, politykę wewnętrzną państw (np. względem imigrantów i mniejszości religijnych) i alianse polityczne. Przykładem może być dyskryminacja katolików (Irlandczyków) w Zjednoczonym Królestwie, preferencje dla imigrantów z krajów protestanckich w koloniach brytyjskich, czy rodzinne koligacje protestancko-prawosławne (z pominięciem katolików) w Anglii i Rosji. Ekspansja europejskich imperiów (łącznie z imperium rosyjskim) szła dwoma drogami: lądową i morską. Ekspansja była możliwa dzięki wcześniejszym odkryciom geograficznym, a z drugiej strony wybitnie przyczyniła się do poznania świata (Długosz 2012). Drogą lądową w północnej Eurazji szła ekspansja Rosji (Eberhardt 2017). Na lądzie też miała miejsce ekspansja europejskich mocarstw na Bałkanach i Ukrainie. Tutaj będące w fazie kryzysu przerośnięcia imperium osmańskie ustępowało pod bezpośrednim naporem Rosji i Imperium Habsburgów wspieranym przez państwa niemieckie. Cofanie się imperium osmańskiego zaczęło się od przegranej pod Wiedniem w roku 1683 z armią koalicji chrześcijańskiej (prawie wyłącznie katolickiej) pod wodzą polskiego króla Jana III Sobieskiego. Bitwa ta była skądinąd ostatnim aktem solidarności chrześcijańskiej (ostatnim aktem *Civitas Dei*), w którym opowiedzenie się wolnych władców po tej czy innej stronie konfliktu wynikało z przynależności religijnej a nie z kalkulacji dynastycznych czy gry geopolitycznej. Ekspansja miała zarówno charakter podbojów, którym towarzyszyły migracje ludności osiedlanej na nowych ziemiach, jak i wyzwalania i przyciągania wyłaniających się z imperium osmańskiego chrześcijańskich państw i narodów. Rywalizacja o wpływy

¹⁰ Okoliczności poszerzenia pojęcia Europy o obszary Rusi przybliżył W. Wilczyński (2014, s. 19-23).

w tych państwach a także konflikty między tymi państwami staną się ostatecznie przyczyną wybuchu I wojny światowej.

Zanim do tego doszło, miała miejsce kilkusetletnia (koniec XV w. – początek XX w.) zamorska ekspansja europejskich imperiów zmieniająca świat ze zbioru luźnych elementów (cywilizacji, imperiów, odizolowanych od świata miejsc zamieszkałych i niezamieszkałych) w jednolity system światowy, noszący wyraźne cechy europejskie. Jakkolwiek ekspansję tę można przypisać Europie jako całości, to była ona dziełem poszczególnych imperiów (Hiszpanii, Portugalii, Niderlandów, Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec), które miały swoje indywidualne cykle życiowe, w których fazy ekspansji jednych uruchamiały lub przyśpieszały fazy kryzysu aż do rozpadu, innych. Dla każdego z tych imperiów można zastosować metodę 5xW. Ekspansję europejskich imperiów można porównać do biegu sztafetowego, w którym zawodnicy po przebiegnięciu swojego odcinka przekazują pałeczkę następnym, a sami schodzą z bieżni. Oczywiście, w geopolitycznym wyścigu prawie nigdy nie dochodziło do dobrowolnego przekazania pałeczki, kolejni biegacze odbierali pałeczki swoim poprzednikom i spychali ich z bieżni. Kontynuując tę analogię można powiedzieć, że najpierw Niderlandy odebrały pałeczki Hiszpanii i Portugalii, po czym Francja i Anglia zepchnęły z bieżni Niderlandy. Po dobrowolnej rezygnacji Francji (rewolucja francuska), na czele wyścigu znalazła się Wielka Brytania. Kiedy na bieżni pojawiły się Niemcy i doganiały Anglię, ta przekazała pałeczkę nowemu zawodnikowi – byłej swojej posiadłości – Stanom Zjednoczonym Ameryki, by wspólnymi siłami, a także przy udziale biegnącej z drugiej strony Rosji, wyrzucić z boiska Niemcy. Następnie wyścig prowadziły we dwójkę USA i ZSRR.¹¹

Siłą napędową wspomnianej zamorskiej ekspansji europejskich imperiów były ich interesy polityczne, ekonomiczne, ideologiczne oraz ów impuls pasjonarny, o którym pisze Gumilow (2004) przejawiający się w chęci poznania i podboju świata¹². Ekspansja i ogólnie wzlot Zachodu (Daly 2014) był możliwy dzięki postępowi w technice nawigacji, wzrostowi demograficznemu, rozwojowi gospodarczemu, naukowemu,

¹¹ Cykliczne następowanie po sobie imperiów europejskich wyjaśnia głośna koncepcja długich cykli (Modelski 1987; Goldstein 1988), dla której prawzorem była znakomita praca Eugeniusza Kwiatkowskiego (1947).

¹² Szczegółowy opis zamorskiej ekspansji europejskich imperiów daje David Landes (2005). Wg niego główne motywy to „God”, „Gold” i „Glory”. Bardziej zwięzły opis ekspansji przedstawia J. Kleer (2020, ss. 43-46), który podkreśla znaczenie „pasji poznania i podboju świata zewnętrznego”.

technologicznemu i w technice militarnej, rywalizacji między mocarstwami oraz szeregowi zbiegów okoliczności. Wzlot Zachodu sprawił, że osiągnął on zdecydowaną przewagę, przynajmniej w dziedzinie militarnej i woli ekspansji, nad resztą świata. Ekspansja ta miała wszystkie wyżej wspomniane formy: podbój (wraz z zajmowaniem ziemi niczyjej), przyciąganie (afiliacja), narzucone siłą lub groźbą ograniczenie niezależności krajów zachowujących formalnie własne rządy. Europejskie imperia zamieniały w swoje peryferie peryferie innych imperiów-cywilizacji (jak np. wasali imperium chińskiego czy osmańskiego), jak i całe imperia-cywilizacje (np. imperium Wielkich Mogołów, Inków, Azteków itd.). Ekspansja miała treść polityczną, kulturową (ekspansja odmian chrześcijaństwa, europejskich języków imperialnych, pisma łacińskiego, kalendarza, ubiorów itd.) i demograficzną (migracje z metropolii do peryferii i między peryferiami organizowane przez metropolie, jak transfer niewolników i pół-niewolniczych robotników kontraktowych). Przepływy między centrami a peryferiami miały charakter dwustronny, ale nie symetryczny. Z centrów do peryferii płynęły rozkazy, idee, wiedza i jej materialne wytwory, ludzie nadzorujący i organizujący przepływy a także uprawy i zwierzęta, a z peryferii do centrów – różne bogactwa materialne (srebro, złoto, bawełna, cukier i inne uprawy rolne, dzieła sztuki, zabytki, itp.) i, rzadziej, ludzie – jako służba domowa, „okazy” egzotycznych ras i najemni żołnierze jak również wiedza - rzeczywista lub propagandowa o egzotycznych krajach – tworzona przez ludzi z centrów.

Mimo politycznej zależności zamorskich peryferii od centrum i mimo przyjmowania elementów kultury centrum, a niekiedy mimo pochodzenia znacznej części ludności peryferii z centrum danego imperium, nigdy nie doszło do całkowitego tożsamościowego scalenia peryferii z centrum, inaczej niż to miało miejsce w przypadku peryferii tworzących z centrum zwarty przestrzennie obszar. Na przeszkodzie był przede wszystkim dystans i zmniejszona intensywność kontaktów. Następową mentalną emancypacja peryferii, która miała różną siłę w różnych częściach danego imperium, przy czym niekiedy siłą najbardziej aktywną była ludność pochodząca z centrum, jak miało to miejsce w amerykańskich koloniach Hiszpanii (Kreole). W przypadku kolonii hiszpańskich czynnikiem osłabiającym emocjonalne więzi z metropolią była dodatkowo świadomość narastającego zapóźnienia Hiszpanii w stosunku do innych państw europejskich, głównie Francji, oraz polityka metropolii traktująca Kreoli jako poddanych drugiej kategorii (Fernández Retamar 1979; Montenegro 2016).

Kolejnym etapem w ewolucji postaw ludności peryferii były dążenia niepodległościowe. Kryzysy i klęski militarne centrów imperiów dążenia te wzmacniały, a pomoc zewnętrzna ze strony rywalizujących imperiów zwiększała szanse sukcesu. Niekiedy dochodziło do zbrojnej konfrontacji między centrum a jego peryferiami, a centrum, świadome kosztów utrzymania peryferii, godziło się na rozluźnienie więzi politycznych i wycofanie się, jak to miało miejsce w imperium brytyjskim w przypadku Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Indii czy w portugalskim w przypadku Brazylii, i in. W efekcie ruchów wyzwoleniczych, imperia europejskie w XX wieku utraciły wszystkie swoje zamorskie peryferie (nie licząc małych wysepek i pewnych słabo zaludnionych terytoriów). W pewnej zamorskiej peryferii w jednym miejscu i epoce spełnionych zostało wszystkich pięć warunków (5xW) i wyłoniło się nowe imperium-cywilizacja: Stany Zjednoczone Ameryki.

Ekspansja europejskich (wliczając w to Rosję i USA) imperiów w Azji spowodowała tam zmiany geopolityczne o znaczeniu ogólnoświatowym. Dotyczy to w szczególności Japonii, gdzie najpierw Portugalczycy wprowadzili broń palną, pobudzając na wyspach zainteresowanie światem zewnętrznym (*rangaku*).¹³ W połowie XIX wieku Amerykanie a za nimi inni Europejczycy zmusili Japonię do otwarcia się na świat na warunkach uznanych przez Japończyków za upokarzające. Wszystko to zadziało jak opisany w innym miejscu efekt sprężyny. Japończycy wybrali walkę z przeciwnikiem (Zachodem) przez uczenie się od niego i upodobnienie się do niego. Efektem tego było zbudowanie imperium w szybkim tempie, i jego ekspansja w Azji Wschodniej. Wprawdzie końcowy akt był katastrofalny dla Japonii – klęska w wojnie z USA, ale niektóre skutki ekspansji Japonii okazały się trwale – wyparcie zachodnich imperiów z Azji Południowo-Wschodniej, pobudzenie ruchów antykolonialnych zainspirowanych sukcesami Japonii w wojnach z białymi mocarstwami (w tym zwycięstwem w wojnie z Rosją w 1905 r.) i wskazanie modernizacji jako drogi do wyzwolenia.

Mocarstwa zachodnie wraz z Rosją i Japonią, wykorzystując długotrwały kryzys chińskiego imperium-cywilizacji, nie uświadamiany przez samych Chińczyków (Zheng, 2014), narzuciły Chinom chyba jeszcze bardziej upokarzające warunki relacji ze światem zewnętrznym

¹³ O wpływie kontaktu z Zachodem na Japonię, widzianym z japońskiej perspektywy, traktuje praca japońskich historyków Gomi Fumihiko, Toriumi Yasushi, 2010, którą autor tego artykułu zadał sobie trud przeczytać w japońskim oryginale.

(wliczając w to utratę peryferii-wasali i części terytorium uważanego za integralną część Chin). Okres ten, zwany współcześnie Chiną jako „stulecie upokorzeń” (1839-1949) doprowadził, do upadku cesarstwa chińskiego i wojny domowej, ale także uruchomił „efekt sprężyny”. Obudzone z letargu Chiny zaczęły próbować różnych dróg, które pozwoliłyby im wrócić na „należne” miejsce środka świata, najpierw komunizmu w radzieckim stylu (Braudel 2006 s. 244), potem, od reform Denga w 1978 r. „socjalizmu z chińską specyfiką”, a hasłem przewodnim jest „nie zapomnieć narodowych upokorzeń” (Zheng, ibid.). Dziś Chiny są głównym geopolitycznym zagrożeniem dla hegemonii Zachodu. Wytworem ekspansji imperium brytyjskiego jest współczesna India, dziś drugie pod względem liczby ludności państwo świata, posiadające broń atomową, o mocarstwowym ambicjach (Nandy, Rathore, 2019). Najważniejszym geopolitycznym skutkiem ekspansji europejskich imperiów było ukształtowanie świata na obraz i podobieństwo powestfalskiej Europy – jako przestrzeni całkowicie i bez reszty podzielonej między państwa. Nie bez znaczenia był także eksport europejskich idei – modernizacji (postępu), nacjonalizmu, imperializmu, rasizmu, radykalizmu społecznego (komunizmu), i liberalizmu. Idee te, w warunkach światowych peryferii przybierały często formy ideologii wymierzonych w dominację centrum, w hegemonię Zachodu.

Szczytowy okres ekspansji Europy jako cywilizacji wielu imperiów przypada na przełom XIX i XX wieku. Po ekspansji przyszedł nieuchronnie kryzys. Główne przyczyny były dwie: przerośnięcie i, posługując się powyższą metaforą wyścigu, syndrom końca biegni. Przerośnięcie uwidoczniło się w wyniku wzrostu świadomości i aspiracji ludów pozaeuropejskich, w tym jako produkt uboczny kontaktu z europejskimi ideologiami i jako „efekt sprężyny” zwolnionej przez Europejczyków. Nie bez znaczenia były wyraźne wówczas tendencje demograficzne – wolniejszy przyrost ludności Europy (szczególnie po stratach I wojny światowej i epidemii hiszpanki) i gwałtowny przyrost ludności krajów Azji Wschodniej, nazywany wówczas w Europie „żółtym niebezpieczeństwem” (Gelber 2001, s.161). Syndrom końca biegni polegał na tym, że zawodnicy nie mogli już uciekać przed konkurentami i każda zdobycz jednych musiała powodować stratę innych. Przerośnięcie powodowało przyspieszoną utratę kontroli europejskich imperiów nad zamorskimi peryferiami, natomiast syndrom końca biegni prowadził do wojen między tymi imperiami, określanymi mianem „geopolitycznego trzęsienia ziemi”.

Europa po „geopolitycznym trzęsieniu ziemi”

„Geopolityczne trzęsienie ziemi” w latach 1914-1949 objęło obie wojny światowe, ale także przewrót bolszewicki w Rosji, wycofanie się Brytyjczyków z Indii (co było początkiem końca europejskiego kolonializmu w Azji i Afryce), powstanie państwa Izrael, zwycięstwo komunistów w Chinach kontynentalnych (i utrzymanie się rządu Republiki Chińskiej na Tajwanie pod patronatem USA) oraz ustanowienie amerykańsko-radzieckiego kondominium w Europie. To ostatnie oznaczało ostateczny upadek Europy jako cywilizacji wielu imperiów. Polska, kraj tradycyjnie uważający się za europejski, paradoksalnie należał do beneficjentów upadku Europy¹⁴. Wprawdzie z zamętu „geopolitycznego trzęsienia ziemi” wyszedł jako państwo o ograniczonej suwerenności, ale w geopolityce państwo nawet o ograniczonej suwerenności znaczy więcej niż niejasna idea-marzenie i obszar etniczno-językowy bez wyraźnych granic, a tym była Polska w szczytowym okresie potęgi Europy wielu imperiów.

Równie ważne jak militarne były psychologiczne skutki „trzęsienia ziemi” – odrzucenie tradycyjnych „europejskich wartości” (czyli zasad rządzących relacjami między państwami europejskimi i światem zewnętrznym) – imperializmu, prawa siły („silniejszy ma zawsze rację”), wojny jako sposobu rozwiązywania problemów między państwami (zgodnie z clausewitzowską maksymą, że wojna jest przedłużeniem polityki, por. np. Kuźniar 2005, s. 50), rasizmu „naukowego” i darwinizmu prowadzących aż do eksterminacji całych grup rasowych i etnicznych¹⁵. Nie wszyscy Europejczycy w okresie

¹⁴ Nie znaczy to, że ktoś coś Polsce podarował, nie było też żadnego determinizmu historycznego. „Geopolityczne trzęsienie ziemi” stworzyło okazję, która mogła być wykorzystana albo zmarnowana. Okazja ta miała też wysoką cenę – straty ludzkie i zniszczenia materialne, w tym dzisiaj często zapominane straty i zniszczenia u progu niepodległości po I wojnie światowej (por. Wilczyński 2018). W wyniku „trzęsienia ziemi” Polska nie tylko pojawiła się na mapie, ale zmieniało się też jej położenie na tej mapie, czyli granice (szczegółowa analiza tych zmian, zob. Eberhardt, 2018).

¹⁵ Wspomniane „tradycyjne wartości” europejskie można ująć w jednym określeniu: kult przemocy. System przemocy obejmował nie tylko sferę geopolityczną, ale przenikał wszystkie sfery życia: życie rodzinne, gospodarkę, prawo itd., przy czym w systemie tym często te same osoby i grupy były jednocześnie ofiarami i sprawcami przemocy. O europejskim systemie przemocy w Europie i poza Europą (w koloniach) sugestywnie pisze Kacper Pobłocki (2021) i Cass Ezeji (czarnoskóra Afro-Szkotka wykształcona w języku *Gaelic*). Pisze ona o losach prześladowanej ludności szkockich górali pozbawionych ziemi (XVIII w.) i zmuszonych do emigracji do Ameryki i innych kolonii brytyjskich. Ludzie ci w Ameryce stali się właścicielami niewolników, a mężczyźni, których szkockie żony zostały w

światności Europy dzielali te wartości, ale to nie oni tworzyli historię Europy. Z geopolitycznego punktu widzenia najważniejszą nową wartością europejską jest „żał za grzechy” i chęć naprawy fatalnej reputacji na świecie zostawionej po czasach kolonializmu i nazizmu.

Efektom zarówno przemian mentalnych u Europejczyków jak i militarnych skutków II wojny światowej, czyli obecności i zaangażowania USA w pokojowy rozwój Europy zachodniej, była idea integracji europejskiej. Plan Marshalla był uwarunkowany wyrzeczeniem się wrogich postaw między tymi państwami i tym samym sprzyjał integracji europejskiej. Przyjmując amerykańską pomoc gospodarczą i będąc pod amerykańskim „parasolem atomowym”, Europa zachodnia afilowała się do amerykańskiego imperium-cywilizacji jako jego zamorskie peryferie.

Kondominium w którym dwa supermocarstwa dzieliły się wpływami i odpowiedzialnością za Europę i za cały świat w okresie zimnej wojny, dobiegło końca w 1989/91 roku, kiedy ZSRR rozpadł się i przestał istnieć cały „blok radziecki” (Sobczyński 2013). Sytuację wykorzystał zdominowany przez USA Zachód, wciągając europejskie kraje „satelickie” ZSRR do swojej strefy wpływów, co dla tych krajów było uwolnieniem się od niechcianego patronatu eurazjatyckiego mocarstwa¹⁶. W ten sposób kraje te dołączyły do Zachodu czyli do NATO i nowej, post-imperialnej Europy (UE), stając się jej nowymi peryferiami, które podobnie jak w czasie ekspansji chrześcijaństwa w średniowieczu, przyjmowały wierzenia, obyczaje i instytucje przybywające z zachodu.

Wkrótce potem (od ataków terrorystów islamskich 11.09.2001) jedyne pozostałe supermocarstwo zaczęło okazywać oznaki kryzysu przerośnięcia i braku zdecydowania, czy chce pełnić rolę samozwańczego światowego lidera-szeryfa, czy też wycofać się z polityki światowej, porzucając sojuszników i przyjaciół. W tym czasie na arenę międzynarodową coraz śmielej zaczęły wchodzić Chiny robiąc użytek ze swojego olbrzymiego potencjału demograficznego, gospodarczego i

Szkocji, często prowadzili podwójne życie: bez wiedzy swoich szkockich żon mieli żony i rodziny w koloniach (Ezeji 2021).

¹⁶ „*To Unia Europejska w aksamitny, ale w gruncie rzeczy stalowy sposób, wprowadziła swój porządek prawny – owo *acquis communautaire*. Obietnicą środków na rozwój wymusiła głębokie zmiany strukturalne. To Zachód (UE i NATO) narzucił swoją agendę (...) Zachód wytyczył kierunek reform, potem go wymusił i w dużym stopniu sfinansował. To Zachód sprawił, że cała dziesiątka państw pomaszerowała ku Waszyngtonowi i Brukseli tą samą drogą*” (Smolar 2012, s. 58, 59). Zachód wykorzystał historyczny moment słabości przeciwnika i w zręczny sposób tanim kosztem pozbawił go części jego peryferii, a jego samego pozbawił rangi światowego mocarstwa.

społecznej energii napędzanej chęcią zdetronizowania USA jako światowego hegemonu i pamięcią o „stuleciu upokorzeń”. W sąsiedztwie Europy uaktywniły się Rosja i Turcja, niespokojnie zrobiło się w Afryce północnej i na Bliskim Wschodzie. Poza Europą i w samej Europie cały czas dawał o sobie znać islamizm (Wilczyński 2015). W 2021 r. ciągle nie są pewne długofalowe skutki Covid-19¹⁷.

W tych warunkach przejawiająca oznaki deficytu tożsamości¹⁸ i przerośnięcia Unia Europejska szuka integrującej ją idei, upatrując jej w „miękkich” wartościach równości, niedyskryminacji, prawach człowieka itp., w dobrobycie, w ochronie socjalnej i zdrowotnej a także w „twardej” sferze ochrony przyrody i zapobiegania zmianom klimatu. W poszukiwaniu sposobu rozwiązania problemu przerośnięcia, UE stoi przed wyborem: albo wzmocnienie zdolności centrum decyzyjnego (formalne lub nieformalne, np. przez podejmowanie decyzji w ramach tzw. minilateralizmu – por. Zawadzka 2020), albo pozbycie się (formalne lub przez marginalizację) nadmiaru kłopotliwych państw członkowskich, albo dryfowanie w kierunku, który kiedyś wyznaczyło Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego - skomplikowanego, ociążałego tworu, którym nie dało się rządzić zanim rozpadło się, a na jego gruzach pojawiły się Prusy.

Ważnym czynnikiem determinującym funkcjonowanie Unii Europejskiej jest kwestia narodowa. Wbrew nadziejom jednych a obawom innych europejskie narody nie roztopiły się w europejskim czy globalnym tyglu – mają swoje tożsamości, kultury, języki, pamięci (i niepamięci), swoje emocje, fobie i kompleksy a także swoje często rozbieżne interesy. Niemiecki historyk i badacz „pamięci narodów” Stefan Troebst podkreśla, że żadne z wydarzeń związanych z integracją europejską, nie jest interpretowane w ten sam sposób przez wszystkie narody europejskie. Jak stwierdza, nie ma „pamięci europejskiej”, a zamiast tego istnieją różne pamięci narodowe. Zwraca również uwagę, że wpływają one też na różne zachowania w sferze realnej.¹⁹ Co więcej, narodów przybywa, i to nie tylko w wyniku rozpadu „postkomunistycznych” państw w Europie wschodniej, ale i w sercu

¹⁷ Dokładniejszy opis geopolitycznej sytuacji Europy w ostatnich latach daje W. Wilczyński (2021 s. 83-93).

¹⁸ Arabsko-europejski historyk Bassam Tibi (2014) ubolewający nad słabością Europy w obliczu ofensywy islamizmu, przyczynę tej słabości widzi właśnie w sferze duchowej, w nikłym poczuciu *asabijja* (energii duchowej wynikającej z poczucia wspólnoty).

¹⁹ *Eine schmerzhafte Wunde. 70 Jahre Hitler-Stalin-Pakt*. Sueddeutsche Zeitung, www.sueddeutsche.de, 23.08.2009.

„starej” Europy – większość Szkotów, Katalończyków, Flamandów (a może i innych) nie ma wątpliwości, że są narodami, choć nie mają państw, i stawiają rządy swoich państw i UE wobec trudnych wyzwań.

Podsumowanie

Po upadku chrześcijaństwa jako imperium, z rzymsko-chrześcijańskiej cywilizacji wyłoniły się europejskie imperia, które rywalizując i dzieląc się osiągnięciami w dziedzinie nauki i techniki (tworząc efekt synergii), zapanowały nad światem tworząc system światowy jako światowy układ centrum-peryferie. Na peryferiach Europejczycy stworzyli załączki nowych lub uaktywnili stare imperia-cywilizacje. Niemożność dalszej ekspansji imperiów europejskich sprawiła, że energia (materia, idee i emocje) nagromadzona w czasie ekspansji na zewnątrz teraz została skierowana do wewnątrz Europy prowadząc do wzajemnego zniszczenia się. W jego wyniku Europa stała się kondominium-protektoratem swoich niegdysiejszych peryferii – USA i ZSRR. Nastąpiła też duchowa przemiana Europejczyków: miejsce kultu siły zajęła łagodność, dobrobyt i „ekologia” jako wartości europejskie. Rozpad jednego z „protektorów” Europy (ZSRR) umożliwił jego wschodnioeuropejskim „podopiecznym” afiliować się do Europy będącej pod protekcją drugiego „protektora” (USA), a osłabienie tego drugiego, pochłoniętego własnymi problemami i staraniem o zachowanie hegemonii światowej zagrożonej przez wchodzące w fazę ekspansji Chiny, zmusza Europę do zdefiniowania się i określenia na nowo europejskiej tożsamości.

Literatura

- Braudel, F., 2006, *Gramatyka cywilizacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Daly, J., 2014, *Historians debate the Rise of the West*, Routledge, London and New York.
- Davies, N., 2002, *Europa*, przekład E. Tabakowska, Wydawnictwo ZNAK, Kraków.
- Dawson, Ch., 1950, *Religion and the Rise of Western Culture*, Sheed and Ward, New York.
- Długosz, Z., 2012, *Historia odkryć geograficznych i poznania Ziemi*, PWN, Warszawa.
- Dziewanowski, K., 2021, *Brzemie białego człowieka. Jak zbudowano Imperium Brytyjskie*. Wydawnictwo ZYSK I S-KA, Warszawa.

- Eberhardt, P., 2018, *Granice polityczne Polski i jej sąsiadów w XX wieku*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Eberhardt, P., 2017, *Słowiańska geopolityka*, Arcana, Kraków.
- Ezeji, C., 2021, *Speaking our Language: Past, Present and Future*, Scottish Affairs, vol. 30
<https://www.euppublishing.com/doi/full/10.3366/scot.2021.03622>
- Fernández Retamar, R., 1979, *Calibán y otros ensayos. Nuestra América y el Mundo*. Arte y Literatura. La Habana.
- Gelber, H., 2001, *Nations out of Empires. European Nationalism and the Transformation of Asia*, Palgrave, Basingstoke.
- Goldstein, J.S., 1988, *Long Cycles: Prosperity and War in the Modern Age*, Yale University Press, New Haven.
- Gomi, F., Toriumi, Y., 2010, *Mōichido Yomu Yamakawa Nihonshi*, wyd. Yamakawa, Tōkyō (五味文彦. 鳥海靖, 2010, もういちど読む山川日本史).
- Gumilow, L., 2004, *Od Rusi do Rosji*, Polski Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Historia Powszechna*, 2003, t. 4, Mediasetgrup SA.
- Hobson, J. M., 2004, *The Eastern Origins of Western Civilization*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Hopkirk, P., 2008, *Obce diabły na Jedwabnym Szlaku*, wyd. Diabł, Warszawa.
- Kleer, J., 2020, *Zmierzch Europy*, PWN, Warszawa.
- Kuźniar, R., 2005, *Polityka i siła*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kwiatkowski, E., 1947, *Zarys dziejów gospodarczych świata*, część pierwsza, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Landes, D.S., 2005, *Bogactwo i nędza narodów*, przekład Hanna Jankowska, MUZA, Warszawa.
- Modelski, G., 1987, *Long Cycles of World Politics*, University of Washington Press, Seattle.
- Montenegro, C., 2016, *Nacionalismo y colonias*, Biblioteca del Bicentenario de Bolivia, La Paz (reprint wydania z 1944 r.).
- Nandy, A., Rathore, A.S., (red.), 2019, *Rethinking India. Vision for a Nation: Paths and Perspectives*, Vintage Books, New York.
- Niemetz, G., 2005, *Geschichte der Sachsen. Von germanischen Stammes zum Freistaat*. Oberlausitzer Verlag, Spitzkunnersdorf.
- Pobłocki, K., 2021, *Chamstwo*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

- Pruitt, S., 2018, *The Secretes of Ancient Roman Concrete*. History Stories <https://www.history.com/news/the-secrets-of-ancient-roman-concrete> (14.09.2021)
- Smolar, A., 2012, *Europa i nowy ład światowy*, (w:) *Transformacja sceny europejskiej i globalnej XXI wieku. Strategie dla Polski*, A. Kuklińskiego, J. Woźniak (red.), Kraków.
- Sobczyński, M., 2013, *Zmiany polityczne, terytorialne i spory graniczne w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 r.*, (w:) *Studia nad geopolityką XX wieku*, P. Eberhardta, (red.). IG i PZ PAN, Warszawa.
- Szul, R., 2021, *Dynamika imperiów-cywilizacji*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 25-41.
- Tibi, B., 2014, *Political Islam, World Politics and Europe*, Routledge, London and New York.
- Wilczyński, W.J., 2014, *Geografia i metageografia ziem dawnej Sarmacji*, Przegląd Geopolityczny, 9, s. 9-30.
- Wilczyński, W.J., 2015, *Zmierzch Europy – demograficzne konsekwencje przemian cywilizacyjnych*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Tow. Geopolityczne, Kraków, s. 15-36.
- Wilczyński, W.J., 2018, *Odzyskanie niepodległości przez Polskę w perspektywie geopolitycznej. Część II: Bilans okresu zaborów i reakcja mocarstw ościennych*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 155-183.
- Wilczyński, W.J., 2021, *Regiony świata. Geografia i geopolityka*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków.
- Woods, T.E., Jr., 2006, *Jak Kościół Katolicki zbudował zachodnią cywilizację*, Wydawnictwo AA, Kraków.
- Zawadzka, S., 2020, *Przywództwo Niemiec w Unii Europejskiej w świetle teorii ról społecznych oraz wybranych działań mini lateralnych*, Przegląd Geopolityczny, 34, s. 80-102.
- Zheng, W., 2014, *Never Forget National Humiliation. Historical Memory in Chinese Politics and Foreign Relations*, Columbia University Press, New York.

The metamorphosis of Europe in the light of the empires-civilizations theory

This article attempts to explain the history of Europe in the light of the concept of empires-civilizations which shape world history. They have three dimensions: cultural, material and political, and life cycles called here dynamics. It consists of the phases of emergence, expansion, crisis and decline. The decline of empires-civilizations usually concerned the political dimension, leaving elements of cultural and material legacy and memory, which then acted as a substrate from which new empires could grow. The metamorphoses of Europe are an example of such growth of new empires-civilizations out of the "old soil". In the history of Europe there have been successive empires-civilizations: 1) Rome, 2) the Christian empire (Civitas Dei), 3) modern Europe as a civilization of empires, 4) post-imperial Europe-condominium, and 5) post-Cold War Europe searching for identity and place among the world civilizations.

Key words: empire-civilisation, Europe, Roman Empire, Western Christianity (Civitas Dei), Europe as a civilisation of empires, post-imperial Europe-condominium, post-Cold War Europe.

Robert BIAŁOSKÓRSKI

Siedlce University of Natural Sciences and Humanities

DISTRIBUTION OF POWER IN THE VISEGRAD COUNTRIES. A POWERMETRIC APPROACH

Abstract:

The article presents the results of research on the distribution of power in the four states of the Visegrad Group (Poland, Hungary, the Czech Republic, and the Slovak Republic) in the prospect of a powermetric approach, according to the synthetic formal model of measurement of economic power, military power, and geopolitical power of the state and its derivative indicators, which strengthen or weaken the position of the state in the system. This model has been developed by the Polish researcher Mirosław Sułek (Warsaw University). The regional distribution of all three categories of power of VG states has a unipolar structure, which is dominated by Poland with over fifty percent share in the total regional power of the VG structure. Assessment of the distribution of power is the first step to a comprehensive evaluation of the game of power and the game of interests in every international system.

Keywords: Visegrad Group, V4, VG, powermetrics, economic power, military power, geopolitical power, militarization.

Introduction

The Visegrad Group (VG) was founded on February 15, 1991, due to a joint declaration signed by presidents Wałęsa (Poland), Havel (Czechoslovakia) and Antall (Hungary) in a Hungarian city of Visegrád under the US political auspices, indicating the goals and terms of intergovernmental cooperation. In 1993, after the collapse of Czechoslovakia, the Czech Republic and Slovakia joined the format as separate states. It has not been created as an Intergovernmental Organization (IGO), but the group of independent states belonging to the former post communist region decided to build an internal dialogue to join the economic and security institutions of the western hemisphere. These goals have been achieved in large part. In 1999, Poland, the Czech Republic, and Hungary joined NATO and Slovakia did it five years later.

In 2004, all VG states joined the EU. What brought the countries together was their geographical proximity. However, from the beginning, the group was not unified in political, historical, cultural, and economic terms, due to large differences between the national interests of the member states. They also competed during ongoing parallel negotiations on their way to membership in the EU and NATO and were not loyal to each other. There are still many different national and geopolitical interests (political, economic, military, cultural) dividing the VG states. These indicators strengthen or weaken the geopolitical position of each state during its game of power and interest in the system. This paper focuses on the determination of the distribution of power in the VG states. The study covers the period 1992-2019 conditioned on the data availability.

Research methods

The methodological basis of research in the area of powermetrics is the well-known thesis of Raymond Aron (2017), according to which the distribution of power is the most important feature of any international system, since power is the ability to create, or destroy. By competing for the highest position in the international system, states strive to increase their strength, power, potential, position, significance, influence, prestige, and authority, i.e., using the terminology introduced by the outstanding Polish cyberneticist Marian Mazur (1976), they strive to increase sociological strength called power in the case of states and usually authority in internal relations. Limited resources force people to compete in two forms: cooperation and struggle, including armed conflict. As a result, there are three subsystems of human action, named on the basis of a terminological convention: cooperation and struggle in the real sphere and competition in the regulatory sphere. Cooperation is a positive-sum game (all parties involved benefit, albeit to a different extent), struggle is a negative-sum game (all parties involved suffer losses, albeit to a different extent), while competition is a zero-sum game. This means that an increase in the power of one state must occur at the expense of other states, and vice versa – a decrease in the power of one state is an increase in the power of other states. Assuming that the power of the world, i.e., the total power of all states in the world, always equals 100%, and states compete for the size of the share in this whole, we can compare the power of states even in very long periods of time. The fact that state competition for power is a zero-sum game has fundamental implications for the behavior of political individuals in the

international environment. Therefore, in the game of power and interests, apart from the geopolitical position of states in the distribution of power, one should also examine the system of interests and other important geopolitical conditions that strengthen or weaken this position (Sułek, 2001; 2004; 2013; 2020; Białoskórski i in., 2018; 2019).

The general scheme of the research methodology assumes the determination of the distribution of power in terms of the main indicators of power, i.e., economic power, military power, and geopolitical power of the VG states. These indicators are a key determinant of their geopolitical impact on the distribution of power and thus determine their ability to achieve the best power position in this regional structure.

To determine the distribution of power of the VG states, a synthetic powermetric¹ model is used to measure the power, developed by the Polish researcher Mirosław Sułek (the so-called 'Sułek model'). This model allows to calculate the geopolitical power of the state on the basis of the economic and military power (main indicators) and the derivative values: militarization (economic, GDP, demographic), efficiency (economic and military) and power density (economic and military). The economic (general) power consists of economic outcomes (gross domestic product), demographic factors (population), and spatial factors (territory area)². Military power consists of military and economic factors (military expenditure, which is part of GDP), demographic and military factors (number of active duty soldiers), and spatial factors (territory area). Geopolitical power is calculated as the arithmetic mean of economic power and double military power (to indicate the significance of the military factor in shaping the current distribution of power). The theoretical assumptions of this model have been developed by M. Sułek from 2001 (Sułek, 2001; 2013; 2020a; Białoskórski et al., 2019).

The presented methodology has its sources in the theory of international relations and geopolitics; it also draws from the achievements of cybernetics and praxeology. The international

¹ Powermetrics is an applied science dealing with the measurement, estimation and evaluation of the power of communities and states, as well as modeling, simulating and forecasting relations between them in the global, regional and local dimensions.

² Economic power may be understood broadly, or in its narrow sense. For example, in its narrow sense, it may be identified with GDP, while in broad terms, economic power is also determined by demographic and spatial factors. Therefore, it may as well be referred to as general power. In this research we adopt the broad meaning of economic power, so the notions of economic power and general power are treated synonymously.

distribution of power as a research subject is presented in a quantified way. Its main content is the measurement of the power of states and the size of their derivatives. The formula used is based on dimensional analysis, which has been neglected in previous approaches, and is based only on constant factors and is necessary for the completeness of the description (Sulek, 2013; Höhn, 2011). Relations between political units are relations between people and have the character of cooperation or struggle. For this reason, some people are engaged in peacetime-oriented production and service activities and some are engaged in war-oriented activities. It assumes that, in the case of economic power, the expression of organizational and production skills or the ability to take collective action is the gross domestic product (GDP), and in the case of military power, military expenditure (MEX). Additionally, the population or the number of soldiers in active duty service and the area of state are taken into account to obtain the military power. Geopolitical power is the product of economic power and military power. Note that while population (L) is a quantitative indicator, the size of GDP (more precisely GDP per capita) is a qualitative indicator of human resources. This reasoning is summarized by the main formula.

The main formula expresses three types of power: economic (general), military, and geopolitical (Table 1). All collected data are divided by the respective global values, and the resulting fractional values are entered into the formula. The result of the calculation is the power of states expressed as a fraction or percent, taking the size of the world's power to be 100%. All types of power mentioned certainly share the same dimension, but they all differ in their nature. Economic (general) power reflects the distribution of power between states (political units), which results from the long process of historical development, and it cannot be increased by means of political decisions (however, it can be decreased). It should be noted that economic power is the least dependent on political decisions, while military power (MP) and indirectly geopolitical power (GP) are more sensitive, more sensitive, and dependent on political decisions in the short term. In this sense, it is objective by its nature. On the other hand, military power is subjective by nature as it is largely dependent on political decisions. In turn, geopolitical power places somewhere in between, although political decisions have a big impact on its value. It is essential to be aware of these differences when assessing international relations in terms of power relations. In the long run, it is an economic (general) power that is of decisive importance, which is why it is the main subject

of rivalry between states. In the short run, especially in a situation of an armed conflict, priority is given to military power and, to a lesser extent, to geopolitical power.

Table 1. The main formula of the Sułek model of power

Economic power	Geopolitical power
$EP = (GDP)^{0.652} \times L^{0.217} \times a^{0.109}$ Symbols: EP – economic (general) power GDP – gross domestic product L – population a – territory (area)	$GP = \frac{EP + (2 \times MP)}{3}$ Symbols: GP – geopolitical power EP – economic power MP – military power
Military power	
$MP = (MEX)^{0.652} \times S^{0.217} \times a^{0.109}$ Symbols: MP – military power MEX – military expenditures S – active soldiers a – territory (area)	

Source: Sułek (2020a); Białoskórski (2021).

Three types of militarization are distinguished: economic (general) militarization, militarization of GDP, and demographic militarization. Militarization indices are non-dimensional values. The economic (general) militarization index is expressed as a ratio of military power to economic (general) power, therefore:

$$m_e = \frac{MP}{EP}$$

It can also be interpreted as a mobilization index, which represents the amount of resources allocated (mobilized) for military (defence) purposes, and as a defence readiness index. It is a quotient of two indices, as illustrated by the following formula:

$$m_e = \frac{MEX^{0.652} \times S^{0.217} \times a^{0.109}}{GDP^{0.652} \times L^{0.217} \times a^{0.109}}$$

Once simplified, the formula takes the following form:

$$m_e = \left(\frac{MEX^{0.652}}{GDP^{0.652}} \right) \times \left(\frac{S^{0.217}}{L^{0.217}} \right)$$

The economic (general) militarization index is a product of two partial indices. The first index (m_{GDP}) expresses the militarization of GDP, while the other index (m_d) expresses the demographic militarization, as shown by the formulas as:

$$m_{GDP} = \frac{MEX^{0.652}}{GDP^{0.652}}$$

$$m_d = \frac{S^{0.217}}{L^{0.217}}$$

$$m_e = m_{GDP} \times m_d$$

The above indicators are an essential means to describe defence policies (military strategies) of different states. As many as three possible model situations are possible. First, the position of a state determined by all three types of militarization is similar (distribution position). However, it should be noted that this can be achieved at various levels of militarization, both high and low. Second, the position resulting from the militarization of GDP is evidently higher than the one resulting from the demographic militarization (imbalanced position). Third, the position resulting from demographic militarization is clearly higher than the position resulting from the militarization of GDP (imbalanced position). The high level of militarization of GDP in relation to demographic militarization is indicative of a state which maintains small-sized and typically professional, well-armed and well-equipped forces. In the opposite case, a large army is maintained, which is usually made up of conscripts who are poorly armed and poorly equipped (Białoskórski i in., 2019, p. 25).

There are two performance indicators, economic and military. The economic performance indicator takes the following form (Białoskórski i in., 2018, p. 147–160):

$$P_e = \frac{GDP^{0.652}}{L^{0.217} \times a^{0.217}}$$

This indicator can be interpreted as a general indicator of the organization of society, a broadly understood efficiency of operation, as it integrates economic, demographic, and space-time factors. This is undoubtedly one of the forms of social productivity. Specific conductivity is the physical analog of mobility. This measure is strongly correlated with the amount of GDP per capita; therefore, the richest states are among the top states with the highest index. It should also be noted that the size of the state has a certain positive impact on the size of the economic performance indicator. For example, when one state accounts for 1% of the world's gross product, the population and land area will have less mobility than a state with 10% of the respective size.

The military performance indicator is the product of the economic performance indicator and the economic militarization indicator:

$$P_m = P_e \times m_e$$

Military performance shows the level of defensive organization of the society, determined mainly by the level of economic development and the degree of harmonization of power factors in time and space. Hence, for example, weakly militarized Japan is at the forefront of states with the highest defense mobility, despite a low militarization indicator. Due to the fact that the militarization indicator is a dimensionless value, the physical analogue of the military mobility indicator also has specific conductivity. The order of states in terms of economic and military performance can vary greatly, as it is the product of two quantities. While economic performance in the short term is rigid (not susceptible to the actions of state authorities), economic militarization is the opposite – In the short term it can be significantly changed (by increasing the rate of military expanse and / or by increasing demographic militarization).

Analogously to the performance indicators, there are two density power indicators, the economic power density and the military power density.

The economic power density indicator takes the following form:

$$d_e = \frac{GDP^{0.652} \times L^{0.217}}{a^{0.217}}$$

It expresses the size of economic and demographic factors per unit of time and space. The ranking of states according to this criterion is

different from that for performance. Due to the fact that the population goes to the numerator, it has a positive effect on the size of the density indicator.

The military power density indicator is the product of two quantities, the economic density indicator and the economic militarization indicator:

$$d_m = d_e \times m_e$$

Regional power distribution in the VG states according to the formal model

This section answers the first research problem: *what is the structure of the distribution of power in VG?* This problem was solved with the main formula of the powermetric measurement of power. Data analysis takes into account the values of power and the position of states in the regional and global ranking of power. The power and position of the state are closely related. We can distinguish several types of state position in the ranking of power, that is, the nominal position and the real position, where the nominal position results from the calculated power or the position of the state in the structure of international organizations (eg in the UN Security Council) and the real position is measured by the influence value on the situation in the international system (Sułek, 2020b, p. 8–12). In this study, the research results refer to the nominal position (Table 2). It is clear that the distribution of power (in all categories of power) of the VG states is dominated by Poland. Poland is at the top of the regional power ranking ahead of the Czech Republic, Hungary and the Slovak Republic. Poland's percentage share in the total regional power of the VG structure is greater than 50% (EP=55%; MP=62%; GP=59%). It is also mapped in the highest positions of Poland in the global ranking of the power.

Table 2. Distribution of power in VG states in 2019 (world=100%)

	Economic Power (EP)	VGrank/world rank	Military Power (MP)	VG rank/world rank	Geopolitical Power (GP)	VG rank/world rank
Poland	0.629	1/23	0.650	1/24	0.643	1/24
Czech Rep.	0.232	2/52	0.161	2/58	0.185	2/55
Hungary	0.176	3/62	0.132	3/65	0.147	3/64
Slovak Rep.	0.110	4/73	0.105	4/69	0.106	4/73
VG total	1.147		1.048		1.081	

Source: own elaboration.

Poland also occupies the position of the economic, military, and geopolitical pole of this VG regional (unipolar) structure. As a polarity criterion to recognize every (global, regional, and local) international system as unipolar, bipolar, or multipolar, I have adopted an algorithm for comparing the ratios of the largest powers of states in the ranking: first with the second ($P1/P2$), first with the third ($P1/P3$) etc. If $P1 > 2 \times P2$ - the system is unipolar with one pole - P1. If $P1 \leq 2 \times P2$ - the system is bipolar with two poles, P1 and P2. If $P1 > 2 \times P3$ - the bipolar system is established. If $P1 \leq 2 \times P3$ - the system is multipolar with three poles - P1, P2, and P3. The next poles of the system can be recognized in the same way. According to this model of determining the pole of power structure, it is clear:

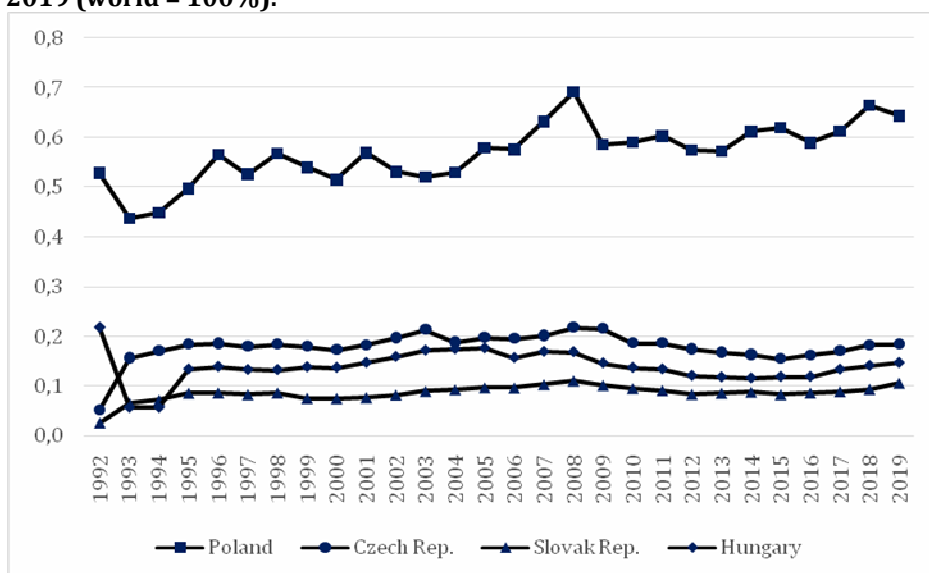
$EP1_{POLAND} = 0.629\% / EP2_{CZ.REP} = 0.232\% = 2.711 (>2.0)$ - unipolar system is complete,

$MP1_{POLAND} = 0.650\% / EP2_{CZ.REP} = 0.161\% = 4.037 (>2.0)$ - unipolar system is complete,

$GP1_{POLAND} = 0.643\% / GP2_{CZ.REP} = 0.185\% = 3.476 (>2.0)$ - unipolar system is complete.

The growth of the power dynamics of Poland compared to the power of the other VG states is also the highest (Fig. 2).

Fig. 2. Regional distribution of geopolitical power (GP) of the VG states in 1992-2019 (world = 100%).



Source: own elaboration.

This unipolar position of Poland according to economic, military, and geopolitical power in the VG structure follows directly from its highest values of all data components of the main formula of power compared to other indicators of the state of the VG (Table 3).

Table 3. Data components of the main formula of the VG states' power in 2019 (world = 100%).

VG state	GDP	VG rank/ world rank	L	VG rank/ world rank	MEX	VG rank/ world rank	S	VG rank/ world rank	a	VG rank/ world rank
Poland	0.675	1/21	0.495	1/38	0.657	1/20	0.625	1/41	0.240	1/69
Czech Rep.	0.281	2/48	0.139	2/87	0.170	2/51	0.116	3/92	0.061	3/114
Slovak Rep.	0.120	4/62	0.071	4/117	0.108	4/60	0.081	4/102	0.038	4/128
Hungary	0.183	3/57	0.127	3/93	0.115	3/57	0.141	2/81	0.071	2/109

Source: own elaboration.

The impact of derivative factors on the regional distribution of power in VG states

Poland (1. rank) and the Slovak Republic (2. rank) have achieved the highest economic militarization ratio (Table 4). It means their higher level of mobilization of state resources for defense purposes compared to Hungary (3. rank) and the Czech Republic (4. rank).

Table 4. The militarization distribution of VG states in 2019 (world=100%)

VG state	Economic militarization (me)	VG rank/world rank	GDP Militarization (mGDP)	VG rank/world rank	Demographics Militarization (md)	VG rank/world rank
Poland	1.034	1/42	0.983	1/46	1.052	1/71
Slovak Rep.	0.957	2/50	0.932	2/52	1.028	2/79
Hungary	0.754	3/74	0.738	3/86	1.022	3/81
Czech Rep.	0.692	4/89	0.720	4/91	0.961	4/100

Source: own elaboration.

For Poland and the Slovak Republic, the economic militarization ratios were achieved by the balanced distribution ratios of GDP militarization and demographics militarization with as light advantage over the last. Hungary and Czech Rep. have a less balanced distribution ratio of these two indicators. The militarization of GDP shows the significance of military expenditure (MEX) and demographic militarization, the level of professionalization of the armed forces in the

ratio of economic militarization. There are four situations that affect the nature of the armed forces of the state (Table 5).

Table 5. The Impact of GDP Militarization and Demographic Militarization Ratio on the Army Nature of the Armed Forces

	High m_d	Low m_d
High m_{GDP}	High level of professional army balance (probably recruitment armed forces)	High level of professionalism in the army (probably a professional armed forces)
Low m_{GDP}	Low level of professionalism in the army (probably an recruitment armed forces)	Low level of professional army balance (probably recruitment armed forces)

Source: framework in (Kiczma & Sułek, 2020, s. 30).

The armed forces of all VG states are professional. The level of professionalism of the Polish and Slovak armed forces is higher than that of the Czech and Hungarian. This is also reflected in the positions of the VG states in the global militarization ranking (Table 4). It means that this militarization index strongly strengthens the position of Poland and, but only slightly, strengthens the position of the Slovak Rep. in the regional distribution of power of the VG states.

Economic performance (P_e) is an extended indicator of social efficiency expressed as the amount of GDP per unit of time, space, and human units (GDP per capita). An increase in economic performance means an increase in the operational mobility of the system. Military performance is a militarized economic performance. There may be a high value of P_e and a low value of P_m with a low value of the economic militarization index (m_e). Therefore, the military performance index can be increased (controlled) by the higher value of the economic militarization index. The Czech Rep. has noted the highest rank of P_e (1. rank) before Poland (2. rank) with a small value difference (0.014), due to the higher value of GDP per capita (23102 current USD) in relation to Poland (15595 current USD). However, this fact does not affect the value of the Czech military performance (3. rank), where Poland is the leader due to the higher value of the economic militarization index (Table 6).

The economic power density (d_e) is the consistency of the economic environment. High GDP and high population values mean a high economic (general) density index. GDP may be relatively low (poor countries), but a large population index means also a significant economic power density value. A high population index reduces economic performance and increases the density of economic power. The economic power density is also determined by an area (territory)

index. An increase in the area (territory) index reduces the density of economic power.

Table 6. The performance and power density distribution of the VG states in 2019 (world=100%)

VG state	Economic performance (Pe)	VG rank/world rank	Military performance (Pm)	VG rank/world rank	Economic power density (d _e)	VG rank/world rank	Military power density (d _m)	VG rank/world rank
Poland	0.515	2/31	0.532	1/25	0.051	1/24	0.053	1/20
Slovak Rep.	0.399	4/42	0.382	2/36	0.017	4/64	0.016	4/61
Czech Rep.	0.529	1/30	0.366	3/40	0.030	2/42	0.021	2/51
Hungary	0.399	3/41	0.301	4/54	0.022	3/54	0.017	3/60

Source: own elaboration.

The military power density (d_m) is the consistence of the military environment. This index strongly depends on the economic militarization and the value of the area (territorial). The increase in the operational area strongly disperses the military capabilities (defensive and offensive). For example, a state with a high military power density (e.g. the Third German Reich) during the military invasion on the territory of a state with a lower d_m index (e.g. the Soviet Union) can lose its d_m as a result of progressive territorial expansion (additionally on two fronts) and d_m of the victim grows as a result of its territorial concentration.

This ranking strengthens Poland's position (1. rank) as a regional leader of VG states with the highest economic density and military power density values, before Czech Rep. (2. rank), Hungary (3. rank), and Slovak Rep. (4. rank).

Conclusions

The results of the research determined the regional distribution of the power of the VG states. According to the powermetric methodology based on the synthetic formal model of measuring the state power and its derivative indicators, which strengthen or weaken the position of the state in the system, the regional distribution of power of VG states has a unipolar structure dominated by Poland. This unipolar position of Poland according to the economic power, military power, and geopolitical power in the VG structure follows directly from its highest values of all data components of the main formula of power compared to other indicators of the state of the VG. Poland is at the top of the regional

power ranking ahead of the Czech Republic, Hungary and the Slovak Republic. Poland's percentage share in the total regional power of the VG structure is greater than 50% (EP=55%; MP=62%; GP=59%). It is also mapped in the highest positions of Poland in the global ranking of the power and confirmed by the derivative factor distribution, i.e., the militarization, the performance, and the power density. Assessment of the distribution of power is the first step toward a comprehensive evaluation of the game of power and the game of interest in every international system.

References

- Aron, R., 2017, *Peace and War: A Theory of International Relations*. Routledge, London.
- Białoskórski, R., 2021, *The Regional Security System after the Cold War—A Game of Power and Interests*, *Przegląd Geopolityczny*, 35, 43–60.
- Białoskórski, R., Kiczma, Ł., Sułek, M., 2018, *Potęga państw 2018. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potęgometryczny [Power of the nations 2018. International distribution of power in the transformation process. Powermetric report]*. ASPRA-JR, Warszawa.
- Białoskórski, R., Kiczma, Ł., Sułek, M., 2019, *National Power Rankings of Countries 2019*. ASPRA-JR, Warszawa.
- Höhn, K., 2011, *Geopolitics and the Measurement of National Power*, Universität Hamburg, <http://ediss.sub.uni-hamburg.de/volltexte/2014/6550/pdf/Dissertation.pdf>.
- Kiczma, Ł., Sułek, M., 2020, *National Power Rankings of Countries 2019*. ASPRA-JR. <https://prnet.org.pl/pl/publikacja/2020001-kiczma-su%C5%82ek-national-power-rankings-of-countries-2020>.
- Mazur, M., 1976, *Cybernetyka i charakter [Cybernetics and Character]*. PIW, Warszawa.
- Sułek, M., 2001, *Podstawy potęgonomii i potęgometrii [The Basics of Powernomics and Powermetrics]*. WSEiA, Warszawa.
- Sułek, M., 2004, *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych. [Methods and techniques of research in international relations]*. ASPRA-JR.
- Sułek, M., 2013, *Potęga państw. Modele i zastosowania. [eng. The Power of Nations. Models and Applications]*. Rambler.

Sulek, M., 2020a, *Measurement of national power—A powermetric model*. Przegląd Geopolityczny. 32, p. 35–57.

Sulek, M., 2020b, *Pozycja geopolityczna Rosji. Podejście potęgometryczne*. [The geopolitical position of Russia. A powermetric approach]. In: *Geopolityka Rosji i obszaru postsowieckiego*. [The geopolitics of Russia and the post-Soviet area]. (vol. 1, p. 17–33). ASPRA-JR.

Rozkład potęgi w państwach Grupy Wyszehradzkiej. Podejście potęgometryczne

W artykule przedstawiono wyniki badań nad rozkładem sił w czterech państwach Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Węgry, Czechy i Słowacja) w perspektywie podejścia powermetrycznego, według syntetycznego formalnego modelu pomiaru siły ekonomicznej, siły militarnej i siły geopolitycznej państwa oraz jego wskaźników pochodnych, wzmacniających lub osłabiających pozycję państwa w systemie. Model ten został opracowany przez polskiego badacza Mirosława Sułkę (Uniwersytet Warszawski). Regionalny rozkład wszystkich trzech kategorii potęgi państw VG ma strukturę jednobiegunową, w której dominuje Polska z ponad pięćdziesięcioprocentowym udziałem w całkowitej potędze regionalnej struktury VG. Ocena rozkładu sił jest pierwszym krokiem do kompleksowej oceny gry o władzę i gry interesów w każdym systemie międzynarodowym.

Słowa kluczowe: Grupa Wyszehradzka, potęgometria, potęga ekonomiczna, potęga militarna, potęga geopolityczna, militaryzacja.

Sylwia ZAWADZKA

Wrocław University

BIOMETRIC TECHNOLOGY IN EUROPEAN UNION BORDER MANAGEMENT AFTER 2015

Abstract:

The aim of this paper is to examine the evolution of biometric control of the movement of people in the EU after the migration crisis and the impact of new large-scale IT systems on improving EU security. In conditions of increased mobility and challenges related to illegal migration and organized crime, it is necessary to improve migration security in the Schengen area. The answer to these challenges is the implementation of the EU package of "smart borders", which is associated with the use of innovative technologies of control and information processing. The article presents a comparative analysis of two systems: Entry and Exit System (EES) and European Travel Information and Authorization System (ETIAS). Based on the Regulations establishing the new systems, the most important issues concerning their origins, objectives and principles of operation were analyzed. The main element of the research process was to identify and evaluate the determinants which indicate the usefulness of the systems in improving security in the Schengen area, as well as to assess the process of biometric authentication and its impact on the early detection of cross-border threats.

Keywords: biometrics, EES, ETIAS, migration crisis, Schengen area, smart borders.

Growing migratory pressures and the need to control the movement of people

In an environment of increased mobility and the challenges of illegal migration and organized crime, it is imperative to improve migration security in the EU. The 'smart borders' package implemented by the EU institutions is related to the use of innovative technologies for control and information processing. Therefore, it is part of the institutional and legal framework of intelligent border administration. The new large-scale systems, complementing the Schengen *acquis* in this area, are primarily to detect any irregularities related to the stay of

foreigners on the territory of the Member States through the use of data (including biometric data) collected in various databases.

Already after the terrorist attacks in the USA in 2001, the European Union took steps to include provisions on biometrics in EU legislation, which after the 2015 migration crisis became one of the determinants of effective border management and countering threats such as illegal border crossing or terrorism. The phenomenon of biometrics means the use of specific and unique human features (such as fingerprints or facial image) in order to uniquely identify the identity. It should be stated that the application of biometrics at the EU level is wide, and after 2015 a significant development of this phenomenon has been observed.

The article presents the development of the phenomenon of biometrics at the level of using biometric data via large-scale IT systems. The main part of the paper presents the origins and basic goals of creating the Entry Exit System (EES), as well as the European Travel Information and Authorization System (ETIAS). Based on the analysis of official EU legal acts, the rules and legal framework of the new systems were defined. The usefulness of the systems in terms of improving security and improving border management in the Schengen area was assessed. It is worth noting that, despite the establishment of the legal basis in 2017 and 2018, there is still a noticeable deficit in scientific studies devoted to the issues of new large-scale systems and the broadly understood concept of biometric control of the movement of people.

The need to implement new system solutions resulted from the challenges that the European Union had to face. Their intensification took place after the refugee crisis in 2015. The scale of these challenges can be illustrated on the example of selected statistical data, which are the starting point for the analysis of the functionality of 'smart' border control systems in terms of improving security. In 2014, nearly 16 million uniform visas (Schengen visa type C) were issued to non-EU travelers traveling to the Schengen area. In 2015, more than 50 million third-country nationals traveled to the EU for tourism, education and business purposes, thus responsible for over 200 million crossings of the external border of the Schengen area. It should be emphasized at this point that currently citizens of over 60 countries are exempt from the visa requirement and their data is not processed, so there is a clear information gap with regard to this category of foreigners. Every year, the external borders of the EU are crossed by nearly 700 million EU

citizens and third-country nationals. Moreover, it is assumed that this number will gradually increase in the future.

According to Eurostat data, a total of 4.4 million people emigrated to one of the EU Member States in 2017. About 2.4 million immigrants came from third countries, while 1.3 million were nationals of another Member State. The rest of the immigrants were people with the citizenship of the destination country (returning citizens) and stateless persons. The total number of third-country nationals residing in one of the Member States at the beginning of 2018 was 22.3 million, which was 4.4% of the EU population¹.

One of the greatest threats to European security is the phenomenon of illegal immigration. The data of the European Border and Coast Guard Agency (Frontex) show that in 2015-2016, a total of about 2.3 million cases of illegal crossing of the external border were detected, with over 1.8 million crossings in 2015². In 2017, this number fell to around 204,000, but the migratory pressure still remains relatively high. In addition, 439,505 people were refused entry to the Schengen area in 2017³.

On the other hand, on the basis of Eurostat data, it is possible to analyze trends related to the phenomenon of illegal stay of third-country nationals on the territory of the EU. In 2015, this number was 2.1 million. In 2016, it dropped to the level of 983,000, while in 2017, over 618,000 people resided illegally in the EU. (Eurostat, Third country nationals, 2019a). Threats related to the processes of illegal border crossing and unauthorized stay in the Member States are not the subject of this article, therefore they will not be analyzed in detail, however, the severity of the problem was the main determinant of the introduction of new reforms and modernized control mechanisms.

The first stage in creating systems based on modern personal data control technologies was the so-called *Smart Borders Initiative* of 2011, which specified the issues contained in the Communication of the European Commission of 2008 (Press release IP/08/215). Both

¹ *Third country nationals found to be illegally present - annual data (rounded)*, Eurostat, 2019. http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=migr_cipre&lang=en [15.11.21]

² https://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Annula_Risk_Analysis_2016.pdf, [13.10.21].

³ European Parliamentary Research Service, 2019. *Migration and asylum*, <http://www.europarl.europa.eu/thinktank/infographics/migration/public/index.html?page=migration>, 15.09.21.

documents confirm that in the face of new challenges related to mobility to the EU and facing future problems, it is necessary to implement a modern and effective system of managing the flow of travelers. According to the documents, the purpose of using technologies based on biometrics was to *'make life easier for foreigners who frequently travel to the EU and to improve the system of monitoring third-country nationals who cross the borders'* (Press release, IP/11/1234).

Similar assumptions were set out in the 2013 'Smart Borders' Communication. According to its conclusions: *'the use of new technologies will enable smoother and faster border crossing for third-country nationals wishing to enter the EU. The aim is to facilitate access for foreigners to the EU. It will be in the interest of not only travelers, but also of the European economy'* (Press release, IP/13/162). Mobility issues were presented as a priority, and the issue of ensuring the safety of citizens as a complementary element. The document presents specific system foundations and proposes the implementation of two new mechanisms: Registered Traveler Program and Entry/Exit System. The proposal for a regulation on the RTP was withdrawn by the Commission in 2016. In turn, the Communication of 6 April 2016 proposed the shape of the regulation on the scope of use of the EES.

Following the intensification of threats related to migration pressure, the refugee crisis and terrorist attacks, the narrative convention has also changed. This was confirmed by the 2016 statement of Jean-Claude Juncker, in which he wrote that *'(...) tolerance must not be shown at the expense of our security (...) We need to know who is crossing our borders'* (Juncker 2016). This change of narrative is in line with the opinions of circles and researchers who have already warned of the consequences of an uncontrolled influx of migrants following the „*Herzlich Willkommen*” policy (Wilczyński, 2015).

Biometric data in legal terms

At the EU level, the provisions on biometric data have been regulated in the *Regulation* (EU) 2016/679 of the European Parliament and of the Council of 27 April 2016 on the processing of personal data and on the free movement of such data, and repealing *Directive 95/46/EC*. According to the provisions of the document, biometric data are personal data related to physical, behavioral or physiological characteristics, such as facial image or fingerprints, which at the level of technical processing allow for unambiguous identification (Art. 4, par. 14). From May 25, 2018, biometric data has been classified as sensitive

data, the processing of which is allowed only in exceptional situations specified in the Regulation. In turn, data processing itself means *'an operation or a set of operations performed on personal data or sets of personal data in an automated or non-automated manner, such as collecting, recording, organizing, storing, adapting or modifying, downloading, viewing, using, disclosing by sending, disseminating or otherwise making available, adjusting or combining, limiting, deleting or destroying'* (Art. 4, par. 2).

The use of biometric data for a purpose other than that provided for in the Regulation would be a serious interference with the privacy of the persons whose data is processed. Moreover, it could pose a direct threat to the safety of these people. In art. 9. of *Regulation* it is indicated, *inter alia*, for cases that allow the processing of biometric data in terms of the protection of public health, ensuring security and counteracting cross-border threats:

'- the data subject has expressly consented to the processing of these personal data for one or more specific purposes, unless Union law or law Member States provide that the data subject may not lift the prohibition on processing these data;

- processing is necessary to protect the vital interests of the data subject or another natural person, and the data subject is physically or legally incapable of giving consent;

- the processing relates to personal data which are manifestly made public by the data subject;

- processing is necessary for the establishment, exercise or defense of legal claims or in the course of the administration of justice by courts;

- processing is necessary for reasons of important public interest (...) do not infringe the essence of the right to data protection and provide for appropriate and specific measures to protect the fundamental rights and interests of the data subject;

- processing is necessary for reasons of public interest in the field of public health, such as protection against serious cross-border health threats (...);

- processing is necessary for archiving purposes in the public interest, scientific or historical research purposes or for statistical purposes pursuant to Art. 89 para. 1, on the basis of EU or Member State law, which are proportionate to the aim pursued, do not infringe the essence of the right to data protection and provide for appropriate, specific measures to protect the fundamental rights and interests of the data subject' (art. 9).

The use of new technologies in the field of personal data processing has also become the subject of the work of the European Commission, which issued a *White Paper* in 2020. The document was to define the risks of using artificial intelligence for data processing purposes, as well as indicate recommendations in this regard. An important aspect concerned facial recognition systems and biometric data. As indicated, the collection and use of biometric data for the purposes of remote identity identification carries a particular risk for the fundamental rights of citizens. Therefore, it was emphasized that remote facial recognition must be considered from the angle of the right to respect for private life and the protection of personal data. Biometric data may be processed in public places in the situations indicated in art. 9 GDPR when it is important to the public interest. In line with the applicable EU data protection law and the provisions of the Charter of Fundamental Rights of the EU, artificial intelligence may be used for remote biometric identification purposes only if such use is duly justified, proportionate and subject to appropriate safeguards to protect citizens' privacy (*White Paper*, 2020).

It is worth noting that the functioning of individual institutions, IT systems and databases that introduce, collect and process biometric data are regulated by separate documents establishing these mechanisms, which regulate in detail the scope and cases of using biometric data. The European Data Protection Supervisor controls the proper use of data, i.e. in accordance with the legal scope and respect for the principle of privacy. Its role is also to monitor the impact of new technologies on data protection.

Evolution of biometrics in the Schengen Information System, Visa Information System and Eurodac

So far, AFSJ⁴ has had three key large-scale IT systems managed by the eu-LISA Agency: the Schengen Information System (SIS), the Visa Information System (VIS) and Eurodac. The first of these was created as a result of the abolition of border controls between the countries of the Schengen Area. The legal basis for the operation of the second generation SIS is *Regulation (EC) No 1987/2006* and *Council Decision 2007/533/JHA*. Until 28 December 2021, SIS II will operate under three new Regulations: *Regulation (EU) 2018/1860* (return of

⁴ The area of freedom, security and justice (AFSJ) is a collection of home affairs and justice policies designed to ensure security, rights and free movement within the EU.

illegally staying third-country nationals); *Regulation (EU) 2018/1861* (border checks); *Regulation (EU) 2018/1862* (police cooperation). SIS II collects data on persons who have gone missing, persons who may have committed crimes and items that may have been used in such acts. The system is primarily to facilitate the identification of persons from third countries who want to illegally cross the border of the Schengen area; persons against whom a European Arrest Warrant has been issued; as well as searching for persons to facilitate judicial procedures or the prosecution of criminal offenses (Art. 26-38 of the SIS Decision). Alerts in SIS II shall contain data such as: name and surname; specific, objective physical characteristics that cannot be changed; place and date of birth; sex; photographs; fingerprints; citizenship; information whether the person is armed, aggressive or a fugitive; reason for the entry; issuing authority; reference to the decision giving rise to the entry; actions to be taken; the type of offense (Art. 20 of the SIS Decision; Art. 20 of the SIS *Regulation*).

In December 2016, as a result of the threats related to the migration crisis, as well as the intensification of terrorist attacks in EU countries, the European Commission started a debate on the need to strengthen the SIS in terms of modernizing the system and introducing new categories of alerts. The new package of regulations in the form of three new Regulations, adopted in 2018, is to prevent threats such as illegal border crossing or terrorism. The regulations, to be implemented by the end of December 2021, add new categories of alerts: for the purposes of the preliminary interview, being an intermediate step between discreet and in-depth checks, allowing the person to be interviewed; alerts on unknown suspects or wanted persons, i.e. entering into SIS fingerprints or handprints found at the scene of a serious crime or terrorist incident and recognized as belonging to the perpetrator; preventive alerts for children at risk of parental abduction, as well as vulnerable children and persons who must be prevented from traveling for their own protection (e.g. trafficking in human beings); alerts for the purpose of return, i.e. the recording of return decisions of illegally staying third-country nationals. They also extend the list of items that may be entered for, e.g. for false documents and high value identifiable items and IT equipment. In addition, it becomes obligatory to enter alerts on entry bans for third-country nationals in the SIS (Press release, 19/11/2018).

The second basic system allowing to manage migration in the AFSJ is the Visa Information System, established in 2011 in order to

facilitate the procedures related to issuing short-term visas for stay in the Schengen Area countries for third-country nationals. For several years, there has been a debate on the development and modernization of this system as well. On December 8, 2020, the EU Council and the European Parliament, as the main EU institutions participating in the legislative procedure, reached an agreement to adopt new regulations to extend and improve the functionality of the VIS. The main priorities of the new Regulation are to increase the procedures for examining visa applications; integrating the system of long-stay visas and residence permits into the database and ensuring interoperability with other systems and databases. The new regulations are to regulate the possibility of checking individual applicants in other databases of individual systems and institutions. In addition, international carriers will have access to information on whether individual visa or residence documents are valid. As for biometrics, the most important changes relate to the age of the people for whom such alerts are made. In order to tackle child trafficking, the fingerprinting age will be lowered from 12 to 6. There will also be an upper age limit. According to these provisions, the fingerprint data of persons aged over 75 will not be included in the VIS. The current paper photo will be replaced with an image of the face taken in place, which is of sufficient resolution and quality to be used for automated biometric matching.

The European Automated Fingerprint Identification System collects fingerprint data of asylum seekers in the EU. It allows to verify whether the applicant has not already lodged an application for asylum in another Member State or has not been previously detained while attempting to enter the EU illegally. It also allows to check which Member State is responsible for consideration the asylum application (*Regulation, 603/2013*). In May 2016, the Commission launched a debate on the reform of the EU's asylum rules, including the introduction of new regulations on the Eurodac base. Their aim is to improve the system by expanding the amount of collected data (e.g. with a face image); extending its scope to data on third-country nationals whose status in the EU is irregular and who do not apply for asylum, as well as facilitating access to the database for law enforcement authorities (Press release, 9/12/2016).

Entry/Exit System as an instrument for managing migration processes

The legal basis defining the conditions, objectives and principles for establishing the EES is the Regulation of the European Parliament and the EU Council of 30 November 2017. According to its content, the new system applies to third-country nationals, both covered and exempt from the visa requirement, who are subject to the short-term stay. The data of persons belonging to the first of the above-mentioned categories of foreigners (visa applicants) are collected in the Visa Information System (VIS), however, there is a clear information gap in relation to the latter group. Their data is not comprehensively stored in any of the existing large-scale systems (Zawadzka, 2019, p. 107).

The structure of current systems is also fragmented. Data relating to different categories of persons are stored in separate, autonomous databases, while the level of interoperability between them is not sufficient for the effective management of external borders. The EES was planned based on the assumptions of interoperability with the VIS, thanks to which the information located in the VIS will be available to authorized authorities using the Entry/Exit System. In turn, the relevant visa authorities and border services using the VIS will be able to consult the EES from the level of the VIS in order to facilitate the processing of visa applications and decisions (*Regulation, 2017/2226*, Art. 8). Downloading visa data from the VIS and importing them into the EES and updating VIS data from the EES will prevent duplication of this information in different systems while enhancing the comprehensiveness of data management.

The objectives of establishing the EES can be divided into three categories: 1) related to the improvement of border controls; 2) related to the facilitation of the crossing of external borders; 3) strictly related to the prevention of serious crime. The first category includes: the need to increase the efficiency of border checks thanks to the monitoring and automatic calculation of the period of authorized stay at the time of entry and exit of persons covered by the right to a short stay; the possibility of identifying foreigners who do not meet the conditions for entry or stay on the territory of the Member States; the possibility of identifying persons exceeding the period of authorized stay; possibility of electronic verification of refusals of entry; granting visa authorities access to information on previous visas; collecting statistical data on the entry and exit of nationals of certain third countries and their exceeding the authorized period of stay in order to shape the EU migration policy. The

second category of objectives includes: facilitating and streamlining the process of border checks by automating most of the related activities and the possibility of obtaining quick information on the permitted period of stay. The last category is strictly related to the protection of citizens of the Member States and the prevention of crimes in the Area of Freedom, Security and Justice (Zawadzka, 2019, pp. 107-109). This applies in particular to combating identity fraud and the unauthorized use of a counterfeit or stolen travel document; prevention of serious crimes, especially terrorist crimes; gathering information for the purpose of conducting preparatory proceedings in the field of these crimes (identifying perpetrators or persons suspected of committing serious crimes who have crossed external borders) (*Regulation, 2017/2226*, art. 6).

The above objectives can also be divided according to the category of the entity that is to realize them by exercising the right to access selected data under certain conditions and in accordance with the principles of purposefulness, necessity and proportionality. These are objectives pursued by the competent authorities of the Member States (border guards, immigration authorities, visa authorities) and non-state actors such as Europol with limited access to EES data to detect and prevent the most serious crimes. It is important for determining the impact of the new system on the level of security in the Schengen area. The high degree of sensitivity of data (including biometric data) entered into the system determines the scope of their use. It must comply with the principles adopted in the *Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms* (1951), the *EU Charter of Fundamental Rights* (2000) and the *UN Convention on the Rights of the Child* (1990), which is to prevent abuse and violation of the rights of third-country nationals (*Regulation, 2017/2226*, art. 10). This excludes voluntary and unlimited access by security services, which, on the one hand, guarantees that foreigners respect their fundamental rights to privacy and data protection, and, on the other hand, prevents the full use of the potential of the new system in terms of increasing the security of EU citizens when there are grounds for a crime, but they are insufficient to trigger the information access procedure.

Modern technological solutions will enable the countries using the system automation many activities related to the processes of entering, collecting and verifying the data of third-country nationals to which the EES will apply. Using a self-service system (so-called 'self-service kiosks'), travelers can register their data, creating an individual

register composed of a personal register and a register of border crossings, as well as check whether their data is already saved and perform border checks. During this process, the system automatically verifies alphanumeric data and biometric data, which are collected on the spot and compared with the information in the system. In addition, travelers answer a set of questions that are normally asked by officers of the relevant services during the traditional check-in. When a travel document is scanned in the self-service system, checks of security databases are launched, which means that the system searches certain databases in terms of looking for people who threaten security (*Regulation, 2017/2226*, art. 14).

This is in line with the Regulation of the European Parliament and of the Council of 15 March 2017, introducing the necessity to verify the travel documents of all persons, regardless of nationality, to use the Schengen Information System (SIS II) and the Interpol database containing the date of stolen or lost travel documents (Stolen and Lost Travel Documents database) (*Regulation, 2017/458*). These databases will also be searched by the EES in order to fight terrorism, organized crime and detect cases of multiple identities.

Third-country nationals' data entered into the system can be divided into several categories. The first is the travellers' personal data, such as: name, surname, citizenship, date of birth or gender. The second category relates to the travel documents held by a third-country national: the type and number of the relevant document, the code of the issuing country and its expiry date. If the information concerns nationals of countries subject to the short-stay visa requirement, the visa data should also be taken into account in this case, in particular: visa sticker number, code of the issuing Member State, end date of the authorized stay. Another type of information collected is border crossing data. The following may be classified as: date, time, place of entry (crossing the external border) and the name of the authority that authorized it. Each entry and exit is recorded in the register of border crossings. In certain cases, the system also records information related to the refusal of entry or the cancellation of the decision on the residence permit (*Regulation, 2017/2226*, art. 16 20).

Personal information listed above is included in the alphanumeric data directory. Another category, important in the context of increasing the level of security and use in modern control systems, are biometric data, such as facial image and fingerprints (dactyloscopic data). Determining the identity of the traveler in accordance with the

implementation assumptions is to be based on the compliance of one biometric feature. All the information indicated will be kept in the EES databases for three years if the stay in the territory of the Member States ended within the prescribed period or for five years if the period of stay was extended, i.e. no alert was registered regarding the exit after the permitted period (*Regulation, 2017/2226*, Article 34).

In addition to citizens subject to the obligation to register their data with the EES and border officers, the system will also be used by visa authorities processing visa applications; immigration authorities to verify the identity and verify that all conditions for the legality of entry and stay have been met. Moreover, the Member States designate a special list of authorities authorized to consult the information collected in the EES for the purpose of law enforcement (*Regulation, 2017/2226*, art. 29).

State support in combating organized crime is also guaranteed by access to system data for the purpose of detecting serious crime. Such access, upon request and approval, shall be granted to the competent body of Europol. Viewing the data in this case is possible only if it is necessary and in accordance with the principle of proportionality and there is evidence or reasonable grounds justifying access by the possibility of increasing the detection of crimes and their perpetrators (Zawadzka, 2019, 107-112).

The EES is to strengthen the security of the European Union by identifying people who in various ways violate the right to stay in the territory of the Member States and pose a threat to public peace. The first group are foreigners who excessively extend the permitted period of a short-stay. The system will verify the traveller's status in terms of the legality of stay by automatically calculating the maximum remaining time until the deadline for leaving the Member States and recording all related information in the border crossing register.

An important document is the implementing decision of the European Commission, adopted on October 15, 2018 (*Commission Implementing Decision 2018/1548*). It lays down measures to establish, on the basis of EES data, a special list of foreigners exceeding the authorized period of stay and the procedures for making this list available to all Member States in order to warn against the possibility of illegal presence of such persons in their territory.

Another type of threats, the detection of which may increase thanks to the use of modern technologies based on biometrics, are identity-related crimes related to the illegal use of forged or stolen travel

documents in order to enter the territory of the country of destination. EES is to be based on a pan-European IT network mechanism consisting of national interfaces linked to a central database managed at supranational level. This solution will allow for effective verification of personal data regardless of the place of crossing the external borders and automatic access to the necessary information, which is crucial for the effective and immediate operation of security services. Due to the automation of border controls, the EES electronic alert mechanisms will replace the procedures for manual stamping of travel documents, which will also affect border security by providing more reliable information on border crossing. Stamps in the passports of foreigners that indicate the dates of entry and exit are the only method available to immigration authorities and border guards to calculate the authorized period of stay. It is a procedure prone to errors taking into account the possibility of forgery, loss, destruction of the document or the lack of sufficient legibility of the stamp (eu-Lisa, *Report*, 97).

The EES also aims to prevent the entry into the territory of the Member States of persons whose presence may pose a threat to internal security, health and public order. They may be perpetrators of serious crimes or persons suspected of terrorist activity. This is a particular challenge related to the increasing number of terrorist attacks in EU countries.

According to the results of a report by Europol, in 2017, the number of attacks (committed, prevented and unsuccessful) gradually increased between 2013 and 2015. In 2013, there were 152 of them, while in 2015 - 211 in total. A decline was recorded in 2016 (142 attacks), but the threat remains high and border protection reforms are designed to prevent it. The statistics on people arrested in the European Union for terrorist activities in 2013-2016, which are also based on an upward trend, are also noteworthy. In 2013, 535 people were arrested on this charge, a year later - 774, and in 2015 - 1077. In turn, in 2016 there was a change in the tendency and a decrease in the number of people arrested on charges of terrorism to 1002. At the same time, a higher percentage, compared to 2016, were criminals motivated by the ideology of jihad (50% in 2015 and 70% in 2016).⁵

The aim of the new systems, based on modern control technologies, is to detect such persons before they cross external

⁵ <http://rcb.gov.pl/wspolczesne-oblicze-terroryzmu-w-unii-europejskiej/>, 18.11.21.

borders and to identify those who may already be in the EU. The entry and exit system will use biometric data for this purpose, the collection and registration of which in the system will be a condition for crossing the border. In many cases, alphanumeric data is not enough, especially when the offender has multiple identities. In this case, the European Commission's plans to reform the interoperability of all large-scale systems are important, which are to be based on the creation of several components of intersystem cooperation, including the identity multiplication module, the purpose of which will be to detect such situations (Press release, IP/17/1788).

European Travel Information and Authorization System and its impact on improving EU safety

After the draft regulation establishing the European Travel Information and Authorization System was drafted in November 2016, Jean-Claude Juncker stated that the main goal of the Commission's actions in terms of implementing the new solutions is to increase the information resources on people crossing the border and to create a permitting system for travel to the Member States after an electronic prior check which would precede the proper check at border crossing points (Press release, IP / 16/3674).

The first official document that referred to the creation of new EU IT systems and the development of personal data infrastructure, especially with regard to visa-exempt foreigners, was the aforementioned Commission Communication of April 6, 2016. The document emphasizes that officers of the competent services responsible for external border controls, do not have information on this group of foreigners. Thus, it was announced that the work on a project of a system that could fill the information gap will be started. The analysis of its capabilities was completed in November 2016. The basic principles and objectives of the system's operation were developed, which were extended in the relevant Regulation of September 12, 2018 establishing ETIAS.

According to art. 4. of this Regulation, the primary objective of the new IT system is to strengthen the security of the Member States by carefully assessing applicants for a travel authorization before their arrival at the external borders. In this respect, ETIAS differs from an EES. The latter is also to apply to foreigners subject to the visa obligation. Moreover, the registration of personal data in the EES takes place already at border crossing points. Nevertheless, the functions of both are

closely related to each other. ETIAS is intended not only to reduce the deficit of information on the indicated category of people, but above all to enable their initial assessment. The system is to determine whether third-country nationals exempted from the short-stay visa requirement do not pose a serious threat to internal security and whether a trip to the Schengen area is associated with the risk of illegal immigration or a high epidemiological risk. Persons whose presence on the territory of the Member States could constitute a potential threat to public peace and health will be identified even before the proper border control. Taking these assumptions into account, ETIAS complements the EES functionality as an instrument for intelligent border management and at the same time a means of building a Security Union (Zawadzka, 2019, 110-112).

The system is also to support the goals and activities of the authorities using the second generation SIS in the context of the identification of wanted persons (in order to arrest or initiate extradition procedures); missing; participating in court proceedings and other categories of persons whose data is stored in SIS II (*Regulation, 2018/1240*, art. 4). The main aim of ETIAS is to help prevent the entry into the territory of the Member States of persons who could become the perpetrators of serious crimes, such as terrorist attacks. However, ETIAS cannot be defined as a fully autonomous visa policy instrument. It is part of a coherent border management policy and should be treated as a complementary mechanism to the existing solutions (Kosińska, 2017).

An important issue in the analysis of the practical use of ETIAS is its basic technical structure, which includes national units operated by the relevant authorities of the Member States, a central unit managed by Frontex and an information system coordinated by eu-LISA. The information system is particularly important. It is composed of the following elements: the ETIAS Central System, including the watchlist⁶; a national uniform interface in each Member State; an encrypted communication infrastructure between the Central System and the National Uniform Interfaces; a public website and application for mobile devices; e-mail function; a secured account feature enabling applicants to provide any additional information or documents as required; verification tools for applicants; a mechanism enabling applicants to

⁶ Such a list is based on information related to serious crime, including terrorist offenses. The list includes the data of persons suspected of committing or participating in such crimes (S.Z.), for more information: *Regulation, 2018/1240*, art. 34.

grant or withdraw consent for an additional retention period of their application file and a portal for carriers who use it to obtain information on the status of a permit for the entry of a third-country national into the territory of the Union (*Regulation, 2018/1240*, art. 6).

A third-country national who is obliged to apply for a travel permit to an EU Member State fills in the form by providing basic data, including in particular: name and surname; gender, place of birth; address; citizenship; parents' data; details of the travel document he is using; level of education and profession; e-mail address; Member State of the first intended stay. In the next step, the applicant answers the questions that will allow to determine the degree of risk caused by the presence of the person in the EU. The questions mainly concern the crimes committed in the last 10 years. If the question concerns terrorist offenses, an answer is required within the last 20 years. The Member State on whose territory they were committed should also be indicated. Another category of questions concerns the stay in war-torn areas, as well as the reasons for this stay (*Regulation, 2018/1240*, art. 17). In terms of reducing the risk to public health, it is important to analyze the health condition of the applicant in terms of epidemiological risk, and therefore a separate part of the questions will also concern these issues. By submitting an application, the person concerned certifies the reliability, completeness, authenticity and correctness of all information provided. Moreover, the data processed in ETIAS should be compared with the databases of other information systems (SIS, VIS, EES, Eurodac), which is why it is so important in the process of implementing new systems to strengthen their interoperability with the existing ones.

Application will be subject to automated processing. At this stage, ETIAS compares the applicant's data with the information in the above-mentioned systems in order to find 'hits' or inter-system convergences of information that would indicate the threat posed by the presence of a person in the territory of a Member State. The specified hits are primarily intended to verify that the travel document used by the applicant is present in the systems containing information on stolen or lost documents, as well as whether there is an alert on it in other systems (e.g. SIS II) for entry or visa refusal. In addition, automatic processing is to show whether the foreigner has been indicated in other systems as a wanted or missing person and whether he poses a threat to others. Another category of undesirable persons are third-country nationals who have exceeded the authorized period of stay. According to the assumption of the ETIAS Regulation, in the event of a lack of a hit, the

system generates an automatic travel authorization, and if the initial data verification process indicates a specific hit, the application is consulted at the level of the central unit in terms of specific risk indicators. According to art. 26: *'Where an automated processing operation pursuant to art. 20 paragraph 2-5 generated at least one hit, the request is processed manually by the ETIAS National Unit of the Member State responsible'* (Regulation, 2018/1240, art. 26). It should be noted, however, that the responsible country is the Member State which provided the data generating the specific hit. After this procedure, the national unit issues an authorization or a refusal to travel.

ETIAS is to be a response to the EU security dilemma related to the migration crisis and the threat posed by terrorist groups. On the one hand, they will help maintain visa-free travel with countries with which the EU has concluded visa liberalization agreements, and on the other hand, they will strengthen the security of the Member States by increasing the information potential of foreigners who want to cross the external borders of the Union.

Moreover, the procedure related to the refusal to issue a travel authorization is to be a preventive measure aimed at 'closing' the external borders to persons whose presence in a Member State is undesirable and poses a risk of illegal immigration or increases the epidemiological risk. Given the preliminary analysis of the information in the electronic system and the possibility of refusing applications from third-country nationals who do not meet the entry conditions, ETIAS increases the chance of preventing such threats.

Conclusions

The challenges of the second decade of the 21st century forced the EU authorities to redefine the concept of security and protection of external borders. The threats related to illegal migration, organized crime and the increase in the number of terrorist attacks played an important role in the public debate. They can be considered as the main determinants of the introduction of reforms in border management policy and the implementation of innovative 'smart control' systems. Their priority is to intensify the fight against threats and broadly understood prevention, especially in the context of early detection of potential perpetrators of serious crimes. The development of biometrics of the flow of people was of key importance in this respect.

The institutional and legal analysis confirmed the hypotheses related to the usefulness of the smart borders package in terms of

improving security in three main areas: combating organized crime; the fight against illegal migration and the detection of illegally staying in the EU mainly through the use of biometric data. The new large-scale systems, such as the Entry and Exit System and the European Travel Information and Authorization System, will not only improve the administration of external borders, but above all will increase security standards both for EU Member State nationals and for foreigners traveling from third countries who they can become victims in the event that the persons representing the threat are not identified in advance by officers. Modern control systems based on automatic procedures of identity verification with the use of biometric data will increase the detection of threats and thus facilitate their fight.

The intensification of mobility on a global scale requires adequate instruments for the administration of migration flows. The Schengen area as an 'area without internal borders' requires increasing the information potential and optimization of the policy in the field of collecting, processing and using data, including biometric data. In particular, it is essential to fill the information gaps for all third-country nationals. The second key premise is to strengthen the interoperability with existing large-scale systems and to exploit their combined potential. It is also important to improve the exchange of information between Member States and between Member States and supranational bodies such as Europol to support their action in the fight against transnational crime. The new large-scale systems are to increase information resources by using two mechanisms: the provision of biometric data to establish the identity of the traveler (under the EES) and an initial risk analysis based on the verification of the travel authorization application (under ETIAS), and thus affect the level of security. It is therefore legitimate to assess the new systems as the missing link in the EU border management system.

References

- Juncker, J.C., 2016. State of the Union Address 2016: *Towards a better Europe - a Europe that protects, empowers and defends*, SPEECH/16/3043.
- Kirpsza, A., 2013. *Biometryczna identyfikacja tożsamości ludzkiej w świetle standardów praw człowieka: przykład paszportu biometrycznego* [in:] J. Jaskiernia (ed.), *Wpływ standardów międzynarodowych na*

- rozwój demokracji i ochronę praw człowieka, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, pp.495-511.
- Kosińska, A., 2017. *ETIAS czyli szczelne granice Unii*, https://ec.europa.eu/poland/news/170201_etias_pl, 12.11.21.
- Szachoń-Pszenny, A., 2018. *Granice strefy Schengen a granice Unii Europejskiej – uwarunkowania normatywne*, Pogranicze. PolishBorderlandsStudies, 6/1, pp. 51-75.
- Wilczyński W.J., 2015, *Zmierzch Europy – demograficzne konsekwencje przemian cywilizacyjnych*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, pp. 15-36.
- Zawadzka, S., 2019. *System wjazdu i wyjazdu (EES) i Europejski system informacji o podróży oraz zezwoleń na podróż (ETIAS). Rola i znaczenie nowoczesnych systemów w zakresie działań prewencyjnych i wzmacniania bezpieczeństwa UE*, *Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka*, 4/2019, pp. 103-118.

EU documents

- A comprehensive vision for an integrated European border management system for the 21st Century*, 2008, EC Press release, IP/08/215.
- Commission Implementing Decision (EU) 2018/1548* of 15 October 2018 laying down measures for the establishment of the list of persons identified as overstayers in the Entry-Exit System (EES) and the procedure to make that list available to Member States.
- EU 'Smart Borders': Commission wants easier access and enhanced security*, 2011, EC Press release, IP/11/1234.
- Migration and asylum*, 2019. European Parliamentary Research Service, <http://www.europarl.europa.eu/thinktank/infographics/migration/public/index.html?page=migration>, 15.09.21.
- Migration and migrant population statistics*, 2019, Eurostat. <https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/pdfscache/1275.pdf>, 13.11.21.
- Reforma wspólnego europejskiego systemu azylowego: Rada gotowa do negocjacji w sprawie Eurodac*, 2016, EC Press release, 09/12/2016.
- Regulation (EU) No 603/2013* of the European Parliament and of the Council of 26 June 2013 on the establishment of 'Eurodac'.
- Regulation (EC) No 1987/2006* of the European Parliament and of the Council of 20 December 2006 on the establishment, operation and

use of the second generation Schengen Information System (SIS II).

Regulation (EU) 2016/679 of the European Parliament and of the Council of 27 April 2016 on the protection of natural persons with regard to the processing of personal data and on the free movement of such data, and repealing Directive 95/46/EC (General Data Protection Regulation)

Regulation (EU) 2017/2226 of the European Parliament and of the Council of 30 November 2017 establishing an Entry/Exit System (EES) to register entry and exit data and refusal of entry data of third-country nationals crossing the external borders of the Member States.

Regulation (EU) 2017/458 of the European Parliament and of the Council of 15 March 2017 amending Regulation (EU) 2016/399 as regards the reinforcement of checks against relevant databases at external borders.

Regulation (EU) 2018/1240 of the European Parliament and of the Council of 12 September 2018 establishing a European Travel Information and Authorisation System (ETIAS).

Security Union: Commission delivers on interoperability of EU information systems, 2017. EC Press release, IP/17/1788.

Security Union: Commission proposes a European Travel Information and Authorisation System, 2016, IP/16/3674, European Commission (Press release).

'Smart borders': enhancing mobility and security, 2013. EC Press release, IP/13/162.

Smart Borders Pilot Project, Report on the technical conclusions of the Pilot, 2015, Eu-LISA Volume 1.

Stronger and Smarter Information Systems for Borders and Security 2016 Communication from the Commission to the European Parliament and the Council, COM(2016)205 final.

System informacyjny Schengen: nowe przepisy Rady zwiększą bezpieczeństwo w UE, 2018, EC Press release, 19/11/2018.

Third country nationals found to be illegally present - annual data, 2019, Eurostat, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=migr_eipre&lang=en 15.11.21.

White Paper On Artificial Intelligence - A European approach to excellence and trust, Brussels, 19.2.2020 COM(2020) 65 final.

Wizowy system informacyjny: wstępne porozumienie prezydencji z PE co do głównych elementów, 2020, EC Press release, 08/12/2020.

Technologie biometryczne w zarządzaniu granicami Unii Europejskiej po roku 2015

Celem artykułu jest zbadanie ewolucji procesu biometryzacji przepływu osób w UE po kryzysie migracyjnym oraz wpływu nowych wielkoskalowych systemów informatycznych na poprawę bezpieczeństwa UE. W warunkach wzmożonej mobilności i wyzwań związanych z nielegalną migracją i zorganizowaną przestępczością, konieczna jest poprawa bezpieczeństwa migracyjnego w strefie Schengen. Odpowiedzią na te wyzwania jest implementacja realizowanego przez Unię pakietu „inteligentnych granic”, który związany jest z zastosowaniem innowacyjnych technologii kontroli i przetwarzania informacji. W artykule została zaprezentowana analiza komparatystyczna dwóch systemów: Wjazdu i Wyjazdu (EES) oraz Europejskiego systemu informacji o podróży oraz zezwoleń na podróż (ETIAS). Na podstawie rozporządzeń ustanawiających nowe systemy, przeanalizowano najważniejsze kwestie z zakresu genezy, celów i zasad ich funkcjonowania. Głównym elementem procesu badawczego było określenie oraz ocena determinantów, które wskazują na przydatność systemów w aspekcie poprawy bezpieczeństwa w strefie Schengen, a także ocena procesu biometryzacji oraz jej wpływu na wczesne wykrywanie transgranicznych zagrożeń.

Słowa kluczowe: biometria, ETIAS, EES, inteligentne granice, kryzys migracyjny, strefa Schengen.

Filip WALCZAK
Uniwersytet Gdański

PANDEMIA CoViD-19 I POTENCJALNE WYZWANIA DLA BEZPIECZEŃSTWA MORSKIEGO

Abstrakt:

Pandemia CoViD-19 w szczególny sposób uderzyła w globalne bezpieczeństwo na morzu. Już 24 marca 2020 roku pojawiło się ognisko koronawirusa na lotniskowcu USS Theodore Roosevelt, zmuszając załogę do przerwania rejsu. Podobne przypadki uniemożliwiły kontynuowanie dotychczasowych zadań okrętom na całym świecie. Okręt wojenny okazał się środowiskiem sprzyjającym szybkiej transmisji patogenu. Ogniska koronawirusa na okrętach wymusiły zmiany istniejących procedur zwalczania chorób zakaźnych na ich pokładach. W połączeniu z intensywnymi szczepieniami marynarzy, zmiany te przynoszą widoczne rezultaty. Niemniej, z uwagi na perspektywę powstawania dalszych mutacji wirusa, sytuacja wymaga dalszego monitorowania. Zmniejszona aktywność sił morskich w obliczu pandemii wpływa negatywnie na właściwe dla nich działania poniżej poziomu progu konfliktu zbrojnego oraz realizację dyplomacji morskiej. Kluczowym wyzwaniem w funkcjonowaniu floty staje się egzekwowanie wymogów bezpieczeństwa przy jednoczesnym podtrzymaniu dotychczasowych działań. Celem artykułu jest charakterystyka najważniejszych zagrożeń dla bezpieczeństwa morskiego wynikających z pandemii CoViD-19 i sformułowanie postulatów dotyczących kierunków dalszych działań wobec tego rodzaju zagrożeń.

Słowa kluczowe: Bezpieczeństwo morskie, dyplomacja morska, CoViD-19.

Wpływ pandemii koronawirusa CoViD-19 na sprawy bezpieczeństwa międzynarodowego i geopolityki jest zagadnieniem złożonym i szeroko komentowanym. Co szczególnie trudne z perspektywy opracowania naukowego – sama pandemia pozostaje zjawiskiem dynamicznym, rodzącym różne skutki wraz z kolejnymi falami zakażeń i mutacjami wirusa. Niezależnie od globalnych procesów możliwe jest obecnie wyodrębnienie nowych wyzwań związanych z

pandemią, w tym dotyczących bezpieczeństwa morskiego. W niniejszym artykule bezpieczeństwo morskie odnosić się będzie do *maritime security* w rozumieniu Komitetu Bezpieczeństwa Morskiego IMO (Pyć, 2013), definiowanego w języku polskim przez T. Szubrychta jako bezpieczeństwo morskie państwa, obejmujące przeciwstawianie się lub minimalizowanie wszystkich zagrożeń na akwenach morskich (Szubrycht, 2006). Zadania z obszaru bezpieczeństwa morskiego są wykonywane przede wszystkim przez siły morskie państw przybrzeżnych, na których zdolności pandemia CoViD-19 wpływa w sposób szczególny.

W ramach niniejszego artykułu poruszone zostaną wyzwania dla bezpieczeństwa morskiego wpływające w największym stopniu na działania flot wojennych – zjawisko ognisk koronawirusa na okrętach wojennych oraz wpływ CoViD-19 na prowadzenie działań z obszaru dyplomacji morskiej. W oparciu o najnowsze dostępne opracowania na temat poszczególnych zjawisk dokonano ich charakterystyki i sformułowano wskazówki dotyczące kierunków dalszych działań wobec tego rodzaju zagrożeń.

Ogniska CoViD-19 na okrętach wojennych

USS Theodore Roosevelt

Pierwszym dużym ogniskiem koronawirusa na pokładzie okrętu i jednocześnie przypadkiem, który przykuł uwagę mediów, były wydarzenia na pokładzie lotniskowca *USS Theodore Roosevelt*. Zakażenia raportowano 23 marca 2020 roku, 13 dni po zakończeniu wizyty w wietnamskim porcie Da Nang. W badaniach opublikowanych na łamach *New England Journal of Medicine* wykazano, że pierwsze objawy CoViD-19 u marynarzy, u których później potwierdzono zakażenie, odnotowano już 11 marca (Kasper i in., 2020, s. 2420). Cztery dni później okręt zawinął do portu Guam, przerywając rejs. Załoga poddana została kwarantannie w szpitalu wojskowym w bazie Guam, a na okręcie pozostała jedynie nieliczna załoga złożona z niezakażonych marynarzy i oficerów. Do maja 2020 roku zakażenia wystąpiły u kolejnych 1271 członków załogi, co stanowiło 26,6% całej obsady lotniskowca.

Wkrótce po powrocie okrętu do portu, 2 kwietnia 2020 roku, komandor Brett Crozier został usunięty ze stanowiska dowódcy okrętu przez pełniącego obowiązki Sekretarza Marynarki Thomasa Modly'ego. Bezpośrednim uzasadnieniem tej decyzji była wiadomość e-mail wysłana przez komandora Croziera do 10 oficerów – kontradmirała Stuarta Bakera, dowódcy grupy uderzeniowej lotniskowca (a zarazem

bezpośredniego przełożonego komandora), wiceadmirala DeWolfe'a Millera, dowódcy morskich sił powietrznych na Pacyfiku, oraz admirała Johna Aquilino, dowódcy Floty Pacyfiku. Wiadomość została także przesłana do kolejnych siedmiu komandorów, z których pięciu znajdowało się wtedy na pokładzie lotniskowca. Już następnego dnia wiadomość, w której dowódca okrętu zwracał się o pomoc w walce z koronawirusem i sygnalizował brak odpowiednich środków do przeciwdziałania pandemii na pokładzie, została ujawniona przez media (*Command Investigation...*, 2020, s. 71). Wiadomość została wysłana bez wcześniejszego kontaktu z bezpośrednim przełożonym, obecnym na okręcie kadm. Bakerem, stanowiła więc obejście łańcucha dowodzenia. Jednocześnie w korespondencji pominięto dowódcę 7. Floty, bezpośredniego przełożonego kadm. Bakera. Decyzja o usunięciu komandora Croziera spotkała się z krytyką, a sam oficer był owacyjnie żegnany przez załogę okrętu (Snodgrass, 2020, Sonne, Lamothe, Horton, 2020). Opinia publiczna uzyskała wgląd w wydarzenia poprzedzające wysłanie e-maila i następujące później dzięki ujawnieniu raportu Departamentu Marynarki z dnia 27 maja 2020 roku. W raporcie wskazano na słuszność początkowych działań komandora Croziera w walce z pandemią, jednak krytyce poddano brak jego decyzji o wprowadzeniu szerokiej kwarantanny na okręcie po potwierdzeniu pierwszych zakażeń na okręcie 24 marca 2020 roku. Kwarantanną objęci byli w tym czasie jedynie nieliczni marynarze szczególnie narażeni na kontakt z osobami spoza załogi w porcie Da Nang, z której to kwarantanny zostali zwolnieni pięć dni później. Zwolnienie tej grupy z kwarantanny również wskazano w raporcie jako błąd dowódcy. Najostrzejszej krytyce poddano jednak wysłaną przez dowódcę okrętu wiadomość. Stwierdzono, że komandor Crozier w niedostatecznym stopniu kontaktował się ze swoim bezpośrednim przełożonym, błędnie ocenił sytuację, a swoją wiadomością wprowadził chaos w trwające już wtedy przygotowania do przyjęcia załogi okrętu na wyspie Guam. Wiadomość nie wpłynęła więc w żadnym stopniu na pozytywne rozwiązanie sytuacji, czego nie mógł zmienić fakt, że w opinii autorów opracowania stanowiła ona szczyry i powodowany dobrymi intencjami gest dowódcy. Co więcej, wiadomość nie została wysłana z użyciem zabezpieczonej sieci (*Command Investigation...*, 2020, s. 18-20). Zdaniem autorów opracowania, ówczesny brak wiedzy o mechanizmach rozprzestrzeniania się koronawirusa nie mógł stanowić usprawiedliwienia dla błędów komandora Croziera, toteż podjęta wobec niego decyzja o pozbawieniu dowództwa została podtrzymana. Raport

zawiera w tym względzie jeszcze dalej idące wnioski. Zdaniem autorów, Crozier nie powinien już być wyznaczony na jakiegokolwiek inne stanowisko dowódcze. W przypadku jego bezpośredniego przełożonego, kontradmirała Bakera, wstrzymano trwającą procedurę awansu.¹

Casus lotniskowca *USS Theodore Roosevelt* jest obecnie najlepiej opisanym w literaturze przypadkiem wybuchu ogniska CoViD-19 na okręcie. Jak w soczewce skupia on wszystkie komplikacje związane z walką z epidemią w tym środowisku. Każda jednostka pływająca stanowi zamkniętą, małą przestrzeń, na której jednocześnie znajduje się stosunkowo duża grupa ludzi. Na lotniskowcu typu *Nimitz*, do którego to typu należy *USS Theodore Roosevelt*, przebywa ponad 3,5 tysiąca członków załogi dysponujących pokładem o długości około 300 metrów. W ciasnych korytarzach wewnątrz okrętu niemożliwe jest zachowywanie powszechnie rekomendowanego na lądzie dystansu 2 metrów pomiędzy osobami. W wielu przedziałach niedostępna jest właściwa wentylacja, co również sprzyja rozwijaniu się chorób przenoszonych drogą kropelkową, takich jak CoViD-19. Specyfika pracy na okręcie nie pozwala na zachowanie sterylnych warunków. Co więcej, szpitale okrętowe z reguły nie są przygotowane na jednoczesną opiekę i izolację dużej grupy marynarzy, co wynika po części z ograniczonego miejsca do izolowania ludzi, jak również z niewielkiej liczby personelu medycznego. W przypadku lotniskowca typu *Nimitz* liczy on tylko około 70 osób, włącznie z psychologiem, dentystami, oficerem administracyjnym, czy nieodzownymi na lotniskowcu specjalistami z zakresu medycyny lotniczej (Martin, Brahmbhatt, 2021). Przeprowadzone dochodzenie epidemiologiczne wykazało bezpośredni związek między częstotliwością zakażeń a pracą w zamkniętych, gorzej wentylowanych pomieszczeniach wewnątrz okrętu, takich jak przedziały maszynowni i uzbrojenia czy przestrzenie magazynowe. Odsetek zakażeń był dużo niższy w przypadku personelu pokładu lotniczego, z zasady pracującego na świeżym powietrzu (Kasper i in., 2020, s. 2420-2021).

¹ Sytuacja na *USS Theodore Roosevelt* pośrednio przyczyniła się także do dymisji pełniącego obowiązki Sekretarza Marynarki Thomasa Modly'ego. 6 kwietnia 2020 roku pojawił się on w Guam na spotkaniu z załogą lotniskowca. Podczas swojego przemówienia otwarcie krytykował działania byłego dowódcy okrętu, co spotkało się z szeroką krytyką i zmusiło Modly'ego do podania się do dymisji już następnego dnia (*Acting Navy secretary resigns after insulting aircraft carrier's ousted captain*, https://www.washingtonpost.com/national-security/acting-navy-secretary-resigns-after-insulting-aircraft-carriers-ousted-captain/2020/04/07/263ba574-78f7-11ea-b6ff-597f170df8f8_story.html (22.01.2022 r.).

Średnia wieku załogi okrętu wojennego jest z reguły niska, w przypadku *USS Theodore Roosevelt* wyniosła 27 lat (*Ibidem*, s. 2417), a jej członków, ze względu na standardowe wymagania sił zbrojnych, cechuje dobry stan zdrowia. Z tego powodu większości z nich nie dotyczą główne czynniki ryzyka wpływające na ciężki przebieg zakażenia, takie jak otyłość, zaawansowany wiek czy choroby towarzyszące. Znajduje to odzwierciedlenie w statystykach – na omawianym okręcie śmierć w związku z zakażeniem poniósł tylko jeden członek załogi, 41-letni podoficer (LaGrone, 2020). Nie powinno to jednak skłaniać do bagatelizowania skutków pojawienia się wirusa na okręcie. Po pierwsze, rosnąca liczba zakażeń wprost przekłada się na zdolność załogi do wykonywania swoich obowiązków, a w rezultacie na gotowość bojową okrętu. Na trudność w skompletowaniu wachty narażone są w pierwszej kolejności fundamentalne dla okrętu, wspomniane powyżej zamknięte przedziały wewnątrz kadłuba. Przez wzgląd na swoją specyfikę, w największym stopniu przedziały te sprzyjają rozprzestrzenianiu zakażeń. Po drugie, każda kolejna mutacja koronawirusa cechuje się nie tylko większą zakaźnością, ale także cięższym przechodzeniem choroby przez coraz młodszych pacjentów. Wreszcie, po trzecie, nie można pomijać konsekwencji zdrowotnych wywoływanych w organizmach także młodych i zdrowych pacjentów przez tzw. długi CoViD, czyli długotrwałe utrzymujące się w organizmie skutki zakażenia (Aiyegbusi, Hughes, 2021). W określonych przypadkach, powikłania takie jak przewlekłe choroby płuc czy serca, rozwijające się wskutek zakażenia, mogą wykluczyć dotkniętych nimi marynarzy ze służby. Dotyczy to zwłaszcza specjalistów, od których wymagany jest bardzo dobry stan zdrowia, np. nurków czy personelu lotnictwa morskiego.

Lotniskowiec wyszedł w morze ponownie dopiero 20 maja 2020 roku, niemal dwa miesiące po powrocie do Guam. Pandemia spowodowała, że Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych na długi czas utraciła jeden ze swoich dziesięciu pozostających w czynnej służbie lotniskowców stanowiących trzon floty. Podobnie jak inne siły morskie świata U.S. Navy musiała w krótkim czasie wyciągnąć wnioski z przypadku *USS Theodore Roosevelt*. Oczywiście nie znaczy to, że do roku 2020 na okrętach nie funkcjonowały odpowiednie procedury na wypadek epidemii, ale okazały się one niewystarczające w walce ze szczególnie zakaźnym CoViD-19. Sytuacja związana z wiadomością e-mail dowódcy lotniskowca pokazała też, jak chaotycznie odbywa się komunikacja w sytuacji kryzysowej pomimo zastosowania istniejących procedur. Najważniejsze i szeroko przyjęte regulacje

dotyczące walki z CoViD-19 na okrętach dotyczą dziś poprawy czystości i częstszej dezynfekcji pomieszczeń oraz wprowadzenia obowiązku noszenia maseczek ochronnych i zachowania dystansu społecznego tam, gdzie to możliwe, jak również zakazu swobodnego przemieszczania się nakładanego na członków załogi okrętu na 14 dni przed wyruszeniem w rejs. Nowi członkowie załogi mogą przystąpić do wykonywania swoich obowiązków dopiero po 14-dniowej kwarantannie i serii negatywnych wyników testów na CoViD-19 (Kasper i in., 2020, s. 2425). W ten sposób minimalizowane są ryzyka związane z wchodzeniem na pokład osób potencjalnie zakażonych. Oprócz tego, zależnie od lokalnej sytuacji epidemicznej, ograniczane są możliwości opuszczania okrętów podczas wizyt w portach zagranicznych. Środki te, nawet przed wprowadzeniem szczepionek, okazały się skuteczne. Choć nie zapobiegły one występowaniu nowych ognisk wirusa na okrętach amerykańskich, to skutecznie powstrzymywały niekontrolowane rozprzestrzenianie się patogenu, ograniczając liczbę zakażonych.

Doświadczenia lotniskowca *USS Theodore Roosevelt* zostały wykorzystane już miesiąc później, gdy ognisko epidemii pojawiło się na niszczycielu *USS Kidd* podczas operacji antynarkotykowej na Pacyfiku. Dzięki sprawnym działaniom dowództwa rozwój zakażeń na okręcie udało się ograniczyć, a niszczyciel wrócił do swoich zadań po sześciotygodniowym pobycie w porcie i dezynfekcji (*USS Kidd Public Affairs*, 2020).²

Środki podjęte na okrętach wojennych zostały kilka miesięcy później uzupełnione przez podstawowe narzędzie profilaktyki – szczepionki.³ W przypadku amerykańskich sił zbrojnych marynarka wojenna od samego początku była liderem w szczepieniu swojego personelu. W październiku 2021 roku aż 90% personelu U.S. Navy zostało zaszczepionych dwiema dawkami szczepionki, co było znacznym sukcesem na tle sił powietrznych i armii (po 80%) oraz piechoty morskiej (77%)⁴. Bez wątpienia powszechny dostęp do szczepionek przeciwko CoViD-19 stanowi jedną z przyczyn braku większych ognisk

² <https://www.navy.mil/Press-Office/News-Stories/Article/2284120/uss-kidd-commanding-officer-sends-thank-you-letter-to-san-diego/> (22.01.2022 r.)

³ Pierwszą dopuszczoną do powszechnego użytku szczepionką był produkt firmy Pfizer, zatwierdzony przez Federalną Agencję Leków 10 grudnia 2020 roku (Neergard, Perrone, 2020).

⁴ *Hundreds of thousands of U.S. troops have not yet complied with vaccine mandate as deadlines near*, The Washington Post, <https://www.washingtonpost.com/national-security/2021/10/10/military-vaccine-mandate/> (22.01.2022 r.).

koronawirusa na okrętach wojennych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego w drugim roku pandemii.

Charles de Gaulle

8 kwietnia 2020 roku ministerstwo obrony Francji poinformowało o wcześniejszym powrocie do Tulonu grupy uderzeniowej lotniskowca *Charles de Gaulle*, wracającej z kilkumiesięcznego rejsu na Morzu Śródziemnym, podczas którego grupa lotnicza lotniskowca wspierała działania przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu. Powodem było podejrzenie wystąpienia zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2. 10 kwietnia potwierdzono zakażenie 50 członków załogi.⁵ Po powrocie do portu marynarze zostali objęci kwarantanną, a finalna liczba zakażeń osiągnęła 1121 z 1769 przebadanych marynarzy. W ramach tej liczby, niesprecyzowaną liczbę zakażeń odnotowano także na wchodzącej w skład zespołu fregacie *Chevalier Paul* (Bylicki, Delarbre i in., 2021, s. 9).

Późniejsze dochodzenie, którego wyniki opublikowano 12 maja 2020 roku, nie pozwoliło na ustalenie, w którym momencie doszło do transmisji wirusa na okręt. Poszlaki wskazują jednak, że po raz pierwszy wirus pojawił się na pokładzie *Charles de Gaulle* już pod koniec lutego. Rozprzestrzenianie się wirusa zostało dodatkowo przyspieszone przez wizytę w porcie Brest, do której doszło w połowie marca, jeszcze przed wprowadzeniem obostrzeń na terytorium Francji (*Investigation de l'épidémie...* 2020, s. 36). W raporcie z dochodzenia podkreślono także problem zatłoczenia – w kajutach okrętu przebywało od 10 do nawet 40 marynarzy. Oceniając rozwój zakażeń na lotniskowcu i fregacie *Chevalier Paul*, odnotowano że to właśnie lepszy układ pomieszczeń i mniejsze ich zatłoczenie miał wpływ na znacznie mniejszą liczbę zakażeń (*Investigation de l'épidémie...*, 2020, s. 37). Po wyjściu z Brestu na lotniskowcu wprowadzono ściślejszy reżim sanitarny, ale jeszcze w marcu został on odwołany, a dowództwo okrętu – nie mając jeszcze informacji o jakimkolwiek zakażeniu na pokładzie okrętu – wydało zgodę na koncert dla załogi 30 marca, po którym tempo przyrostu nowych zakażeń na okręcie wzrosło drastycznie. Taka decyzja z perspektywy obecnej wiedzy o CoViD-19 wydaje się nieodpowiedzialna, ale przypadek

⁵ *Communiqué: Mission Foch - Confirmation de cas de CoViD-19 à bord du porte-avions Charles de Gaulle*, 2020, Centre media du ministère des Armées, https://www.defense.gouv.fr/english/salle-de-presse/communiques/communiqu%C3%A9_mission_foch_confirmation_de_cas_de-CoViD-19-%C3%A0-bord-du-porte-avions-charles-de-gaulle (22.01.2022 r.).

lotniskowca *Charles de Gaulle* zwraca uwagę na mniej oczywisty aspekt walki z epidemią na okręcie, a mianowicie konieczność zapewnienia odpowiedniego morale członków załogi. Wielotygodniowe rejsy na pokładach okrętów są same w sobie doświadczeniem trudnym. Poza stresem związanym ściśle z wykonywaniem zadań, marynarze są narażeni na negatywne skutki rejsu, pośród których możemy wyróżnić poczucie osamotnienia, przypadki przemocy pomiędzy członkami załogi, czy przeciążenie pracą (Sanden, 2014). Wykonywanie obowiązków na okręcie w warunkach obostrzeń sanitarnych, przy dodatkowo ograniczonym kontakcie z innymi członkami załogi, bez wątpienia potęguje negatywny wpływ tych czynników na marynarzy. Obecnie niedostępne są szczegółowe badania w tym obszarze, choć bez wątpienia temat ten zasługuje na szczególną uwagę specjalistów medycyny wojskowej. W tym kontekście decyzja francuskich oficerów o poluzowaniu obostrzeń na okręcie nie powinna być zaskoczeniem. Pomimo iż w toku późniejszego dochodzenia stwierdzono pewne nieprawidłowości w sposobie walki z pandemią na francuskich okrętach, to dowódca lotniskowca *Charles de Gaulle* ani żaden z jego podwładnych, w przeciwieństwie do dowódcy *USS Theodore Roosevelt*, nie stracili w związku z wybuchem epidemii swoich stanowisk.

Omówione powyżej przypadki lotniskowców *Charles de Gaulle* i *USS Theodore Roosevelt* były szeroko komentowane przez międzynarodowe media i stały się jednymi z symboli najwcześniejszego etapu pandemii. Brak wiedzy na temat nowego koronawirusa w początkowym okresie jego rozprzestrzeniania może też do pewnego stopnia tłumaczyć skalę zakażeń na obu okrętach. Na potrzeby niniejszego artykułu konieczne jest jednak przywołanie jeszcze jednego przykładu niekontrolowanego ogniska pandemii na okręcie. Rozwinęło się ono znacznie później niż na omówionych dotychczas okrętach, latem 2021 roku.

Munmu Daewang

Południowokoreański niszczyciel *Munmu Daewang* pełnił, począwszy od lutego 2021 roku, półroczną służbę rotacyjną w ramach *Cheonghae* – morskiego kontyngentu przeznaczanego do ochrony żegluga na wodach Zatoki Adeńskiej. Niestety, okręt opuścił Koreę Południową na kilkanaście dni przed rozpoczęciem kampanii szczepień w tym kraju, a dla marynarzy nie przewidziano żadnej przyspieszonej możliwości

przyjęcia szczepionki przeciwko CoViD-19⁶. Decyzja o wysłaniu w rejs niezaszczepionej załogi okazała się poważnym błędem. Na przełomie czerwca i lipca marynarze z niszczyciela zetknęli się w jednym z afrykańskich portów z wysoce zakaźnym wariantem koronawirusa Delta. W krótkim czasie zakażonych zostało 247 marynarzy z 301 przebywających na okręcie, tj. ponad 80% członków załogi. 19 lipca wszyscy marynarze zostali ewakuowani z Afryki na pokładach koreańskich samolotów KC-330, a ich miejsce na pokładzie pozostającego w porcie okrętu zajął zespół 150 w pełni zaszczepionych marynarzy, którego celem było zapewnienie powrotu jednostki do portu w Pusan (*South Korean destroyer...*, 2021). Żaden z zakażonych marynarzy nie poniósł śmierci, niemniej konieczność ewakuacji marynarzy z Afryki była dla południowokoreańskich sił zbrojnych znaczącym ciosem wizerunkowym. Wykazano szereg błędów w procedurach panujących na okręcie, na czele z leczeniem pierwszych zgłaszających objawy marynarzy środkami przewidzianymi do leczenia pospolitych przeziębień (Choi, 2021). Nie ulega jednak wątpliwości, że podstawowymi błędami były: wysłanie na rejs do Afryki załogi okrętu bez jej uprzedniego zaszczepienia oraz brak procedury odpowiednio wczesnego testowania członków załogi po opuszczeniu portu.

HMS Queen Elisabeth

W tym samym czasie, inne floty wojenne odnosiły wymierne sukcesy w walce z CoViD-19. 9 grudnia 2021 roku zakończył się rejs wielonarodowej *Carrier Strike Group 21*, skupionej wokół lotniskowca *HMS Queen Elisabeth*. Podczas siedmiomiesięcznego rejsu okręty floty brytyjskiej, amerykańskiej oraz niderlandzkiej odwiedziły ponad 40 państw u wybrzeży Atlantyku, Morza Śródziemnego, Oceanu Indyjskiego i Pacyfiku. Rejs ten miał w założeniu stanowić demonstrację globalnych ambicji Zjednoczonego Królestwa i sygnalizować strategiczny zwrot na Pacyfik, wyrażony w opublikowanej 16 marca strategii globalnej – „Globalna Brytania w erze konkurencji” (Biskup, 2021, Smidak, 2021). Wydzźwięk rejsu i jego rola dla Royal Navy były tym ważniejsze, że był to pierwszy rejs grupy uderzeniowej brytyjskiego lotniskowca na Pacyfik od roku 1997, kiedy to *HMS Illustrious* brał udział w uroczystościach przekazania Chinom kontroli nad Hongkongiem (Brooke-Holland, 2021).

⁶ *South Korean Government Apologizes Over Virus-Stricken Destroyer*, NBC, <https://www.nbcdfw.com/news/national-international/south-korea-govt-apologizes-over-virus-stricken-destroyer-crew-test-positive/2685880/> (22.01.2022 r.).

Przerwanie takiego rejsu przez pandemię mogłoby dotkliwie wpłynąć na rozwój brytyjskiej polityki zagranicznej w tym regionie.

Do transmisji koronawirusa na pokład lotniskowca doszło już w połowie lipca 2021 roku, co zostało ujawnione podczas rutynowego testowania członków załogi. Dzięki testom udało się szybko wskazać grupę około 100 zakażonych z załogi liczącej niemal 700 marynarzy i szybko odizolować ją od pozostałych (Beale, Shearing, 2021). Zakażenia nie wpłynęły znacząco na zdolności okrętu – w czerwcu i lipcu *HMS Queen Elizabeth* wspierał operację *Inherent Resolve* przez ataki z powietrza na obiekty tak zwanego Państwa Islamskiego, po czym kontynuował rejs⁷. Zgodnie ze stanowiskiem Royal Navy, na okręcie przestrzegane były odpowiednie przepisy sanitarne, opierające się przede wszystkim na obowiązku korzystania z maseczek ochronnych oraz na utrzymywaniu dystansu między marynarzami tam, gdzie to możliwe. Niewątpliwie kluczowym czynnikiem były jednak szczepienia – każdy brytyjski marynarz biorący udział w rejsie został uprzednio zaszczepiony (Beale, Shearing, 2021).

Wraz z rozwojem nowych wariantów koronawirusa, ogniska jego zakażeń będą pozostawać ciągłym zagrożeniem dla okrętów wojennych, zwłaszcza podczas ich międzynarodowych i globalnych operacji. Opierając się jednak na dostępnych materiałach dotyczących zarówno pierwszych, dotkliwych przypadków zakażeń na lotniskowcach *USS Theodore Roosevelt* oraz *Charles de Gaulle*, jak również na późniejszych przypadkach sukcesów w tłumieniu ognisk wirusa, widzimy iż środki ostrożności wdrażane przez floty wojenne są w stanie zapewnić gotowość realizowania zadań bojowych przez okręt nawet pomimo walki z wirusem równolegle odbywającej się na pokładzie. Z uwagi na ciągły niedobór informacji na temat najnowszych szczepów koronawirusa i potencjalnych powikłań związanych z zakażeniem, jak najściślejsze ograniczenie zakażeń wśród marynarzy pozostaje kluczowym obowiązkiem sił zbrojnych, w wykonanie którego winny zostać zaangażowane wszelkie dostępne środki walki z epidemią.

Dyplomacja morska w dobie CoViD-19

W świetle powyższych rozważań na temat ognisk epidemii na okrętach wojennych, ich wpływ na zdolności bojowe okrętu jest

⁷ *Stealth jets fight Daesh in first combat missions from HMS Queen Elisabeth*, <https://www.gov.uk/government/news/stealth-jets-fight-daesh-in-first-combat-missions-from-hms-queen-elizabeth> (22.01.2022 r.).

oczywisty. Bardziej skomplikowany jest wpływ koronawirusa na działania okrętów wojennych poniżej poziomu wojny, składające się na dyplomację morską. Za *Strategiczną Koncepcję Bezpieczeństwa Morskiego RP* (2017) możemy wskazać takie elementy dyplomacji morskiej, jak działania niesiłowe, obejmujące pomoc humanitarną, współpracę cywilno-wojskową, wysuniętą obecność oraz budowę sojuszy, m.in. przez wizyty w portach. Odrębny zbiór stanowią rozwiązania wykorzystujące siłę w zakresie ograniczonym, czy to poprzez przymus morski, czy w ramach operacji pokojowych. Dyplomacja morska obejmuje całe spektrum możliwości prowadzenia polityki na morzu i stanowi element właściwy wyłącznie siłom morskim. Decydują o tym takie czynniki jak duży zasięg sił morskich i stosunkowa łatwość ich rozmieszczenia, elastyczność, zdolność utrzymania gotowości bojowej przez długi czas, a wreszcie wyjątkowa rola symboliczna okrętów wojennych. Wpływają na nią takie elementy, jak tradycyjne postanowienia prawa morskiego (m.in. traktowanie pokładu okrętu jako terytorium państwa bandery) czy utrwalone dziedzictwo „dyplomacji kanonierek”, której zasadnicza rola w realizowaniu polityki kolonialnej XIX-wiecznych mocarstw europejskich, z reprezentowanym przez Royal Navy Zjednoczonym Królestwem na czele, była niepodważalna (Rowlands, 2012).

Zadania z obszaru dyplomacji morskiej stanowią dziś jeden z kluczowych obszarów działania nowoczesnych flot wojennych. Kurtuazyjne wizyty w portach do marca 2020 roku stanowiły integralną część międzynarodowych ćwiczeń morskich NATO i innych sojuszy militarnych. Oprócz tego, demonstracyjne ćwiczenia okrętów Sojuszu Północnoatlantyckiego na wodach wokół Krymu, czy regularne rejsy zespołów uderzeniowych lotniskowców amerykańskich u wybrzeży Tajwanu, stanowią integralną część polityki państw NATO i ich sojuszników wobec agresywnych zachowań Federacji Rosyjskiej oraz Chińskiej Republiki Ludowej. Zręczne korzystanie z narzędzi dyplomacji morskiej może mieć zarówno charakter pragmatyczny, tj. prowadzić do osiągania doraźnych celów, na przykład w obszarze transakcji zbrojeniowych, jak i idealistyczny – stawiając za cel promocję wartości danego państwa w sferze międzynarodowej (Davidson, 2009).

Nawet pobieżna analiza obowiązków flot w ramach dyplomacji morskiej pozwala stwierdzić, że spektrum działań możliwych do podjęcia w stanie pandemii zostało znacząco ograniczone. Na całym świecie międzynarodowe ćwiczenia na morzu były w minionym roku odwoływane bądź ograniczane – na odwołanie przedsięwzięcia

zdecydowano się w roku 2020 m.in. wobec ćwiczenia *Cold Response*. Ćwiczenia te stanowią jeden z najważniejszych sprawdzianów zdolności sił NATO do działania w Arktyce, a także okazję do manifestowania interesów państw Sojuszu Północnoatlantyckiego i ich sojuszników w tej części świata (Danilov, 2020).⁸ Równocześnie ustały sojusznicze wizyty w portach, poza wizytami o charakterze ściśle technicznym.

Jednocześnie, właśnie z uwagi na wyjątkową rolę dyplomacji morskiej, potencjalne przerwanie rejsu ze względu na ognisko pandemii na okręcie grozi w określonych okolicznościach poważnym uszczerbkiem dla wizerunku państwa bandery jako podmiotu zdolnego realizować swoje cele na danym akwenie. Przykładowo, ognisko koronawirusa na lotniskowcu typu *Nimitz* mogłoby zostać łatwo wykorzystane w propagandzie chińskiej, jeśli do przerwania rejsu miałoby dojść u wybrzeży Tajwanu. Konsekwencje takie mogą się okazać dotkliwe tym bardziej, że państwa takie jak Chiny czy Rosja nie informują o przypadkach koronawirusa na swoich okrętach i niezmiennie budują obraz sił morskich zdolnych przeciwstawić się wszelkim wyzwaniom. Utrzymując taką narrację, szczególnie łatwo mogą one wykorzystać informacje o ogniskach koronawirusa na okrętach innych państw do podkreślenia własnej przewagi w obliczu kryzysu.

Podobnie jak niemal każdy inny aspekt życia podczas pandemii, także dyplomacja morska musi zostać dostosowana do nowych wyzwań. I tak, międzynarodowe ćwiczenia na morzu odbywają się obecnie w sposób dostosowany do wymogów sanitarnych. Wzorcowym przykładem takiego dostosowania mogą być coroczne ćwiczenia Sojuszu Północnoatlantyckiego BALTOPS odbywające się na Morzu Bałtyckim. Mimo pandemii ćwiczenia odbyły się zarówno w roku 2020, jak i 2021, w formule dostosowanej do obowiązujących wymagań sanitarnych, co oznaczało m.in. rezygnację z ćwiczebnego desantu morskiego, podczas którego mogłoby dochodzić do kontaktu między żołnierzami i marynarzami różnych narodowości⁹. Przenoszenie kolejnych aspektów życia do sieci daje też podstawy do rozwinięcia obecności flot

⁸ Ćwiczenia *Cold Response* odbywają się regularnie od roku 2006 jako przeciwwaga dla rosyjskich demonstracji siły w obszarze Arktyki. W ćwiczeniach biorą udział także członkowie programu Partnerstwo dla Pokoju, zwłaszcza Szwecja i Finlandia.

⁹ Naval Striking and Support Forces NATO Public Affairs, *BALTOPS 2020 Press Release*, <https://www.c6f.navy.mil/Press-Room/News/News-Display/Article/2203055/baltops-2020-press-release/> (22.01.2022 r.).

wojennych, zespołów okrętów, a nawet pojedynczych jednostek pływających w mediach społecznościowych. Największe marynarki wojenne państw zachodnich od dawna pozostają aktywne w sieci razem z pozostałymi rodzajami sił zbrojnych swoich krajów. Pandemia jest zatem okazją do nadrobienia zaległości w tym zakresie na przykład przez Marynarkę Wojenną RP, której kanały społecznościowe wykorzystywane są w ograniczonym zakresie. Podczas lockdownu obecność w mediach społecznościowych może wzmacniać przekaz wyrażany przez działania dyplomatyczne na morzu i stanowić ich przedłużenie, a także budować świadomość społeczną na temat kultury morskiej i roli morskiego rodzaju sił zbrojnych.

Utrzymujące się zagrożenie epidemiczne rodzi wreszcie nowe możliwości prowadzenia dostosowanych do niego działań humanitarnych, z powodzeniem wykorzystywanych w historii dyplomacji morskiej. Taki sposób wykorzystania swoich sił zweryfikowała w skali krajowej Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych, kierując do obciążonych pandemią Nowego Jorku i Los Angeles okręty szpitalne typu *Mercy*. Okręty tej klasy i inne zasoby marynarki wojennej przeznaczone do działań humanitarnych mogą zostać potencjalnie wykorzystane do udzielenia wsparcia nadmorskim społecznościom dotkniętym pandemią zarówno w swoim kraju jak i poza jego granicami, umacniając pozycję państwa udzielającego pomocy i wpisując się tym samym w działania z obszaru dyplomacji morskiej.

Podsumowanie

Pierwsze zakażenia CoViD-19 na pokładzie *USS Theodore Roosevelt* ujawniły wrażliwość okrętów wojennych na rozprzestrzenianie się nowego koronawirusa i brak adekwatnych środków zaradczych. Z wczesnych doświadczeń U.S. Navy szybko musiały skorzystać floty wojenne na całym świecie. Dostęp do szczepionek w zasadniczy sposób zmienił sytuację marynarzy w drugim roku pandemii, co udowadnia przypadek lotniskowca *HMS Queen Elisabeth*, oraz jego porównanie z sytuacją koreańskiej jednostki *Munmu Daewang*. Szczepienia okazały się kluczowym elementem zwalczania negatywnego wpływu pandemii na bezpieczeństwo morskie. W przypadku okrętów wojennych wyszczepiona załoga, w połączeniu z dodatkowymi obostrzeniami i regularnym przeprowadzaniem testów marynarzy, gwarantuje zachowanie gotowości do wykonywania zadań przez okręt i jego załogę nawet po pojawieniu się na jego pokładzie patogenu. Żadne standardy postępowania nie zmieniają faktu, że okręt

wojenny pozostaje doskonałym środowiskiem rozwoju choroby zakaźnej przenoszonej drogą kropelkową. Szczepienia są zatem głównym sposobem na zapewnienie bezpieczeństwa marynarzom i skuteczności okrętom na morzu. Dzięki nim możliwe staje się zintensyfikowanie działań w obszarze dyplomacji morskiej, czego najlepszym przykładem był zakończony niedawno rejs grupy lotniskowca *HMS Queen Elisabeth*. Pozwalają one na kontynuację tradycyjnych praktyk w dyplomacji znanych sprzed pandemii, przy równoległym rozwijaniu nowych sposobów realizowania celów politycznych na morzach. Niezależnie od wątpliwości towarzyszących wprowadzeniu obowiązku szczepień w poszczególnych państwach, w świetle zebranych wyników badań szczepienie marynarzy przeciwko CoViD-19 winno być dziś warunkiem pełnienia służby na okręcie tak oczywistym, jak szczepienia przeciw chorobom tropikalnym dla żołnierzy pełniących służbę podczas misji zagranicznych.

Literatura

- Aiyegbusi, O.L., Hughes, S.E. i in., 2021, *Symptoms, complications and management of long COVID: a review*, Journal of the Royal Society of Medicine, 114(9), s. 428-442
- Beale, J., Shearing, H., 2021, *HMS Queen Elisabeth: Covid outbreak on Navy flagship*, BBC, <https://www.bbc.com/news/uk-57830617> (22.01.2022 r.)
- Biskup, P., 2021, *Zwrot od Europy ku Azji i Pacyfikowi w nowej brytyjskiej strategii globalnej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, https://pism.pl/publikacje/Zwrot_od_Europy_ku_Azji_i_Pacyfikow_i_w_nowej_brytyjskiej_strategii_globalnej (22.01.2022 r.)
- Brooke-Holland, L., 2021, *Integrated Review 2021: The Defence tilt to the Indo-Pacific*, House of Commons Library, s. 5
- Bylicki O., Delarbre D. i in., 2021, *Neutralizing antibody response to SARS-CoV-2 persists 9 months post symptom onset in mild and asymptomatic patients*, International Journal of Infectious Diseases 112, s. 9
- Choi S., *Virus-hit Cheonghae unit to arrive home on aerial tankers*, Yonhap News Agency, <https://en.yna.co.kr/view/AEN20210720002400325> (dostęp 22.01.2022 r.)

- Command Investigation Concerning Chain of Command Actions with Regard to COVID-19 Onboard USS Theodore Roosevelt (CVN 71)*, 2020, United States Department of the Navy.
- Danilov, P.B., *Cold Response 2020 Cancelled*, High North News, <https://www.highnorthnews.com/en/cold-response-2020-cancelled> (22.01.2022 r.)
- Davidson, B., 2009, *Modern Naval Diplomacy – A Practitioner’s View*, Journal of Military and Strategic Studies, 11(1-2), s. 35
- Investigation de l’épidémie de COVID-19 au sein du GroupeAéronaval 21 janvier – 13 avril 2020*, 2020, Ministère des Armées, Centre d’épidémiologie et de santé publique des armées, Paris, s. 36.
- Kasper, M.R. i in., 2020, *An Outbreak of Covid-19 on an Aircraft Carrier*, The New England Journal of Medicine 383(25), s. 2420
- LaGrone, S., 2020, *Navy Identifies Carrier Roosevelt Sailor Who Died From COVID-19*, U.S. Naval Institute, <https://news.usni.org/2020/04/16/navy-identifies-carrier-roosevelt-sailor-who-died-from-covid-19> (dostęp 22.01.2022 r.)
- Martin B., Brahmmbhatt T., 2021, *Readiness Implications of Coronavirus Infections on U.S. Navy Ships*, RAND Corporation, s. 8
- Neergard, L., Perrone, M., 2020, *US panel endorses widespread use of Pfizer COVID-19 vaccine*, AP News, <https://apnews.com/article/us-experts-convene-pfizer-vaccine-virus-4a798b8073c845e60305479e4d94b786> (dostęp 22.01.2022 r.)
- Pyć, D., 2013, *Bezpieczeństwo Morskie*, [w:] D. Pyć, I. Zużewicz-Wiewiórowska, *Leksykon prawa morskiego – 100 podstawowych pojęć*, C.H. Beck, s. 71
- Sanden, S. (red.), 2014, *Mental Readiness for Maritime International Operation: Procedures Developed by the Norwegian Navy*, International Maritime Health 65(2), s. 93
- Snodgrass, G., 2020, *Return Crozier to the Roosevelt, Restore Faith in the Navy*, U.S. Naval Institute, <https://blog.usni.org/posts/2020/04/17/return-crozier-to-the-roosevelt-restore-faith-in-the-navy> (dostęp 22.01.2022 r.)
- South Korean destroyer heads back home from Africa after pandemic hits anti-piracy unit*, Yonhap News Agency, <https://en.yna.co.kr/view/AEN20210721003000325> (dostęp 22.01.2022 r.)
- Strategiczna Koncepcja Bezpieczeństwa Morskiego Rzeczypospolitej Polskiej*, 2017, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego,

https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/SKBM_RP.pdf
22.01.2022 r.)

(dostęp

Szubrycht, T., 2006. *Współczesne Aspekty Bezpieczeństwa Państwa*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, Nr 4(167), s. 96.

CoViD-19 pandemic and potential threats to maritime security

The CoViD-19 has struck global maritime security in a particular way. As early as in March 2020, the pandemic appeared on aircraft carrier USS Theodore Roosevelt, forcing its crew to cease its deployment. Similar outbreaks brought maritime activities of warships to a halt worldwide. Warships have proven to be particularly susceptible to pandemics. The outbreaks forced naval forces to rethink their procedures related to prevention of infectious diseases onboard. These amendments, together with wide-scale vaccination campaigns, result in visible successes. However, due to new coronavirus variants still emerging, the situation requires further assessment. Reduced activities of naval forces in the wake of pandemic hamper their ability to perform activities below threshold of war and naval diplomacy. It is therefore crucial to balance necessary health requirements with ability to perform naval operations. The purpose of this article is to characterize the most important threats for international security arising as a result of the CoViD-19 pandemic, as well as to introduce possible solutions for further countermeasures against such threats.

Key words: Maritime security, naval diplomacy, CoViD-19.

Bohdan PAC

Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

PLANOWANIE ROZWOJU SIŁ MORSKICH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Zwyciężają ci,
którzy z wyprzedzeniem przeprowadzają w swojej kwaterze kalkulacje,
uwzględniając jak największą liczbę czynników.
Pobieżne kalkulacje oznaczają porażkę. A co dopiero ich brak!*

Sun Tzu

Abstrakt:

Celem opracowania jest prezentacja modelu planowania rozwoju sił morskich w państwie średniej wielkości na przykładzie Polski, poprzez ich trafną i skuteczną modernizację. Podjęcie takiego tematu wynika z miernych wyników dotychczasowych wysiłków modernizacyjnych. Dlatego też, wskazanym jest stosowanie metod dotyczących programowania i planowania rozwoju sił morskich, typowych dla nauk o zarządzaniu i jakości, tak jak jest to praktykowane w większości państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Takie podejście pozwoliło na sformułowanie założenia wstępnego, które głosi iż trafny i skuteczny model planowania rozwoju sił morskich możliwy jest poprzez identyfikację odpowiedniej sekwencji działań modernizacyjnych oraz związanych z nimi narzędzi i metod właściwych dla nauk o zarządzaniu i jakości. Takie podejście w planowaniu na szczeblu strategicznym, a następnie na innych poziomach zarządzania przedmiotowym procesem, umożliwia tworzenie trafnych i uzasadnionych programów rozwoju sił morskich, unikając życzeniowości i błędnych założeń, co w efekcie kończy się opóźnieniami realizowanych zadań, bądź nawet ich zaniechaniem.

Słowa kluczowe: siły morskie, programy modernizacyjne, planowanie, zarządzanie i jakość, model referencyjny.

Wstęp

Siły morskie państwa z perspektywy kraju o tradycjach kontynentalnych wydają się komponentem sił zbrojnych o znaczeniu

drugorzędnym. Niemniej jednak, gdy przyjrzymy się ich znaczeniu w wymiarze strategicznym, takim w jakim korzystają z nich państwa morskie, można zauważyć iż stanowią one istotny element nie tylko systemu bezpieczeństwa i polityki militarnej, ale również polityki zagranicznej, dyplomacji oraz asekuracji i wsparcia działań gospodarczych. Dla sił morskich odległość nigdy nie była kluczowym problemem. Ze względu na charakter regulacji prawnych związanych z żeglugą, mogły one przemieszczać się na dystansach uznawanych za strategiczne, nie przekraczając granic państwowych oraz nie podlegając kontroli z tego powodu. Okręt zawsze stanowił i stanowi integralne terytorium państwa do którego należy, niezależnie od swojej aktualnej lokalizacji. Dlatego znaczenie sił morskich może być trudne do zrozumienia przez klasy polityczne państw przywiązanych do tradycji kontynentalnych. Retrospekcja wydarzeń historycznych pozwala zauważyć, że flota wojenna była narzędziem umożliwiającym odkrycia geograficzne, zagospodarowanie i rozwój nowych terytoriów, transmisję osiągnięć kultury na inne obszary, zapewnienie dostępu do bogactw naturalnych, czy też ratowanie imperiów (np. bitwa pod Trafalgarem). Z drugiej strony w wyniku działania floty podbijano narody, upadały imperia (np. wyprawy konkwistadorów), niszczone cywilizacje i zniewalano społeczeństwa. Jeżeli spojrzymy na kraje uważane za morskie, to można zauważyć, że w znakomitej większości w swojej historii nie były to państwa upadłe, a także nie doświadczały rozbiorów własnych terytoriów pomiędzy kraje ościenne, ani utraty tożsamości. Nawet państwa o dużych tradycjach kontynentalnych, takie jak Rosja lub Niemcy miały i mają w swojej działalności silny pierwiastek morski, czego dowodzą ich działania na morzu podczas dwóch wojen światowych. Państwa morskie, w swojej znakomitej większości, to państwa o nowoczesnym przemyśle, silnych więzach gospodarczych w wymiarze międzynarodowym oraz przekonaniu, że siła i rozwój są zależne od umiejętności radzenia sobie z żywiołem. Dowodzi tego fakt, że członkowie Sojuszu Północnoatlantyckiego, to państwa morskie lub takie, które sprawy morza traktują poważnie. Dlatego też państwo średniej wielkości jakim jest Polska, nie powinno lekceważyć znaczenia zagadnień związanych z morzem, w tym sił morskich. Planowanie rozwoju sił morskich i utrzymanie ich w gotowości operacyjnej nie jest przedsięwzięciem łatwym. Biorąc pod uwagę dalekie od oczekiwanych efekty rozwoju sił morskich w Polsce na przestrzeni ostatnich 30 lat, treść niniejszego opracowania, stanowiącego kwintesencję wyników badań autora w ramach pracy pt. *Inżynieria*

zarządzania programami modernizacyjnymi w siłach morskich, wskazuje sposób w jaki należałoby planować rozwój sił morskich za pomocą przemysłanej, skutecznej i uzasadnionej modernizacji technicznej.

Uzasadnienie podjęcia tematu

Zasadniczym powodem podjęcia tematu jest aktualny stan Sił Morskich RP, które przez ostatnie trzy dekady podlegały systematycznej degradacji, o czym świadczy chociażby stenogram z posiedzenia sejmowej komisji obrony narodowej z dnia 16.03.2021 roku, dotyczący Informacji Ministra Obrony Narodowej nt. Stanu Marynarki Wojennej, jej zdolności do wykonywania zadań i planowanej modernizacji.¹ Według tego stenogramu Siły Morskie RP dysponują siedmioma okrętami uderzeniowymi, z czego:

- dwa ponad czterdziestoletnie fregaty proj. OHP;
- trzy około trzydziestoletnie okręty rakietowe proj. 151, z narastającymi problemami dot. układu napędowego produkcji radzieckiej;
- jedyny w polskiej flocie okręt podwodny, trzydziestosześcioletni ORP Orzeł (aktualnie w remoncie stoczniovym);
- trzydziestosześcioletnia korweta ORP Kaszub, wyposażona w rakietowe wyrzutnie bomb głębinowych produkcji radzieckiej RBG- 6000.

Pozostałe jednostki to okręty trałowo-minowe, transportowo – minowe, rozpoznawcze, hydrograficzne oraz pomocnicze jednostki pływające i bazowe środki pływające. Przeciętny wiek tych jednostek, w zależności od klasy, to trzydzieści - czterdzieści lat. Znakomita większość z nich została wybudowana przed 1989 rokiem.

Dotychczasowe wysiłki modernizacyjne nie przyniosły istotnych efektów dla Marynarki Wojennej RP. Planowany w latach 2012 – 2013, w ramach Programu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych, Program Operacyjny *Zwalczanie zagrożeń na morzu* przewidywał realizację 24 zadań, obejmujących budowę około 30 nowych jednostek pływających oraz pozyskanie 12 śmigłowców w wersji ZOP (zwalczanie okrętów podwodnych) i SAR (Search&Rescure).² Program ten był anulowany a

¹ Zapis przebiegu posiedzenia (sejm.gov.pl) (dostęp 16.03.2021).

² Uchwała Nr 164 Rady Ministrów z dnia 17 września 2013 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „*Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych*”, Monitor Polski 2013 poz. 796.

następnie modyfikowany kilkakrotnie. Jego ostateczna wersja jest niejawna, dlatego też trudno znaleźć dokładne uzasadnienie proponowanych programów składowych. Opóźnienia w realizacji większości planowanych zadań sięgają od 5 do 13 lat w porównaniu z założeniem pierwotnym. Aktualnie zakończono jeden program dotyczący Morskiej Jednostki Rakietowej, a wprowadzona do linii korweta patrolowa ORP *Ślązak* jest nie dozbrojona. Dwa kolejne programy, czyli program *Kormoran* (niszczyciel min) oraz program *Holownik*, są realizowane zgodnie z planem i należy oczekiwać, że terminy ich realizacji zostaną dotrzymane. Należy pamiętać, że program *Holownik* jest zadaniem związanym z pozyskaniem jednostki typowo usługowej (usługi portowe np. holownicze itp.), natomiast program *Kormoran* jest ograniczony do pozyskania zaledwie trzech jednostek tego typu. Pozostałe programy składowe albo są w fazie zamierzeń lub w bardzo wstępnej fazie realizacji.

W związku z powyższym nasuwa się kilka pytań dotyczących takich zagadnień jak:

- jakość i skuteczność dotychczasowych procedur;
- uzasadnienie planowanych programów, realny harmonogram ich realizacji oraz zdolność do ich finansowania;
- kompetencje personelu zaangażowanego w proces modernizacji sił morskich;
- możliwości krajowych podmiotów przemysłu obronnego i stocznioowego w zakresie dostaw nowego sprzętu dla sił morskich oraz ich zdolność do absorpcji potencjalnego offsetu ze strony kontrahentów zewnętrznych;
- rozpoznanie zagranicznych partnerów strategicznych w zakresie zdolności do budowy okrętów wojennych i transferu technologii;
- posiadany potencjał i możliwości rodzimych ośrodków badawczo – rozwojowych w zakresie dostarczania zasobów obronnych dla sił morskich.

Znalezienie odpowiedzi na powyższe kwestie może być niezwykle trudne, dlatego też nasuwa się wniosek, że tworzenie i zarządzanie programem modernizacji sił morskich, warunkującym rozwój tych sił, powinno być oparte na metodach i narzędziach stosowanych w naukach o zarządzaniu i jakości, co stanowi standardową praktykę we wiodących państwach Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Sekwencja postępowania badawczego

Definiując cel opracowania, jako prezentację modelu planowania rozwoju sił morskich poprzez ich trafną i skuteczną modernizację, należy sformułować odpowiedź na następujące pytanie: jaki zakres działań umożliwia właściwy wybór sposobu planowania rozwoju sił morskich w państwie średniej wielkości? Zgodnie z przyjętym założeniem, skuteczny model planowania rozwoju sił morskich możliwy jest poprzez identyfikację odpowiedniej sekwencji działań modernizacyjnych oraz związanych z nimi narzędzi i metod właściwych dla nauk o zarządzaniu i jakości. Treść założenia odwołuje się do nauk o zarządzaniu i jakości dlatego, iż odpowiednie metody i narzędzia właściwe dla tych nauk, stosowane są w programowaniu i planowaniu rozwoju sił zbrojnych w państwach NATO. Wykazanie wartości logicznej przyjętego założenia i rozwiązanie problemu badawczego wymaga rozwiązania kilku zadań badawczych, takich jak:

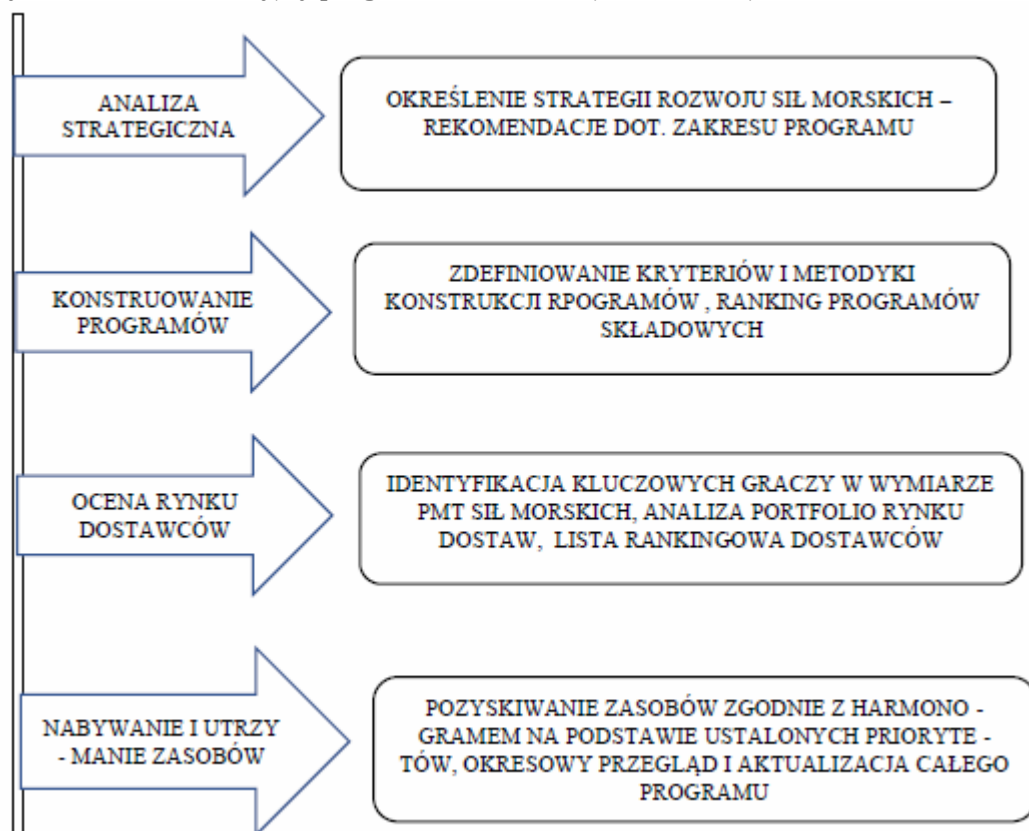
- przeanalizowanie publikacji NATO, USA i UE w aspekcie wymagań dotyczących planowania rozwoju sił morskich;
- identyfikację metod i narzędzi stosowanych w naukach o zarządzaniu i jakości, przydatnych w procesie planowania rozwoju sił morskich poprzez działania modernizacyjne;
- zbudowanie modelu referencyjnego, według którego należy planować program modernizacji technicznej sił morskich;
- uszczegółowienie powyższego modelu poprzez jego dekompozycję na kolejne fazy definiujące sekwencję działań oraz alokację odpowiednich metod i narzędzi z obszaru nauk o zarządzaniu i jakości;
- weryfikację modelu w oparciu o przyjęte założenia i symulacje;
- sformułowanie odpowiednich wniosków i rekomendacji.

Model referencyjny modernizacji sił morskich

Planowanie rozwoju sił morskich poprzez ich modernizację powinno opierać się na rozwiązaniu modelowym, definiującym sekwencję czynności umożliwiających osiągnięcie założonego rezultatu. Korzystnym rozwiązaniem jest model referencyjny, który ułatwia zrozumienie istotnych powiązań między realizowanymi działaniami, a także rozwijanie norm i metod wspierających realizację takiego programu. Model stanowi podstawę do edukacji i tworzenia wspólnej terminologii dla sprawnego komunikowania i wymiany informacji wśród podmiotów zaangażowanych w program. Proces zarządzania

programem modernizacji sił morskich może więc przyjąć formę modelu referencyjnego, składającego się z czterech następujących po sobie etapów (rys. 1), tj.: analizy strategicznej, konstruowania programów, analizy rynku dostawców, nabywania i utrzymania zasobów (tj. sprzętu i uzbrojenia wojskowego, ewentualnie odpowiedniej infrastruktury wojskowej).

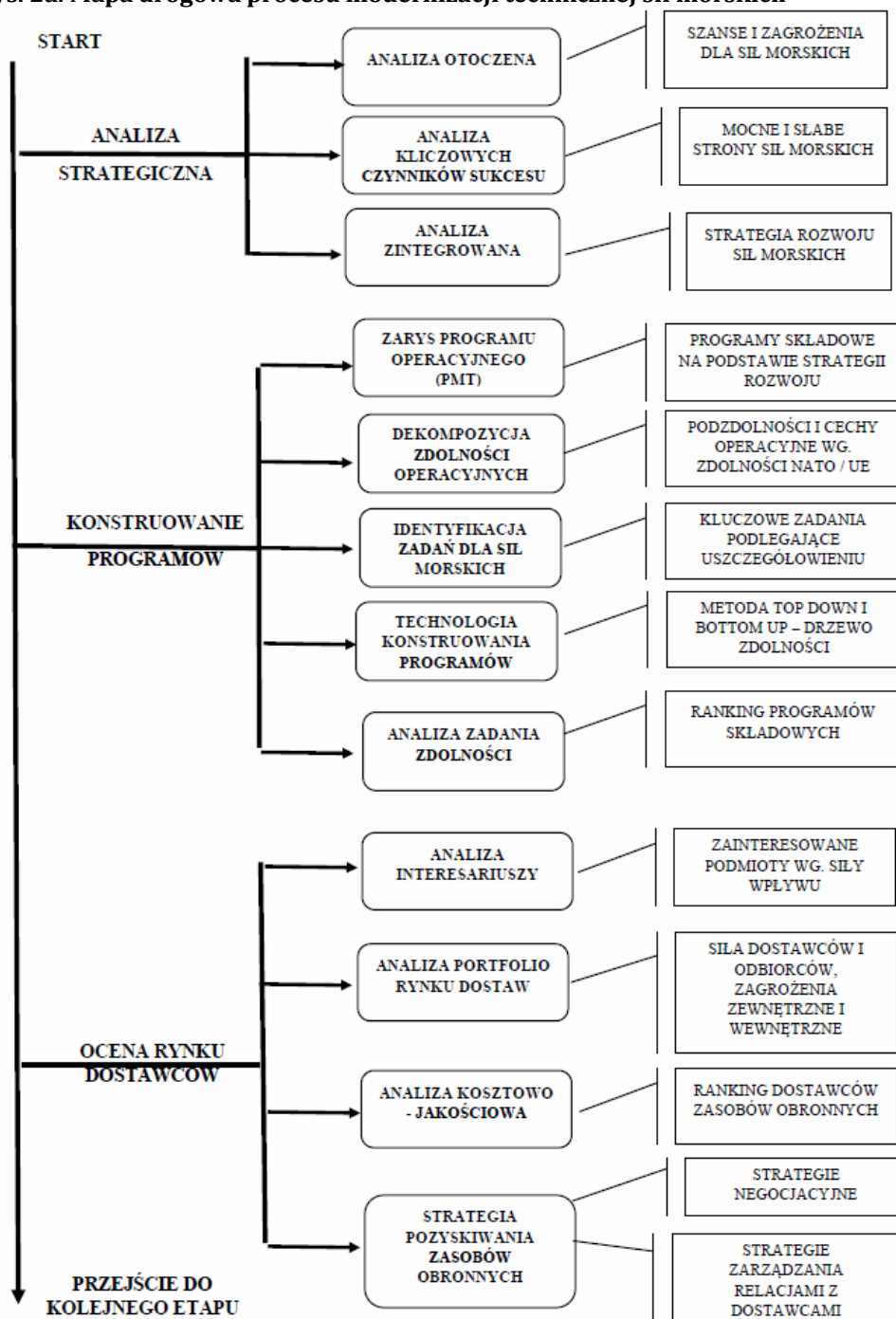
Rys. 1. Model referencyjny programu modernizacji technicznej sił morskich



Źródło: Opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021).

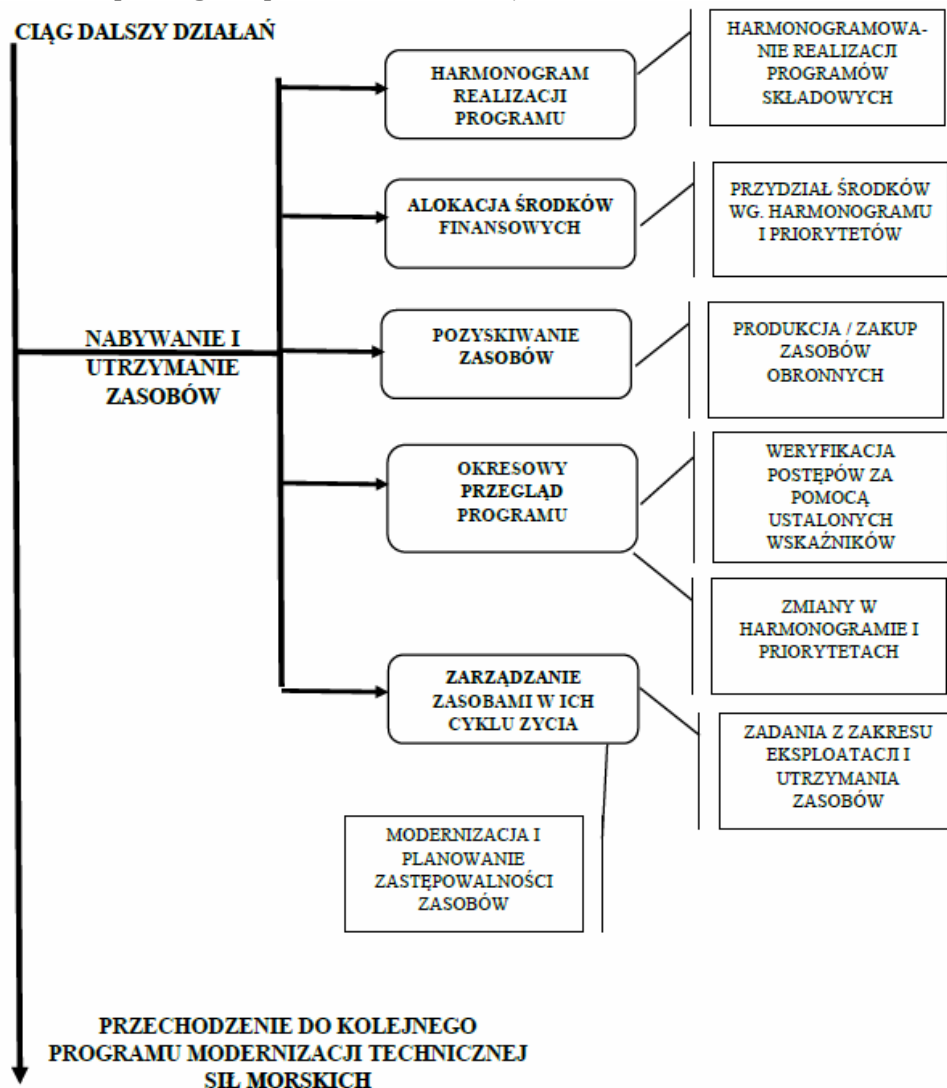
Uszczegółowienie modelu referencyjnego pozwala na podział etapów na kolejne fazy oraz alokację do nich odpowiednich metod i narzędzi z obszaru nauk o zarządzaniu i jakości, dzięki czemu uzyskać można mapę drogową całego procesu modernizacji technicznej sił morskich (rys. 2a i 2b).

Rys. 2a. Mapa drogowa procesu modernizacji technicznej sił morskich



Źródło: opracowanie własne.

Rys. 2b. Mapa drogowa procesu modernizacji sił morskich cd.



Źródło: opracowanie własne.

Etapy badań i ich wyniki

I. Analiza strategiczna

Pierwszy etap modelu referencyjnego, tj. analiza strategiczna, zorientowany jest na ustalenie strategii rozwoju sił morskich. W związku z powyższym koniecznym jest wykonanie szeregu czynności w następującej sekwencji:

1. Analiza otoczenia składająca się z:

- Analizy MPEST, umożliwiającej dokonanie strukturyzacji otoczenia zewnętrznego poprzez wyodrębnienie jego obszarów zwanych sferami. W zarządzaniu strategicznym, w ramach klasycznej analizy PEST, identyfikujemy cztery sfery, tj. polityczną (*Political*), ekonomiczną (*Economic*), społeczną (*Social*) i technologiczną (*Technological*). W analizie MPEST dodatkową sferą jest strefa militarna (*Military*) (Daniluk, 2015). Kolejny punkt analizy MPEST dotyczy identyfikacji czynników charakteryzujących poszczególne sfery, które na tym etapie nie posiadają wyodrębnionego trendu. Analizę kończy wycena zidentyfikowanych czynników według kryterium siły wpływu i prawdopodobieństwa zaistnienia tego wpływu. Każdy czynnik, określany przez trend definiujący siłę wpływu, wyrażany jest w trzech wymiarach, takich jak:
 - wzrost, który oznacza widoczne zwiększenie szansy lub zagrożenia dla badanej organizacji;
 - stabilizacja, czyli utrzymanie stanu istniejącego co może mieć wpływ pozytywny lub negatywny w wymiarze panującej stagnacji;
 - spadek oznaczający zwiększenie zagrożenia lub szansy dla organizacji w zależności od istoty danego czynnika (Berliński, Penc-Pietrzak, 2004).
- Analizy scenariuszowej, w ramach której dokonuje się agregacji poszczególnych sfer według kryteriów wpływu siły i prawdopodobieństwa trendu badanych czynników. Efektem tej agregacji jest ocena otoczenia pod względem jego burzliwości i złożoności.

Burzliwość otoczenia określa stopień zależności organizacji/podmiotu od uwarunkowań zewnętrznych. Wielkość rozpiętości między scenariuszem optymistycznym a pesymistycznym w poszczególnych sferach, decyduje o poziomie uzależnienia organizacji od otoczenia (Daniluk, 2015). Burzliwe otoczenie wymaga znacznej uwagi przy formułowaniu strategii rozwoju, a w przypadku sił morskich trafne definiowanie programów składowych, tworzących program operacyjny i dokładnego ustalenia priorytetów co do ich realizacji. Złożoność otoczenia decyduje o stopniu niejednorodności i ustrukturalizowaniu otoczenia (Berliński, Penc-Pietrzak, 2004). Następnym punktem tej analizy jest identyfikacja i ranking czynników stanowiących trendy wiodące (najbardziej prawdopodobne) lub

niespodziankowe (najmniej prawdopodobne) (Berliński, Penc–Pietrzak, 2004). Ostatnim elementem analizy scenariuszowej jest analiza synergiczna, polegająca na zdefiniowaniu trendów najsilniej wpływających na inne czynniki oraz trendów podlegających wpływowi innych czynników.

- Analizy ETOP, która umożliwia zdefiniowanie szans i zagrożeń wokół badanej organizacji (w naszym wypadku sił morskich państwa), w oparciu o dane z poprzednio wykonanych analiz.

Analiza otoczenia może uwzględniać zarówno elementy otoczenia dalszego jak i bliższego. Jej celem jest identyfikacja możliwych do wykorzystania, istniejących szans przez organizację oraz wskazanie zagrożeń, których należy unikać, bądź je neutralizować (Daniluk, 2015). Rys. 3 przedstawia interpretację graficzną rezultatów tego etapu, czyli ustalenie bilansu szans i zagrożeń dot. Sił Morskich RP, w postaci analizy pola sił (Starzyńska, Hamrol, Grabowska, 2010). Z przeprowadzonych badań wynika, że w przypadku Sił Morskich RP zagrożenia zdecydowanie dominują nad szansami zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym.

Rys. 3. Analiza pola sił – interpretacja graficzna Analizy ETOP dla Sił Morskich RP

Szanse	Punkcja							Zagrożenia
	3	2	1	0	1	2	3	
Rosnący wymiar obronny działań NATO				←				Wzrost potencjału militarnego Floty Bałtyckiej
Morski zakres działań NATO				←				Niekorzystna dla Sił Morskich RP lokalizacja instalacji wojskowych FB FR
Koniunktura ekonomiczna / Wielkość budżetu obronnego				←				Utrzymujący się ograniczony potencjał produkcyjny rodzimego przemysłu na rzecz sił morskich
Zdolność przedsiębiorstw obronnych do absorpcji offsetu i aliansów				←				Spadek poziomu bezpieczeństwa na wschodniej flance NATO
Kondycja ekonomiczna rodzimego przemysłu obronnego				←				Możliwość narastania konfliktu wokół kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną
Realne poparcie społeczno - polityczne dla rozwoju sił morskich				←				Ograniczona swoboda operacyjna sił morskich na zamkniętym akwenie MB
				←				Rozwój inwestycji NORD STREAM II
				←				Niezadawalający poziom bezpieczeństwa łańcuchów dostaw sprzętu i uzbrojenia wojskowego
				←				Możliwość utraty pełnej kontroli nad cieśninami duńskimi przez NATO ze względu na systemy antydostępowe FB FR
Razem				7,9	22,4			

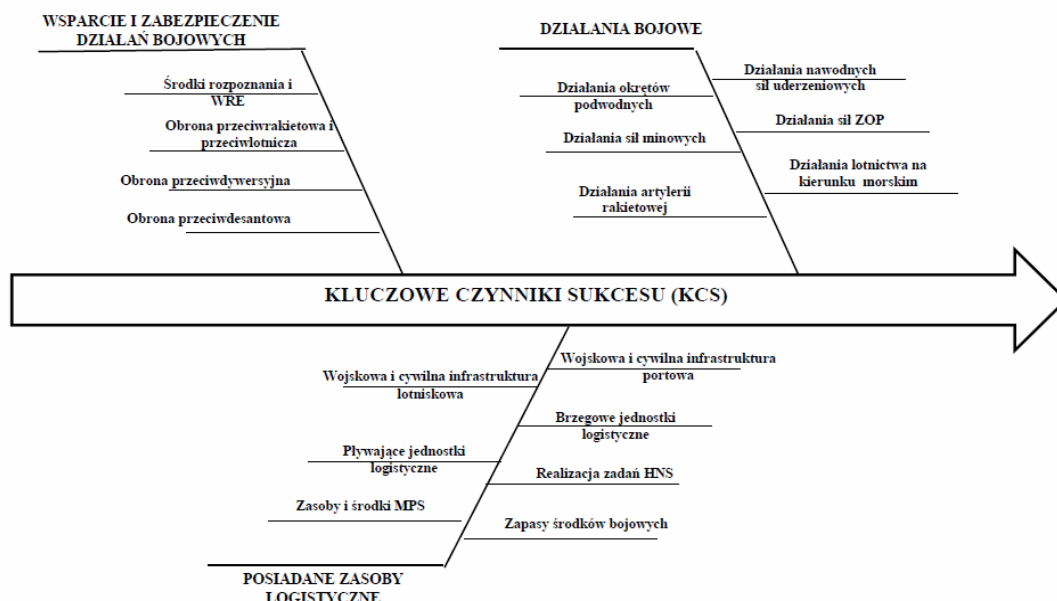
Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021), B. Starzyńska, A. Hamrol, M. Grabowska (2010).

2. Analiza kluczowych czynników sukcesu:

W zarządzaniu strategicznym analiza kluczowych czynników sukcesu jest użytecznym narzędziem do zagregowania informacji potrzebnych do wykonania analizy zintegrowanej (SWOT/TOWS) w obszarze identyfikacji i oceny słabych oraz mocnych stron organizacji (w naszym przypadku sił morskich). W związku z tym, na wstępie zdefiniowano zespół kluczowych czynników sukcesu, które wyodrębniono opierając się na jednym z podstawowych dokumentów normatywnych Marynarki Wojennej RP, tj. *DD-3.1(A) – Prowadzenie operacji przez MW RP* – Mar. Woj. 1350/2010. Na jego podstawie wskazano trzy interesujące obszary, do których można odnieść wspomniane czynniki tj. (rys. 4):

- możliwości w zakresie prowadzenia kluczowych działań bojowych przez siły morskie;
- poziom i jakość zabezpieczenia oraz wsparcia działań bojowych;
- zasoby logistyczne wymagane do realizacji wspomnianych działań bojowych oraz warunkujące ich efektywne wsparcie i zabezpieczenie.

Rys. 4. Alokacja czynników sukcesu do obszarów definiujących zakres działań sił morskich



Źródło: B. Pac (2021).

Tak zdefiniowany zbiór czynników poddano ocenie eksperckiej, dzięki której zdefiniowano słabe i mocne strony Sił Morskich RP (tabela 1).

Tabela 1. Mocne i słabe strony Sił Morskich RP

Lp.	Mocne strony	Lp.	Słabe strony
1.	Działania sił wojny minowej	1.	Działania nawodnych sił uderzeniowych
2.	Prowadzenie rozpoznania i WRE	2.	Działania okrętów podwodnych
3.	Działania artylerii rakietowej	3.	Działania lotnictwa na kierunku morskim
4.	Wojskowa i cywilna infrastruktura lotniskowa	4.	Obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa
5.	Wojskowa i cywilna infrastruktura portowa	5.	Obrona przeciwdywersyjna
6.	Możliwość realizacji zadań HNS	6.	Pływające jednostki logistyczne

Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021).

3. Analiza zintegrowana (SWOT/TOWS), w ramach której zdefiniowano zasadnicze szanse (*Opportunities*) oraz zagrożenia (*Threats*), pochodzące z otoczenia zewnętrznego, a także mocne (*Strengths*) i słabe (*Weakness*) strony Sił Morskich RP. Kolejność realizacji analizy SWOT (*Strengths, Weakness, Opportunities, Threats*) jest taka, że wychodząc od mocnych i słabych stron badanej organizacji, porównano je parami z szansami i zagrożeniami. W przypadku analizy TOWS (*Threats, Opportunities, Weakness, Strengths*) kolejność jest odwrotna (Daniluk, 2015).

Generalnie, w obszarze obronności przedmiotowa analiza umożliwia:

- zdefiniowanie istotności badanego podmiotu (sił morskich) w warunkach funkcjonowania w okresie kryzysu i konfliktu zbrojnego;
- określenie mocnych i słabych stron badanego podmiotu pod kątem możliwości wykorzystania operacyjnego w planowanych działaniach, a także posiadania wybranych zdolności operacyjnych, np. zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony sił własnych, udziału w projekcji siły lub świadczenia zabezpieczenia logistycznego;
- zdefiniowanie zagrożeń i szans w wyżej wymienionym obszarach z odpowiednim wyprzedzeniem, w celu powzięcia odpowiednich przedsięwzięć technologicznych, organizacyjnych, personalnych i innych, umożliwiających wykonanie planowanych operacji i działań.

W wyniku analizy zintegrowanej zdefiniowano strategię rozwoju sił morskich, którą prezentuje rys. 5.

Rys. 5. Wyniki analizy zintegrowanej dla Sił Morskich RP

		OTOCZENIE BLIŻSZE I DALSZE	
		ZAGROŻENIA	SZANSE
PODMIOT / ORGANIZACJA	MOCNE STRONY	AKTYWNY ROZWOJ	DYNAMICZNY ROZWOJ
	SŁABE STRONY	SELEKTYWNY ROZWOJ	ZINTEGROWANY ROZWOJ

Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021).

Z przeprowadzonej analizy zintegrowanej wynika, iż Siły Morskie RP powinny przyjąć strategię selektywnego rozwoju. Takie rozwiązanie ma zastosowanie w przypadku przewagi zagrożeń płynących z otoczenia oraz występujących słabych stron organizacji. Zasadniczo, należy skoncentrować się na wybranych uzasadnionych programach/projektach (ściśle dopasowanych do zdefiniowanych zadań sił morskich), które w maksymalnym stopniu pozwolą neutralizować istniejące zagrożenia. Należy ponadto potęgować silne strony badanej organizacji, tak aby ograniczały one zagrożenia. W związku z tym, wskazanym jest unikanie szerokiego portfela programów/projektów, albowiem w przypadku występujących uwarunkowań i limitów finansowych nie ma szans na ich realizację. W przypadku Sił Morskich RP należy skupić się na realizacji programów, które zapewnią:

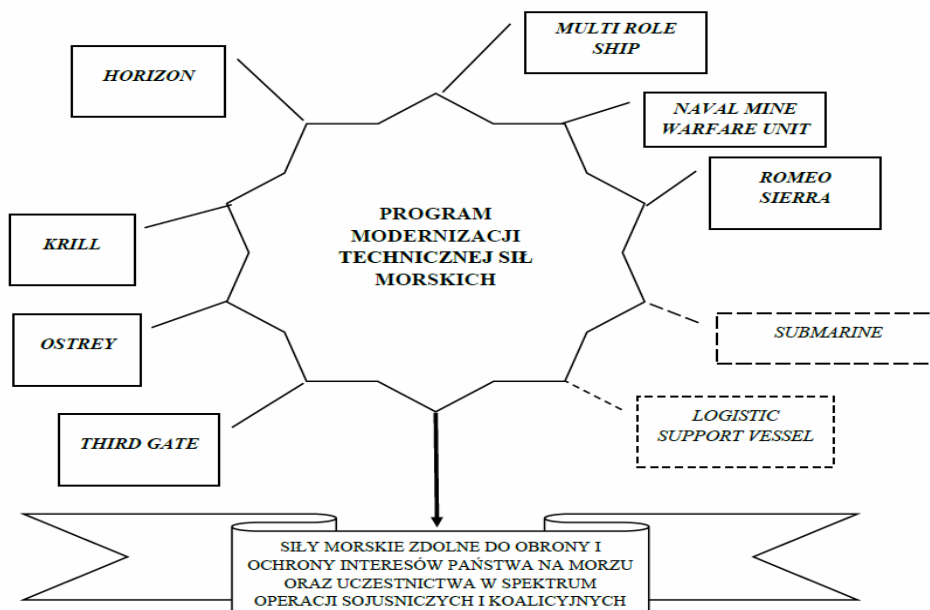
- możliwość obrony i ochrony interesów państwa na morzu oraz funkcjonowanie w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego;
- efektywną obronę przeciwdywersyjną własnych zasobów i instalacji w warunkach konfliktu oraz działań hybrydowych;
- zwiększenie zasięgu posiadanych środków rażenia;
- rozszerzenie systemu bazowania o instalacje położone poza bezpośrednim sąsiedztwem Obwodu Kaliningradzkiego.

II. *Konstruowanie programów*

Wnioski z analizy strategicznej pozwalają na zaproponowanie zakresu programu modernizacji i rozwoju Sił Morskich RP, który przedstawia rys. 6. Na potrzeby opracowania poszczególnym programom przydzielono nazwy umowne, takie jak:

- Program „*Multi Role Ship*” – okręt wielozadaniowy – umożliwiający uczestnictwo w zintegrowanym systemie obrony powietrznej państwa oraz realizację zadań sojuszniczych (np. uczestnictwo w zespołach Standing NATO Maritime Group - SNMG);

Rys. 6. Zakres programu modernizacji i rozwoju Sił Morskich RP



Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021).

- Program „*Naval Mine Warfare Unit*” – okręt wojny minowej – umożliwiający prowadzenie działań ofensywnych i defensywnych w zakresie wojny minowej, w strefie operacji komponentu morskiego oraz w obszarze prowadzenia operacji połączonych, jak też realizację zadań sojuszniczych (np. uczestnictwo w zespołach Standing NATO Mine Countermeasure Group - SNMCMG);
- Program *Romeo Sierra* – okręt rozpoznawczy – prowadzenie rozpoznania w strefie operacji komponentu morskiego oraz w obszarze prowadzenia operacji połączonych;
- Program *Horizon* – zwiększenie zasięgu rażenia Morskiej Jednostki Raketowej poprzez pozyskanie środków rozpoznania i naprowadzania umożliwiających rażenie w promieniu zasięgu nominalnego;

- Program *Third Gate* – rozszerzenie systemu bazowania sił morskich ze względu na sąsiedztwo portów Trójmiasta z Obwodem Kaliningradzkim;
- Program *Krill* - system morskiej ochrony antyterrorystycznej;
- Program *Oyster* – zabezpieczenie morskiej infrastruktury krytycznej;
- Programy *Submarine* (okręt podwodny) i *Logistic Support Vessel* (okręt zabezpieczenia logistycznego), realizowane warunkowo, w zależności od posiadanych w ramach programu środków finansowych.

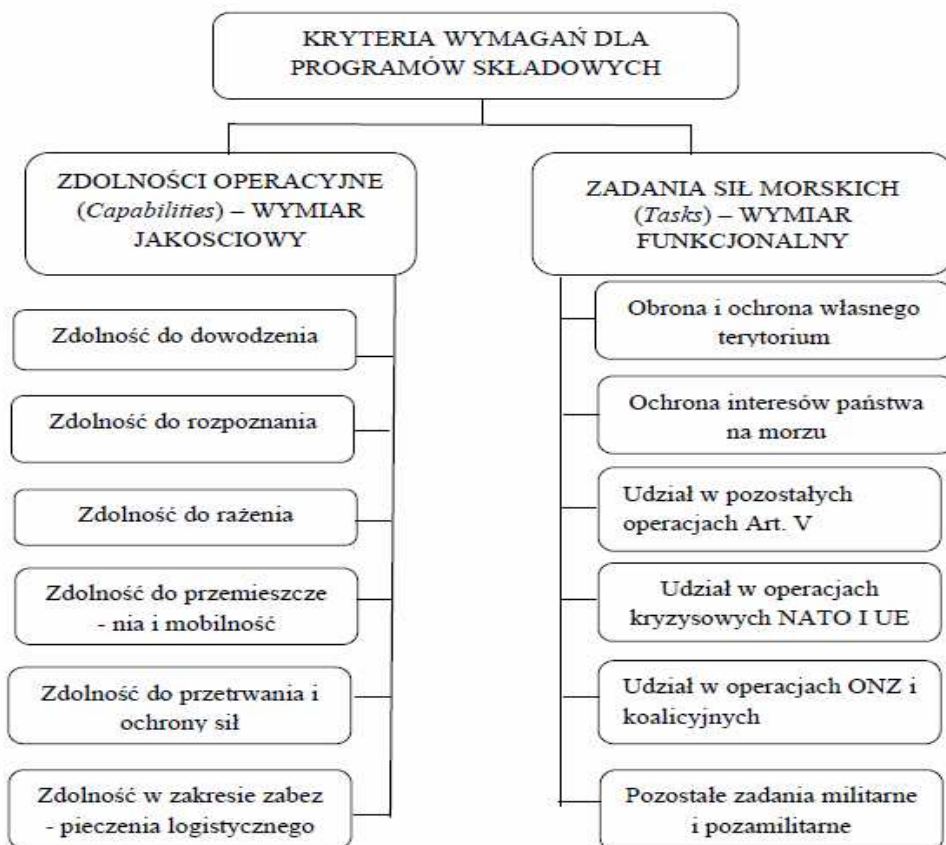
Kolejną fazą przedmiotowego etapu jest ustalenie wymagań dla planowanych do pozyskania zasobów obronnych. Można to osiągnąć poprzez zdefiniowanie dwóch zasadniczych kryteriów, według których powinno się tworzyć poszczególne programy. Pierwszym z nich jest kryterium związane z posiadanymi zdolnościami operacyjnymi, definiowane jako kryterium jakościowe. Drugie, to kryterium funkcjonalne, związane z zadaniami realizowanymi przez siły morskie. Inaczej mówiąc, zdolności operacyjne warunkują realizację zadań przez siły morskie. Zdolności operacyjne to nic innego jak zestaw możliwości w zakresie prowadzenia różnego rodzaju działań na szczeblu operacyjnym i taktycznym, przy wymaganym wsparciu bojowym i zabezpieczeniu logistycznym. Są one zdefiniowane w dokumentach standaryzacyjnych NATO i UE. Jeżeli chodziło kryterium funkcjonalne, to odnosi się ono do zadań sił morskich, które można realizować dzięki zdolnościom operacyjnym. Obejmują one spektrum operacji związanych z kolektywną obroną, operacjami kryzysowymi prowadzonymi przez organizacje sojusznicze i międzynarodowe, oraz inne zadania pozamilitarne. Kompleksowe zestawienie kryteriów i ich dekompozycję prezentuje rys. 7.

Proces konstruowania programów składowych, dot. jednostek pływających stanowi sekwencję działań, do których należy:

- dekompozycja zdolności operacyjnych na poziomie jednostki pływającej na podzdolności, a następnie dekompozycja podzdolności na cechy operacyjne;
- przydział systemów uzbrojenia, systemów okrętowych, zasobów materiałowych i technicznych oraz personelu do cech operacyjnych, a także identyfikacja możliwych ograniczeń związanych z ich wykorzystaniem;

- identyfikacja wymagań w zakresie wyporności (w tym zapasu wyporności na przyszłe przedsięwzięcia modernizacyjne), dzielności, autonomiczności oraz zasięgu pływania okrętu.

Rys. 7. Kryteria wymagań dla programów modernizacyjnych



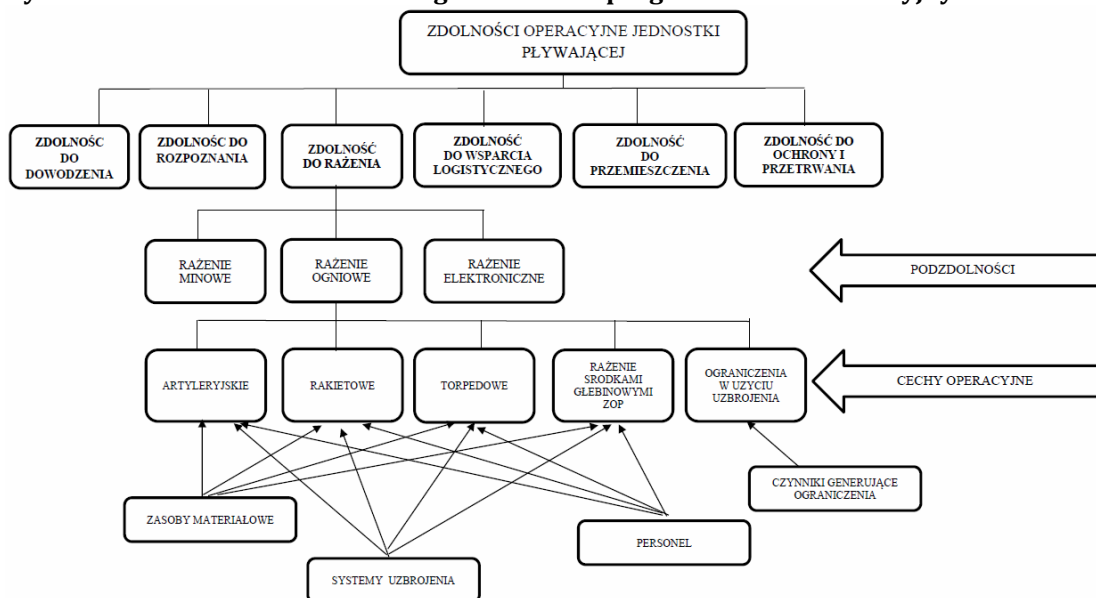
Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021).

W wyżej wymienionych przedsięwzięciach należy się oprzeć na wymaganiach zawartych w dokumentach standaryzacyjnych NATO, takich jak *Interim ACO Forces Standards, Vol. IV, Standards For Maritime Forces* czy *ATP/MTP 16 D, Ch. 7, Replenishment at Sea* oraz publikacjach branżowych, np. *Jane's Fighting Ships*. Efektem będzie identyfikacja klas i typów jednostek jakie należałoby pozyskać. Schemat drzewa zdolności z przykładową dekompozycją zdolności do rażenia prezentuje rys. 8.

Ostatnim elementem tego etapu jest ustalenie priorytetów w zakresie programów składowych, wykorzystując analizę zadania –

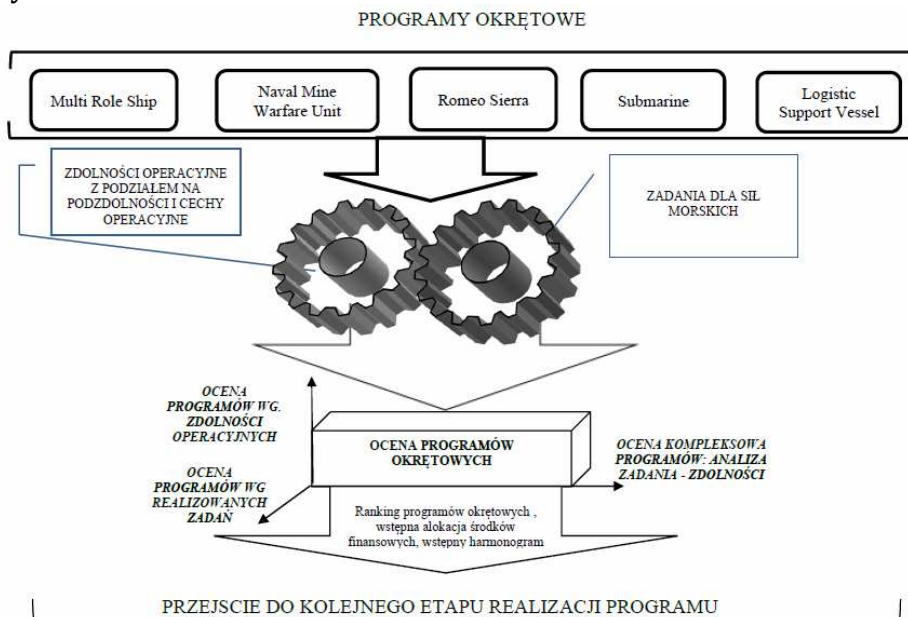
zdolności (rys. 9), opartą na metodzie unitaryzacji zerowanej (Kukuła, 2000).

Rys. 8. Drzewo zdolności i technologia tworzenia programów modernizacyjnych



Źródło: opracowanie własne.

Rys. 9. Analiza zadania - zdolności



Źródło: B. Pac (2021).

Analiza ta ustala ranking przedmiotowych programów (tabela 1) według kryterium jakościowego (zdolności operacyjne) oraz kryterium funkcjonalnego (zadania dla sił morskich), a także rezultatu uwzględniającego obydwa te kryteria, gdyż pozyskiwane zasoby obronne dla sił morskich powinny charakteryzować się zdolnościami operacyjnymi dopasowanymi do realizowanych zadań. Zasadniczą preferencją w zakresie pozycji w rankingu są wartości odpowiednich wskaźników w obszarze poszczególnych kryteriów i ich uśrednienia. Na tej podstawie można stworzyć wstępny harmonogram realizacji programu, dokonać wstępnej alokacji środków finansowych oraz wskazać, które programy uda się zrealizować w jednej perspektywie planistycznej, a którym należy przesunąć na kolejną edycję prac modernizacyjnych.

Tabela 1. Ranking programów okrętowych dla Sił Morskich RP według analizy zadania-zdolności

Program Pozycja wg.	Multi Role Ship	Naval Mine Warfare Unit	Romeo Sierra	Submarine	Logistic Support Vessel
Kryterium jakościowe (zdolności operacyjne)	1	2	4	3	5
Kryterium funkcjonalne (zadania dla sił morskich)	2	1	4	5	3
Wartość uśredniona wg. obydwu kryteriów	1	2	3	5	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021).

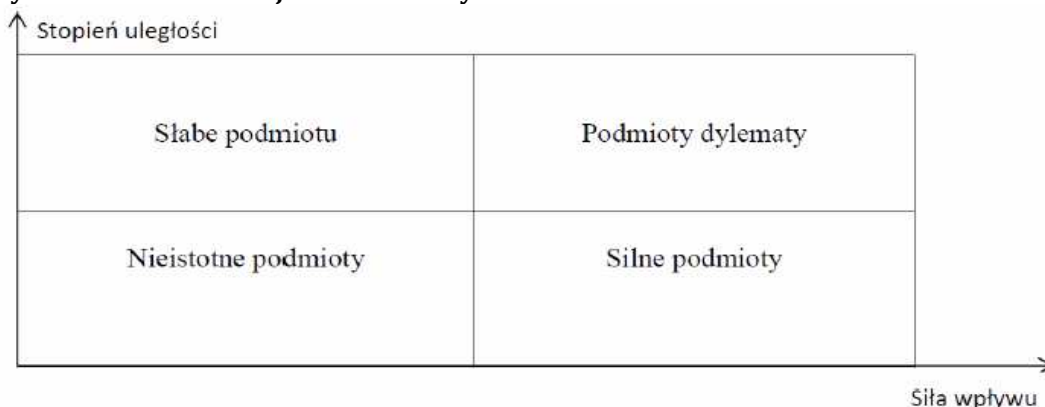
III. Ocena rynku dostawców

Ocena rynku dostawców zawiera trzy podstawowe elementy, które należy zrealizować w przypadku każdego pozyskiwanego zasobu obronnego w ramach programu modernizacji technicznej sił morskich, a mianowicie:

- Analizę interesariuszy, umożliwiającą identyfikację podmiotów definiujących otoczenie realizowanego programu

modernizacji/procesu rozwoju sił morskich. Interesariusze tworzą otoczenie celowe, mając możliwość i potrzebę wpływania na realizację programu modernizacji sił morskich. W przypadku Sił Morskich RP są wśród nich ci, którzy generują w różnym stopniu główne wpływy w otoczeniu celowym, a mianowicie: władze państwowe, partie polityczne, związki zawodowe, władze samorządowe, społeczności lokalne, siły zbrojne (w tym siły morskie państwa), organizacje międzynarodowe (np. NATO i UE) oraz władze innych państw. Druga grupa to podmioty sektora, czyli rodzimy przemysł stoczniowy i obronny, kontrahenci/dostawcy – podmioty zagraniczne, ośrodki badawczo-rozwojowe, uczelnie wyższe. Wpływ interesariuszy na proces modernizacji można określić za pomocą macierzy interesariuszy. Macierz ta pozwala określić dwa podstawowe rankingi dotyczące rozpatrywanych graczy w otoczeniu. Pierwszy z nich definiuje siłę wpływania danego gracza na inne podmioty, drugi pokazuje stopień ulegania wpływom innych podmiotów. Ostatnim etapem analizy interesariuszy jest alokacja podmiotów w macierzy klasyfikującej interesariuszy. Pozwala ona przydzielić poszczególnych graczy do czterech typowych grup, uzależnionych od stopnia wpływania i ulegania, wynikających z macierzy interesariuszy (rys. 10).

Rys. 10. Macierz alokacji interesariuszy



Źródło: P. Daniluk (2015).

Tabela 2. Analiza portfolio rynku dostaw

ANALIZA SIŁY RYNKOWEJ	
Siła dostawcy / Czynniki	Siła odbiorcy / Czynniki
Unikatowy/innowacyjny, cieszący się popytem zasób obronny / produkt	Umiejętność właściwego wyartykułowania swoich wymagań
Doświadczenie dostawcy w wytwarzaniu tego rodzaju zasobów / produktów	Zadowalające warunki płatności
Zaplecze produkcyjne i stabilne łańcuchy dostaw dla oferowanego zasobu	Doświadczenie rynkowe w pozyskiwaniu tego typu zasobów
Konkurencyjna cena oferowanego zasobu	Kompatybilność zaplecza logistycznego odbiorcy z pozyskiwanymi zasobami
Możliwość integracji z dostawcą, podwykonawców wskazanych np. przez odbiorcę	Zdolność do szybkiego wdrożenia oferowanego zasobu
Kompleksowe zabezpieczenie logistyczne oferowanego zasobu w obszarze materiałowym i technicznym.	Swoboda poruszania się po rynku dostawców.
Szkolenie / doskonalenie przez dostawcę personelu, wskazanego przez odbiorcę.	
ANALIZA RYZYKA DOSTAW	
Zagrożenia zewnętrzne / Czynniki	Zagrożenia wewnętrzne / Czynniki
Trudności z zakupem licencji	Niestabilny system finansowania programu;
Ograniczenia prawne w zakresie wykorzystania pozyskiwanych zasobów	Brak możliwości absorpcji potencjalnego offsetu
Ograniczenia prawne w zakresie serwisowania i remontowania nabywanych zasobów	Ograniczenia infrastrukturalne w zakresie eksploatacji nabywanych zasobów
Ograniczenia w zakresie dostępu do części zamiennych, środków materiałowych i stosowanych substytutów	Mała świadomość społeczna realizowanego programu
Niekorzystna lokalizacja punktów serwisowania i napraw	Niedostateczna wola polityczna wspierania realizowanego programu
Ograniczone możliwości egzekwowania kar umownych.	Błędne decyzje decydentów w wymiarze międzynarodowym

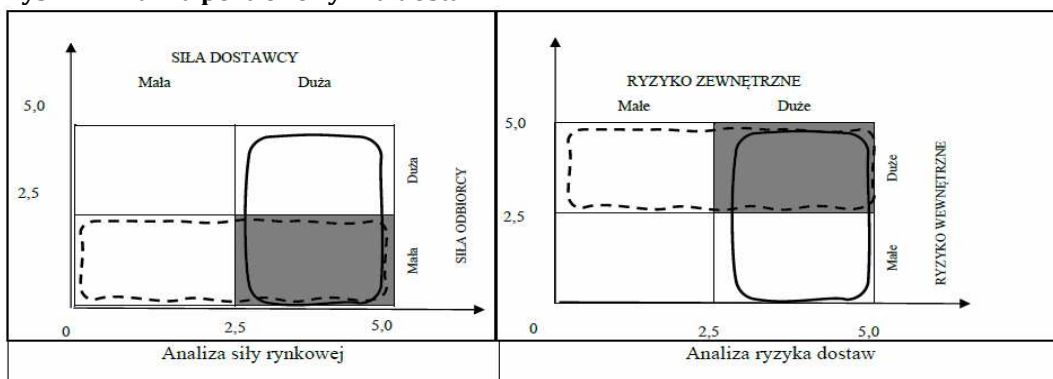
Źródło: Opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021).

- Analizę portfolio rynku dostaw. Jest to następna analiza realizowana zgodnie z modelem referencyjnym. Stanowi ona modyfikację analizy portfolio rynku zaopatrzenia, stosowanej w logistyce (Bendkowski, Radziejowska, 2011). Wykonywana jest dla każdego z rozpatrywanych programów składowych osobno. Analiza ta składa się z czterech zmiennych strategicznych, zapisanych w dwuwymiarowych tabelach rozpatrywanych parami w

ramach dwóch analiz składowych. Pierwsza z analiz składowych to analiza portfolio siły rynkowej, gdzie podobnie jak w logistyce rozpatrujemy siłę dostawców i odbiorców przy realizacji danego programu. Natomiast druga z analiz, dotyczy ryzyka dostaw w wymiarze zewnętrznym i wewnętrznym w realizacji danego programu. W każdej z analiz składowych zmienne strategiczne definiowane są przez określone czynniki. Zestawienie czynników decydujących o sile dostawcy i odbiorcy w analizie siły rynkowej oraz poziomie ryzyka zewnętrznego i wewnętrznego w analizie ryzyka dostaw prezentuje tabela 2.

Przykładowy wynik analizy portfolio rynku dostaw dla wybranego programu składowego prezentuje rys. 11.

Rys. 11. Analiza portfolio rynku dostaw



Źródło: B. Pac (2021).

Interpretacja rys. 11 jest taka, że w przypadku pozyskiwania konkretnego zasobu obronnego siła dostawcy jest większa od siły odbiorcy, przy dużym ryzyku zewnętrznym i wewnętrznym dostaw. W takim wypadku możemy mieć do czynienia z oligopolistycznym rynkiem dostawców oraz dużą presją ze strony partnerów zagranicznych, przy ograniczonych własnych możliwościach.

Kolejnym etapem postępowania, po analizie interesariuszy i analizie portfolio rynku dostaw, jest dobór narzędzia do bezpośredniej oceny dostawców zasobów obronnych, będących przedmiotem ich oferty w ramach poszczególnych programów składowych. Analizując metody stosowane w zarządzaniu jakością, do oceny dostawców można zastosować analizę kosztowo-jakościową Romualda Kolmana (2013).

Oferowany zasób będzie oceniany w dwóch aspektach. Pierwszym będzie jakość, przy czym jej wartość wynika z determinant pozyskiwania zasobów obronnych. Każda z tych determinant zawiera trzy cechy diagnostyczne. Przedmiotowe determinanty ujmują w sposób kompleksowy zagadnienie zasadności pozyskiwania zasobów obronnych oraz zapewnienia operacyjnej ciągłości ich wykorzystania, uwzględniając kryterium koszt – efekt (Tabela 3).

Tabela 3. Determinanty i cechy diagnostyczne decydujące o jakości zasobu obronnego

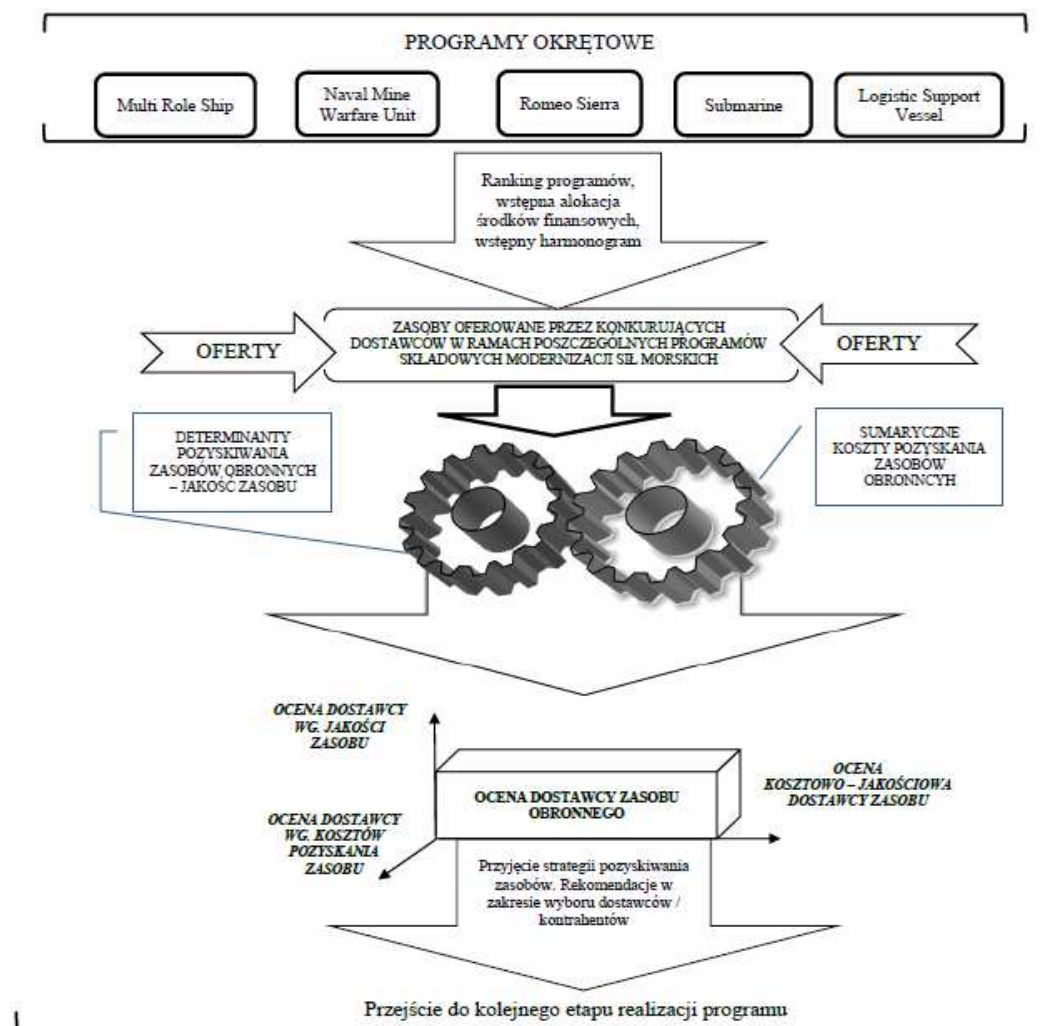
Determinanta	Charakterystyka	Cechy diagnostyczne
Trafność	Pozyskiwanie takiego sprzętu i uzbrojenia wojskowego, który jest rzeczywiście potrzebny do realizacji zadań na podstawie posiadanych zdolności. Pozyskiwane zasoby winny się charakteryzować się wymaganą jakością oraz wychodzić naprzeciw misji i wyzwaniom dla sił zbrojnych / morskich, zgodnie z ich znaczeniem dla polityki bezpieczeństwa danego państwa	Spójność z misją sił zbrojnych / morskich
		Zdolności operacyjne
		Podatność na modernizację
Skuteczność	Zapewnienie możliwości pozyskania wymaganego sprzętu w założonym czasie przy akceptowalnych cenach. Istotnym elementem jest niezawodność realizowanych procesów pozyskiwania sprzętu, gdyż ma ona bezpośredni wpływ na osiągnięcie gotowości do wykonywania zadań na podstawie posiadanych zdolności operacyjnych w efekcie pozyskania i wdrożenia danego zasobu obronnego.	Czasokres pozyskiwania
		Akceptowalna cena
		Niezawodność procesu pozyskiwania
Efektywność	Zagwarantowanie, że pozyskany sprzęt powinien charakteryzować się zadawalającym okresem używalności i zasobami międzyremontowymi, a także możliwością szeroko rozumianego zabezpieczenia logistycznego w oparciu o własne zasoby pod tym względem. Należy zawierać kontrakty, dające przynajmniej zrównoważoną pozycję nabywcy w relacji z dostawcą. Ma to szczególną wagę jeśli chodzi o zapewnienie ciągłości operacyjnego wykorzystania posiadanego sprzętu i uzbrojenia wojskowego. Kolejnym istotnym elementem jest tutaj offset związany nie tylko z kompensacją wydatków za zakupy u kontrahenta, ale także z przepływem technologii.	Optymalne zasoby docelowe i międzyremontowe
		Zaangażowanie własnego przemysłu + offset
		Dostępność zabezpieczenia logistycznego
Standaryzacja	Zapewnienie zdolności do współpracy z siłami sojuszniczymi na poziomie kompatybilności, zamienialności i jednolitości pod względem operacyjnym, administracyjnym, technicznym i logistycznym. Pozyskiwanie produktów o konstrukcji najlepiej modułowej w danej kategorii, która poprzez dodatkowo montowane elementy będzie rozbudowywana i dopasowana do realizacji różnicowanych zadań (asortyment wąski ale głęboki, o dużej elastyczności zastosowania). Zagwarantowanie bezkolizyjnego funkcjonowania własnych sił operacyjnych oraz rodzimego zabezpieczenia logistycznego w ramach jednego systemu na teatrze działań, co warunkuje interoperacyjność potencjałów logistycznego i bojowego.	Interoperacyjność sojusznicza
		Unifikacja
		Kompatybilność z własnym zapleczem

Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Pac (2021).

Drugim aspektem będą sumaryczne koszty pozyskania zasobu w ramach programu składowego. Wielkość ta dotyczy nie tylko ceny zakupu zasobów obronnych, ale też wymaganych nakładów

inwestycyjnych związanych z ich pozyskaniem i wdrożeniem, a także sumarycznych kosztów związanych z ich wykorzystaniem, szacowanych w perspektywie strategicznej, czyli np. 5-10 lat. Schemat ideowy analizy prezentuje rys. 12.

Rys. 12. Analiza kosztowo - jakościowa



Źródło: B. Pac (2021).

Efektem przeprowadzonych analiz ma być zarekomendowanie strategii związanej z pozyskiwaniem zasobów (z zarządzaniem relacjami z dostawcami, prowadzeniem negocjacji) oraz wskazanie preferowanego dostawcy na bazie oceny w oparciu o wskaźniki preferencji w ramach

rozpatrywanych kryteriów oraz ich wartość uśrednioną. Strategia pozyskiwania zasobów w zależności od programu może dotyczyć:

- możliwości uczestnictwa w programie realizowanym w ramach organizacji międzynarodowej (NATO lub UE) przez kilka państw członkowskich tej organizacji;
- wejście w kooperację bilateralną z państwami realizującymi podobny program;
- poszukiwanie dostawców alternatywnych w stosunku do rozpatrywanych dotąd podmiotów na rynku;
- zakup projektu u dostawcy oraz jego realizację w oparciu o zewnętrznego partnera strategicznego z udziałem rodzimych podmiotów przemysłu stocznioowego i zbrojeniowego;
- zagwarantowanie ciągłości dostaw środków materiałowych i bojowych w okresie eksploatacji zasobu pozyskanego w ramach programu;
- szkolenie personelu wojskowego i technicznego w celu przygotowania go do właściwej eksploatacji oraz prowadzenia remontów i obsługi technicznych w najszerszym możliwym zakresie;
- uruchomienie produkcji optymalnej liczby komponentów wchodzących w skład danego programu przez własny przemysł stocznioowy;
- pozyskanie produktu z wtórnego rynku, negocjując odpowiednie wsparcie szkoleniowe i logistyczne oraz rozwój ośrodków szkolenia i serwisowania sprzętu na terenie kraju;
- zakup gotowego produktu „z półki”, który często niesie pewne ryzyko w zakresie stopnia zaangażowania własnych sił wytwórczych oraz organicznych możliwości zabezpieczenia logistycznego (Pac, 2021).

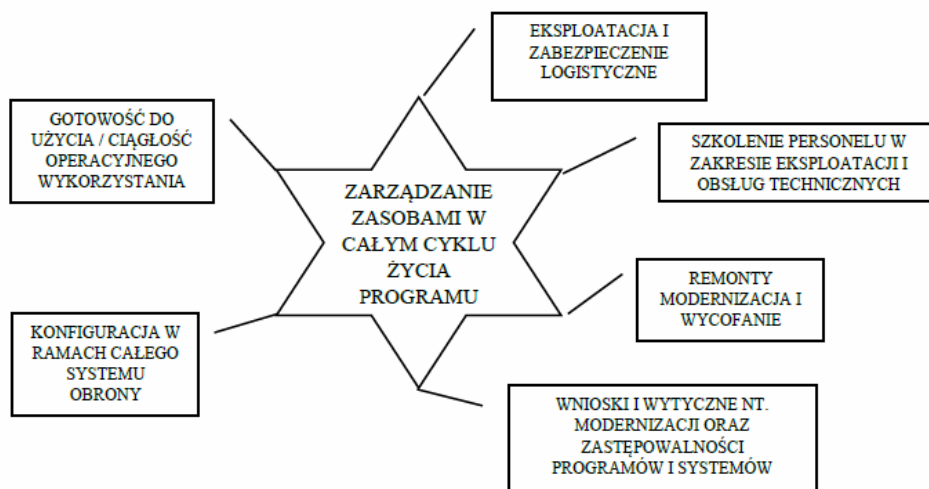
IV. Nabywanie i utrzymanie zasobów

Ostatni etap zarządzania programem modernizacyjnym obejmuje szereg zadań, które będą decydować o efektywności i skuteczności działań bezpośrednio związanych z pozyskaniem i wykorzystaniem zasobów obronnych. Na tym etapie należy zwrócić uwagę na:

- właściwe funkcjonowanie komórek odpowiedzialnych za program modernizacji technicznej oraz kadry kierowniczej realizującej poszczególne zadania w ramach programu;
- weryfikację procedur poprzez okresowy pomiar efektywności i skuteczności działania w zakresie postępów programu;

- okresowy przegląd programów (zmiany priorytetów, harmonogramu) ocena stopnia realizacji składowych programów, implementacja zmian wynikających z budżetowania (utrzymanie ciągłości programu);
- zarządzanie zasobami w całym cyklu życia zasobu, zastępowalność pokoleniowa systemów, trafne definiowane zasobów przeznaczonych do modernizacji oraz jej zakresu (rys. 13);
- utrzymywanie aliansów strategicznych w wymiarze krajowym i międzynarodowym w sektorze publicznym i prywatnym przemysłu stocznioowego i obronnego
- finansowanie B+R, w tym prototypów, integracja i koordynacja działań w obszarze B+R;
- skuteczne zarządzanie działalnością handlową po stronie zakupów oraz dystrybucji zasobów obronnych;
- podział kompetencji i ustalenie komplementarności podmiotów produkcyjnych (podmioty publiczne, komercyjne i zagraniczne).

Rys. 13. Zarządzanie zasobami w całym cyklu życia



Źródło: opracowanie własne

Rozszerzenie systemu bazowania sił morskich.

Istotnym elementem rozwoju sił morskich oraz programu modernizacji technicznej w przedmiotowym zakresie będzie zagadnienie

rozszerzenia systemu bazowania. Aktualny system bazowania Sił Morskich RP składa się z dwóch baz morskich w Gdyni i Świnoujściu oraz dwóch punktów bazowania w Helu i Kołobrzegu. Położenie bazy morskiej w Gdyni oraz portów Trójmiasta w pobliżu instalacji wojskowych Obwodu Kaliningradzkiego, skazuje te obiekty w obliczu przewagi technicznej, liczebnej i ogniowej Floty Bałtyckiej nad Marynarką Wojenną RP na szybką neutralizację i zniszczenie. Druga baza morska, wsparta przez porty morskie Zatoki Pomorskiej znajduje się w Świnoujściu. Obszar między Zatoką Gdańską a Zatoką Pomorską jest pod względem infrastruktury portowej terenem nie doinwestowanym i niezagospodarowanym nie tylko z punktu widzenia gospodarki morskiej, ale i bezpieczeństwa morskiego państwa. W związku z powyższym, wskazanym byłoby uruchomienie głębokowodnej instalacji portowej na tym obszarze, stanowiącej uzupełnienie dla istniejących wyżej wymienionych portów morskich oraz baz sił morskich. Takie instalacje mogłyby powstać np. w porcie morskim Ustka, dzięki jego odpowiedniej modernizacji (np. program *Third Gate*). Tego typu instalacja na środkowym wybrzeżu stanowiłaby wsparcie nie tylko dla sił morskich, ale umożliwiłaby rozsądne rozśrodkowanie komponentu dowódczego sił morskich między Ustką a Świnoujście (odsunięcie centrum dowodzenia od bezpośredniego sąsiedztwa z Obwodem Kaliningradzkim). Ponadto z portu w Ustce prowadzi najkrótsza droga zaopatrzenia do bazy Sił Zbrojnych USA w Redzikowie. Taka instalacja portowa stanowiłaby dodatkowe koło zamachowe dla gospodarki narodowej i morskiej, jako port instalacyjny i serwisowy dla planowanych inwestycji morskich farm wiatrowych na Ławicy Słupskiej. Nie bez znaczenia jest możliwość wsparcia tego typu inwestycji z funduszy europejskich (zakres gospodarczy) oraz z NSIP – *NATO Security Investment Program* (zakres militarny). Alternatywnym miejscem w stosunku do Ustki mógłby być pod pewnymi warunkami Kołobrzeg lub budowa kompletnie nowej instalacji portowej w oparciu o Koszalin i jezioro Jamno. Należy zauważyć, że podobne inicjatywy i pomysły dotyczące lokalizacji infrastruktury morskiej w Koszalinie nie są czymś nowym. Koncepcje były prezentowane już w latach 70 – tych XX wieku (Piskozub, 2004).

Wnioski i rekomendacje

Istotnym elementem w planowaniu rozwoju sił zbrojnych w tym sił morskich jest kryterium czasu. Bezrefleksyjne założenie, iż proces pozyskiwania zasobów może mieć charakter długoterminowy, tj. trwać np. 12-13 lat, mając na względzie aktualnie minimalny potencjał w

obszarze konkretnych zasobów obronnych, jest niezwykle ryzykowne. Odnosząc się do przeszłości, można przywołać kilka przypadków z historii wojskowości, gdzie kryterium czasu zdecydowało o totalnej klęsce (np. bitwa pod Waterloo, bitwa pod Maciejowicami, Plan Modernizacji Wojska Polskiego 1936 - 1942), gdyż potencjalny agresor nie będzie czekał do momentu zbudowania odpowiedniego potencjału militarnego przez swojego oponenta. Proces może być długoterminowy, jeżeli modernizacja ma charakter ciągły, tzn. realizowana jest stale i systematycznie z długoletnim wyprzedzeniem w zakresie zastępowalności systemów i zasobów, a nie kampanijnie lub pozornie. Zasadniczy problem tkwi w tym, że gdy kryterium czasu zostanie docenione, jest już zwykle za późno. Wracając do problemu rozwoju sił morskich można zauważyć, że zaprezentowane rozważania prowadzą do następujących wniosków:

- zaproponowana sekwencja działań, uwzględniając przyjęte ograniczenia, według zdefiniowanego modelu referencyjnego, wskazuje na szerokie możliwości stosowania narzędzi i metod charakterystycznych dla nauk o zarządzaniu i jakości w realizacji programu modernizacji sił morskich, a szerzej w ekonomice obronności i bezpieczeństwie;
- prezentacja powyższych metod oparta była na pewnych założeniach przyjętych w prowadzonych badaniach, niemniej dostęp do rzeczywistych danych, włączając w to dane wrażliwe, powinien umożliwić pełne uzasadnienie przyjętego programu zarówno z operacyjnego, jak i ekonomicznego punktu widzenia według relacji koszt–efekt;
- warunkiem powyższego jest dobór odpowiedniego zespołu ekspertów do realizacji zdefiniowanych przedsięwzięć;
- realizacja programów dotyczących pozyskania okrętów bojowych, takich jak *Multi Role Ship*, ewentualnie *Submarine*, wymaga udziału i współpracy zagranicznych partnerów strategicznych, posiadających doświadczenie w produkcji tego typu jednostek;
- realizacja pozostałych programów okrętowych determinuje konieczność tworzenia aliansów strategicznych przez krajowe podmioty przemysłu obronnego i stoczniowego.

Podsumowując, skuteczne i właściwe zarządzanie programem modernizacji, warunkującym rozwój sił morskich, powinno być oparte na *prakseologicznym trójkącie równobocznym*, którego ramiona stanowią:

- kompetentny personel (posiadający doświadczenie oraz konieczną wiedzę menedżerską, wojskową i inżynierską), funkcjonujący na szczeblach dowodzenia / zarządzania, zaangażowanych w działania modernizacyjne;
- trafna koncepcja i uzasadniony, osadzony w realnych i akceptowalnych ramach czasowych program modernizacji;
- skuteczne procedury i konsekwentne finansowanie programu w wymaganej perspektywie czasowej ze wskazanych, wiarygodnych źródeł.

Brak równowagi w ramach takiego trójkąta będzie skutkował szeregiem problemów w realizowanym procesie, aż do zaniechania części lub nawet całości planowanych przedsięwzięć, co zresztą pokazała dotychczasowa praktyka. Powyższe stwierdzenia najlepiej definiuje sentencja prof. Mariana Mazura, iż *zrozumienie umożliwia zastąpienie nieracjonalnych działań lub bezradności przez działania racjonalne.*

Literatura

- Bendkowski, J., Radziejowska, G., 2011. *Logistyka zaopatrzenia w przedsiębiorstwie*, Politechnika Śląska, Gliwice.
- Berliński, L., Penc-Pietrzak, I., 2014. *Inżynieria projektowania strategii przedsiębiorstwa. Konstrukcja i Technologia*, DIFIN, Warszawa.
- Daniluk, P., 2015. *Bezpieczeństwo i zarządzanie. Analiza strategiczna*. DIFIN, Warszawa. *Defence Planning Capability Survey 2010, AC/281-N(2010)0014-FINAL (EWG®)*, NATO, Brussels.
- Kolman, R., 2013. *Różne odmiany jakości, i ich praktyczne wykorzystanie*, PLACET, Warszawa.
- Kukuła, K., 2000. *Metoda unitaryzacji zerowanej*, PWN, Warszawa.
- Makowski, A., 2000. *Siły Morskie Współczesnego Świata*, Impuls Plus Consulting, Gdynia.
- Makowski, A., 2021. *Dylematy rozwoju małych flot wojennych*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego, Vol. 15, s. 17 – 41.
- Pac, B., 2021, *Inżynieria zarządzania programami modernizacyjnymi w siłach morskich. Wybrane problemy*. Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa.
- Piskozub, A., 2004. *Polska morska. Przygoda XX wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

- Starzyńska, B., Hamrol, A., Grabowska, M., 2010. *Poradnik menadżera jakości. Kompendium wiedzy o narzędziach jakości.* Politechnika Poznańska, Poznań.
- Strategiczna Koncepcja Bezpieczeństwa Morskiego*, 2017, BBN, Warszawa – Gdynia.
- Strategiczny Przegląd Obrony. Profesjonalne Siły Zbrojne RP w nowoczesnym państwie -raport*, 2010, MON, Warszawa.
- Vance Gordon, C., Hinkle, W.P., 2011. *Best Practices in Defense Resource Management*, Institute for Defense Analyses, Alexandria, VA.

Naval forces development planning in Poland

The purpose of this paper is to present a model for planning the development of naval forces in a medium-sized state, on the example of Poland, through their accurate and effective modernization. Taking up such a subject results from the mediocre results of modernization efforts to date. Therefore, it is advisable to apply methods for programming and planning the development of naval forces, typical of management and quality sciences, as it is practiced in most of the North Atlantic Treaty Organization states. Such an approach made it possible to formulate a preliminary assumption, which states that an accurate and effective model of planning the development of naval forces is possible through the identification of an appropriate sequence of modernization activities and the related tools and methods typical of management and quality sciences. Such an approach to planning at the strategic level, and then at other levels of management of the process in question, enables the creation of accurate and justified programs for the development of naval forces, avoiding wishful thinking and erroneous assumptions, which in effect result in delays in the implementation of tasks or even their abandonment.

Key words: naval forces, modernization programs, planning, management and quality, reference model.

Paweł SOROKA

Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

STANOWISKO POLSKIEGO LOBBY PRZEMYSŁOWEGO W SPRAWIE LIKWIDACJI POLSKICH SIŁ PODWODNYCH

W związku z krytyczną sytuacją polskich sił podwodnych, Polskie Lobby Przemysłowe im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, przedstawiło oficjalne stanowisko w sprawie pomostowego programu pozyskania okrętów podwodnych. Poniżej zamieszczamy jego treść, zawartą w piśmie z 20 stycznia 2022 roku do Wicepremiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Jarosława Kaczyńskiego. Pismo sygnował Koordynator PLP, prof. dr hab. Paweł Soroka.

W obliczu likwidacji polskich sił podwodnych zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o wsparcie w sprawie pozyskania co najmniej dwóch używanych okrętów podwodnych w ramach rozwiązania pomostowego. Obecnie bowiem, po wycofaniu z użytkowania dwóch ostatnich okrętów klasy Kobben, Polska posiada zaledwie jeden wysłużony, niemal 36-letni poradziecki okręt podwodny – ORP „Orzeł”, który znajduje się u kresu swojego okresu docelowej eksploatacji. Niestety, w związku z problemami z dostępnością części zamiennych oraz trudnościami w realizowaniu remontów przez polskie stocznie, okręt ten przez coraz dłuższe okresy znajduje się w naprawie lub pozostaje niesprawny. Jest on przestarzałą konstrukcją techniczną z ubiegłego wieku i nie można go porównywać z najnowszymi okrętami podwodnymi budowanymi w krajach NATO i w Rosji. Mimo to nie są podejmowane jakiegokolwiek działania mające na celu pozyskanie dla Sił Zbrojnych RP nowych okrętów podwodnych. Najbardziej niepokoi to, że jeżeli w najbliższym czasie nie zostaną podjęte jakiegokolwiek działania w tym zakresie, to bezpowrotnie utracimy załogi okrętów podwodnych, a tego odrobić się już nie da. Stan taki powoduje, że **nasz kraj po raz pierwszy, w niemal 90-letniej, nieprzerwanej nawet przez II wojnę światową, historii polskich okrętów podwodnych stoi w obliczu ich utraty.**

Z niewiadomych przyczyn każda kolejna próba uruchomienia rozwiązania pomostowego dla polskich sił podwodnych przed planowanym rozpoczęciem Programu ORKA, napotyka na potężny opór. Ten stan rzeczy

trwa już ponad dwa dziesięciolecia i rządzący nie rozumieją jego przyszłych konsekwencji na wypadek wojny. Należy bowiem mieć na uwadze, że w obecnych uwarunkowaniach środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego, w przypadku wystąpienia kryzysu lub wojny, na północnym kierunku obrony, przynajmniej przez pierwsze tygodnie Polska będzie zdana jedynie na własne siły. Nie należy zapominać, że siły Rosji już obecnie są w stanie całkowicie powstrzymać żeglugę na Bałtyku, a rosyjska flota jest zdolna zablokować wejście na Bałtyk z kierunku Morza Północnego, co wyraźnie zostało zademonstrowane w czasie jej ćwiczeń w ostatnich latach.

Pamiętać należy, że siły podwodne odgrywają współcześnie zarówno rolę instrumentu odstraszenia potencjalnego agresora, jak również są wyjątkowo skutecznym narzędziem obronnym w warunkach konfliktu zbrojnego.

Wobec narastającego globalnego kryzysu energetycznego, bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz niezależność dostaw surowców energetycznych zależne będą od zdolności zabezpieczenia ich importu drogą morską, czy to poprzez ochronę gazowców i tankowców zmierzających do polskich portów, czy też poprzez dozór sieci gazociągów przebiegających przez Morze Północne i Morze Bałtyckie, a zaopatrujących Rzeczpospolitą Polską. Własne, polskie siły podwodne są jednym z najskuteczniejszych instrumentów realizacji powyższych zadań.

Niepokoï również fakt, że głoszone są niesłuszne poglądy, iż akwen Morza Bałtyckiego o średniej głębokości około 50 metrów nie nadaje się do działań operacyjnych okrętów podwodnych. Twierdzą to dyletanci, którzy wypowiadając się na temat sił podwodnych, wyrządzają im największą szkodę. Faktycznie specyfika Bałtyku stwarza duże możliwości użycia sił podwodnych.

W przypadku utraty okrętów podwodnych Polska straci zdolności do:

- zwalczania okrętów podwodnych nieprzyjaciela w wariancie najbardziej efektywnym;
- ochrony przed zagrożeniem podwodnym morskich szlaków komunikacyjnych kluczowych z punktu widzenia bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego naszego kraju;
- skrytego, trwałego stwarzania zagrożenia dla żeglugi przeciwnika zarówno na bliskich i odległych akwenach;
- przełamywania nawet odległej blokady morskiej;
- wsparcia działania sił specjalnych;
- prowadzenia dalekiego rozpoznania i wskazywania celów;

- skrytego minowania obszarów morskich o znaczeniu strategicznym;
- uczestniczenia w licznych sojuszniczych ćwiczeniach i operacjach sił podwodnych;
- skutecznego i kompleksowego szkolenia w zakresie zwalczania sił podwodnych.

Z uwagi na szeroki wachlarz możliwości okrętów tej klasy oraz posiadany przez nie potencjał bojowy pozyskanie okrętów podwodnych stanowi istotne wzmocnienie nie tylko potencjału Sił Zbrojnych RP, ale także morskich Sił Sprzymierzonych NATO.

Jednocześnie doceniamy podjęty wysiłek w celu odbudowy Marynarki Wojennej RP poprzez uruchomienie Programu „Miecznik”, który potraktować należy priorytetowo. **W imię zachowania w Polskich Siłach Zbrojnych tak bezcennej formacji jaką są siły podwodne, zwracamy się z prośbą do Pana Premiera o zainteresowanie się przedmiotowym problemem.** Polskie Lobby Przemysłowe, skupiające grono specjalistów mających na sercu rozwój morskiego rodzaju sił, a także reprezentujące przemysł okrętowy, gotowe jest do udzielenia szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie.

Do wiadomości:

- Mariusz Błaszczak, Minister Obrony Narodowej
- Poseł Michał Jach, Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej
- Senator Jarosław Rusiecki, Przewodniczący Komisji Obrony Narodowej Senatu RP
- Gen. Rajmund Andrzejczak, Szef Sztabu Generalnego WP
- Gen. Jarosław Mika, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych
- Gen. broni Tomasz Piotrowski, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych
- Wiceadm. Jarosław Ziemiański, Inspektor Marynarki Wojennej w DGRSZ
- Płk dr Artur Kuptel, Szef Agencji Uzbrojenia

Orazio M. GNERRE

Perugia University

THE MEDITERRANEAN THALACTIC CIVILIZATION IN THE THOUGHT OF ERNST KAPP AND CARL SCHMITT¹

The influence that classical culture – or even its reinterpretation – has had on German thought is certainly known. Its influence has notoriously been a counterbalance to romanticism, often and subsequently also crossing with it, as the beautiful pages of George Mosse² (2015) remind us. However, it is with Hegel that Greek thought and Mediterranean civilization become part of the overall philosophical reasoning, outlined in their specificity and studied in greater depth in their history, according to that very particular fusion of events, ideas and geographical determinants that the nineteenth century conceived.

“Like many of his contemporaries, Hegel enormously admired the ancient Greeks. Their art, philosophy, religion and mode of life were, he felt, in a way unsurpassed and they occupied a large part of his attention and writings. The Greeks were the ethical people³ (das sittliche Volk) par excellence. In contrast to earlier societies, Greek society was a humanized society, in which natural forces were felt to have been tamed and subdued. Their gods, for example, were of human form; their sculpture portrayed human and not animal figures” (Pelczynski, 1984, p. 40).

This anthropocentric society, this society *with a human face*, was distinguished from previous civilizations, according to Hegel, also for the use of an iconography and symbolism centered on man and no longer on animals, as it was for other peoples.

¹ The publication is a translation of an article published in Italian on the pages of a journal *Geopolitica – Rivista semestrale dell'Istituto di Alti Studi in Geopolitica e Scienze Ausiliarie*, Vol. IX, 1-2, January-December 2020, pp. 241-249. Its original title is *La civiltà talattica del Mediterraneo nel pensiero di Ernst Kapp e Carl Schmitt*.

² George Mosse is an American historian and writer of German origin (the original Gerhard Lahmann Mosse), a refugee from Nazi Germany, who has written many books, including *The culture of Western Europe: the nineteenth and twentieth century* (Rand McNally, Chicago 1961) (editors' note).

³ Obviously in the fundamental meaning that the concept of *ethics* has for Hegel.

“Hegel [argued] that the Greeks were superior to all previous peoples because they represented their gods no longer according to animal features (the ox, the dog, the scarab), but in human forms, as can be seen from the marvelous statues of Zeus, of Apollo, of Athena, of Aphrodite, who adorned their temples. If the gods are for a people the highest and most perfect reality, that is the model to be imitated, the fact of representing them in human forms reveals a high regard for man, or at least the conviction of his superiority over animals” (Berti 2008).

He even asserted how “all civilized peoples feel at home when they talk about Greece”. “Disquisitioning the thought of previous societies”, he will say, “is simply a demonstration of erudition” (Hegel 2013). But it is precisely in relation to the role that the civilization of classical Greece plays in German thought, that the awareness of the existence of something else arises, which differs from it and which, by contrast, defines it by circumscribing it. And although Hegel has described the interest in pre-Greek civilizations as a form of mere erudition, it will be the Hegelian scholars, those who will apply the fundamental principles of the thought of the philosopher of Jena, to develop a greater awareness regarding the societies prior to that classical.

An example above all is that of Ernst Kapp, one of the most important German geographers of the nineteenth century. Kapp, a Hegelian of inspiration but profound connoisseur of Greek civilization and its thought, developed some principles of Aristotle's philosophy of technique in one of his major works, (von Fritz, Kapp, 1964; Kapp, 1877) paid great attention to the differentiations that existed between the classical world and the life of the peoples who preceded it.

In doing this, Kapp has developed a tripartite theory of history in perfect Hegelian-idealistic style, which however unravels in the relationship that man has with the morphology of the territories, and specifically with the aquatic element. This theory has had a greater diffusion thanks to the work of the twentieth-century philosopher of law and politics, Carl Schmitt (2002). The great influence that a figure like Kapp has exercised is therefore to be ascribed to the crossroads between historiography, geography and the history of thought that he wanted to trace, in a legitimate extension of the foundations of Hegelian discourse to aspects not yet studied.

“Hegel relied on Ritter's geography, as Ernst Kapp did with Hegel and Ritter himself. Kapp inspired Ratzel, Kjellen and Carl Schmitt even closer to us, in his essay Land und Meer” (Raffestin 2012, p. 57).

This crossroads is the one in which many contemporary disciplines are inserted, but it still derives from the Hegelian approach to the study of history in its double element of universality and contextuality. In Kapp the question of the context – geographical and cultural, where these elements were in close interdependence – was crucial.

“Kapp writes: the necessary condition of all true historical knowledge is the philosophical knowledge of the Earth which can be considered as a preparatory school for politics: every place is in its becoming an observatory of its history; every act of the human will is potentially circumscribed to a delimited space inscribed in geography” (Raffestin, ibid.).

And what has always been the morphological element that above all delimited human societies, inscribing them in a space and delimiting them? Clearly the aquatic one. On the relationship that civilizations have with water, Kapp identifies the evolutionary phase that humanity would have reached in that period. In doing so, he gave birth to the tripartite division between potamic civilizations, thalactic civilizations and oceanic civilizations, in his work *Vergleichende allgemeine Erdkunde* (1854)⁴. As Carl Schmitt reminds us,

“He distinguish[ed] three stages of development, three acts of a great drama. The history of the world [began] for him with the potamia, that is with the fluvial culture of the East in the Mesopotamian territory of the Euphrates and Tigris, and in that of the Nile, in the Eastern empires of the Assyrians, Babylonians and Egyptians. This was followed by the so-called Thalactic age of a culture of the inland seas and the Mediterranean basin, to which Greek and Roman antiquity and the Mediterranean Middle Ages belong. With the discovery of America and the circumnavigation of the earth, the last and supreme stage is reached, the step of oceanic culture, whose subjects are the Germanic peoples” (Schmitt, 2002).

If for Kapp this succession of types of civilization, which is related both to the technical domination of spaces and to the modes of

⁴ The figure and views of Ernst Kapp are little known in Polish geography and geopolitics. His ideas were however widely used by Waław Nałkowski in his classical concept of the *geographical course of history*, elucidated by P.L. Wilczyński (2011) (editors' note).

subsistence, is of an evolutionary character, in full agreement with the Hegelian model of historical development, in the hands of later scholars this conception is stripped of this kind of determinism. Not only does Schmitt himself, for example, recognize a certain evident temporal succession of these three types of technical domination of waters⁵, does not necessarily consider these stages to be ordered hierarchically⁶, but it is contemporary historiography that preciously preserves and uses the concept of *potamic civilization*. Thus, if for Kapp the passage from an internally organized river society, well planted on the ground in the words of Schmitt (1991), which adored animals and had a naturalistic philosophy⁷, to a society open to the internal seas projected with thought towards a greater centrality of the human being in its difference from the other elements of the cosmos, this is how the existence of the Greek-Roman Mediterranean civilization was circumscribed in the nineteenth century.

Although this type of categorization cannot really describe an actual historical progress, given the many variables that should be applied to this evaluation, and since it is impossible to make a real comparison on technological advancement between the society of the Greeks, that of the Latins, that of the 'ancient Egypt or the Chinese one (famous for the high level of technology created by it, yet predominantly potamic), becomes evident as the element to be taken into greater consideration here, to better understand the thalactic nature of the ancient Mediterranean civilization correctly described from Kapp, is that of the relationship with the territorial morphology. This type of relationship, analyzed through a more relativistic approach, which subsequently founded anthropic geography and then geopolitics⁸ with its fundamental assumptions, and is also reflected in Schmitt's work, and in any case combined with Kapp's historiographical reflections, guarantees us an introductory but important vision of the geo-historic nature of the ancient Mediterranean civilization.

⁵ To be inserted in the succession of *nomoi* which he discusses extensively. The *nomos* of the sea (similar to Kapp's concept of oceanic civilization) is then followed by that of air which is hypothesized in the correspondence with Jünger. See Schmitt (1991; 2002).

⁶ In *Land and Sea* Schmitt, for example, speaks of England which, at a given moment, *decides to become a fish*, choosing between a thalactic and an oceanic existence which was also allowed by the insularity.

⁷ In the eighteenth century in France Joseph De Maistre (1971), who instead happily unites ancient Egypt and Greek civilization in their type of religion, precisely against the alleged naturalism of ancient societies, so evident to Hegel.

⁸ Of which the anthropic geography constitutes the prerequisite.

Carl Schmitt, starting from the definitions of Kapp, explains to us (according to Schmitt, 2002) what a thalactic society is and how it "behaves", taking as an example the maritime republic of Venice:

"What does it mean that the maritime power of Venice has completely stopped at the second step, the thalactic one [?] Just a party, [that] of the "Marriage with the sea", highlights the difference. Such symbolic behaviors of a bond with the sea can also be found among other peoples who depend on the sea. Central American Indian tribes, for example, who fish and sail, have sacrificed rings and other precious items, animals and even human lives to the gods of the sea. While I do not believe, however, that the Vikings and the real "sea foams" have practiced similar ceremonies. This does not mean that they have been less pious or perhaps have had a lesser urge to evoke divine forces. But they did not think of ceremonies such as betrothal or marriage to the sea due to the fact that they were indeed true children of the sea. Those symbolic ceremonies of engagement or marriage, on the other hand, presuppose that the officiant and the divinity to which he sacrifices, are different, indeed even opposed, entities. With these sacrifices, an attempt is made to appease a foreign element. In the case of Venice, the ceremony clearly reveals that the symbolic act receives its meaning not from an elementary seafaring existence. In this case, rather, an evolved coastal and lagoon civilization has created its own specific style of celebratory symbology. Simply sailing the sea and a civilization built on the exploitation of a favorable coastal position are very different things from the dislocation of the overall historical existence from land to sea as another element."

Here, albeit not explicitly, the concept of *nomos* comes into play, which is typical of Schmitt's work. Although Schmitt, emulating the Hegelian-type historical tripartition, proposed in his work a greater subdivision of the history of *nomoi* into terrestrial-maritime-aerial, by this term he more properly meant the fundamental difference with which human groups take possession of spaces, they subdivide them, administer them, exploit them technically – in a word: they take possession of them. This plurality of *nomoi* according to Schmitt is, once again, evident especially in the eyes of the Greek civilization, and of Homer in particular, which (according to his particular philological examination) makes Ulysses aware of the various *nomoi* of the peoples he meets (Schmitt, 1991, 2002).

The nature of the Mediterranean as a meeting point between cultures has often been reflected upon. If this was even more true for the ancient age, where even a hegemonic entity like the Roman Empire could govern the differences but not standardize them, it is necessary to understand how this is dictated by a very particular geographical

dimension of this space. The Mediterranean is, in many ways, a large inland lake between the lands of the great "World Island" landmass, and has often been used as such. But even more than what was its technical or strategic use by ancient peoples, it is interesting to note how it in turn influenced them, in life as well as in thought⁹. According to Schmitt, the Mediterranean created in ancient peoples a thalactic vision (with Kapp), which united the instrumental use of water as a means of connection with a territorial administrative concept typical of the telluric imperial *nomos* (Schmitt, 2002). It is to demonstrate this that Schmitt writes a description of the Latin way of facing battles at sea against the Carthaginians:

"The manner and type of sea battles of that time illuminate in the best way what it is and how little in the Mediterranean at that time we can speak of an elementary dislocation of the overall human existence from land to sea. In the ancient style naval battle the ships pushed by the oars collide with each other trying to ram each other and go to the boarding. The naval battle is therefore always a hand-to-hand battle. Like pairs of men in battle, the ships grab each other. The Romans boarded the enemy boats for the first time in the battle of Milazzo by throwing boards from the edge, thus building a point on which they could reach the enemy ship on foot. Thus the naval battle turned into a land battle on ships. They fought with swords on the decks of ships as on a stage. Thus the famous battles of antiquity took place" (Schmitt, *ibid.*).

Now, there is still a passage to be treated: that according to which, for Schmitt, as in a famous statement by Hegel, **the history of the world is the history of struggle between the maritime and terrestrial powers**. In this context, he himself takes pictures of the struggle of Athens against Sparta and of Carthage against Rome, as the United States and the Soviet Union will do during the Cold War. However, these must be read first of all as categories of the strategic model adopted in the military confrontation¹⁰, given that, even according to Kapp's model, neither Athens nor Carthage had reached the oceanic stage of existence. Indeed, we can say that they were inserted even more into the typicality of the Thalactic society, rooted in the spatial organization of the earth but projected onto the sea.

⁹ And in fact the two things are closely linked, as in the philosophical problem of technology posed in the twentieth century, among others, by Martin Heidegger.

¹⁰ Even in the *Nomos of the Earth* there is a passage from this category to that of the *nomos* (Schmitt 1991).

The figure of the stage thus helps us to understand a sort of great existential dimension typical of Mediterranean civilization, which Schmitt (1991) however extends from antiquity to the capitulation of the Spanish Empire. This is in fact the *civilization of the theater*, whose epigone is Shakespeare, whose end is dictated by certain processes of modernization and *oceanization* (Schmitt 2012). The central role of the stage and the theatrical representation as a particular form of religious rite are basically the spirit of the ancient Mediterranean. as well understood for example Pier Paolo Pasolini (see: Todini 1995).

Bibliography

- Berti, E., 2008, *In principio era la meraviglia. Le grandi questioni della filosofia antica*, Editori Laterza, Bari.
- Fritz, K. von, Kapp, E., 1964, *Aristotle's Constitution of Athens and Related Texts*, Hafner Publ. Co., New York.
- Hegel, G.W.F., 2013, *Lezioni sulla storia della filosofia*, Editori Laterza, Bari.
- Kapp, E., 1854, *Philosophische oder vergleichende allgemeine Erdkunde als wissenschaftliche Darstellung der Erdverhältnisse und des Menschenlebens*, Westermann, Braunschweig.
- Kapp, E., 1877, *Grundlinien einer Philosophie der Technik. Zur Entstehungsgeschichte der Cultur aus neuen Gesichtspunkten*, Westermann, Braunschweig.
- Maistre, J. de, 1971, *Le serate di Pietroburgo. O Colloqui sul governo temporale della provvidenza*, Rusconi Editore, Milano.
- Mosse, G.L., 2015, *La nazionalizzazione delle masse. Simbolismo politico e movimenti di massa in Germania (1815-1933)*, Il Mulino, Bologna.
- Pelczynski, Z.A., 1984, *The State & Civil Society: Studies in Hegel's Political Philosophy*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Raffestin, C., 2012, *La sfida della geografia tra poteri e mutamenti globali*, Documenti Geografici, 1, pp. 55-60.
- Schmitt, C., 1991, *Il nomos della terra nel diritto internazionale dello «Jus publicum europaeum»*, Adelphi, Milano.
- Schmitt, C., 2002, *Terra e mare. Una riflessione sulla storia del mondo*, Adelphi, Milano.
- Schmitt, C., 2012, *Amleto o Ecuba. L'irrompere del tempo nel gioco del dramma*, Il Mulino, Bologna.

- Todini, U., 1995, *Pasolini e l'antico: i doni della ragione*, Edizioni Scientifiche Italiane, Napoli.
- Wilczyński, P.L., 2011, *Geographical course of history*, [in:] W. Wilczyński (ed.), *Conceptions of Wacław Nałkowski in the light of achievements of contemporary philosophy and science*, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis no. 105, Studia Geographica II, Kraków, pp. 65-77 (in Polish).

Krzysztof JABŁOŃSKI

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

ZADOŚĆUCZYNIENIE A NIE REPARACJE (O POLSKICH ROSZCZENIACH WOBEC NIEMIEC I ROSJI) – WYWIAD Z PROF. MARKIEM J. CHODAKIEWICZEM

- [KJ] **Czym była II wojna światowa na polskim terytorium?**

- [MC] Tutaj było centrum mordów. Oprócz tego co wszyscy wiedzą, czyli zagłady Żydów, była porównywalna w poziomie strat zagłada Polaków. Polska straciła 11 mln obywateli. Zniknęli. Część została zamordowana, 3 mln Żydów i około 3 mln polskich chrześcijan. Reszta została wyrzucona, deportowana, uciekła. Polska wynurzyła się z II wojny światowej, jako kadłubowata kolonia sowiecka.

- **Nic zamordowanym życia nie przywróci, nic nie przekreśli wielu lat niewoli, ale za konkretne, policzalne straty materialne należą się nam reparacje, prawda?**

- **Zadośćuczynienie a nie reparacje.** Reparacja to jakieś tam odszkodowanie za straty, ale nie ma to w ogóle podtekstu moralnego, tutaj była taka rzeź, takie zniszczenie, takie gwałty, że należy się przede wszystkim zadośćuczynienie. Stąd jest psim obowiązkiem, szczególnie przegranego, chociaż również wygranego – Sowietów, żeby te wszystkie krzywdy naprawić.

- **Nie tylko Niemiec?**

- Niemcy i Sowietci początkowo szli łeb w łeb, wywożąc mniej więcej tyle samo ludzi. Niemcy z Pomorza i z Poznańskiego deportowali do Generalnego Gubernatorstwa setki tysięcy ludzi. Potem wywieźli z milion, dwa miliony Polaków na przymusowe roboty do Rzeszy. Nie mówię już ile osób wywieziono do obozów koncentracyjnych. Każdy powiat miał jakiś obóz pracy przymusowej. Rozliczenie strat nawet się nie zaczęło, bowiem nie ma dobrej metodyki. To trzeba gmina po gminie policzyć. Mamy dostęp przede wszystkim do gmin Generalnego Gubernatorstwa, a to trzeba zrobić na wszystkich terenach starej Rzeczypospolitej. A są to niesamowite straty: ludzkie – w sensie życia i śmierci, wyzyskiwania do pracy przymusowej, stałego rabunku, kontyngentów. Przecież to idzie w niebotyczne sumy.

- **Zdarza nam się słyszeć słowo „przepraszam” z ust niemieckich, ale gdy mowa o reparacjach, czy zadośćuczynieniu, sprawy nagle zaczynają się komplikować.**

- Mój krewny Józef Poraj-Wybranowski, ps. Świder, zeznawał w Stanach Zjednoczonych na temat buntu w Treblince. Podczas wojny był aresztowany przez SS za podziemie i siedział w barakach tzw. polskich. Zeznawał on o tym, jak Żydzi rzucili się na Niemców i na strażników słowiańskich, których w Polsce nazywano Ukraińcami, ale naprawdę byli to SS

Wachmannschaften, (tzw. *Ukrainische Hilfspolizei*), więc mogli być jakimikolwiek obywatelami sowieckimi, bądź wschodnimi Słowianami z polskim obywatelstwem. Po tych jego zeznaniach, które zostały wyzyskane, żeby podkreślić grozę zagłady Żydów i sytuacji w Treblince, adwokat powiedział do Józia: – Słuchaj, przecież ty też siedziałeś w Treblince... po czym podjął starania o uzyskanie renty z Niemiec. Proszę sobie wyobrazić, że rząd niemiecki odpowiedział, że Józio sam „chciał” iść do Treblinki, bo brał udział w podziemiu. Zgodnie z niemiecką argumentacją obóz miał być dla niego odkupieniem za udział w ruchu oporu. Tylko Żydzi byli niewinnie skazanymi, jedynymi, którzy mogą ubiegać się o odszkodowania. A Józio „chciał”, „sam chciał!” Ciocia Blanka miała podobną sytuację, bo była po powstaniu warszawskim wywieziona do Frankfurtu, gdzie była w obozie i jako 14-latką czyściła miasto z gruzów. Otrzymała z Niemiec dokładnie taką samą odpowiedź! Ponieważ nie jest Żydówką, więc w związku z tym nic jej się nie należy. To jakie mają być ofiary – równe, czy nierówne? Krew przelana jest równa czy nierówna? Niemcy naturalnie mieliby i Żydów w nosie, ale ponieważ to się okazało politycznie poprawne i można z tego odcinać kupony, w związku z tym w latach 50-tych zdecydowali dostrzec Żydów i ich męczeństwo, podchodząc do tego w sposób zupełnie instrumentalny. Ja nie twierdzę, że nie ma wśród Niemców osób, które są moralne, którym masowy mord na Żydach przeszkadza. Ale jeżeli rzeczywiście boleją nad losem swoich ofiar, takiej samej reakcji należałoby oczekiwać na wspomnienie o Grekach, o Polakach, o kimkolwiek, o ludziach, którzy byli eksterminowani i mordowani, a tego nie ma! I w związku z tym mamy podstawy do stwierdzenia, że Niemcy udają swoją skrucę, Żydów traktując zupełnie instrumentalnie. Machiavellicznie wręcz!

- Nas to boli szczególnie, bo my mieliśmy wycięte elity w Palmirach, w...

- W Piaśnicy, w Rurach Jezuickich pod Lublinem, pod Krakowem – to tylko Polska centralna. Od samego początku wojny Niemcy zajęli się polskimi elitami, szeroko rozumianymi, tzn. od sołtysa, który w ramach pracy społecznej potrafił zmobilizować swą gromadę do przeprowadzenia robót melioracyjnych, przez nauczyciela, księdza, księgowego, notariusza, adwokatów, wojskowych,... Niemcy i sowieci mieli takie samo podejście: usunąć szeroko rozumianą warstwę przywódczą. Chcieli zlikwidować tych, którzy mają inicjatywę. I szlachciców herbowych, i wszystkich – od sołtysa do księcia Radziwiłła. Niemcy robili to dlatego, że myśmy wg nich byli *untermenschen* – podludźmi. A sowieci, ponieważ chcieli stworzyć społeczeństwo *homini sovietici*. A zatem tych którzy odstawali, właśnie element kultuwujący spuściznę tradycji polskiej – tych trzeba było eksterminować. A konsekwencje tego trwają do dzisiaj.

- Od dziesiątek lat w mediach na świecie pojawia się sformułowanie „polskie obozy zagłady”. Co gorsza – bywa ono używane także w mediach niemieckich! Wygląda to tak, jakby Niemcy chcieli podzielić się winą lub ją zrzucić z siebie. W jaki sposób znajdują sojuszników w tym działaniu?

- Przede wszystkim przekupują. Pod koniec lat 40-tych i na początku 50-tych, Niemcy zaczęli wypłacać poważne sumy zadośćuczynienia(!) Izraelowi.

W Izraelu były nawet zamieszki, były demonstracje, burza w Knesecie. Dyskutowano, jak można cokolwiek przyjmować od morderców i zbrodniarzy. Ale w końcu pragmatyzm zwyciężył, bo Izrael potrzebował pieniędzy na wchłonięcie imigrantów, potrzebował pieniędzy na infrastrukturę dla biednego kraju, który należało zagospodarować. Nie dość, że pieniądze przyjęto, ale po pewnym czasie zgodzono się przymykać oczy na Niemców i coraz częściej widzieć „nazistów”. To się stało mniej więcej do 1960 roku. Ale mogło to się stać dzięki temu, że sowietci wygrali II wojnę światową i stali się zagrożeniem dla świata. Dopiero wtedy obudziły się Stany Zjednoczone i zaczęły organizować wyzwoloną przez siebie część świata w taki sposób, żeby się komunie przeciwstawić. A ważnym fragmentem tego frontu obrony zimnej wojny w Europie były Niemcy Zachodnie. Również same Niemcy Zachodnie chciały przedstawić się całemu zachodniemu światu po przyjacielsku. Ameryce też zależało, żeby zwykli ludzie przestali widzieć w Niemcach „bestie z Dachau”. Normalny człowiek ma repulsje na takie rzeczy. Wie pan, że amerykańscy żołnierze rozstrzelali SS-manów w Dachau? To jak zrobić z tych bestii, „Krauts”, jak mówili Amerykanie, a Brytyjczycy „Jerries”, czyli Szkopów, jak z nich zrobić sojuszników? Aby było to możliwe, zaczęto odróżniać Niemców od „nazistów”, przy czym „nazistami” nazywano Bóg wie kogo. I w ten sposób Niemcy tracili, jako sojusznicy w NATO, swoją narodowo-socjalistyczną przeszłość, stając się „demokratami”. Jednocześnie w samych Niemczech, przestano mówić o III Rzeszy. Narracja była taka, że jeden szaleniec, który się nazywał Adolf Hitler, porwał naród poetów, zdeprawował i doprowadził do zupełnej klęski.

- Ale to nie był jeden Hitler! Wybrał go naród niemiecki!

- Tak, to nie była bolszewia. Naziści nie zdobyli władzy drogą przewrotu ani rewolucji. Oni wygrali wybory. Demokratycznie. Nawet podczas procesu norymberskiego wyżsi oficerowie Wehrmachtu, potrafili powiedzieć: no tak, to jest wina Hitlera, bo narodowy socjalizm to jest całkiem dobry system. Oficerowie niżsi byli nazistami, ukształtowanymi pod Hitlerem, a ci wyżsi byli bardziej instrumentalni: ich interesowało jak obalić Wersal, jak wyjść z pata geopolitycznego. Jeszcze można było przez długi czas słyszeć w Niemczech Zachodnich: ach, wybudowano autostrady, infrastruktura fajna, była sprawiedliwość społeczna. Wie pan, po raz pierwszy reżim narodowo-socjalistyczny przymusił ziemiaństwo, że pan musiał obiad zjeść z fornalami. Ja wcale nie żartuję, to było w ramach egalitaryzmu narodowo-socjalistycznego. Były wczasy pracownicze i rozmaite inne usprawnienia socjalistyczne. To powodowało, że ten rząd Hitlera, III Rzeszy, narodowego socjalizmu, Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej Niemiec był niesamowicie popularny. A potem po wojnie trzeba się było jakoś tego pozbyć. Tej spuścizny. Więc się pozbywano. Jednym z ważnych manewrów było to, że ludzie którzy naprawdę nazistów nie lubili, zwykle pasywnie, tacy jak Adenauer, po prostu zamknęli oczy. Potrzebowali specjalistów, w związku z tym ci ludzie, którzy się, powiedzmy, dali zdenazyfikować, czy pozornie zdenazyfikować, zostali zatrudnieni na stanowiskach eksperckich i biurokratycznych w strukturach Republiki Federalnej. Nie było prawie procesów. Bo kto miał robić procesy? Ci sami sędziowie? Proszę pamiętać,

że totalitaryzm oznacza, że prawie wszyscy oprócz aktywnych oponentów są umoczeni. I tak było w Niemczech.

- Grecy i Bałtowie wystąpili o reparacje od Niemców. Niemcy odpowiadają: Grecji tak, Polsce nie.

- Niemcy będą teraz polegać na kruczkach prawnych i w tym momencie piłka jest w polskich rękach. Otóż Polska nigdy nie powiedziała, że była sowiecką kolonią i że do dziś prawodawstwo polskie się niby zaczyna od manifestu PKWN. Dopóki Polska nie udowodni jednoznacznie, że już nie jest kolonią sowiecką, to do tego czasu Niemcy będą mogli mówić: no jak to, podpisaliście w '50 roku traktat, czy tam w '52. W '70 się wszystkiego zrzekliście. Nie, nikt się nie zrzekł, bo to po pierwsze była totalitarna dyktatura komunistyczna, a po drugie to była kolonia sowiecka. Jeżeli dziś jest suwerenne państwo, to żadne z tych układów nie są wiążące. Ale to wszystko jest w rękach „Nadwiślaków”. Jak sobie pościelecie, tak się wyśpicie. Jak nie potraficie załatwić takich rzeczy, jak restytucja mienia, nie potraficie uhonorować, upamiętnić, nie potraficie prawodawstwa naprawić, wywalić sędziów komunistycznych, zdekomunizować uczelni, żeby nie było marksizmu-lesbianizmu, co jest następnym logicznym krokiem, no co? Chcecie się bronić – to się nauczcie. Ponieważ mówię to już 30 lat, to już mi nudno.

- Postkomunizm to bardzo ciężka choroba. I choć jeszcze daleko nam do pełni zdrowia, to jednak jesteśmy w zupełnie innym miejscu niż dekadę, czy dwie temu. Mamy za sobą emigrację, widzimy świat inaczej i działamy inaczej.

- Mam nadzieję, mam już prawie 60 lat i bardzo długo czekam.

- Wróćmy do tematu. Mówiąc krótko: w jaki sposób rozegrać sprawę zadośćuczynienia?

- Nie damy rady tego zawrzeć w jednym zdaniu. Trzeba przede wszystkim się samemu ogarnąć, samowyemancypować z sowieckiego niewolnictwa. I powiedzieć do wszystkich z zewnątrz: stary, to się nam po prostu należy. Stul pysk i płąć. Oczywiście w sposób dyplomatyczny, życzliwy i sympatyczny.

Prof. Marek Jan Chodakiewicz - polonijny historyk pracujący w *The Institute of World Politics* w Waszyngtonie. Zajmuje się historią Europy Wschodniej, relacjami polsko-żydowskimi, historią idei i cywilizacji.

Rozmawiał Krzysztof Jabłoński. Rozmowa została przeprowadzona kilkanaście miesięcy temu, jeszcze przed pandemią, podczas jednej z wizyt Profesora w Polsce.

IV EDYCJA MIĘDZYNARODOWEJ OLIMPIADY GEOPOLITYCZNEJ

Wprowadzenie

Międzynarodowa Olimpiada Geopolityczna jest projektem powołanym do życia przez Zarząd Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego w 2018 roku z inicjatywy prezesa dr. Piotra Wilczyńskiego i dr. Jarosława Dutki – nauczyciela klas o profilu geopolitycznym w szkole średniej. Projekt miał na celu poszerzanie wiedzy uczestników, popularyzację edukacji na tematy ogólnoswiatowe i problematykę szeroko rozumianej geopolityki akademickiej, a także umożliwienie uczniom i studentom z Polski i zagranicy rywalizacji w dyscyplinie, dzięki której będą mogli walczyć o stypendia, osiągać sukcesy oraz zdobywać swoje pierwsze laury, co ważne jest w rozwoju każdego młodego człowieka. Olimpiada ma także przyczyniać się do rozwoju współpracy i kontaktów między różnymi ośrodkami akademickimi i nauczycielami związanymi z interdyscyplinarnymi studiami geopolitycznymi.

W ramach przygotowań Zarząd przyjął zmodyfikowany Regulamin Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej. Koncepcja zmian oparta była na doświadczeniach z poprzednich edycji oraz wynikach ankiet przeprowadzonych wśród zeszłorocznych uczestników i prowadzących ich nauczycieli. Największa zmiana dotyczyła II etapu Olimpiady, na którym po raz pierwszy wprowadzono kilka konkurencji rozgrywanych w trybie zdalnym, w miejsce zawodów okręgowych rozgrywanych do tej pory w siedzibach oddziałów terenowych PTG. Przyjęto również projekt plakatu (ryc. 1) w dwóch wersjach językowych oraz rozesłano zaproszenia do wszystkich zaprzyjaźnionych ośrodków akademickich.

Nowy Regulamin stanowił, że zawody będą składać się nadal z trzech etapów. Pierwszy etap stanowił konkurs prac (esejów) na wybrany temat, które jury oceniało według ściśle opisanych reguł. Drugim były eliminacje złożone z dziewięciu konkurencji rozgrywanych zdalnie. Finał zaś odbywał się w przeddzień dorocznego Zjazdu Geopolityków Polskich i składał się z trzech konkurencji. Wprowadzenie całkowicie zdalnego II etapu wynikało z potrzeby uniezależnienia

Olimpiady od możliwości wprowadzenia przez rząd całkowitego zakazu organizacji imprez masowych. W poprzedniej edycji okoliczność taka wymusiła przesunięcie zawodów finałowych w czasie aż o 3 miesiące. Doświadczenia z poprzedniej edycji w tym zakresie pozwoliły tym razem na uniknięcie perturbacji przez profesjonalne przekształcenie zasad eliminacji w II etapie.

Ryc. 1: Plakat polskojęzyczny IV edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej

Polskie Towarzystwo Geopolityczne
zaprasza uczniów, studentów i doktorantów
a także absolwentów-pasjonatów do udziału w

IV edycji
MIĘDZYNARODOWEJ OLIMPIADY GEOPOLITYCZNEJ 2021
REGULAMIN I INFORMACJE:
ptg.edu.pl/olimpiada/

Do wygrania:
1. tytuł Laureata i Finalisty Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej
2. stypendium lub cenne nagrody rzeczowe PTG
3. publikacje bez opłat w Przeglądzie Geopolitycznym lub European Journal of Geopolitics,
4. roczna prenumerata Przeglądu Geopolitycznego,
5. bezpłatne: udział w Zjeździe Geopolityków Polskich,
6. członkostwo w PTG na 1 lub 2 lata,
7. odznaczenia "Geopolityki i Geostrategii" z baretką na mundur,
8. ekskluzywny udział w Letniej Szkole Geopolityki,
9. możliwość uzyskania punktów do procedur stypendialnych za udział w konkursie
10. inne nagrody rzeczowe i dodatkowe od sponsorów.
11. spotkanie z czołowymi polskimi i zagranicznymi geopolitykami.
12. wywiad na kanale PTG na Youtube.

ZGŁOSZENIA
do 1 marca
olimpiada@ptg.edu.pl

Źródło: Uchwała 2/2021 Zarządu PTG.

Zapisy i I etap

Zapisy na IV edycję Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej ruszyły w styczniu 2021 roku i trwały do końca lutego. Niestety, wbrew oczekiwaniom, liczba zgłoszeń okazała się znacznie mniejsza niż w poprzedniej edycji. Wynikało to z niepewności związanej z kolejno ogłaszanymi nawrotami pandemii, na co w korespondencji zwracali uwagę nauczyciele prowadzący zawodników. Uczestnicy z wielu krajów, biorących udział w poprzedniej edycji, zrezygnowali w tym roku ze zgłoszenia się, ponieważ nie było pewne, czy będą mogli ewentualnie dojechać na finał. W efekcie do IV edycji przystąpiło 78 zawodników z Polski i trzynastu innych państw. Swoich reprezentantów miała Albania,

Brazylia, Chorwacja, India, Mołdawia, Nigeria, Pakistan, Rosja, Rumunia, Stany Zjednoczone Ameryki, Ukraina, Węgry i Wielka Brytania. Łącznie do zawodów przystąpiło 30 uczestników zagranicznych i 48 z Polski. Jeśli chodzi o zawodników z zagranicy, najliczniejsze reprezentacje reprezentowały Federację Rosyjską (dziesięć osób z pięciu różnych uczelni), Mołdawię (pięcioro), Stanów Zjednoczonych (trzech, każdy z innej uczelni), dwuosobowe reprezentacje miał Pakistan i Wielka Brytania, a pozostałe państwa reprezentowane były przez pojedynczych zawodników. Wśród polskich reprezentantów zapisano przedstawicieli następujących uczelni i ośrodków akademickich: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Pedagogiczny z Krakowa, Małopolska Szkoła Wyższa w Oświęcimiu, Akademia Sztuki Wojennej wraz z Szkołą Główna Handlowa, Politechnika i Uniwersytet Warszawski z ośrodka warszawskiego, wrocławska Akademia Wojsk Lądowych i Uniwersytet Wrocławski, a także Uniwersytet Zielonogórski. Do tego swój start zgłosiła spora liczba licealistów z następujących szkół: I LO w Chełmie, I LO w Krasnymstawie, XXI LO w Lublinie, XII LO we Wrocławiu, NLO w Głuchołazach. Reprezentanci Pakistanu również byli na poziomie szkoły średniej o profilu mundurowym – Defence Authority Degree College for Men z Karaczi.

Etap wstępny polegał na napisaniu eseju. Dobór tematu był uwarunkowany bieżącymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Oceniano stronę redakcyjną i merytoryczną anonimowo przez dwóch niezależnych recenzentów. Niektórzy uczestnicy byli zwolnieni z I etapu. Według regulaminu byli to uczestnicy poprzednich edycji, którzy przeszli I etap w poprzednich latach albo samodzielni autorzy publikacji naukowych opublikowanych w czasopiśmie recenzowanych. Zwolnieni byli też laureaci konkursu na esej geopolityczny, realizowany przez chełmski oddział terenowy PTG, a także służący w formacjach mundurowych w służbie czynnej.

Jurorami oceniającymi eseje nadesłane w ramach I etapu Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej zostali wydelegowani do tego zadania członkowie Rady Naukowej PTG: prof. Marek Delong (Politechnika Rzeszowska), prof. Dariusz Góra (Uniwersytet Kard. St. Wyszyńskiego w Warszawie), prof. Jan Wendt (Uniwersytet Gdański) i prof. Witold Wilczyński (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie). Prace należało nadesłać do końca marca. Następnie każdą z nich przydzielono w równej liczbie do dwóch różnych recenzentów.

Najlepszą pracę (tab. 1) ocenioną na łącznie 33 punkty napisał reprezentant Mołdawii – Ilie Prodan z Mołdawskiego Uniwersytetu Państwowego w Kiszyniowie. Jego praca dotyczyła współczesnych skutków ludobójstwa w Rwandzie. Została ona w nagrodę opublikowana w 9 numerze anglojęzycznego czasopisma naukowego PTG – European Journal of Geopolitics.¹ Drugą najlepszą pracą nadesłaną w I etapie okazał się esej reprezentanta Uniwersytetu Warszawskiego – Piotra Świsłaka o dążeniach Szkocji do niepodległości w sytuacji po wyjściu Wielkiej Brytanii ze struktur Unii Europejskiej. Jego esej został opublikowany w ramach nagrody w 37 numerze Przeglądu Geopolitycznego.² Wyróżniono również trzecią pracę, którą napisał Szymon Nogalski, reprezentujący Politechnikę Warszawską. Jest to artykuł na temat wydarzeń wojennych w Górskim Karabachu, które miały miejsce w ciągu ostatnich lat. Jego esej również zamieszczono w 37 numerze Przeglądu Geopolitycznego wydawanego przez PTG.³ Jury oceniło pozytywnie jeszcze wiele innych prac, ale znaczna ich część nie spełniała wymagań minimalnych.

Tab. 1: Najlepsi w I etapie IV edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej

I stage ranking	participant	country	university/school
1. 33.0 pts	Ilie Prodan	MOLDOVA	Moldova State University, Chişinău
2. 31.5 pts	Piotr Świsłak	POLAND	Warsaw University, Warszawa
3. 29.0 pts	Szymon Nogalski	POLAND	Warsaw Univ. of Technology, Warszawa
4. 19.0 pts	Anastasia Nanu	MOLDOVA	Moldova State University, Chişinău
4. 19.0 pts	Tomasz Michałowski	POLAND	Art of War Academy, Warszawa
6. 18.0 pts	Daria Mazur	RUSSIA	MGIMO University, Moskwa
7. 17.0 pts	Anna Kushnareva	RUSSIA	MGIMO University, Moskwa
8. 16.0 pts	Adrian Bartosiewicz	POLAND	Art of War Academy, Warszawa
9. 14.0 pts	Urszula Jaśkiewicz	POLAND	Art of War Academy, Warszawa
10. 13.5 pts	Kacper Czarnopolski	POLAND	Głucholazy N. Sec. School, Głucholazy
10. 13.5 pts	Igor Rokita	POLAND	Warsaw School of Economics, Warszawa
12. 12.5 pts	Iryna Laskina	UKRAINE	National Aviation University, Kyiv
13. 8.0 pts	Timur Harcenco	MOLDOVA	Moldova State University, Chişinău
14. 6.5 pts	Wiktoria Kolano	POLAND	WSB University, Dąbrowa Górnicza

Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

¹ Zob.: Prodan, I. (2021). [Rwandan genocide – how a little country can change the whole continent](#), *European Journal of Geopolitics*, 9, pp. 36-60. (Artykuł dostępny *on-line*).

² Zob.: Świsłak, P. (2021). [Dążenie Szkocji do niepodległości na tle referendum dotyczącego opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię](#), *Przegląd Geopolityczny*, 37, s. 92-103. (Artykuł dostępny *on-line*).

³ Zob.: Nogalski, S. (2021). [Przyczyny II wojny o Górski Karabach i jej wyniki](#), *Przegląd Geopolityczny*, 37, s. 75-91. (Artykuł dostępny *on-line*).

Ostatecznie w wyniku rywalizacji w I etapie do kolejnej fazy rozgrywek zakwalifikowało się 59 zawodników. Wśród nich dalej uczestniczyli reprezentanci 12 państw, w tym oczywiście Polski. W rywalizacji pozostało 22 przedstawicieli zagranicy [Albanii (1), Chorwacji (1), Mołdawii (3), Nigerii (1), Pakistanu (2), Rosji (8), Rumunii (1), Stanów Zjednoczonych (2), Ukrainy (1), Węgier (1) i Wielkiej Brytanii (1)]. Spośród zawodników polskich do drugiego etapu zakwalifikowało się 6 zawodników z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, po 4 zawodników z Uniwersytetu Wrocławskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, po 3 zawodników z I LO w Chełmie, Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej, Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Uniwersytetu Warszawskiego, 2 zawodników z XXI LO w Lublinie i po 1 zawodniku z: NLO w Głuchołazach, Uniwersytetu Jagiellońskiego, I LO w Krasnymstawie, Politechniki Warszawskiej, Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu i Uniwersytetu Zielonogórskiego.

II etap

59 najlepszych zawodników uczestniczących w zmaganiach II etapu, zgodnie z nowymi zasadami miało wziąć udział w dziewięciu konkurencjach: teście wiedzy, konkursie drużynowym, konkursie eksperckim, konkursie indywidualnym, quizie geograficznym, quizie zbrojeniowym, pojedynkach geopolitycznych, grze geostrategicznej oraz grze geoeconomicznej. Zasady i punktacja oraz zasady eliminacji były szczegółowo wyjaśnione w Regulaminie. Całość II etapu rozgrywana była on-line poprzez e-mail, a uczestnicy mogli korzystać przy tym ze wszystkich dostępnych sobie źródeł informacji. W konkurencjach drużynowych i grach mogli ze sobą również współpracować. Korzystać też można było ze wsparcia swoich profesorów, co miało podkreślić edukacyjne znaczenie zawodów. Ich efektem miało być wyłonienie 20 najlepszych zawodników, którzy następnie otrzymali zaproszenia do udziału w zawodach finałowych.

Pierwsza konkurencja, czyli test wiedzy, dawała maksymalnie 60 punktów do klasyfikacji generalnej II etapu. Polegała na odpowiedzi na 60 pytań, w których jedna na sześć odpowiedzi była prawidłowa. Punkty dodatnie były przyznawane za poprawne odpowiedzi, zaś ujemne za niepoprawne. Za brak odpowiedzi przyznawano zero punktów. Dlatego ważne było uważne czytanie pytań i szybkie ich wypełnianie, gdyż na jedno pytanie była jedna minuta, a odpowiedzi należało nadesłać w ciągu godziny od otrzymania testu.

Tab. 2: 43 zawodników, którzy uzyskali pozytywny rezultat w teście wiedzy

Nr	Name and Surname	Country	University/School	Place/Score
58.	Łukasz Kubiak	POLAND	Warsaw University, Warszawa	1) 39 pts.
62.	Szymon Nogalski	POLAND	Warsaw Univ. of Technology, Warszawa	2) 38 pts.
9.	Ilie Prodan	MOLDOVA	Moldova State University, Chişinău	3) 36 pts.
65.	Aleksy Borówka	POLAND	Wrocław University, Wrocław	4) 35 pts.
20.	Anna Kushnareva	RUSSIA	MGIMO University, Moskva	5) 34 pts.
21.	Daria Mazur	RUSSIA	MGIMO University, Moskva	6) 32 pts.
4.	Márk Sima	HUNGARY	Lóránd Eötvös University, Budapest	7) 31 pts.
23.	Evgenia Zakharova	RUSSIA	MGIMO University, Moskva	8) 30 pts.
57.	Igor Rokita	POLAND	Warsaw School of Economics, Warszawa	9) 29 pts.
14.	Răzvan M. Albu	ROMANIA	University of Craiova, Craiova	10) 28 pts.
42.	Krzysztof Jabłoński	POLAND	Pedagogical University, Kraków	
32.	Marek Łata	POLAND	State School of Higher Education, Chełm	
61.	Piotr Świsłak	POLAND	Warsaw University, Warszawa	
51.	Adrian Bartosiewicz	POLAND	Art of War Academy, Warszawa	14) 27 pts.
56.	Marcin Pietrzak	POLAND	Warsaw School of Economics, Warszawa	16) 26 pts.
45.	Piotr Nawala	POLAND	Pedagogical University, Kraków	
38.	Kacper Czarnopolski	POLAND	Głucholazy N. Sec. School, Głucholazy	17) 25 pts.
31.	Natalia Kucińska	POLAND	State School of Higher Education, Chełm	
77.	Bartłomiej Zadworny	POLAND	Zielona Góra University, Zielona Góra	
43.	Maciej Kędzierski	POLAND	Pedagogical University, Kraków	20) 24 pts.
33.	Mateusz Kaczorowski	POLAND	WSB University, Dąbrowa Górnicza	21) 20 pts.
47.	Damian Pałka	POLAND	Pedagogical University, Kraków	
76.	Katarzyna Burda	POLAND	Pedagogical University, Kraków	23) 18 pts.
34.	Wiktoria Kolano	POLAND	WSB University, Dąbrowa Górnicza	
63.	Hubert Korczak	POLAND	Academy of Land Forces, Wrocław	
17.	Dmitry Hrachenko	RUSSIA	Kuban State University, Krasnodar	26) 17 pts.
46.	Aleksandra Nędra	POLAND	Pedagogical University, Kraków	
52.	Urszula Jaśkiewicz	POLAND	Art of War Academy, Warszawa	28) 16 pts.
49.	Lena Pejo	POLAND	XXI Lublin Secondary School, Lublin	
1.	Shefki Halili	ALBANIA	University of Tirana, Tirana	30) 13 pts.
53.	Tomasz Michałowski	POLAND	Art of War Academy, Warszawa	
55.	Dawid Cherubin	POLAND	Warsaw School of Economics, Warszawa	32) 12 pts.
19.	Ekaterina Gruzdeva	RUSSIA	MGIMO University, Moskva	
13.	Zafar A. Hussain	PAKISTAN	Defence Authority Degree College, Karachi	35) 11 pts.
18.	Julia Gorelova	RUSSIA	MGIMO University, Moskva	
25.	Iryna Laskina	UKRAINE	National Aviation University, Kyiv	
69.	Filip Dragan	POLAND	XXI Lublin Secondary School, Lublin	37) 9 pts.
29.	Jason A. Jalbert	USA	USMC University, Quantico	38) 8 pts.
75.	Natalia Urbanśka	POLAND	State School of Higher Education, Chełm	
73.	Maciej Cieślński	POLAND	I Krasnystaw Secondary School, Krasnystaw	40) 7 pts.
12.	Inamur A. Khan	PAKISTAN	Defence Authority Degree College, Karachi	
8.	Anastasia Nanu	MOLDOVA	Moldova State University, Chişinău	43) 1 pt.
15.	Sergey Butin	RUSSIA	Altai State University, Barnaul	

Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

Najlepszym wynikiem testu wiedzy mógł pochwalić się Łukasz Kubiak, reprezentant Uniwersytetu Warszawskiego. Drugim był wcześniej wspomniany Szymon Nogalski z Politechniki Warszawskiej, zaś trzecie miejsce zajął Ilie Prodan z Mołdawii, również wcześniej wspomniany. Przejście do dalszych konkurencji warunkowane było uzyskaniem dodatniego wyniku w teście, co oczywiście nie każdemu zawodnikowi się udało. Do dalszych rozgrywek z 59 uczestników zakwalifikowało się łącznie 43 uczestników.⁴ Wyliminowany został reprezentant Chorwacji, Nigerii, czy Wielkiej Brytanii, a także licealiści z I LO w Chełmie, czy cała reprezentacja Uniwersytetu Jagiellońskiego (tab. 2). Pozostałe reprezentacje, w całości bądź w okrojonym składzie przeszły do następnej rozgrywki, czyli konkursu drużynowego.

Konkurs drużynowy polegał na pytaniach układanych przez kapitanów drużyn reprezentujących poszczególne uczelnie i szkoły. Kapitanami zostawali najlepsi reprezentanci z danego ośrodka uczestniczący w poprzedniej konkurencji. Ponieważ drużyny regulaminowo mogły mieć najwyżej pięcioro członków, reprezentacja Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie została podzielona na dwie części. Konkurs drużynowy rozpoczął się 25 czerwca. Komitet Organizacyjny z Jury zorganizował losowanie i wyłonił podział na grupy, a następnie drużyny przygotowały pytania dla przeciwników⁵. Rywalizacja grupowa i późniejsze mecze drużyn⁶ doprowadziły do finału turnieju drużynowego, w którym wygrał zespół SGH (w składzie I. Rokita, M. Pietrzak, D. Cherubin) z Warszawy pokonując zespół UP Kraków I (K. Jabłoński, M. Kędzierski, P. Nawała) 4,9:4,0. Każdy członek drużyn mógł zdobyć dodatkowe punkty do klasyfikacji generalnej zasadniczego II etapu Olimpiady solidarnie.

Kolejną konkurencją dla 43 będących nadal w grze uczestników był konkurs ekspercki, również rozgrywany w ramach drużyn reprezentujących uczelnie. Rozpoczął się on 10 lipca. Komitet Organizacyjny z Jury ponownie zorganizował losowanie w celu ustalenia podziału na grupy. Tym razem pytania o wiele trudniejsze przygotowali

⁴ Test dostępny jest na stronie: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/II-stage-test.pdf>, zaś odpowiedzi prawidłowe na stronie: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/Arkusz-odpowiedzi-prawidlowych-w-II-etapie.doc>.

⁵ Pytania (wraz z prawidłowymi, zaakceptowanymi przez jury odpowiedziami) przygotowane w konkursie drużynowym są dostępne na stronie: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/TT-QA.docx>.

⁶ Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

eksperci. Było ich 52, czyli tyle ilu jest ekspertów PTG⁷. Niewykorzystane w tej konkurencji pytania pojawiły się również w konkurencji następnej – konkursie indywidualnym. Kapitanowie drużyn w tej części mogli wybrać tematykę pytań dla przeciwników. Jednak w części początkowej, w rywalizacji grupowej, wszyscy mieli te same pytania. Mecz finałowy w tej konkurencji wygrała reprezentantka Państwowej Akademii Lotniczej z Kijowa – I. Laskina, która pokonała w finale reprezentację Uniwersytetu Pedagogicznego II w składzie D. Pałka, A. Nędza, K. Burda.⁸ W tej fazie wszyscy uczestnicy mieli możliwość zdobyć dodatkowe punkty do klasyfikacji generalnej solidarnie w drużynach, na tych samych zasadach co w poprzedniej konkurencji. Po teście i dwóch konkurencjach drużynowych w klasyfikacji generalnej nastąpiły znaczne przetasowania.

Konkurencja ekspercka indywidualna, która wykorzystywała pozostałe po poprzedniej konkurencji pytania, została przeprowadzona w dniach 1-2 lipca. Wszyscy uczestnicy mieli do wyboru 12 spośród 52 pytań eksperckich, których nie poznali wcześniej. Po otrzymaniu pytań od ekspertów, wszyscy uczestnicy mieli 24 godziny na przesłanie swoich odpowiedzi. Otrzymali tyle punktów do klasyfikacji generalnej, ile poprawnych odpowiedzi przesłano, a w przypadku remisu brano pod uwagę czas nadesłania odpowiedzi. Najlepszym w tej fazie Olimpiady okazał się Szymon Nogalski reprezentujący Politechnikę Warszawską, który odpowiedział w sumie na 11,8 pytań na 12 otrzymanych w ciągu trzech godzin. Wyniki najlepszych w tej konkurencji przedstawia tabela 3. Pytania opracowane przez ekspertów również zostały opublikowane wraz z odpowiedziami na stronie Olimpiady.⁹

Kolejna konkurencja - quiz geograficzny, przeprowadzona została w dniach 5-12 sierpnia. Wszyscy uczestnicy otrzymali fragmenty map do rozpoznania.¹⁰ Odpowiedzi były następujące: Gibraltar, Dunaj, Trynidad, Jez. Kraterowe, Buenos Aires, Kamerun, Urmia, Góry Putorana, Singapur, Wyspa Dzedzu. Uczestnicy dostali tyle punktów do klasyfikacji generalnej, ile fragmentów rozpoznali. Maksimum uzyskało tylko 6 uczestników, z których najszybszym był p. Łukasz Kubiak, reprezentant Uniwersytetu Warszawskiego, a drugim jego kolega Piotr Świstak (tab.

⁷ Zob.: <https://ptg.edu.pl/komisje-tematyczne/>

⁸ Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

⁹ Zob.: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/Expert-QA-2021.doc>

¹⁰ Zob.: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/QG-2021.pdf>

4). Trzecim najszybszym był Szymon Nogalski z Politechniki Warszawskiej.

Tab. 3: Lista zawodników, którzy uzyskali conajmniej 9/12 punktów w konkursie indywidualnym

Place	NAME	REPRESENTATION	Time; correct answ.	2 nd stage pts.
1.	<u>Szymon Nogalski</u>	WARSAW UNIV. OF TECHNOLOGY	3h; 11,8 p.	11
2.	<u>Marcin Pietrzak</u>	WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS	4h; 11,5 p.	11
3.	<u>Iryna Laskina</u>	NATIONAL AVIATION UNIV., KIEV	18h; 11,3 p.	11
4.	<u>Lena Pejo</u>	XXI LUBLIN SEC. SCHOOL	4h; 11,0 p.	11
5.	<u>Krzysztof Jabłoński</u>	PEDAGOGICAL UNIV. OF KRAKOW	4h; 10,7 p.	10
6.	<u>Dania Mazur</u>	MGIMO UNIV., MOSCOW	24h; 10,2 p.	10
7.	<u>Aleksandra Nedza</u>	PEDAGOGICAL UNIV. OF KRAKOW	10h; 9,3 p.	9
8.	<u>Piotr Nawala</u>	PEDAGOGICAL UNIV. OF KRAKOW	21h; 9,3 p.	9
9.	<u>Julia Gorelova</u>	MGIMO UNIV., MOSCOW	24h; 9,3 p.	9
10.	<u>Adrian Bartosiewicz</u>	ART OF WAR ACADEMY, WARSAW	11h; 9,2 p.	9
11.	<u>Aleksy Borówka</u>	WROCLAW UNIV.	22h; 9,2 p.	9

Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

Tab. 4: Lista zawodników, którzy uzyskali przynajmniej 9/10 punktów w quizie geograficznym

Place	NAME	REPRESENTATION	Time	2 nd stage pts.
1.	<u>Łukasz Kubiak</u>	WARSAW UNIV.	1st	10
2.	<u>Piotr Świątek</u>	WARSAW UNIV.	5th	10
3.	<u>Szymon Nogalski</u>	WARSAW UNIV. OF TECHNOLOGY	7th	10
4.	<u>Marcin Pietrzak</u>	WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS	11th	10
5.	<u>Márk Sima</u>	LÓRÁND EÖTVÖS UNIV., BUDAPEST	12th	10
6.	<u>Răzvan M. Albu</u>	CRAIOVA UNIV.	13th	10
7.	<u>Igor Rokita</u>	WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS	2nd	9
8.	<u>Iryna Laskina</u>	NATIONAL AVIATION UNIV., KIEV	3rd	9
9.	<u>Ekaterina Gruzdeva</u>	MGIMO UNIV., MOSCOW	6th	9
10.	<u>Evgenia Zakharova</u>	MGIMO UNIV., MOSCOW	10th	9
11.	<u>Hubert Korczak</u>	ACADEMY OF LAND FORCES, WROCLAW	14th	9
12.	<u>Julia Gorelova</u>	MGIMO UNIV., MOSCOW	15th	9
13.	<u>Krzysztof Jabłoński</u>	PEDAGOGICAL UNIV. OF KRAKOW	24th	9
14.	<u>Sergey Butin</u>	ALTAI STATE UNIV., BARNAUL	27th	9
15.	<u>Piotr Nawala</u>	PEDAGOGICAL UNIV. OF KRAKOW	28th	9

Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

Kolejną konkurencją był quiz zbrojeniowy, który przeprowadzono w dniach 15-22 sierpnia. Wszyscy uczestnicy otrzymali fragmenty zdjęć rozmaitego uzbrojenia do rozpoznania.¹¹ Odpowiedzi były następujące: APC Saad (Pakistan), ATGM Skif (Ukraina), Iveco LMV (Włochy), UH-60 Black Hawk (USA), PKP Pecheneg (Rosja), Pistolet P9RC (Węgry), BM-27 Uragan (ZSRR/Rosja), SV-98 (Rosja), Okręt podwodny K-329 "Belgorod" (Rosja), TR-85M (Rumunia). Uczestnicy dostali tyle punktów, ile rodzajów broni rozpoznali i trafnie wskazali kraje pochodzenia broni (po pół punktu za obie części odpowiedzi). Nikt nie otrzymał maksymalnej liczby punktów. Najlepszym okazał się pan Piotr Świstak reprezentujący Uniwersytet Warszawski, który uzyskał wynik 9,5 punktu (tab. 5).

Tab. 5: Lista zawodników, którzy uzyskali przynajmniej 8,5/10 punktów w quizie zbrojeniowym

Place	NAME	REPRESENTATION	Time	RESULT / 2 nd stage pts.*
1.	Piotr Świstak	WARSAW UNIV.	13th	9,5
2.	Marcin Pietrzak	WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS	8th	9
3.	Márk Sima	LÓRÁND EÖTVÖS UNIV., BUDAPEST	17th	9
4.	Sergey Butin	ALTAI STATE UNIV., BARNUL	20th	9
5.	Răzvan M. Albu	CRAIOVA UNIV.	33rd	9
6.	Igor Rokita	WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS	2nd	8,5
7.	Łukasz Kubiak	WARSAW UNIV.	4th	8,5
8.	Szymon Nogalski	WARSAW UNIV. OF TECHNOLOGY	7th	8,5

Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

Pojedynki geopolityczne zorganizowano w dniach 3-8 września. Przed rozpoczęciem, wszyscy uczestnicy mieli za zadanie przygotować po przynajmniej 6 pytań, które przeznaczone były dla ich przeciwników. Ci, którzy wypełnili ten obowiązek zostali rozmieszczeni na pozycjach pojedynek na dzień przed rozpoczęciem rozgrywki, sporo uczestników nie przygotowało odpowiednich pytań na odpowiednim poziomie, co było oceniane przez jury, i nie zostało przez to uwzględnionych. 30 uczestników olimpiady wystartowało w grze. Reprezentantka rosyjskiego Uniwersytetu MGIMO z Moskwy, p. Katarzyna Gruzdeva okazała się niepokonana.¹² Pełną listę pytań i

¹¹ Zob.: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/WG-2021.pdf>

¹² Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

odpowiedzi przygotowanych przez pojedyńkowiczów można pobrać na stronie internetowej Olimpiady.¹³

Konkurencja, którą była gra geostrategiczna zaczęła się 25 września. Przed rozpoczęciem uczestnicy przygotowali swoje flagi i dodatkowe opisy swoich kolonii. Zasady gry geostrategicznej zawarte zostały w osobnym regulaminie dostępnym na stronie Olimpiady.¹⁴ Reprezentantka XXI LO z Lublina, Lena Pejo wygrała konkurencję jako przywódca Francuzów.¹⁵ Punkty przyznawano za największe podbite terytorium i ilość wojsk, która pozostała do dyspozycji po 20 rundach (tab. 6). Grę geostrategiczną przetrwało 18 zawodników i tylko oni uzyskali punkty do klasyfikacji generalnej. Symulowane walki toczyły się w realiach Nowego Świata końca XVIII wieku.

Tab. 6: Lista zawodników, którzy uzyskali punkty w grze geostrategicznej

PLACE	FLAG	NAME	GEOSTRATEGIC GAME VICTORY SCORE		SUM	II STAGE PTS AWARD FOR SURVIVAL
			MILITARY UNITS	ORGANIZED TERRITORY		
1		LENA PEJO - „Lenovain” XXI Lublin Secondary School, Lublin	19	27	46	16
2		SZYMON NOGAŁSKI - „Rubinolin” Warsaw Univ. of Technology, Warszawa	14	20	34	16
3		PIOTR ŚWISTAK - „Behvedejorden” Warsaw University, Warszawa	16	13	29	15
4		RĂZVAN M. ALBU - „Sabatonia” University of Craiova, Craiova	11	10	21	15
4		ŁUKASZ KUBIAK - „Kyklingland” Warsaw University, Warszawa	12	9	21	14
6		MÁRK SÁMA - „Nyderlandland” Lorand Eötvös University, Budapest	14	4	18	14
7		IGOR ROKITA - „Stjalkland” Warsaw School of Economics, Warszawa	8	8	16	13
8		MACIEJ CIESLIŃSKI - „Red West Island” I Krasnystaw Secondary School, Krasnystaw	9	6	15	13
8		ALEKSANDRA NEDZA - „Mikoland” Pedagogical University, Kraków	12	3	15	12
10		MACIEJ KĘDZIEŃSKI - „Teneria” Pedagogical University, Kraków	10	3	13	12
11		MARCIN PIETRZAK - „Mebr” Warsaw School of Economics, Warszawa	9	1	10	11
12		JULIA GOREŁOVA - „Spravedlivostan” MGIMO University, Moskva	8	1	9	11
13		KRZYSZTOF JABŁOŃSKI - „Neu Sarmatia” Pedagogical University, Kraków	8	0	8	10
14		IRYNA ŁASKINA - „Routhland” National Aviation University, Kyiv	5	1	6	10
15		BARTŁOŃ JADWYGA - „Wislandia” Zielona Góra University, Zielona Góra	3	2	5	9
16		NATALIA KUCIŃSKA - „Zheromica” State School of Higher Education, Chełm	3	1	4	9
17		EKATERINA GRUZDEVA - „Nova Moskovia” MGIMO University, Moskva	0	3	3	8
18		EVGENIA ZAKHAROVA - „Ostrov Rossiya” MGIMO University, Moskva	1	0	1	8

Źródło: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/2.8-Geostrategic-game-results.doc>

Terytorium zdobyte przez zwyciężczynię gry geostrategicznej stało się podstawą jej sukcesu w ostatniej rozgrywce II etapu, czyli grze geoeconomicznej, w której uczestnicy wcielali się w zarządców terytorium i mieli uzyskać jak najwyższe lokaty w pięciu rankingach:

¹³ Zob.: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/Duels-2021-QA.doc>

¹⁴ Zob.: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/Zasady-gry-2.8.doc>

¹⁵ Mapa dostępna na: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

liczby ludności, siły militarnej, produkcji przemysłowej, rozbudowy infrastruktury i dochodów z eksportu. Szczegółowe zasady dostępne są na stronie Olimpiady.¹⁶ Warto zaznaczyć, że ten etap został decyzją jury skrócony, gdy w grze pozostali tylko zawodnicy, którzy mają już zapewniony udział w finałowych zawodach.

Ostateczną kwalifikację do zawodów finałowych uzyskało regulaminowo 20 zawodników, którzy uzyskali największą liczbę punktów we wszystkich dziewięciu konkurencjach bardzo wymagającego II etapu. Lista finalistów przedstawiona jest w tabeli 7.

Tab. 7: Klasyfikacja generalna 20 zawodników zakwalifikowanych do zawodów finałowych

Actual place	Actual points of 2nd stage	Name, representation
1.	106	62. <u>Szymon Nogalski</u> , Warsaw Univ. of Technology (Poland)
2.	100	58. <u>Łukasz Kubiak</u> , Warsaw Univ. (Poland)
3.	98	43. <u>Maciej Kedzierski</u> , Pedagogical Univ. of Cracow (Poland)
3.	98	57. <u>Igor Rokita</u> , Warsaw School of Economics (Poland)
5.	94	42. <u>Krzysztof Jabłoński</u> , Pedagogical Univ. of Cracow (Poland)
5.	94	46. <u>Aleksandra Nedza</u> , Pedagogical Univ. of Cracow (Poland)
7.	93	49. <u>Lena Pejo</u> , XXI Lublin Sec. School (Poland)
8.	92	61. <u>Piotr Swistak</u> , Warsaw Univ. (Poland)
9.	91	23. <u>Evgenia Zakharova</u> , MGIMO Univ. (Russia)
9.	91	45. <u>Piotr Nawala</u> , Pedagogical Univ. of Cracow (Poland)
9.	91	14. <u>Răzvan M. Albu</u> , Univ. of Craiova (Romania)
12.	89	21. <u>Daria Mazur</u> , MGIMO Univ. (Russia)
13.	88	4. <u>Márk Sima</u> , <u>Lőránd Eötvös Univ.</u> (Hungary)
14.	87	77. <u>Bartłomiej Zadworny</u> , Zielona Góra Univ. (Poland)
15.	85	56. <u>Marcin Pietrzak</u> , Warsaw School of Economics (Poland)
16.	75	25. <u>Iryna Laskina</u> , National Aviation Univ. (Ukraine)
16.	75	65. <u>Aleksy Borówka</u> , Wrocław Univ. (Poland)
18.	74	47. <u>Damian Pałka</u> , Pedagogical Univ. of Cracow (Poland)
19.	72	19. <u>Ekaterina Gruzdeva</u> , MGIMO Univ. (Russia)
20.	67	18. <u>Julia Gorelova</u> , MGIMO Univ. (Russia)

Źródło: <https://ptg.edu.pl/iv-edycja-2021/>

III etap i wyniki

Zanim doszło do zmierzenia się w zawodach finałowych IV edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej, Zarząd PTG rozpoczął starania w celu pozyskania sponsora. Tegoroczna edycja uzyskała najwyższe dotychczas finansowanie dzięki umowie sponsorskiej zawartej pomiędzy PTG a Fundacją Empiria i Wiedza. Pomniejsze nagrody pozyskane były od partnerów PTG i pokryli oni także część kosztów organizacyjnych. Wśród partnerów znalazła się Fundacja Ad

¹⁶ Zob.: <https://ptg.edu.pl/wp-content/uploads/Zasady-gry-2.9.doc>

Ryc. 2: Sponsor, partnerzy i patroni medialni IV edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej

Sponsorzy główni / the Key Sponsors:



Fundacja Empiria i Wiedza została powołana aby budować i rozwijać potencjał polskiego kapitału społecznego i budować lepszą przyszłość Polski poprzez inwestowanie w edukację, w oparciu o równe szanse w dostępie do niej.

Fundatorzy dodatkowych nagród / the Founders of additional prizes:



PAŃSTWOWA
WYŻSZA
SZKOŁA
ZAWODOWA
W CHEŁMIE



Partnerzy / the Partners:

Oddział terenowy PTG w Gdańsku

Patroni medialni / the Media Partners:



European
Journal of Geopolitics

Źródło: <https://ptg.edu.pl/olimpiada/olimpiada-sponsorzy-i-partnerzy/>

Arma, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, wydawnictwo Taktyka i Strategia z Warszawy oraz Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. Część nagród ufundowało również samo PTG. Patronat medialny należał do wydawnictw PTG: Przeglądu Geopolitycznego oraz czasopisma *European Journal of Geopolitics*. Gospodarzem zawodów był Uniwersytet Gdański, gdzie mieści się gdański oddział terenowy PTG. Łączna wartość nagród rzeczowych wyniosła niespełna 20 000 zł, co jest rekordem wśród dotychczasowych edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej. Przed zawodami sponsor i partnerzy zostali uwiecznieni na dedykowanej stronie internetowej¹⁷ (ryc. 2) oraz powiadomieniach w mediach społecznościowych zawierających podziękowania PTG za ufundowane nagrody i udział w kosztach organizacyjnych. Wartość nagród doceniona była również przez uczestników zawodów finałowych, co wyrażane częstokroć było po zakończeniu i wręczeniu nagród. Każdy uczestnik bowiem wyjechał z zestawem mniej lub bardziej cennych nagród.

Nagrodą główną był laptop, a zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca otrzymali m.in. drony. Wśród nagród rzeczowych znalazły się również tablety, czytniki e-booków, smartwatche, głośniki przenośne, strategiczne gry planszowe, kalendarze geopolityczne, vouchery na wejście do muzeum, indeksy na studia oraz wiele książek i czasopism tematycznych związanych z geopolityką. Poza tym rozmaite gadżety i materiały ufundowane przez poczuwające się do roli gospodarza zawodów - miasta Gdańsk i Gdynia.

Rolę gospodarza pełnił gdański oddział terenowy PTG, korzystający z pomieszczeń Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego (fot. 1). W zastępstwie za nieobecną przewodniczącą oddziału dr Margot Stańczyk-Minkiewicz, rolę gospodarza pełniła dr Katarzyna Kamińska-Korolczuk, będąca jednocześnie członkiem Zarządu PTG. Noclegi dla uczestników ufundowało PTG w ośrodku hotelowym Gdańskiej Szkoły Szermierki.

Zawody finałowe rozpoczęły się 4 grudnia 2021 o godzinie 9:00 po zarejestrowaniu wszystkich finalistów. Prezes PTG, dr Piotr Wilczyński i gospodarz zawodów dr Katarzyna Kamińska-Korolczuk powitali przybyłych oraz publiczność, która przyjechała z zawodnikami w celu kibicowania im w zmaganiach. Dr Piotr Wilczyński następnie

¹⁷ Zob.: <https://ptg.edu.pl/olimpiada/olimpiada-sponsorzy-i-partnerzy/>

zaprezentował nagrody i sponsora, a także partnerów olimpiady. Następnie przedstawił przybyłym skład jury zawodów finałowych: prof. dr hab. Piotra Mickiewicza – przewodniczącego jury, prof. Jana Wendta i prof. Witolda Wilczyńskiego. Po okolicznościowych przemówieniach i powitaniach rozpoczęto rozgrywki finałowe.

Fot. 1: Miejsce zawodów finałowych – budynek Wydziału Nauk Społecznych UG



Fot. Daria Wilczyńska

Fot. 2: Uczestnicy zawodów finałowych w trakcie części pisemnej



Fot. Daria Wilczyńska

Pierwsza konkurencja to test wiedzy, rozgrywany na podobnych zasadach co pierwsza konkurencja II etapu, ale z dużo trudniejszymi pytaniami oraz brakiem dostępu do Internetu i innych źródeł informacji (fot. 2). Finałiści musieli polegać na własnej wiedzy i, aby uzyskać punkty w zawodach, uzyskać dodatni wynik punktowy teście. W rezultacie tych zmagani najlepszym w części pisemnej okazał się Razvan M. Albu, reprezentant Rumunii z Uniwersytetu w Krajowie (10 punktów), drugim był Piotr Nawała z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (9 punktów), a trzeci Bartłomiej Zadworny z Uniwersytetu Zielonogórskiego (8 punktów). Punkty zdobyli także Łukasz Kubiak (IV miejsce – 7 punktów), Piotr Świsłak (V miejsce – 6 punktów), Maciej Kędzierski (VI miejsce – 5 punktów), Aleksy Borówka i Marcin Pietrzak (obaj ex aequo VII miejsce – po 4 punkty). Pozostali finaliści uzyskali wynik negatywny w teście i zero punktów za tę konkurencję. Za najlepsze wyniki w części pisemnej zawodów finałowych były nagrody częstkowe w postaci książek. Krótki wywiad ze zwycięzcą w części pisemnej jest udostępniony przez PTG na kanale serwisu Youtube.¹⁸

Fot. 3: Jurorzy w czasie pracy podczas części ustnej zawodów finałowych



Fot. Daria Wilczyńska

¹⁸ Zob.: <https://www.youtube.com/channel/UCLfge8CWJAwH83xSpqV3cqq>

Po przerwie kawowej wykorzystanej na sprawdzenie i ocenę prac, oraz po ogłoszeniu wyników części pisemnej rozegrano część ustną, w której zawodnicy udzielali na wylosowane pytania odpowiedzi ocenianej przez jury (fot. 3). Ocena ta w wartościach od 0 do 3 pozwalała na zdobywanie terytorium na wyświetlanej mapie. Wielkość i wartość tego terytorium zaś wpływała na pozycję w rankingu, która przekładała się na uzyskane w tej części punkty. W rezultacie zmagania w części ustnej najlepszym okazał się Aleksy Borówka z Uniwersytetu Wrocławskiego (10 p.). Podsumował on swój występ również w filmie zamieszczonym przez PTG na wcześniej wspomnianym serwisie. Drugim najlepszym zawodnikiem okazał się Razvan Albu (9 p.), który umocnił się dzięki temu na prowadzeniu. Trzecim zawodnikiem w tej części został Damian Pałka (8 p.), reprezentant Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Czwarte miejsce zajęła reprezentantka Rosji, Daria Mazur z Uniwersytetu MGIMO w Moskwie (7 p.). Na piątej lokacie w tej konkurencji znalazł się Bartłomiej Zadworny (6 p.) z Uniwersytetu Zielonogórskiego, zaś na szóstej Piotr Świstak z Uniwersytetu Warszawskiego (5 p.). Siódmą lokatę ex aequo zajęli: Piotr Nawął (UP Kraków), Łukasz Kubiak (UW) i Marcin Pietrzak (SGH) (po 4 p.), a ostatnie punktowane miejsce dziesiąte zajęła Lena Pejo (XXI LO w Lublinie) (1 p.). Pozostali finaliści nie zdobyli punktów ani nagrody częściowej za tę część, jaką były vouchery na wejście do Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Po części ustnej nastąpiła przerwa obiadowa. Trzecia część zawodów, zwana praktyczną, gdyż w niej uczestnicy wcielają się w rolę dowódców wojskowych i dysponując każdy takimi samymi siłami mają wyeliminować jak najwięcej jednostek przeciwnika, zachować swoje dowództwo i jak najwięcej sił, a także zrealizować jak najwięcej misji. Rozgrywka odbywała się na planszy przedstawiającej fragment mapy Polski. Warunkiem otrzymania punktów było zachowanie kompanii dowodzenia, a udało się to po ośmiu rozegranych rundach większości uczestnikom (fot. 4). Najlepszym zawodnikiem w tej części okazał się Szymon Nogalski (Politechnika Warszawska) (10 p.), który udzielił wypowiedzi zarówno jako lider klasyfikacji po II etapie i następnie jako zwycięzca części praktycznej. Jest ona dostępna na wcześniej wspomnianym serwisie. Drugim najlepszym strategiem okazała się reprezentantka Rosji i Uniwersytetu MGIMO – Daria Mazur (9 p.). Trzecie miejsce w rozgrywce zajął Bartłomiej Zadworny (8 p.), co przy wyeliminowaniu w niej Razvana Albu (0 p.), dało mu ostatecznie

najwięcej punktów i zwycięstwo w całych zawodach. Na czwartym miejscu (7 p.) znalazła się reprezentantka Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie – Aleksandra Nędza, a na piątym Lena Pejo (XXI LO w Lublinie) (6 p.). Kolejne miejsca zajęli Damian Pałka (UP Kraków) (5 p.), Marcin Pietrzak (SGH) (4 p.), Igor Rokita (SGH) (3 p.), Piotr Świstak (UW) (2 p.) i Łukasz Kubiak (UW) (1 p.). Pozostali uczestnicy nie otrzymali w tej części punktów. Nagrodami częściowymi w tej konkurencji były strategiczne gry planszowe.

Fot. 4: Sytuacja na symulowanym froncie podczas początku części praktycznej zawodów finałowych



Fot. Daria Wilczyńska

Po zakończeniu wszystkich części zawodów jury zsumowało punkty i ogłosiło wyniki (tab. 8). Zwyciężył reprezentant Uniwersytetu Zielonogórskiego Bartłomiej Zadworny, który udzielił PTG również krótkiej wypowiedzi, dostępnej wraz z innymi. Po ogłoszeniu wyników nastąpiło uroczyste wręczenie głównych nagród oraz pamiątkowe fotografie (fot. 5, 6, 7).

Fot. 5, 6, 7: Laureaci zawodów finałowych otrzymują z rąk prezesa nagrody rzeczowe (od lewej: B. Zadworny, R. Albu, P. Nawala)



Fot. Daria Wilczyńska

Tab. 8: Wyniki zawodów finałowych IV edycji Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej w Gdańsku 4 grudnia 2021 r.

M.	Nazwisko i imię	Szkoła	Punkty				Medal
			cz. pisemna	cz. ustna	cz. praktyczna	Σ	
1.	ZADWORY Bartłomiej	Uniwersytet Zielonogórski	8	6	8	22	złoty
2.	ALBU Razvan	Uniwersytet w Krajowie (Rumunia)	10	9	0	19	złoty
3.	NAWAŁA Piotr	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	9	4	4	17	złoty
4.	MAZUR Daria	Uniwersytet MGIMO w Moskwie (Rosja)	0	7	9	16	srebrny
5.	BORÓWKA Aleksy	Uniwersytet Wrocławski	4	10	0	14	srebrny
6.	ŚWISTAK Piotr	Uniwersytet Warszawski	6	5	2	13	srebrny
6.	PAŁKA Damian	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	0	8	5	13	srebrny
8.	KUBIAK Łukasz	Uniwersytet Warszawski	7	4	1	12	srebrny
9.	NOGALSKI Szymon	Politechnika Warszawska	0	0	10	10	srebrny
10.	PIETRZAK Marcin	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie	4	4	0	8	brązowy
11.	NĘDZA Aleksandra	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	0	0	7	7	brązowy
11.	PEJO Lena	XXI LO w Lublinie	0	1	6	7	brązowy
13.	KĘDZIERSKI Maciej	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	5	0	0	5	brązowy
14.	ROKITA Igor	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie	0	0	3	3	brązowy
15.-20.	pozostali uczestnicy		0	0	0	0	brak

Źródło: Uchwała jury zawodów finałowych IV edycji MOG

Następnego dnia podczas ceremonii otwarcia XIII Zjazdu Geopolityków Polskich finaliści otrzymali również pamiątkowe medale i

dypłomy do przedstawienia władzom swoich uczelni i szkół w celu uzyskania stypendiów naukowych. Dziewięciu najlepszym zawodnikom przyznano również bezpłatne członkostwo PTG, a prezentacji laureatów i finalistów towarzyszyły gromkie brawa. Nagrodą specjalną ufundowaną przez jurora, Witolda Wilczyńskiego, uhonorowana została Lena Pejo z XXI LO w Lublinie, najmłodsza uczestniczka zawodów finałowych. Dodatkową nagrodą dla wszystkich uczestników zawodów finałowych była możliwość uczestniczenia w obradach Zjazdu, z której skwapliwie skorzystała większość z nich.

Wnioski

Tegoroczna edycja okazała się sukcesem pomimo mniejszej niż zwykle liczby uczestników. Z pewnością jednakże prowadzącym i Zarządowi PTG eksperyment z rozszerzeniem II etapu dał wiele do myślenia. Opracowywany obecnie regulamin V edycji z pewnością zmniejszy liczbę konkurencji w eliminacjach. Pewne zmiany czekają również zawody finałowe, gdzie zmieni się rodzaj zadawanych pytań w czasie części ustnej, a uczestnicy będą mogli wybrać swoje miejsce początkowe na mapie rywalizacji o terytorium przed rozpoczęciem pytań.

Postanowiono z Olimpiady wyodrębnić również dwie gry wchodzące w skład II etapu. Będą one stanowiły osobny projekt – Gry Wojenne PTG, przeznaczone dla doktorów i doktorantów. Dotychczas bowiem PTG nie prowadziło żadnych konkursów dla tej kategorii wiekowej, a mając już przeciwiczone zasady i organizację gier, może je zaoferować dla wyższej grupy wiekowej.

Zainteresowanie organizacją przyszłorocznych zawodów finałowych Olimpiady wyraziły dotychczas dwa ośrodki akademickie: w Dąbrowie Górniczej (Akademia WSB) i w Przemyśle (PWSW). Prawdopodobnie w tych ośrodkach odbędą się nie tylko finały ale także kolejne Zjazdy Geopolityków Polskich, lecz w jakiej kolejności – to będzie jeszcze ustalone w negocjacjach.

W międzyczasie dojdzie również do zmian personalnych w Zarządzie PTG, gdzie dotychczasowy członek ds. olimpiady – dr Krzysztof Żęgota złożył rezygnację i od pewnego czasu na tej funkcji jest wakat. Jeszcze w grudniu 2021 r. mają odbyć się wybory jego następcy.

Olbrzymim sukcesem zakończonej edycji Olimpiady było pozyskanie sponsora – Fundacji Empiria i Wiedza, która wyłożyła fundusze na zakup atrakcyjnych nagród rzeczowych. Dzięki temu z pewnością więcej osób zechce wystartować w kolejnych edycjach. Można

mieć nadzieję, że równie cenne nagrody trafią do rąk finalistów także w przyszłym i kolejnych latach. Podziękowania również należą się partnerom: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, wydawnictwu Taktyka i Strategia, Fundacji Ad Arma, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie oraz Uniwersytetowi Pedagogicznemu w Krakowie.

Duże zasługi w pozyskaniu sponsorów mieli członkowie zarządu, przede wszystkim mgr Malwina Hopej, prof. Piotr Mickiewicz, dr Iwona Lasek-Surowiec i dr Piotr Wilczyński, a w sprawnym przeprowadzeniu zawodów finałowych dr Katarzyna Kamińska-Korolczuk i dr Margot Stańczyk-Minkiewicz. Uznanie za poświęcenie swojego wolnego czasu na rzecz prowadzonej w tym roku Olimpiady należy również skierować pod adresem jurorów I etapu (prof. Marek Delong, prof. Dariusz Góra, prof. Jan Wendt, prof. Witold Wilczyński), jurorów II etapu (dr Piotr Wilczyński, prof. Witold Wilczyński), oraz 52 ekspertów, którzy układali do niego pytania, oraz jurorów i prowadzących zawody finałowe (prof. Piotr Mickiewicz, prof. Jan Wendt, prof. Witold Wilczyński, dr Katarzyna Kamińska-Korolczuk, dr Piotr Wilczyński). Sukces nie byłby także możliwy bez osób pracujących przy obsłudze zawodów – sekretarza mgr Kingi Kiepur-Tłok, mgr Darii Wilczyńskiej oraz praktykanta, p. Miłosza Olszaka.

Jak przy każdej większej imprezie, przy przeprowadzeniu Olimpiady wystąpiły także pewne niedociągnięcia, których wskazanie jest niezbędne dla uniknięcia błędów w przyszłości. Poważne trudności w trakcie kolejnych etapów Olimpiady wynikły z niewystarczającej komunikacji między osobami organizującymi zawody w ramach Zarządu, a osobami działającymi na miejscu. Niestety, niektóre z osób, do których obowiązków należało przeprowadzenie pewnych działań, nie wywiązywały się z nich, wykazując nieterminowość, brak chęci działania lub zbyt niski poziom zaradności. Nie dotyczy to oczywiście osób, które z grona aktywnych organizatorów zostały wykluczone z powodu choroby lub innych zdarzeń losowych. Niezbędne czynności zlekceważone przez jednych musiały zostać przejęte przez inne, obciążone innymi zadaniami osoby. Chociaż wszystko zostało uwieńczone sukcesem, Polskie Towarzystwo Geopolityczne poniosło w tym roku olbrzymie koszty związane z organizacją Olimpiady. Pomimo największego dotychczas budżetu Olimpiady jaki był możliwy dzięki Fundacji Empiria i Wiedza, oraz pozostałych partnerów, znacznych nagród, budżet nasz osiągnął bardzo duże ujemne saldo, co jest spowodowane brakiem niezbędnego zaangażowania osób, które były zobowiązane do pomocy organizacyjnej.

Wniosek z tego przykrego doświadczenia to konieczność lepszej selekcji osób podejmujących się uczestnictwa w organizacji Olimpiady i potrzeba korekt w składzie Zarządu, aby niezwłocznie eliminować z niego osoby, którym brakuje woli i/lub możliwości podejmowania działań na rzecz Towarzystwa. Zmiany w składzie Zarządu i zaangażowanie nowych osób dają nadzieję, że kolejne edycje nie będą kończyły się aż takim deficytem. Mankamenty w organizacji Olimpiady zostały dostrzeżone i podjęte podczas posiedzenia Zarządu i Rady Naukowej PTG, które odbyło się 5 grudnia.

Organizacja Międzynarodowych Olimpiad Geopolitycznych stanowi realizację celów statutowych Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego, przyczyniając się do upowszechnienia geopolityki i, co najważniejsze – jest użyteczna społecznie, dając możliwość rozwoju najbardziej uzdolnionym studentom i uczniom w tej tematyce, realizacji ich indywidualnych pasji oraz uczestniczenia w sprawiedliwej rywalizacji w konkurencjach ocenianych przez grono niezależnych ekspertów. Także dzięki sponsorom udaje się nam rozszerzać zasięg oddziaływania i przyciągać nowych uczestników, co mimo obostrzeń rządowych związanych z rozprzestrzenianiem się najpopularniejszej współcześnie choroby, daje nadzieję na pomyślną realizację kolejnych edycji w nadchodzących latach.

Piotr L. Wilczyński

XIII ZJAZD GEOPOLITYKÓW POLSKICH PT. "GEOPOLITYKA PRAKTYCZNA W CZASIE PANDEMII" 5 GRUDNIA 2021 R.

Rok 2021 upływał nadal zdeterminowany przez problemy związane z występującą globalną sytuacją kryzysową wywołaną pandemią choroby Covid-19 powodowaną przez wirusa SARS-CoV-2. Wydawać by się mogło, że długotrwałe permanentne trwanie w pandemicznym impasie pozwoli na wypracowanie wzorcowych sposobów postępowania i prowadzić będzie do zredukowania niepewności nie tylko w relacjach między mocarstwami, państwami, lecz i tej w życiu obywateli. Zgodnie bowiem z kryterium ryzyka decyzyjnego trwanie stanu zagrożenia powinno skutkować zmianami w procesie podejmowania decyzji. O ile zrozumiałym jest, że w początkowym okresie kryzysu dominują rozstrzygnięcia, które obarczone są największym ryzykiem, niejednokrotnie kończące się wprowadzaniem do złych rozwiązań, to z upływem czasu państwa powinny dążyć do wypracowania decyzyjnych sytuacji statystycznych. Oznacza to nieodzowność sformułowania pewnych zasad pozwalających na planowanie dalszych działań. Ośrodki decyzyjne podejmują wówczas ryzyko dookreślenia niektórych spośród wielu parametrów warunkujących sytuację decyzyjną, czyniąc ją probabilistyczną (Pietraś, s. 61, s. 69–71). W wielu przypadkach tak się jednak nie stało, a dociekanie dlaczego nie są podejmowane działania, które podjęte być powinny, stanie się zapewne tematem wielu naukowych dysput i analiz. Analizując sytuację polityczną jaką jest globalna epidemia zauważyć należy, że jest to kryzys, który zależy od czynników losowych (Burton, 1993, s. 12). Wpływa na wszystkie sfery życia społecznego, i wywołuje, często nieoczekiwane, reakcje decydentów i społeczeństw. Nie redukuje jednak dotąd istniejących zagrożeń identyfikowanych w funkcjonowaniu ładu światowego, lecz generuje nowe. Między innymi nad tym zagadnieniem, jak będzie wyglądał globalny układ sił po pandemii, debatowano w gronie specjalistów, członków i sympatyków Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego w Gdańsku. XIII Zjazd Geopolityków Polskich odbył 5 grudnia 2021 roku w formie konferencji zorganizowanej w budynku Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku. Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu

Gdańskiego udzielił patronatu Zjazdowi, a za organizację przedsięwzięcia odpowiedzialny był gdański oddział PTG. Uczelniami współpracującymi przy wydarzeniu były Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie reprezentowana przez członków chełmskiego oddziału terenowego PTG oraz Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. Istotnym działaniem organizatorów było nie tylko zapewnienie dogodnych warunków do wymiany myśli akademickiej, lecz i bezpieczeństwo uczestników było jednym z priorytetów, dlatego stosowano się do zaleceń władz dotyczących pandemii. W Zjeździe uczestniczyło wielu badaczy z następujących ośrodków akademickich: Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, Akademii WSB Dąbrowa Górnicza, Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu, National Aviation University w Kijowie, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, Politechniki Rzeszowskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Zielonogórskiego i Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku.

Zjazd rozpoczął się od uroczystego przemówienia prezesa PTG dra Piotra Wilczyńskiego, który przywitał zgromadzonych oraz, co jest już tradycją, ogłosił laureatów nagród i wyróżnień przyznawanych przez PTG i wręczył pamiątkowe medale oraz statuetki nagrodzonym. Honorowymi Nagrodami PTG im. Oskara Żebrowskiego od tego roku będą mogli się pochwalić: kadm. prof. dr hab. Tomasz Szubrycht, prof. dr hab. Adam Wielomski i prof. dr hab. Bogdan Góralczyk), a nagrodami w Konkursie Książka Geopolityczna Roku 2020: prof. Jerzy Kleer oraz wyróżnieni: prof. dr hab. Marek Czajkowski i p. Piotr Plebaniak.

Tegoroczną publiczną debatę zatytułowaną „Postpandemiczny obraz świata” w imieniu gospodarzy otworzyła dr Katarzyna Kamińska-Korolczuk, serdecznie witając wszystkich przybyłych. Dyskusja odbyła się w gronie zaproszonych ekspertów i przy udziale publiczności. Uczestnikami debaty byli (w porządku alfabetycznym) prof. Piotr Mickiewicz (Uniwersytet Gdański), prof. Paweł Soroka (Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach), kadm. prof. Tomasz Szubrycht (Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni), prof. Adrian Tyszkiewicz (Uniwersytet Jagielloński), prof. Jan A. Wendt (Uniwersytet Gdański), a moderowała dr Katarzyna Kamińska-Korolczuk (Uniwersytet Gdański). Pod rozwagę wzięto różne zagadnienia związane z prognozami na

funkcjonowanie światowego ładu po pandemii. Rozpoczęto od rozważań dotyczących pojmowania zagadnienia, jakim jest interes narodowy. Zauważono, że wypracowanie, upraszczając, dychotomicznego podejścia do reagowania na globalne zagrożenia, nie jest najbardziej korzystnym rozwiązaniem. Z jednej strony rozumiejąc działania nastawione na chęć ochrony własnych obywateli i interesów, należy dostrzec, że poczynania konfrontacyjne są mało skuteczne w zglobalizowanym świecie. Kategoria interesu narodowego powinna być więc postrzegana szeroko, a interes ten analizowany z perspektywy wielu wydarzeń i elementów warunkujących bezpieczeństwo i jakość życia społeczeństw szczególnie zależnych od siebie w czasie pandemii. Zgłębiając możliwe scenariusze dotyczące postpandemicznego świata próbowano dociec, jak będzie wyglądała globalna i regionalna zmiana układu sił po pandemii. Zwrócono uwagę na jednego z najważniejszych graczy we współczesnym świecie - Chińską Republikę Ludową. Dokonując analizy przeobrażeń globalnych i wpływu polityki ekspansji na świat po pandemii, zaakcentowano jednocześnie wzrost świadomości decydentów wielu państw w kwestii problemu nadmiernego uzależnienia się od produkcji rozlokowanej poza granicami i omówiono kluczowe podjętych działania zaradcze. Konkluzją do tego dylematu debaty było stwierdzenie, że globalny układ sił po pandemii pozostanie taki sam. Zaznaczono przy tym, iż prognozy dotyczące obniżenia znaczenia mocarstwa, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są przedwczesne. Podczas dyskusji nie zabrakło tematów dotyczących zagadnień klimatycznych i zrównoważonego rozwoju. Poświęcono im sporo uwagi, akcentując najbardziej naglące sprawy. Stwierdzono także, że świat po pandemii będzie równie podatny na retorykę niemerytoryczną, taką, która jak i obecnie nie jest poparta wiedzą. W dyskursie publicznym, mimo doświadczeń z pandemii, nadal pozostanie miejsce na komunikaty proste do przetworzenia i przyswojenia, szczególnie w nowych mediach, mimo, iż zaprzeczać będą one faktom. Wpływ na taki stan rzeczy mają między innymi niespójne działania decydentów. Nadal też na potęgę państw wpływać będzie populizm, jako narzędzie potencjalnie łatwe do wykorzystania przy działaniach hybrydowych. Jednocześnie podkreślono, że niezależnie od siły oddziaływania dezinformacji potencjał militarny zachowa swoje znaczenie.

Po debacie odbyła się sesja plenarna, której przewodniczył prof. Piotr Mickiewicz. Referaty wygłosili dr hab. Jarosław Macała, *Między holizmem a prosumeryzmem: Geopolityka popularna 3.0.* (Uniwersytet Zielonogórski), dr hab. Roman Szul, prof. UW, *Dynamika imperiów-*

cywilizacji a wielkie epidemie (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Jan A. Wendt, prof. UG, *Demografia jako determinanta bezpieczeństwa: Litwa, Łotwa, Estonia* (Uniwersytet Gdański), dr hab. Marek Delong, prof. PRz, *Zachód jako zagrożenie dla rosyjskiej „cywilizacji prawosławnej” według patriarchy Cyryla I* (Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza) oraz dr hab. Ignacy Kitowski, prof. PWSZ, *„Wojny dorszowe” i „wojny przegrzebkowe” jako konflikty o zasoby gwarantujące realizację usług ekosystemowych na obszarach ważnych geostrategicznie* (PWSZ w Chełmie). Każde z wystąpień spotkało się z życzliwym odbiorem i jednocześnie sprowokowało wielowątkową dyskusję, ponieważ, jak to bywa w naukach społecznych, poszukiwanie odpowiedzi prowokuje do zadawania kolejnych pytań. Drugą, równoległą sesję panelową prowadził prof. dr hab. Andrzej Makowski (AMW w Gdyni). W rozmowie wzięło udział kilka osób, choć referaty przedstawiało tylko dwóch panelistów: mgr Razvan Mihai Albu, finalista Międzynarodowej Olimpiady Geopolitycznej przedstawił referat *Geopolitical future of Romania in relation to Poland*, a mgr Aleksy Borówka omówił *Znaczenie geostrategiczne regionu Europy Środkowo-Wschodniej w XX oraz XXI w.* (Uniwersytet Wrocławski).

W przerwie między kolejnymi wystąpieniami uczestnicy Zjazdu stanęli wspólnie do pamiątkowego zdjęcia, odbyło się także spotkanie Rady Naukowej oraz Zarządu PTG. Od godziny 15.45 kontynuowano obrady w dwóch równoległych panelach dyskusyjnych. Podczas spotkania prowadzonego przez prof. Pawła Sorokę uczestnicy Zjazdu mogli wysłuchać referatów dr Iwony Lasek-Surowiec *pt. Waluty cyfrowe banków centralnych w dobie pandemii* (PWSZ w Chełmie), dr Katarzyny Kamińskiej-Korolczuk, *Polityka informacyjna państw w czasie pandemii - przykład RFN i Brazylii* (Uniwersytet Gdański), mgra Filipa Walczaka, *Pandemia COVID-19 i potencjalne wyzwania dla bezpieczeństwa morskiego* (Uniwersytet Gdański), mgr Eweliny Paszkiewicz, *Realizacja polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej w czasie pandemii* (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) oraz mgr Ewy Wójcik, *Wpływ pandemii Covid-19 na kolejowy transport pasażerski w krajach Unii Europejskiej*. (Akademia WSB). Wystąpienia cieszyły się dużym zainteresowaniem, ponieważ poruszano bardzo aktualne tematy. W trakcie i po wystąpieniach wywiązała się ożywiona dyskusja. Płynące z referatów wnioski były na tyle istotne, że rozmowa przedłużyła się. Panel IV moderował z kolei prof. Witold Wilczyński, a wypowiadali się dr hab. Wojciech Kotowicz, *Obwód kaliningradzki na współczesnej mapie Europy* (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), dr Krzysztof

Żęgota, *Zmiany otoczenia bezpieczeństwa Polski z perspektywy Strategii bezpieczeństwa narodowego RP z 2020 roku*, (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), dr Bohdan Pac, *Inżynieria Strategii Planowania Rozwoju Sił Morskich w Państwie Średniej Wielkości* (Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku), dr Grzegorz Baziur, *Operacja „Śluza”: tzw. kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej jako przykład działań hybrydowych w aspekcie geopolitycznym – próba analizy*. (Małopolska Uczelnia Państwowa im. rotmistrza Witolda Pileckiego) i Aliaksandr Kazak, *Technologie medialne VeraVoice i DeepFake jako nowe zagrożenia informacyjne współczesnej geopolityki* (Uniwersytet Gdański).

Po skończonych spotkaniach panelowych podsumowano wystąpienia i prezes PTG dr Piotr Wilczyński podziękował prelegentom. Z kolei uczestnicy Zjazdu swoje podziękowania skierowali w stronę organizatorów. Mimo rozległej tematyki przedstawionych referatów, dyskusje podsumowujące pozwoliły na wypracowanie wspólnej dla wszystkich zagadnień perspektywy, skłaniającej do podejmowania dalszych badań, a osią rozważań nieodmiennie była rzeczywistość po pandemii. Obrady zakończono po godzinie 17.30. Oficjalne zakończenie Zjazdu nie zamknęło toczonych rozmów kularowych, co dowodzi słuszności ubiegłorocznych wniosków wyciągniętych po przeprowadzeniu obrad online, że spotkania w realnej, a nie wirtualnej rzeczywistości mają szczególną wartość.

Katarzyna Kamińska-Korolczuk

Bibliografia

- Burton, R.M., *Crisis Management*, Oxford 1993.
Pietraś, Z.J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa 2012.

John P. LeDonne, *Forging a Unitary State: Russia's Management of the Eurasian Space, 1650-1850*, University of Toronto Press, Toronto, Buffalo & London 2020, ss. 682, ISBN 978-14-875421-1-5

Przełom roku 2021 i 2022 to czas, w którym podobnie jak w wielu momentach trzech ostatnich stuleci, uwaga świata zwrócona jest ku Rosji. Ponad stutysięczna, gotowa do uderzenia rosyjska armia stoi wzdłuż granicy z Ukrainą, której stolicę zaczynają opuszczać przedstawiciele zagranicznych misji dyplomatycznych (23.01.2022). Oznacza to, że Moskwa postanowiła upomnieć się o kraje, nad którymi utraciła kontrolę w wyniku „*największej geopolitycznej katastrofy XX wieku*”, jak Putin w orędziu o stanie państwa w 2005 roku określił rozpad Związku Sowieckiego i podporządkowanego mu bloku „*państw miłujących pokój*”. Tak jak już wielokrotnie się zdarzało, Rosja znowu okazała się dla państw z nią sąsiadujących poważnym zagrożeniem, czego obecnie doświadczają szczególnie boleśnie mieszkańcy takich krajów jak Gruzja, Mołdawia i Ukraina. Pytanie o przyczyny agresywnych zachowań Rosji, które z jednej strony czynią ją ważnym podmiotem polityki międzynarodowej, a z drugiej bardzo kłopotliwym uczestnikiem międzynarodowej sceny, było już wielokrotnie stawiane. W Polsce uczynił to przed kilku laty Paweł Rojek z Uniwersytetu Jagiellońskiego (Rojek 2014). Zrozumienie fenomenu Rosji jest także celem amerykańskiego historyka urodzonego we Francji, Johna LeDonne'a, badacza reprezentującego *Davis Center for Russian and Eurasian Studies*. Jest to ośrodek badawczy powstały w wyniku przekształcenia istniejącego od 1948 roku *Russian Research Center*. *Davis Center*, podobnie jak i jego poprzednik *RRC* funkcjonuje w ramach Uniwersytetu Harvarda w Cambridge, MA. John LeDonne jest także współpracownikiem harwardzkiego *Ukrainian Research Institute*, a sławę przyniosła mu wydana w 2004 roku książka „*The Grand Strategy of the Russian Empire, 1650-1831*” (Oxford University Press). Recenzowane dzieło jest kolejnym krokiem na drodze do wyjaśnienia okoliczności, które umożliwiły Rosji podporządkowanie sobie rozległych obszarów kontynentu eurazjatyckiego i stworzenie wielkiego mocarstwa. Przedstawiając rozwój państwa rosyjskiego, autor tłumaczy sposób, w

jaki carska biurokracja godziła ze sobą dwa dążenia: ekspansję pozwalającą zwiększać kontrolowane terytorium i konsolidację prawno-administracyjną mającą zagwarantować jego spójność.

Chociaż autor jest historykiem, w recenzowanej książce na pierwszy plan wysuwa się motyw konieczności uwzględnienia geografii i geopolityki. Dynamika polityczna realizuje się zawsze w konkretnych kontekstach geograficznych, a mężowie stanu i stratedzy myślą w kategoriach rozmieszczenia obiektów, szlaków i zasobów strategicznych. Czynią tak zarówno wtedy, gdy opracowują plany działania, jak i wówczas, gdy dokonują projekcji siły. Dlatego LeDonne bada rozwój polityczny Rosji na trzech głównych kierunkach lub teatrach działań: zachodnim (Europa), południowym (Kaukaz i Turkiestan) i wschodnim (Syberia). Każdemu z tych teatrów poświęcona jest osobna część dzieła, ponieważ na każdym z kierunków nieco inne były okoliczności geograficzne i polityczne, a więc każdy wymagał specyficznych dostosowań rosyjskiej strategii i metod administracyjnych. Struktura recenzowanej książki jest więc bardzo prosta i mimo historycznego charakteru książki, jej trzy główne części powstały na podstawie kryterium geograficznego a nie chronologicznego. Każda z nich podzielona jest na trzy rozdziały, opisujące kolejne historyczne stadia podboju i konsolidacji terytoriów na poszczególnych kierunkach. Pierwsze z tych rozdziałów, noszące każdorazowo tytuł *Lying the Foundations*, zawierają charakterystyki sytuacji geopolitycznej w XVII wieku (*Geopolitical Setting*), z uwzględnieniem uwarunkowań religijnych, etnicznych, gospodarczych i prawnych. Drugie rozdziały każdej z trzech części dotyczą procesów dochodzenia do pełnej integracji w ramach imperium (XVIII wiek), przedstawiając cechy ekonomiczne i kulturowe anektowanych krajów oraz stosowane metody administracyjne i środki militarne. Trzecie rozdziały każdej z części odnoszą się do I połowy XIX wieku i noszą każdorazowo tytuł *Unitary State or Empire?* Mówią one o administrowaniu na obszarach zajętych krajów, uwarunkowaniach geograficznych i prawnych, oraz efektywności stosowanych metod. O ile na kierunku wschodnim mowa jest o skutecznej integracji ekonomicznej i prawnej, w odniesieniu do kierunku południowego (Turkiestan i Kaukaz) autor pisze o istniejących czynnikach dezintegracyjnych (*The First Cracks*, s. 333-345), podczas gdy na kierunku zachodnim pojawiają się wątpliwości co do trwałości rosyjskiego imperium (*On the Road to Disintegration*, s. 162-173).

Najważniejsze z punktu widzenia celu badawczego podjętego przez autora wydają się końcowe rozdziały poszczególnych trzech części

książki, stawiające kluczowe pytanie: *Unitary State or Empire?* Czy Rosja miała stać się imperium obejmującym zróżnicowane kultury, a więc odmienne grupy etniczne, systemy prawno-administracyjne, sposoby gospodarowania, religie, czy też była ona zaprojektowana jako silnie zcentralizowane państwo nie respektujące odmienności kulturowej zajmowanych krajów? John LeDonne argumentuje, że od XVII wieku rosyjscy przywódcy dążyli do ustanowienia unitarnego państwa na obszarze rdzeniowym obejmującym Ruś (Równinę Ruską), nazywaną *Fortress Russia*, skąd mogliby skutecznie oddziaływać na sąsiednie kraje dążąc do ich włączenia do własnej strefy wpływów, by następnie kontrolować je i w końcu wcielić do rosyjskiego państwa. Jego obszar nie był stały, a granice cofały się lub (częściej) przesunęły się na zewnątrz, w zależności od sukcesu lub porażki rosyjskiej ekspansji i efektywności polityki centralizacyjnej. Porażka takiej polityki nie oznaczała końca rosyjskich wpływów i projekcji siły, lecz jedynie wymuszała odpowiednie dostosowanie celów i środków. Tam, gdzie realizacja zadania jakim było stworzenie państwa unitarnego okazywała się niemożliwa, Rosja dążyła jedynie do rozszerzania imperium. Według LeDonne'a imperium było więc opcją awaryjną zarządzania przez Rosję jej rozległym terytorium.

Rozróżnienie tych dwóch pojęć - państwa unitarnego i imperium - oraz strategii z nimi związanych jest ważne, ponieważ pozwala zrozumieć logikę historii Rosji. Państwo unitarne stara się objąć całe terytorium kontrolą w ramach jednej struktury, nawet jeśli występują tam różne grupy etniczne, religie, systemy administracyjne i gospodarcze. Kontrola ta jest definiowana w kategoriach jednolitości. LeDonne pisze, że nadrzędną troską, a nawet obsesją centralnego przywództwa jest zatarcie różnic i stworzenie jednego organizmu państwowego rządzącego się tymi samymi prawami od jednego do drugiego krańca terytorium. Podkreśla on, że państwo unitarne jest czymś innym niż państwo narodowe, które wspiera wspólnotę połączoną więzami języka, religii i doświadczenia historycznego. Naród stanowi podwaliny państwa, a państwo chroni i wspiera naród. Jednak Rosja nigdy nie mogła stać się państwem narodowym, ponieważ jej społeczeństwo zawsze składało się z wielu grup. Dlatego też pierwszym wyjściem było ustanowienie jednolitego systemu kontroli, skupionego wokół rosyjskiej cywilizacji (w tym Cerkwi Prawosławnej, która była i jest narzędziem administracji). W przeciwieństwie do państwa unitarnego imperium akceptuje i do pewnego stopnia szanuje wielość grup, które stara się podporządkować imperialnej władzy. Celem jest

ustanowienie i utrzymanie kontroli nad mozaiką ludów. Koncepcja ta nie oznacza, że imperium jest mniej brutalne czy opresyjne, a jedynie, że stosuje inne podejście. Zamiast jednolitych praw, dopuszcza kodeksy prawne dla poszczególnych regionów, zamiast tego samego systemu podatkowego na wszystkich swoich ziemiach, pozwala na różne systemy podatkowe; zamiast narzucać tę samą religię, pozwala na stosowanie i kooptowanie lokalnych, by służyły jego własnym celom. Rosja dążąca do budowy państwa unitarnego niejednokrotnie popadała w konflikty wewnętrzne, musiała tłumić bunt, co pozwalało jej rozpoznać gdzie przebiegały fizyczne linie oddzielające jej jednolity rdzeń od imperium. Granica była miejscem, gdzie państwo unitarne musiało uznać konieczność stworzenia imperium. A imperium obejmowało pierścień państw pod rosyjską władzą i wpływami, ale z różnymi systemami administracyjnymi.

Jeżeli okazywało się, że włączenie pewnego obszaru do państwa unitarnego było niemożliwe, najczęściej przyczyną była siła lokalnej kultury bądź odmienność cywilizacyjna. Na kierunku zachodnim skuteczną przeciwwagą dla rosyjskiej cywilizacji prawosławnej była cywilizacja łacińska, a na kierunku południowym – islam. Różnice cywilizacyjne okazały się tam zbyt głębokie, by pozwolić na jednolite rządy nad ziemią, które miały zupełnie inną tradycję prawa i władzy. Na zachodnich rubieżach imperium Rosjanie napotkali opór wynikający z odmiennych, głęboko zakorzenionych w podbitych krajach wizjach organizacji społeczeństwa. Te odmienne od rosyjskich wizje stanowiły cywilizacyjne bariery, których władza, nawet jeśli była sprawowana z bezwzględną brutalnością (np. ludobójcza polityka Stalina wobec Ukraińców i Polaków), nie mogła w pełni pokonać. Jak zauważa LeDonne, Rosja ma bardzo słabą tradycję prawa naturalnego, a wola władcy jest tam ostateczną miarą sprawiedliwości, podczas gdy w cywilizacji łacińskiej wszelkie kodeksy prawne, a tym samym i rządy polityczne, muszą być odzwierciedleniem prawa naturalnego, które jest nadrzędne i ogranicza wolę władców.

Uznając te cywilizacyjne ograniczenia, Rosja często starała się wciągać elity pogranicza do swojej struktury władzy i dawać im pozycje odpowiadające statusowi w ich własnych społeczeństwach. Stając się wysokimi rangą członkami rosyjskich instytucji, lokalni przywódcy zachowywali, a nawet wzmacniali swój prestiż i wpływy, jednocześnie dbając o interesy regionalne i lokalne pod czujnym rosyjskim nadzorem (współcześnie sytuację tę obrazuje m.in. Czeczenia od zakończenia II wojny czeczeńskiej w 2009 roku). Jednak pogranicze zawsze

pozostawało strefą mało stabilną, gdzie religie, systemy prawne i interesy gospodarcze nigdy nie były w pełni zgodne, prowadząc do sytuacji konfliktowych.

Wartość książki LeDonne'a tkwi nie tylko w informacjach i argumentach, które zawiera, ale także w pytaniach, które stymuluje. Czytając to obszerne dzieło, czytelnik zainteresowany współczesnymi problemami strategicznymi, a zwłaszcza wektorami rosyjskiej polityki zagranicznej, nie może nie zastanawiać się nad konsekwencjami tego, jak Rosja zarządzała przez wieki ogromnymi obszarami Eurazji (która u LeDonne'a niemal pokrywa się z Heartlandem Mackindera). LeDonne kończy swoją książkę w połowie XIX wieku i nie wyciąga wniosków dotyczących obecnej sytuacji geopolitycznej. Ale recenzowane dzieło jest zbyt doniosłe, aby jego znaczenie można było ograniczyć do akademickich dyscyplin takich jak historia Rosji czy też studia nad rozwojem struktur administracyjnych wielkich mocarstw. W szczególności wypływają z niego dwie wskazówki o wielkim znaczeniu geostrategicznym. Po pierwsze, w przeciwieństwie do większości mocarstw zachodnich, Rosja nigdy nie ustaliła swoich granic jako linii, których nie będzie próbowała przekraczać. Granice Rosji to nie precyzyjnie oznaczone kontury (*borders*), ale raczej strefy graniczne (*frontiers*), gdzie nakładają się na siebie wpływy i krzyżują interesy różnych mocarstw i narodów (*overlapping spaces*). Pozostają one obszarami trwałego konfliktu, gdzie Rosja interweniuje w celu zwiększenia swoich wpływów i kontroli oraz w celu konkurowania z rywalem (rzeczywistym lub postrzeganym). Pas między morzami Bałtyckim i Czarnym to przykład takiego pogranicza, gdzie Rosja nieustannie próbuje rozszerzyć swoją kontrolę, wykorzystując całe spektrum narzędzi państwowych, w tym siłę militarną. Tymczasem mocarstwa zachodnie nie dążą już do rozszerzania bezpośredniej kontroli poza swoimi granicami. Jako państwa, czy to unitarne czy narodowe, są one stabilne. Choć jest to pozytywna zmiana historyczna, wydaje się ona również powodować pewną amnezję lub niezdolność do zrozumienia, że są jeszcze takie państwa na świecie jak Rosja, które nigdy nie porzuciły aspiracji, aby rozszerzać swoje terytorium. Ta amnezja sprawia, że mocarstwa zachodnie dążące do zachowania *status quo* nie potrafią rywalizować o terytorium z taką zaciekłością i tak skutecznie, jak zaprawiona w tego typu bojach Rosja. Ona tymczasem, nieustannie wysuwając się na czoło w tej rywalizacji, zastanawia się jedynie, jaki rodzaj kontroli, unitarny czy imperialny, ustanowić na nowo zdobytych ziemiach. Ekspansja jest bowiem jej historycznym celem i ona

celowi temu pozostaje wierna. Jak sugeruje LeDonne, jest Rosja z tego powodu w lepszej sytuacji niż jej zachodni rywale, którzy optują za nowymi, postmodernistycznymi zasadami globalnej harmonii i współpracy ponadnarodowej. Rosja wciąż dąży do poszerzania swojej strefy wpływów i powiększania kontrolowanego terytorium z wykorzystaniem wszystkich dostępnych metod, wymienianych w ramach definicji tzw. wojen hybrydowych (Sykulski 2020; Wilczyński 2020). Tymczasem Zachód okazuje się o wiele bardziej bezradny, głosząc konieczność przestrzegania zasad demokracji, "wspólnych wartości" i "norm globalnej społeczności", oraz zastanawiając się, czy do zagrożonych agresją rosyjską państw należy wysłać broń defensywną, czy ograniczyć się do przekazania samych tylko hełmów¹.

Druga mądrość zawarta w recenzowanej książce odnosi się do perspektyw trwałego pokoju na wspomnianym wyżej obszarze pogranicza. Rosja i kraje z nią sąsiadujące mają fundamentalnie rozbieżne interesy, wektory polityki i podstawy cywilizacyjne. W rezultacie są one uwikłane w trwałe konflikty, które nie zostaną przezwyciężone dzięki ekspansji globalizacji czy międzynarodowych instytucji. Po jednej stronie jest Rosja, która jest zainteresowana powiększaniem kontrolowanego terytorium, a po drugiej Zachód, zadowolający się przewagą na rynkach. Rynki przekraczają granice i pogranicza, tworząc przestrzeń, którą trudno jest kontrolować jednej władzy. Rosja zawsze obsesyjnie pragnęła stworzyć zcentralizowane, samowystarczalne jak największe, ale jednolite mocarstwo, oparte na zasadach prawosławnej cywilizacji,² pod autorytarnym przywództwem wieloetnicznej elity nastawionej na maksymalizację siły militarnej. Rosja jest więc państwem centralizującym, a nie otwartym mocarstwem, które stara się konkurować na rynkach. Państwa zachodnie są z kolei zorientowane na zewnątrz i szukają oparcia dla swojego bezpieczeństwa i gospodarki w regionach peryferyjnych, położonych nad oceanem. Taką geostrategiczną skłonność sąsiadów Rosji określa geografia, konieczność ekonomiczna i uwarunkowania cywilizacyjne. W miarę jak szukają oni mocniejszego zakotwiczenia w transoceanicznych (zachodnich)

¹ Aluzja do przekazania 5 tys. hełmów zagrożonej inwazją rosyjską Ukrainie przez Republikę Federalną Niemiec w styczniu 2022 r.

² Obecnie zasięg tej cywilizacji określa prawosławne wyznanie, znajomość języka rosyjskiego lub obecność rosyjskich mniejszości etnicznych w państwach sąsiadujących z Rosją: obszary spełniające przynajmniej dwa z tych kryteriów tworzą wspólnie tzw. *Ruski Mir*, czyli region do którego kontroli aspiruje Kreml. O koncepcji *Ruskiego Miru* pisali m.in. O. Wasiuta (2017) i M. Delong (2020).

strukturach politycznych i gospodarczych, Rosja nadal przyciąga ich do swojego rdzenia, także za pomocą siły militarnej. Rywalizacja między Rosją a Zachodem może się zakończyć tylko wtedy, gdy albo Rosja porzuci swój centralizujący charakter i historyczne dążenie do rozszerzenia swojego unitarnego państwa, albo kiedy jej sąsiedzi przestaną aspirować do bycia częścią szerszego świata zachodniego. Ani jedno, ani drugie nie jest prawdopodobne. Pogranicze pozostanie więc strefą rywalizacji, konfliktów, a nawet wojen, podobnie jak było to kilkadziesiąt lat temu (Halecki 1952) i w dawnych wiekach, kiedy wschodnich rubieży cywilizacji łacińskiej strzegły polskie kresowe stаницe.

Książka Johna LeDonne posiada jeszcze jeden walor, istotny z geopolitycznego punktu widzenia. Jest to obecny we wszystkich rozdziałach motyw konieczności uwzględnienia geografii i geopolityki, czego wyrazem są zamieszczone szkice kartograficzne poszczególnych teatrów oddziaływań. Co istotne z punktu widzenia polskiej literatury geograficznej i geopolitycznej, Autor w sposób poprawny operuje pojęciami i nazwami geograficznymi, przywracając właściwe, zagubione u nas znaczenia takim nazwom jak np. Europa Wschodnia czy Eurazja. Wartość przyjętego przez autora geograficznego podejścia polega na tym, że jest ono proste, zdroworozsądkowe i przekonujące, bo zgodne ze sposobem myślenia większości przywódców politycznych. A jednak wielu współczesnych badaczy odrzuca podejście geograficzne, ponieważ nie jest ono dostatecznie abstrakcyjne, odchodzi od wielkich teoretycznych uogólnień i domaga się powrotu do studiów nad tym, co uogólnieniom się nie poddaje. Lektura książki LeDonne'a pokazuje jednak, że czytanie historii, która nie unika „staromodnych” opisów geograficznych, przedstawiających układ rzek, mórz i pasm górskich, szlaków komunikacyjnych, rozmieszczenie miejsc o szczególnym znaczeniu, dostarcza nie tylko intelektualnej satysfakcji, ale jest pożytecznym ćwiczeniem dla każdego, kto interesuje się strategią. Rosja pozostaje wciąż ważnym mocarstwem ze względu na swoje rozmiary, położenie geograficzne i potęgę militarną, a studiowanie zasad, na których opierał się jej rozwój, stanowi punkt wyjścia do zrozumienia jej obecnej i przyszłej strategii.

Witold J. Wilczyński

Literatura

- Delong, M., 2020, „*Ruski mir*” jako narzędzie rosyjskiej ekspansji geopolitycznej na terytorium Ukrainy, *Przegląd Geopolityczny*, 33, s. 50-64.
- Halecki, O., 1952, *Borderlands of Western Civilization, a History of East Central Europe*, The Ronald Press Co., New York.
- Rojek, P., 2014, *Przekleństwo Imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*, Wydawnictwo M, Kraków.
- Sykulski, L., 2020, *Rosyjska myśl geopolityczna po upadku komunizmu*, *Przegląd Geopolityczny*, 21, s. 88-100.
- Wasiuta, O., 2017, „*Ruski mir*” jako narzędzie imperialnej polityki Kremla, *Przegląd Geopolityczny*, 21, s. 67-87.
- Wilczyński, W., 2020, *Sowieckie źródła współczesnej wojny kulturowej*, *Przegląd Geopolityczny*, 33, s. 173-191.

Noty o autorach

Robert Białoskórski, profesor w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach; doktor hab. filozofii w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie, specjalizujący się w bezpieczeństwie międzynarodowym. Posiada wieloletnie doświadczenie teoretyczne i praktyczne w zakresie zagadnień bezpieczeństwa, wynikające z wieloletniego nauczania i badań oraz profesjonalnej służby wojskowej, podczas której, jako oficer pełnił obowiązki w kraju i za granicą. Obszary zainteresowań naukowych: teoria bezpieczeństwa, teoria konfliktów zbrojnych, geostrategia i potęgomетria. Jego ostatnia monografia to „*Geostrategiczne stanowisko Federacji Rosyjskiej. Badanie potęgometryczne*” (2018). Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Adam Biliński, amerykański politolog polskiego pochodzenia, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (stosunki międzynarodowe) i University of Florida w Gainesville, gdzie uzyskał doktorat z nauk politycznych (2015). Badacz zagadnień związanych z ewolucją ustrojów politycznych, polityką etniczną i integracją społeczności imigranckich. Pracował w Spring Hill College w Mobile (Alabama), American Studies Center w Warszawie, oraz w Pittsburg State University (Kansas, 2017-21).

Marek Jan Chodakiewicz, historyk i sowietolog, profesor *The Institute of World Politics* w Waszyngtonie. Specjalizuje się w dziejach relacji polsko-żydowskich, historii Europy Wschodniej i historii cywilizacji. Autor m.in. „*Żydzi i Polacy 1918-1955: współistnienie, zagłada, komunizm*” (2000, 2011), „*Po zagładzie. Stosunki polsko-żydowskie 1944-1947*” (2008), „*Narodowe Siły Zbrojne 1942-1944*” (2014), „*O cywilizacji śmierci. Jak zatrzymać antykulturę totalitarnych mniejszości?*” (2019). Członek Rady Historycznej Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, publicysta atakowany przez media neoliberalne i lewicowe za walkę z defamacją narodu polskiego i antykomunizm.

Orazio Maria Gnerre, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca w Mediolanie, gdzie ukończył studia w zakresie stosunków międzynarodowych i polityki europejskiej; doktorant na Uniwersytecie w Perugii specjalizujący się w problemach filozofii

polityki, stosunków międzynarodowych i geopolityki; autor m.in. *"Prima che il mondo fosse. Alle radici del decisionismo novecentesco"* (2018).

Krzysztof Jabłoński, magister geografii zainteresowany komparatystyką cywilizacji, bibliofil, redaktor mediów konserwatywnych.

Katarzyna Kamińska-Korolczuk, dr, adiunkt w Instytucie Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego; główne zainteresowania badawcze obejmują problematykę zmian w systemach politycznych, partyjnych i medialnych, polityki informacyjnej państw, mediatyzacji polityki. Autorka monografii *„Polityka i media a kryzys zaufania. Polityka informacyjna mocarstw w czasie zagrożenia”* (2021). Od 2015 r. członkini Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego, w którym obecnie pełni funkcję w zarządzie, będąc odpowiedzialną za kontakty mediami i PR Zarządu Towarzystwa.

Bohdan Pac, dr, pracownik Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku; absolwent Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, Centre d'Instruction Navale / GEM w Tulonie oraz Politechniki Gdańskiej. Emerytowany oficer Marynarki Wojennej RP, starszy oficer w M&T Branch/J4 Division/Joint Force Command Brunssum, uczestnik operacji ISAF, oraz żołnierz Zarządu Planowania Operacyjnego P-3 SG WP. Były wykładowca Akademii Marynarki Wojennej i Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu, współpracownik Sopotkiej Szkoły Wyższej, specjalizujący się w szeroko rozumianej logistyce morskiej w wymiarze cywilnym i militarnym, eksploatacji systemów napędowych morskich jednostek pływających oraz ich zabezpieczenia logistycznego, oraz organizacji i planowania transportu lotniczego. Autor publikacji naukowych z obszaru logistyki wojskowej i cywilnej, wojny informacyjnej oraz planowania strategicznego.

Paweł Soroka, profesor Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, kierownik Zakładu Bezpieczeństwa Narodowego Instytutu Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa; koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, współredaktor raportów Polskiego Lobby Przemysłowego i innych publikacji dotyczących strat w potencjale polskiego przemysłu po roku 1989, bezpieczeństwa energetycznego, polskiego przemysłu obronnego, modernizacji Sił Zbrojnych RP i międzynarodowej współpracy

gospodarczo-obronnej; członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Roman Szul, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Instytutu Ameryki i Europy. Badacz międzynarodowych stosunków ekonomicznych i politycznych, historii cywilizacji, ruchów nacjonalistycznych i regionalistycznych, problemów polityki regionalnej i językowej. Członek Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego i przewodniczący oddziału terenowego PTG w Warszawie.

Filip Walczak, prawnik, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Głównymi obszarami zainteresowań badawczych są bezpieczeństwo morskie, prawo morskie oraz prawo organizacji międzynarodowych. W latach 2020-2021 pełnił funkcję pierwszego Młodzieżowego Delegata Rzeczypospolitej Polskiej do NATO.

Piotr Wilczyński, adiunkt w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, współredaktor Przeglądu Geopolitycznego, specjalista z zakresu geografii wojennej, ekonomicznej i geostrategii; autor m.in. *„Geografii przemysłu zbrojeniowego Europy”* (2019); prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

Witold Wilczyński, profesor w Instytucie Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie; członek Rady Naukowej i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego; redaktor naczelny Przeglądu Geopolitycznego; od roku 2014 laureat Nagrody Naukowej im. Oskara Żebrowskiego. Autor m.in. *„Leksykonu wiedzy geograficznej”* (2007), monografii *„Ideowe źródła i tożsamość geografii”* (2011), *„A Source Book of the Polish Classical Geography”* (2012), *„Elementarza geograficznego”* (2002, 2014), oraz monografii *„Regiony świata. Geografia i geopolityka”* (2021).

Sylvia Zawadzka, doktorantka na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego; specjalizuje się w naukach o polityce i administracji; prowadzi badania z zakresu polityki europejskiej Niemiec, pozycji państw w strukturach UE, Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE; adaptacji politycznej i teorii ról społecznych. Pełni

funkcję sekretarza Oddziału Terenowego Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego we Wrocławiu.

Zasady publikowania

1. W „Przeglądzie Geopolitycznym” (dalej PG) publikowane artykuły naukowe, przeglądowe i polemiczne, recenzje naukowe i sprawozdania z zakresu geopolityki, geografii politycznej i historycznej, stosunków międzynarodowych, nauk politycznych oraz historii i filozofii nauk społecznych.
2. Materiały nadesłane do redakcji, które są poprawne pod względem formalnym, czyli spełniają wymogi określone poniżej (zwłaszcza punkty 3-5), przekazywane są do recenzji wykonywanych zgodnie z zasadą *double-blind peerreview* na podstawie jednolitego formularza. Podstawowe kryteria oceny to wartość merytoryczna, oryginalność, spójność logiczna oraz poprawność językowa.
3. Objętość artykułu nie powinna przekraczać jednego arkusza wydawniczego (ok. 40 tys. znaków ze spacjami, tj. ok. 22 stron maszynopisu). Redakcja PG zastrzega sobie prawo do skracania oraz adjustacji tekstów, w tym zmiany tytułu i śródtytułów oraz korekt w treści tekstu, przypisów i bibliografii.
4. Redakcja PG przyjmuje materiały do publikacji w języku polskim i językach kongresowych. Do artykułów należy dołączyć streszczenie (do 200 wyrazów) i zestaw słów kluczowych, a także przekład tytułu, streszczenia i słów kluczowych na język angielski. Streszczenie powinno zawierać tezę lub cel opracowania oraz najważniejsze wnioski.
5. Proponowane teksty powinny być sporządzone w powszechnie dostępnych edytorach tekstów (np. Microsoft Word lub OpenOffice). Można je nadsyłać drogą elektroniczną na elektroniczny adres redakcji (podany na stronie redakcyjnej). Materiały do publikacji powinny spełniać poniższe kryteria:
 - a) wielkość czcionki tekstu: 12 pkt, Cambria, interlinia 1,5; czcionka przypisów: 10 pkt, Times New Roman, interlinia: 1,0; wszystkie marginesy: 2,5 cm;
 - b) na pierwszej stronie powinno znaleźć się imię i nazwisko autora (autorów) wraz z afiliacją oraz pełny wyśrodkowany tytuł, który powinien być pogrubiony, pisany kapitalikami; wszystkie śródtytuły w tekście powinny być pogrubione i wyjustowane do lewej strony oraz mieć wielkość 12 pkt;
 - c) akapity i wszelkiego rodzaju przypisy powinny mieć wcięcie o szer. standardowej 1,25 cm;
 - d) oznaczenia cytatów powinny zaczynać się w dolnej i kończyć w górnej frakcji tekstu;
 - e) załączone do tekstu ilustracje powinny być sporządzone wyłącznie w kolorystyce czarno-białej lub odcieniach szarości (pismo jest drukowane w technologii monochromatycznej) a także dozwolone jest dodatkowo nadsyłanie odpowiedników map w kolorze (na stronę internetową);
 - f) przypisy powinny być ograniczone do niezbędnego minimum przez zastąpienie ich odesłaniem do bibliografii, co należy zapisywać w nawiasie okrągłym z podaniem nazwiska i roku wydania (ewentualnie także numerów stron). Spis literatury musi zawierać wszystkie pozycje, które pojawiają się w pracy (w tekście, ilustracjach, tabelach), powinien być przygotowany alfabetycznie, zgodnie z poniższymi przykładami:

artykuł w czasopiśmie:

Kołodziej, M., 2016. *Islam we współczesnych Chinach*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 43-58.

rozdział w pracy zbiorowej:

Gul-Rechlewicz, V., 2015. *Migracje w Europie? szanse i zagrożenia*, [w:] T.Z. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo Europy. Uwarunkowania społeczne*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków, s. 55-74.

publikacja książkowa:

Soroka, P., 2015. *Bezpieczeństwo energetyczne. Między teorią a praktyką*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Jeżeli w przytaczanym źródle brak nazwiska autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu w zapisie bibliograficznym umieszcza się tytuł:

Słownik Wyrazów Obcych, 1997. PWN, Warszawa.

Opisy prac tego samego autora należy uszeregować chronologicznie. Prace tego samego autora wydane w tym samym roku należy oznaczać dodatkowo kolejnymi literami alfabetu przy roku wydania (np. 2011a, 2011b).

g) pozycje bibliograficzne pisane cyrylicą piszemy wyłącznie w oryginale. Autorów prosi się o niedokonywanie samodzielnej transkrypcji ani transliteracji;

h) w przypadku powtarzających się pozycji bibliograficznych wprowadzamy ogólnie znane skrótowce w wersji łacińskiej: *idem*, *ibidem*, *op. cit.*, *passim*.

6. Na końcu tekstu należy załączyć krótką notę o autorze.

7. Polskie Towarzystwo Geopolityczne jako stowarzyszenie naukowe nie identyfikuje się z żadnym ugrupowaniem politycznym, ani z żadną ideą geopolityczną. Wszelkie materiały prezentowane na łamach PG, o ile nie zaznaczono tego wcześniej, nie mogą być utożsamiane z poglądami Redakcji, ani też nie reprezentują oficjalnego stanowiska Towarzystwa.

8. Przesłanie artykułu, recenzji lub innego materiału (drogą elektroniczną lub tradycyjną) do Redakcji „Przeglądu Geopolitycznego” jest równoznaczne z przeniesieniem praw autorskich na rzecz wydawcy czasopisma, chyba że strony dokonały uprzednio osobnych uzgodnień na piśmie.

9. Autorzy są zobowiązani do:

a) złożenia oświadczenia o oryginalności artykułu, w którym autorzy są zobligowani do potwierdzenia, że artykuł nie był wcześniej nigdzie publikowany, nie narusza praw osób trzecich, jest oryginalny i nie został złożony w żadnej innej redakcji do procedowania;

b) określenia wkładu poszczególnych osób w powstanie artykułów;

c) złożenia oświadczenia o niewystępowaniu konfliktu interesów;

d) złożenia oświadczenia o źródłach finansowania.

10. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam w czasopiśmie.

11. PG ukazuje się cztery razy do roku.

12. Każdemu z Autorów przysługuje prawo do nieodpłatnego egzemplarza czasopisma w wersji pierwotnej (do odbioru na życzenie, egzemplarz wysyłamy pocztą po ukazaniu się numeru i wskazaniu adresu dostawy przez Autora).

Redakcja „Przeglądu Geopolitycznego”